118

2

~~105~~ J 118

Ml.

J 118 ~~G. 50.~~

Biblioteka i Muzeum
Zw. Nar. Pol. w St. Zjed. P. A.
...Chicago, Ill...

128

GROBY

I

PAMIĄTKI POLSKIE

W RZYMIE.

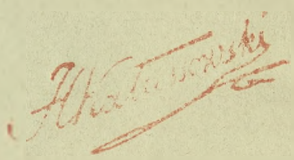

J 118

GROBY
I
PAMIĄTKI POLSKIE
W RZYMIE

OPISAŁ

XIĄDZ JGNACY POLKOWSKI.

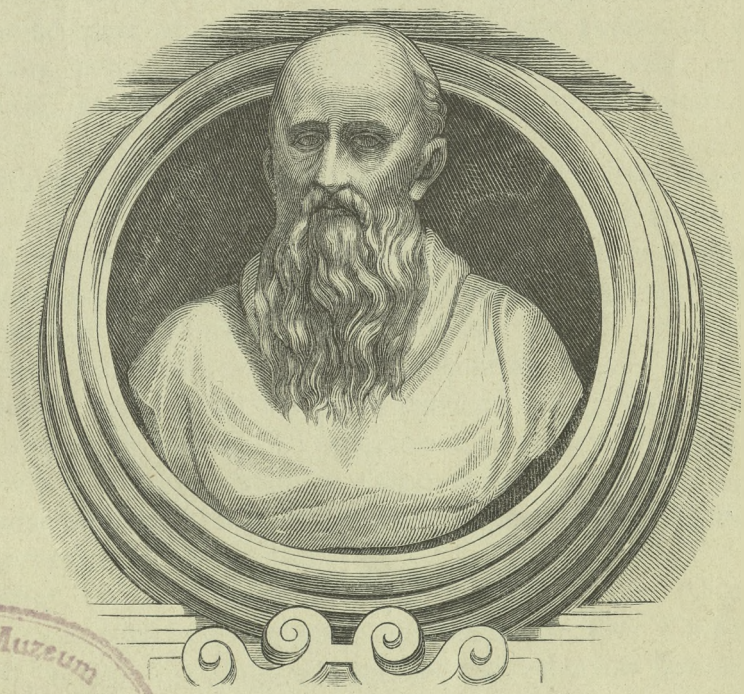

Biblioteka i Muzeum
Zw. Nar. Pol. w St. Zjed. P. A.
...Chicago, Ill...

DREZNO.
DRUKIEM I NAKŁADEM J. I. KRASZEWSKIEGO.
1870.

3760

Każdemu, kto choć pobieżnie zajmował się kiedy zbieraniem pamiątek polskich, rozproszonych po świecie całym, aż nadto jest wiadomém, na ile to trudności natrafić musi w poszukiwaniach swoich tam zwłaszcza, gdzie nie ma ani przewodnika, coby go doprowadził do zamierzonego celu, ani też znaleść może wskazówki, która byłaby dla niego źródłem dalszych badań i poszukiwań dziejowych.

Ztąd też w przedmiocie, który przez cudzoziemców we wszystkich opisowych książkach nawet dotknięty nie został, a przez swoich bardzo mało i tylko od niechcenia wspomniony, pierwsze poszukiwanie musi być niesłychanie trudne i dla tego powiedzieć można na pewno, że zupełném być nie może. Ale cóż robić? ktoś zawsze zacząć musi. Otóż z boleścią patrząc jak czas nieubłagany niszczy i zaciera wszystko, co nam w jakikolwiek sposób przypomina naszą świetność dziejową, zwiedzając katolickie pamiątki tegoczesnego Rzymu, postanowiłem po wszystkich kościołach i świątyniach tej stolicy Chrześciaństwa szukać troskliwie polskich pamiątek, opisać je następnie a raczej spisać, pytając murów, głazów i monumentów, by one wskazały czego ludzie nie umią powiedzieć, czego w książkach napróżnobyśmy szukali.

Znakomity badacz i zbieracz rzeczy polskich, hrabia Alexander Przeździecki, zwiedzając troskliwie i uczenie zagraniczne archiwa i biblioteki, a głównie rzymskie, wszystko co dotyczyło piśmiennych zabytków polskich, wyszperał z benedyktyńską cierpliwością i ogłosił w swojém uczoném dziele: *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie w archiwach zagranicznych* i wydał w Warszawie roku 1850. Tego więc przedmiotu nawet dotykać nie będę, odsyłając Szanownych Czytelników do wzmiankowanego dzieła, w którém dokładny znajduje się katalog rzeczy polskich, zachowanych w archiwum i bibliotece Watykańskiej, jak niemniej w prywatnych zbiorach (Barberinich — Corsinich

— Chigich [Kidżich] i Albanich), a kto więcej jeszcze dowiedzieć się pragnie, odsyłam go do tej bogatej kopalni, którą mamy w monumentach Theinera i w relacyach Nuncyuszów Polskich, wydanych obecnie przez Rykaczewskiego, dla siebie bowiem zostawujemy skromny i nieobfity w treść dziejową przyczynek historyczny, złożony z pomników polskich po kościołach Rzymskich, które ile tylko wynaleść się dały spisałem, i jako pamiątkę mego w Rzymie pobytu, składam w ofierze ziomkom moim.

I.

KOŚCIÓŁ ŚW. BARTŁOMIEJA

NA WYSPIE RZEKI TYBRU.

Najcenniejszą dla serc katolickich pamiątką w Rzymie i najdawniejszą, bo sięgającą pierwszych u nas w Polsce wieków Chrześciaństwa, jest znaczna część relikwii St. Wojciecha, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, pierwszego Apostoła, Męczennika i Patrona Polski.

Pamiątka ta przybyła z Gniezna do Rzymu na początku XI. wieku. — Jak wiadomo to wszystkim, Otton III. Cesarz Niemiecki roku tysiącznego odwiedzając w Gnieźnie Króla Polskiego Bolesława Chrobrego, otrzymał od niego w darze część relikwii St. Wojciecha, t. j. całe prawe ramię. — Z tak drogim skarbem wracając z Polski przybył do Rzymu i w budującym się przez niego kościele na wyspie Tybru, złożył tę drogą pamiątkę jak najszacowniejszy dar Króla Polskiego z rozkazem, aby nowo wystawiony kościół, mógł być poświęcony czci tego pierwszego Polski męczennika.

Różne okoliczności, a głównie sprowadzenie całkowitych relikwii St. Bartłomieja Apostoła, spowodowały, że budujący się kościół dedykowano St. Bartłomiejowi, a dla relikwii St. Wojciecha przystawiono piękną kaplicę. Kościół ten nazywa się:

SAN BARTHOLOMEO IN INSOLA.

W roku 1852 dnia 22. Stycznia na prośby rodaków naszych, spodziewających się znaleść w sarkofagu St. Wojciecha jaki dokument sięgający może czasów Bolesława, Ojciec św. delegował biskupa Tizzani do otworzenia trumny, ale jakież było zdziwienie wyczekujących piśmiennego zabytku z odległych wieków, gdy ujrzeli pożółkły tylko półarkuszek papieru z 1713 roku opiewający to tylko, że

w tém zamknięciu znajdują się relikwie z ramienia St. Wojciecha, przywiezione z Polski przez Cesarza Ottona. Pierwotny dowód, który bez wątpienia byłby niesłychanie interesujący, widać nie istnieje już, a może spoczywa jeszcze gdzie w Watykańskiem archiwum.

Obecnie na nowej ołowianej trumience, która corocznie 23. Kwietnia wystawiana jest ku czci powszechnej, a w której złożone są i opieczętowane relikwie St. Wojciecha, jest prosty napis:

CORPVS S. ADALBERTI MART.,

który nieświadomych w wątpliwość wprowadzić może, ciało bowiem St. Wojciecha w Gnieźnieńskiej spoczywa katedrze; — w Rzymie zaś cząstka jest tylko.

II.

KOŚCIÓŁ ŚW. SABINY,

KAPLICA ŚW. JACKA ODROWĄŻA I CELA JEGO.

Na górze Awentyńskiej, niedaleko Tybru, idąc ku bramie St. Pawła, wznosi się starożytny kościół pod tytułem St. Sabiny, zbudowany w roku 425 za papiestwa Celestyna I. Kościół ten w XIII. wieku oddany był St. Dominikowi, dla towarzyszów zakonu, którego ten Święty był założycielem. Przy kościele tym w końcu XVI. wieku przybudowano kaplicę, poświęconą czci i pamiątce St. Jacka. Zdobią ją cztery marmurowe kolumny, w ołtarzu jest duży obraz pędzla Liwiusza Fontanny, przedstawiający chwałę St. Jacka, na dwóch przeciwległych ścianach, znajdują się dwa piękne freski Fryderyka Zuccari, przedstawiające: na jednym obłóczyny St. Jacka i St. Czesława w habit zakonny przez St. Dominika, na drugim kanonizacyą St. Jacka roku 1594.*

W klasztorze przy tymże kościele, znajduje się cela, przerobiona dziś na oratoryum, w której mieszkał nasz Sługa Boży w czasie swego nowicyatu w Rzymie. Szczuplutka ta stancyjka bez ozdób i zabytków starożytnych, świadczących, że to istotnie było mieszkanie świętego rodaka naszego, nosi skromny tylko napis: *In hoc capitulari S[anctus] P[atriarcha] N[oster] Dcus[ominicus] duo germana lumina Poloniae, Hiacynthum ac Beatum Ceslaum, sacro sui ordinis habitu, manibus propriis decoravit.*

Mówiąc o St. Jacku, wspomnieć nam należy wzmiankę umieszczoną na grobowcu Klemensa VIII. Papieża z rodziny Aldobrandinich, znajdującym się w bocznej kaplicy Borghezów w bazylice Najświętszej Panny, zwanej *Sancta Maria Maggiore.*

* Obraz olejny przedstawiający cuda St. Jacka, na mocy których przystąpiono do uroczystej Jego kanonizacyi, znajduje się w pinakotece Watykańskiej, malowany przez Benozzo Gozzoli, ucznia B. Angelo de Fiesole.

Na tym grobowcu między innemi czytamy: *Hyacynthum Polonum et Rajmundum Hispanum e Praedicatorum familia virtute et miraculis claros, Sanctorum numero adscripsit.*

Zkądinąd przypominamy, że St. Jacek i Czesław, synowie Eustachiusza, z familii dawnej Polskiej Odrowążów, znajdując się w Rzymie, w orszaku Iwona Biskupa Krakowskiego a swojego stryja, wstąpili do zakonu St. Dominika roku 1219 — w rok potém odbywszy śluby zakonne, wrócili do ojczyzny, apostołując żarliwie na chwałę Bożą a pożytek braci i ziomków.

Jacek wsławiony za życia i po śmierci licznemi cudami, na instancyę Zygmunta III., który w tym celu wysłał do Rzymu Stanisława Mińskiego, Wojewodę Łęczyckiego, od Klemensa VIII. Papieża roku 1594 w katalog Świętych zapisanym został.

Jeszcze jedna z pamiątek po tym świętym mężu. — W bibliotece książąt Chigi w Rzymie, znajduje się wspaniały rękopism z połowy XIV. wieku, w którym spisany jest żywot St. Jacka, przez Stanisława, lektora Krakowskiego, zakonu St. Dominika. Będzie to pono ten sam, który przysłany był do Rzymu przez Dominikanów Krakowskich wtenczas, kiedy starano się o kanonizacyę St. Jacka, a domyślamy się ztąd, gdyż akta kanonizacyi z 1589 roku wyraźną o nim czynią wzmiankę.

III.

KAPLICE ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

W KOŚCIELE ŚW. ANDRZEJA NA KWIRYNALE.

Najpiękniejszą i najwonniejszą lilią, z wieńca pamiątek polskich w Rzymie, jest grób St. Stanisława Kostki, w kościele St. Andrzeja w Kwirynale. W bogatej marmurowej kaplicy, w przepysznym sarkofagu, stanowiącym mensę ołtarza z drogiego kamienia, bo z lapis lazuli zrobionego, złożone są święte szczątki, patrona kraju naszego. Krótki napis:

CORPVS S. STANISLAI KOSTKA

i lampy wiecznie płonące, wskazują wędrowcom, gdzie uczcić mają naszego świętego rodaka. W wspaniałym ołtarzu zawieszony jest wielki obraz Karola Maratti wyobrażający St. Stanisława Kostkę, gdy mu Najświętsza Panna oddaje na ręce Jezusa. Obok ołtarza znajdują się dwa równie piękne obrazy, odnoszące się do życia Świętego, pędzla Mazzauti.

W przyległym klasztorze OO. Jezuitów na górze, jest cela, w której St. Stanisław mieszkał przez czas nowicyatu swego, i w której niewinnego, anielskiego życia dokonał. Celka ta zamieniona dziś na wspaniałą kaplicę, ozdobiona licznymi obrazami z życia świętego młodzieniaszka, a głównie statuą słynnego rzeźbiarza Le Gros, wyobrażająca świętego, umierającego snem anielskim. Dziwna to statua, prześlicznego dłuta a najmniejszego smaku. Głowa, ręce i nogi są z białego kararyjskiego marmuru, habit z czarnego, materac i poduszki z żółtego, do tego dodawszy paciórki u pasa prawdziwe, będzie coś, co pstrokacizną zrazi wielce oko artysty; patrzącego z okiem pobożności zadziwi; — nie można bowiem było lepiej uchwycić prawdy w szczegółach, jak w tym posągu, na który poglądając, zdaje

się, iż się widzi rzeczywiście umierającego. W głowach posągu znajduje się wielki obraz, pędzla Józefa Chiary, wyobrażający Matkę Boską w chórze anielskim, sypiącym róże i kwiaty na głowę umierającego. Obraz ten i posąg stanowią jedną całość, lubo zestawienie takie rzeźby i malarstwa, a więcej jeszcze tych kolorowych marmurów, najlepszym są dowodem skażonego smaku — ale sza o tém, bo to było w pierwszych latach XVII. wieku.

W przyległym kaplicy pokoju, jest kika portretów St. Stanisława i za szkłem list polecający do Rzymu od O. Prowincyała Jezuitów, z którym Stanisław wraz z drugim jakimś Polakiem Mateuszem tu przybył. O Stanisławie pisze Prowincyał, że dla rodziny, która nie życzyła sobie aby kapłanem żostał, z kraju do Rzymu dla przyobleczenia sukienki uchodzić musiał. O Mateuszu, towarzyszu Stanisława, Ojciec Prowincyał dość niekorzystnie się wyraża. O Stanisławie z pochwałami.

Na korytarzach, wiodących do kaplicy, rozwieszone są akwarelle, dwanaście obrazów z życia St. Stanisława, z tych zabawny jeden, przedstawiający Kostkę, ubranego w kontusik, stojącego z kijem w ręku ponad leżącym mu u stóp młodym bratem. Guwerner (pono Bieliński, bo tak go zowie legenda) także w polskim stroju z wąsami i podgoloną głową, rozbraja tę bratnią bójkę.

Mówiąc o tym Świętym, króciuchną uczynimy o życiu jego wzmiankę. — Urodził się w Rostkowie pod Prasnyczem w końcu roku 1550, z ojca Jana na Rostkowie, Kasztelana Zakroczymskiego herbu Dąbrowa, i Małgorzaty z Kryskich Kostków. Roku 1567 przyjęty do nowicyatu OO. Jezuitów w Rzymie, roku następnego 15. Sierpnia żywota dokonał. Klemens VIII. roku 1604 w Błogosławionych, a Benedykt XIII. 1727 w Świętych katalog zapisał. Z żywotów tego świętego po polsku mamy 3, — po łacinie 7 w szesnastu edycyach; po angielsku, hiszpańsku, francusku, niemiecku, włosku wiele razy, a nawet i po chińsku.

IV.

KOŚCIÓŁ ŚW. STANISŁAWA

Biskupa i Męczennika, Patrona Polski.

Przy ulicy Botteghe oscure, w bliskości Kapitolium, znajduje się narodowy kościół polski, zawierający największą liczbę pamiątek polskich, przywodzący na pamięć najradośniejsze i znowu najboleśniejsze wspomnienia! Skreślić dzieje tego kościoła, jego historyą świetną niegdyś i wspaniałą, dziś smutną i bolesną, zadługoby nam było, zostawujemy to czasowi, a wspomnijmy to tylko, co najważniejsze.

Było to zawsze we zwyczaju w Rzymie, że od niepamiętnych czasów, każda narodowość miała kościół swój, albo własnej fundacyi, albo ten lub ów dla tej lub owej nacyi, zwykle podarowany przez Papieża, z warunkiem wzmożenia onego, opatrzenia funduszami i odprawiania w nim służby Bożej.

Za przykładem innych narodów idąc i biedna Polska nasza, zdobyła się przecie na narodowy kościół. Dzieło to jest nieśmiertelnej pamięci Stanisława Hozyusza, Biskupa Warmińskiego, który po przybyciu do Rzymu, mianowany od Grzegorza XIII. Kardynałem Penitencyarzem, w pierwszym zaraz roku pobytu swego, wyprosił sobie od Papieża kościół, zwany Zbawiciela Pana, który uposażywszy w fundusze, z niemałą pomocą Anny Jagiellonki i Stefana Batorego, wystawił przy nim obszerny dom, Hospicium zwany, dla pielgrzymów z Polski przybywających do Rzymu, a później nieco i Kolegium dla Księży Polaków, kształcących się w Rzymie. Kościół ten narodowy Polski, na który z kraju i od panów polskich goszczących w Rzymie, niemało wpływało grosza, istniał aż do czasów smutnych wojen Napoleona. Po wejściu Francuzów do Rzymu, zajęty przez wojsko, ogołocony ze wszystkiego i obrócony na koszary, sprzedany

Anna Jagiellonka, córka Zygmunta I. i Bony Sforcyi, ostatnia z rodu Jagiellonów, naznaczona przez stany na polu elekcyjném 14. Grudnia 1575. za małżonkę przyszłemu Królowi Polskiemu, Stefanowi Batoremu, Księciu Siedmiogrodzkiemu i przez Jana Zamojskiego ogłoszona Królową Polską, roku następnego wraz z małżonkiem swoim koronowana w Krakowie. Była to Pani słynna z cnót i pobożności prawdziwéj, wiele świadcząc dobrego w kraju. Gdy dowiedziała się o fundacyi kościoła narodowego w Rzymie i o fundacyi przy tymże kościele tak zwanego hospicium, raz daje 1000 dukatów, drugi raz 500 na potrzeby kościoła. Pamięć o téj Jéj szczodrobliwéj jałmużnie, pozostała w jéj oryginalnych listach, których nieznalazłszy drukowanych ani w Starożytnościach Grabowskiego, ani w Pamiątkach Niemcewicza, ani wreszcie w świeżo wydanych Jagiellonkach p. Przeździeckiego dajemy tu je w całości przepisane z niewątpliwych autentyków, jako wdzięczną po téj Pani pamiątkę.

Pierwszy list z dnia 6. Października 1580 roku, pisany do Jerzego Ticiniusza, Stanisława Reszki, Pawła Goślickiego i Tomasza Tretera, Prowizorów kościoła św. Stanisława w Rzymie, tak brzmiał:

„Anna Dei Gratia Regina Poloniae, Magna Duc: Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, Samogitiae, Livoniae etc. Princeps.

Venerabiles, devote nobis dilecti!

Pamyetamy ieszcze za nyeboszczyka X. Cardinala Helberskiego, o thym to szpitaliu Polskim w Rzymie, o którym nam y theras pissecie. I tamże na on czas umiśliliśmy beli sami z dobrey woley nassey pokazać znak iaki chenci y uczynności nassey przeciwko myeyscu tham temu. Lecz yż ktemu pisanye tho wasse do nas przystampieło, gdzie nas prośbą swą do tegoż używacye, thedy pissemy theras do Internuncyusza nassego w Neapolim, aby na the potrzebe dal z pierwszych pienyedzy nassych ducatów tysiąc do ręku Je. M. X. Biskupa Płockiego: które iuż przez Je. Mer. za zdaniem wassim na potrzebe thego tham myeysca obrocone będą. Wdzięczną nam rzecz uczynicie, gdy tho opatrzycie jakoby sye tha summa, na co potrzebnego myeyscu onemu obrócić mogła a iakoby thessz pamiatka iaka wyeczna tey chenci nassey beła na myeyscu onym. Iakoż nyewątpiemy.

Dati Varsoviae die VI Octobris Anno Dni. MDLXXX.

Anna Królowa Polska."

Drugi list do tychże prowizorów, oprócz Goślickiego, tak brzmiał:

„Anna Dei Gratia, Regina Poloniae, Magna Duc: Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, Samogitiae, Livoniae etc. Princeps.

Iako przedtém tak y theras uczyniliśmy tho z chencią yż na potrzeby thego tam nowo założonego szpytalya, rozkazaliśmy dać snowu Klodzińskiemu

ducatów neapolitańskich 500 nad one ducatów tysiąc, któreśmy przedtém dać kazali. Rozumiemy, iż Klodziński tak uczyni. Bo mu pilno rozkazujemy. Niechay żeby beł za to Pan Bog wszechmogonci pochwalion, którego niechay ci tam ubodzi w modlitwach a kapłani w ofiarach swoych prossą na then czas pókiśmy żywi za grzechy nasse a po smyerci nassey za dusze nassze, aby nam Pan Bóg y przed smercyą i po smercye miłościw być raczeł. Co my wszystko dzielności y wyerze wassey sliecamy. Nie wątpyąc yż tho tak będzie obrocone a nyeynaczey.

Dati Varschaviae die 26 mensis Mai — Anno Dni MDLXXXII.

Anna Królowa Polska."

Zeszła ta świątobliwa niewiasta z tego świata w 73. roku życia swego a w roku pańskim 1596, przeżywszy trzech królow: ojca, brata i męża.

Wspomnieni na pomniku Lipski herbu Łada i Wierzbowski, powodują nas do wspomnienia o nich jednego słówka.

Lipski Stanisław herbu Łada, syn Kacpra Kasztelana Rawskiego i Zofii Krzysztoporskiej, Proboszcz w Krzemienicy, w dobrach ojca swego w Rawskiem województwie, roku 1650 był w Rzymie na Jubileuszu wielkim i kazał po łacinie w kościele św. Stanisława. Kazanie jego wydrukował w Rzymie Ludwik Grignani. Po powrocie został Kanonikiem Płockim, następnie roku 1668 Kanonikiem Krakowskim i Regentem kancelaryi większej. Roku 1670 podpisał elekcyę Króla Michała, umarł 1674. Lipscy herbu Łada otrzymali od Ferdynanda III. tytuł Hrabiów Rzymskich roku 1637, wówczas kiedy Jan Lipski jeździł do Wiednia po Cecylię Renatę, żonę Władysława IV. Wierzbowski Stefan, herbu Jastrzębiec, syn Mikołaja, Kasztelana Inowrocławskiego i Urszuli Grudzińskiej — Kanonik Krakowski 1653, Opat Paradyzki 1660, Biskup poznański 1663 i Nominat Arcybiskup Gnieźnieński 1687, umarł tego roku. Jego dzieła: *Norma vitae Clericorum etc. Varsaviae* 1867. i *Privilegia antiquitatus. Gora* 1678, książka niesłychanej rzadkości, gdyż 5 tylko wytłoczono exemplarzy. (Janotzki Nachricht. I. 80.)

Naprzeciwko kamienia pamiątkowego dla Anny Jagiellonki, nad drzwiami zakrystyi jest wmurowana tablica marmurowa czarna z napisem, ku czci Stanisława Hozyusza w tych słowach:

STANISLAO. HOSIO. POLONO.
EPSCO. PRIMVM. CVLMENSI. DEINDE VARMIENSI
S. R. E. CARDINALI.
MAIORI. PAENITENTIARIO
EDITIS LIBRIS. SACRIS. LEGATIONIBVS
MORIBVSQVE SANCTISSIMVS.
ET. VNIV. XIANA. REP.

OPTIME MERITO.
OECVMENICI. CONCILII. TRIDENTINI
PRAESIDI INTEGERRIMO
HVIVS. TEMPLI. DIVERSORI. PEREG. POLON.
CONDITORI. MVNIFICENTISSIMO
AD. S. MARIAM. TRANS. SEPVLTO.
AND. WOŁOWICZ. CAN. PLOCEN. D. N. P. RECTOR.
M. P. C.
ANNO. POST. CHRISTVM. NATVM. CIƆIƆLXXVII.

Co znaczy: „Stanisławowi Hozyuszowi, Biskupowi Chełmińskiemu, później Warmińskiemu, świętego rzymskiego kościoła Kardynałowi, wielkiemu Penitencyaryuszowi, wielce zasłużonemu całej Rzeczypospolitej Chrześciańskiej, świętemu w cnotach, nauce, poselstwie i obyczajach, najzacniejszemu Prezesowi powszechnego koncylium Trydentskiego. Kościoła tego (św. Stanisława) i hospicium dla pielgrzymów Polaków najszczodrobliwszemu dobrodziejowi, pochowanemu u Najświętszej Maryi Panny za Tybrem.

Andrzej Wołowicz, Kanonik Płocki, Rektor Kościoła narodowego polskiego, pomnik ten położył roku 1777 po Narodzeniu Chrystusa Pana."

Kardynał Stanisław Hozyusz urodził się w Krakowie, roku 1504. Mąż ten to gwiazda Polska, a gwiazda pierwszej wielkości. Słuchał nauk w Padwie i Bononii. Za Samuela Maciejowskiego Kanonik Krakowski i Sekretarz Zygmunta I., potém Biskup Chełmiński, później Książe Biskup Warmiński. Poseł do Cesarza Karola, do króla rzymskiego Ferdynanda i do Filippa Hiszpańskiego. Gorliwy obrońca wiary, zwany młotem heretyków. Roku 1560 Pius IV. przysłał mu kardynalski kapelusz, gdy jeździł w poselstwie do Ferdynanda i Maxymiliana i mianował go na zastępcę swego prezydującym na soborze Trydenckim. Platyna w życiu Papieżów pisze, że pomiędzy 40 Kardynałami, przewyższał wszystkich mądrością, pobożnością i cnotą. Zygmunt August wysłał go do Papieża Piusa V., a Grzegorz Wielki mianował Wielkim Penitencyarzem, odkąd stale zamieszkał w Rzymie. Roku 1578 funduje kościół narodowy polski i hospicium przy tymże kościele dla pielgrzymów Polaków. Przekazawszy 10,000 skudów na tę fundacyą, 1579 roku umarł w Kapraniku i pochowany jest w Rzymie, w kościele Najświętszej Panny za Tybrem, który to kościół był tytularnym jego kościołem, jako Kardynała.

Andrzej Wołowicz-Bogorya, Archidyakon Warszawski, po nowym podziale dyecezyi dla Królestwa Polskiego, roku 1818 mianowany był Biskupem Kujawsko-Kaliskim.

W prezbiteryum przed Wielkim ołtarzem w marmurowej posadce, umieszczony jest ozdobny z florenckiej mozaiki pomnik Andrzeja Stanisława Załuskiego, Biskupa Krakowskiego. Nad jego rodzinnym herbem Junoszą, książęca korona, pod herbem na gronostajowym płaszczu następujący napis:

D. O. M.

ANDREA. STANISLAO. ZAŁVSKI.
A. PLOCEN. LVCEORIEN. CVLMEN. AD. CRAC. CATH. ELECTO.
PIETATE. DOCTRINA. CONSILIOQVE. PRAESTANTI
BONARVM. ARTIVM. PROMOTORI. EGENORVM. PATRI
SEVERIAE. DVCI. POL. REG. OLIM. CANCEL. SVPPREMO.
XVII. CALEND. JAN. MDCCLVIII. AET. LXIV. VITA. EXTINCTO
OB. EXIMIAM LIBERALITATEM
DE. HAC. SACRA AEDE. OPTIME. MERITO
RECTOR. ET. CVRATORES
P. P.

Co znaczy: „Andrzejowi, Stanisławowi Kostce Załuskiemu, z Płockiej na Łucką — Chełmińską i Krakowską katedrę wyniesionemu, znamienitemu nauką, pobożnością i rozsądkiem, dobroczyńcy sztuk pięknych, ojcu ubogich, Księciu Siewierskiemu, przedtem najwyższemu Kanclerzowi Królestwa Polskiego — zmarłemu 16. Grudnia 1758 r. w wieku lat 64. — Dla wielu szczodrobliwych darów, dla tego kościoła świadczonych, rektor i Prowizorowie kościoła pomnik położyli."

Andrzej, Stanisław Kostka Załuski, syn Alexandra, Wojewody Rawskiego i Teressy Potkańskiej, urodził się roku 1694. Mając lat 28 został Biskupem Płockim, później Łuckim, Chełmińskim a nareszcie Krakowskim po śmierci Lipskiego. — Zostawszy Biskupem Krakowskim, pieczęć wielką oddał Malachowskiemu a sam gorliwie pracował nad dobrem swej obszernej dyecezyi. Za jego rządów Chełmińską dyecezyą, miała miejsce owa głośna sprawa Toruńska z roku 1724. Sprawa ta albo źle, albo mało znana, leży nam bardzo na pamięci. Gromadzimy do niej materyały i opiszemy ją kiedyś. Załuski umarł w Krakowie 1758 roku.

Czwarty nagrobek w kościele na prawym filarze, przy drzwiach zakrystyi, wystawiony przez księdza Alfonsa Skórkowskiego wnukowi swemu Władysławowi, cały jest z białego kararyjskiego marmuru, i ma taki napis:

D. O. M.

LADISLAVS. OSTOIA. MARYLSKI.
NOBILIS POLONVS
VNICVS FILIVS
VIDIT. LVCEM. IN KSIĄŻNICE. PALATINATVS. MAZOVIE.
DIE XIX. IANVARII 1833
IVVENIS. ITALIAM. PETIIT.
SALVTIS. ET. STVDIORVM CAVSA

AST. NEAPOLIM. VIX. APPVLSVS. PHTISI. CORREPTVS.
ROMAM REDVX.
PIE. SANCTAE. RELIGIOSAE. VTI VIXIT
DIEM. SVPREMVM. OBIIT.
XXXI IANVARII 1856.
ALPHONSVS. SARIVS. SKORKOWSKI
CANONICVS CATHEDRALIS CRACOVIENSIS
DVLCISSIMO. NEPOTI. PEREGRINATIONISQVE. SOCIO
EXVVIIS. EIVS. HAEIC. RECONDITIS
MOESTVS MONVMENTVM. POSVIT.

Co po polsku: „Władysław Ostoja Marylski, szlachcic polski, jedynak, ujrzał światło dzienne w Książnicach, województwie mazowieckiem, dnia 19. stycznia 1833 roku. Dla poratowania zdrowia i dla zaskarbienia sobie nauki przybył do Włoch, lecz zaledwo stanął w Neapolu, na suchoty zachorował. Powróciwszy do Rzymu, jak żył pobożnie i święcie, tak i zakończył dni żywota 31go Marca 1856 roku. Alfons Sariusz Skórkowski, Kanonik katedry Krakowskiej, najdroższemu wnukowi, towarzyszowi pielgrzymki, zwłoki jego tu składając, w żalu pomnik położył."

O Marylskich, że są szlachta i herbu Ostoja, dowiadujemy się dopiero z przytoczonego wyżej pomnika. Więcej nierównie wiemy o X. Alfonsie, kanoniku krakowskim i o jego stryju biskupie. X. Alfons, nim został księdzem, miał żonę, ale z nią rozwiódł się pono i został proboszczem w Liszkach — roku 1850 kanonikiem krakowskim, nieodstępny potém towarzysz niedoli stryja swego, mieszkającego na wygnaniu jakoby w Opawie na Szląsku, pozostał przy nim aż do dnia śmierci t. j. do roku 1851.

Na lewym filarze przy wielkim ołtarzu, jest piąty nagrobek polski, księżniczki Lubomirskiej, z następującym napisem:

D. O. M.
DOROTA. LVBOMIRSKA.
W KWIECIE MŁODOSCI.
ZESZŁA Z TEGO. SWIATA
W RZYMIE. 11. LIPCA. 1832.
HENRYK I TERESSA Z KSIĄŻĄT. CZARTORYSKICH
XX^TA LVBOMIRSCY
RODZICE
TEN. KAMIEŃ. TV. VMIEŚCILI
A. ZWŁOKI. DO. PRZEWORSKA
PRZEWIEZIONE.

Pod napisem herb Lubomirskich, Szreniawa bez krzyża.

Szósty nagrobek Ludwiki Maciejewskiej, jest to prosta płyta marmurowa na posadzce kościoła z głęboko rzeźbionym napisem.

D. O. M.
ET. MEMORIAE
LVDOVICAE. DE. MATHIA NVNCVPATAE
POLONAE FAEMINAE. PIISSIMAE
ROMAE POST VITAM. RELIGIOSISSIMAE. ACTAM
DIE. XXII. APRILIS. MORTVAE. ET
HOC. LOCO. SEPVLTAE
PROVISORES HVIVS ECCLESIAE. ET HOSPITALIS
POSVERVNT.

Co znaczy: „B. N. W. ś. p. Ludwice Maciejewskiej, Polce, niewieście wielce pobożnej, po świątobliwym żywocie zmarłej w Rzymie dnia 22. kwietnia 1623. W tém miejscu pochowanej, prowizorowie kościoła i hospicium ten pomnik położyli.“

Starowolski w Monumentach swoich pag. 815 przytacza oprócz napisu powyższego ciekawy napis pod portretem tejże niewiasty zawieszonym w presbyterjum, z którym jednakże dziś nikt i nigdzie spotkać się nie może, napis jest taki u Starowolskiego: „Vera efifigies venerabilis sororis Ludvicae Mathiae, de oppido Kenty Polonae. Tertii ordinis S. Francisci post solutionem vitae ejus mortalis desumta. Quae in hoc urbe Roma ad diversas Sanctorum aedes et limina, exactis trigentis annis, in continuis orationibus, jejuniis, piis et asperis corporis sui afflictionibus, cum opinione perfectioris vitae Christianae, omnibus Sacramentis munita, translata est ad beatam et feliciorem vitam die 22 Aprilis, anno reparatae salutis MDCXXXIII (na nagrobkowym napisie jest 1623.) suae vero aetatis circiter LX. Corpus ejus ad hoc aedes Divi Stanislai Episcopi et Martyris terrae mandatum, cum maximo per triduum cnncursu et veneratione populi Romani, inter altarae Sancti Hyacinthi et portam hospitalis in Domino quiescit.“

Była to więc jak nadpis ten opiewa wielce świętobliwa niewiasta, a świętobliwa prawdziwie, skoro po jej śmierci Rzymianie przez dni trzy tłumnie odwiedzali zwłoki, oddając cześć należną cnocie i pobożności.

Maciejewską nazywamy ją dla tego, że z jej nazwiskiem spotkaliśmy się razy kilka w księgach ofiar składanych przez Polaków kościołowi św. Stanisława.

Obok nagrobku Maciejewskiej siódmy kamień napisowy X. Parczewskiego w tych słowach:

W. IMIE. OJCA. I SYNA I DUCHA. SWIĘTEGO
STANISŁAW. X. PARCZEWSKI.
S. TEOLOGII. DOKTOR
VRODZ. W. LITWIE. 1803. R. I. MARCA.
W. RZYMIE. 1830. I. MAJA. †
POCHOWANY. DNIA. 3. MAJA.
ZIOMKOWI
TEN KAMIEŃ. POŁOŻYLI
PRZYJACIELE.

O X. Parczewskim nic więcej nie doczytaliśmy się nigdzie.

Ósmy kamień nagrobkowy w posadce z napisem:

D. O. M.
JACOBVS. MAXIMILIANVS
KŁOSOWSKI
PROTONOTARIVS
APOSTOLICVS
S. R. M. SECRETARIVS
MORTIS MEMOR
AC. VITAE IN MEMORIA
VIVORVM
VIVENS. POSVIT. A. MDCLXX.
OBIIT DIE XIX. MENSIS. MARTY. (sic)

„D. O. M. Jakób Maksymilian Kłosowski, Potonotaryusz Apostolski. Sekretarz J. K. M. za życia pamiętając o śmierci, sobie ten pomnik położył na pamiątkę żyjącym roku 1670. Zmarł dnia 19. Marca.

O tym X. Jakóbie Kłosowskim tyle tylko wyczytaliśmy w aktach przy kościele św. Stanisława, że przy tym kościele w Rzymie mieszkał lat 30, że pochodził z starej rodziny polskiej z województwa podlaskiego i że przez cały w Rzymie pobyt kościołowi św. Staniława liczne świadczył dobrodziejstwa.

Drugi kamień marmurowy tegoż Kłosowskiego z następującym umieszczono napisem:

D. O. M.
IACOBO. MAXYMILIANO KŁOSOWSKI
VIRO. MORVM. OPTIMO
ECCLESIAE. S. STANISLAI. POLONORVM.
ADICTISSIMO
QVI CVM HEREDEM VNIVERSALEM
IPSAM ECCLESIAM. CONSTITVISSET.
SCVTORVM. MILLE. DVCENTORVM. NVMERATA. PECVNIA.
ITIDEM SCVTORVM OCTINGENTORVM. INCREDITIS
EXCEPTA EIDEM ECCLESIAE. VARIA. APPLICATA. SVPPELLECTILI
CVM. ONERE. SOLEMNITER. CANTANDI. QVOLIBET.
ANNO. IN. PERPETVVM. MISSAM DIE IMMACVLATAE.
CONCEPTIONIS. DIE. ASSVMPTIONIS. B. V. M.
DIE. S. JACOBI. NEC. NON. DVO. ANNIVERSARIA
PERPETVA. SOLEMNITER. CANTANDA. QVOLIBET.
ANNO. VNVM. DIE. II. SEPTEMBRIS. PRO ANIMA. ILL^{mae}
MARCHIONISSAE. MARIAE SERLVPPI. DE. TORRES.
ALIVD. DIE. XIX MARTIS PRO ANIMA EIVSDEM
IACOBI. BENEFACTORIS. VT. EX. TESTAMENTO
PERACTA. MORI. NOT. CAP. REC. DIE XIX
MARTII. ANNO. MDCLXXXIII. ET. VT. HOC.
PIETATIS SPECVLVM. PERPETVO
LVCEAT
PER ILLVSTRES. ET. REV^{mi} DOMINI. SAMVEL
CASIMIRVS HLADOWICKI. CANONICVS. VILNENSIS
TESTAMENTARII ET. ADMINISTRATORES
POSVERE. ANNO DNI. MDCLXXXIV.

„Ś. p. Jakóbowi Maxymilianowi Kłosowskiemu, najzacniejszemu mężowi, najprzywiązańszemu rządcy kościoła św. Stanisława narodowości Polskiej, który zapisawszy temu kościołowi 1200 skudów i podarowawszy pożyczone 800, oprócz bardzo różnych darów do ozdoby kościoła z warunkiem odprawienia corocznie mszy śpiewanej wiecznemi czasy w dzień Niepok. Poczęcia, w dzień Wniebowzięcia Najś. Panny Maryi, w dzień św. Jakóba, nie mniej dwóch anniwersarzy corocznie; — jednego, dnia 1. Września za duszę Markizy Maryi Serluppi de Torres, drugiego, dnia 19. Marca za duszę tegoż Jakóba Dobroczyńcy, jak to pokazuje się z testamentu spisanego przez Notaryusza dnia 19. Marca 1673. Aby ta pamiątka pobożności dla wszystkich wiecznemi czasy przejrzystem jaśniała zwierciadłem J. W. X. Samuel Kazimierz

3*

Hładowicki Kanonik Wileński i Karol Marianus, exekutorowie testamentu i administratorowie położyli roku 1684."

Dziesiąty kamień marmurowy na posadzce z napisem:

D. O. M.

NON. DESPICE. TVMVLVM. HOSPES
DOCVMENTVM HIC. TVAE
CALCAS. MORTALITATIS.
THOMAS. WOJAKOWSKI. POLONVS. ORD. EQVES.
IVUENILI. AETATE. VELOCI INGENIO
VIX DVM VRBEM. ASPEXERAT
PRAECIPITI. EREPTVS FATO
PATRIAE. DAMNVM PRAENITIBVS. LVCTVM
TIBI. OFFERT. HOC. QVOD. VOLVAS. MENTEM
A. D. MDCXLV. SAXVM
AETATIS. SVAE XXI.

B. N. W. Przechodniu! O tym żywym dokumencie śmiertelności twojej, który tu depcesz, nie zapominaj! Tomasz Wojakowski, Polak, szlacheckiego rodu, młody latami, dojrzały umysłem, zaledwo ujrzał Rzym nieprzewidzianym wypadkiem zeszedł z tego świata, Ojczyźnie stratę, Rodzicom boleść, tobie ten kamień ofiaruje, który miej w pamięci, roku 1645., życia swego 21. roku.

Starowolski w Monumentach a za nim Niesiecki w Koronie Polskiej, mylnie przytaczają rok śmierci Wojakowskiego. On nie żyl jeszcze wtedy, kiedy go kladą go grobu, i jeden i drugi pisze iż umarł 1614.

Rodzina Wojakowskich herbu Brochwicz żyła w ziemi przemyślskiej.

Jedenasty kamień marmurowy także w posadzce z napisem:

D. O. M.

HOC. SVB. LAPIDE. SEPVLTVM. SAMVELEM
CASIMIRVM DE HLADOWICZE
HLADOWICKI. EQVITEM. LITHVANO
POLONVM. PATRICIVM. GRODNENSEM.
CANONICVM. VILNENSEM. PRAEPOSITVM
SCVDENSEM. S. R. M. POLONIAE
SECRETARIVM

LECTOR. AMICE. PRECIBVS. RESPICE
QVI. ROMAE. IN. CERTIS. R^mi DMI. CAPITVLI
VILNENSI NEGOTIIS DEMORATVS
MVLTIS. ANNIS. HIS. SVOS. LOCAVIT. CINERES
QVOS. CVM. CALCAS. VIATOR. SVOS
ETIAM. BREVI. CALCANDOS. CONSIDERA.
OBIIT. ANNO. S. MDCXCVII
AETATIS. SVAE. LXVIII.
DIE XXX. MARTII.

„Pod tym kamieniem leży pochowany Kazimierz z Hładowicz Hładowicki Polak, z Stanu Rycerskiego Litwin, Obywatel Grodzieński, Kanonik Wileński, Proboszcz Skudeński, Sekretarz Jego Królewskiej Mości, — Czytelniku przyjacielu, wejrzyj na prożby tego, który w Rzymie mieszkając przez lat wiele, w interesach Kapituły Wileńskiej tu położył zwłoki swoje. — Przechodniu, który je depcesz, rozważ, że i ciebie może niedługo to czeka. — Zmarł roku 1697. — roku życia swego 68, dnia 30. Marca."

Pod napisem nagrobkowym, tarcz herbowa Hładowickich Pruss 1°. nakryta kapeluszem prałackim, i obok tarczy litery C. S. H. C. Vi P. S. które znaczą: Casimirus Samuel Hładowicki, Canonicus Vilnensis, Praepositus Scudensis.

Niesiecki wspominając pod rokiem 1648. o Hładowickich, z tego jednego Kazimierza robi dwóch braci, w czem się myli widocznie.

Przed ołtarzem św. Stanisława dwunasty kamień nagrobkowy pamięci Franciszka Zakrzewskiego z zapisem:

D. O. M.
FRANCISCO ZAKRZEWSKI BOGORIANO
PALATINATVS CRACOVIENSIS PATRITIO
SERENISSIMORVM
JOANNIS III ET MARIAE CASIMIRAE
POLONIARVM. REGIS. ET. REGINAE
M. D. L. P. P. — E. T. C.
EPHEBO
ANNORVM XX VIX EXACTO. CVRRICVLO
ROMAE MDCC. XII. MAY
IMMATVRA. MORTE EXTINCTO

CVI IN PAROLI. D. MARCI. FVNERALIBVS. FACTIS
HAC. IN. ECCLESIA. NATIONALI. TVMVLATO
MOERENS. PARENSVE
FRACISCVS. WIERVSZ. KOWALSKI
EQVES. MELITENSIS
SODALI AMICO FRATRIQVE.
PIAE MEMORIAE ERGO. ISTVD
PERENNE. PONI FECIT
MONVMENTVM.

„Franciszkowi Bogorya Zakrzewskiemu, Obywatelowi województwa Krakowskiego, wychowańcowi Ich Królewskich Mości Jana III. i Maryi Kazimiry, Króla i Królowej Polskich, który skończywszy zaledwo lat dwadzieścia, zmarł niespodzianą śmiercią w Rzymie 12. Maja 1700. roku.

„Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kościele parafialnym św. Marka, w tym narodowym kościele pochowany został. Stroskany krewny jego Franciszek Wierusz Kowalski, Kawaler Maltański, wiernemu przyjacielowi i bratu, na wieczną pamiątkę ten pomnik położył."

Franciszek Zakrzewski herbu Bogorya, syn Piotra i Teofili z Przypkowskich, jeden z dziewięciu synów, od młodości chował się na dworze Maryi Kazimiry i umarł w 20. roku życia, jak opiewa nagrobek.

Kowalski herbu Wieruszowa, który Zakrzewskiemu nagrobek wystawił, pochodził ze starożytnego domu Piotra de Kowale Wierusz z sieradzkiego województwa, z liczby kilku Franciszków wspomnianych u Niesieckiego, ten istotnie był Kawalerem Maltańskim.

Trzynasty kamień marmurowy z napisem dla X. Marcina Franciszka Dalewskiego:

D. O. M.
PIIS. MANIBVS.
MARTINI. FRANCISCI. DALEWSKI. I. V. D.
CANONICI. CHELMENSIS. PAROCHII. LVBOMLENSIS
QVI
ROMAE. SVAE. PAROCHIALIS. AC TOTIVS DIOECESIS. CHELMEN.
ECCLESIARVM. IVRA. VINDICANS. ACERRIME
DVM
OB. SEDEM. MORTE. CLEMENTIS. IX. DIVTIVS. VACANTEM

LITEM. CAEPTAM. PASSVS. DIFFERI
OPERVM. BONORVM PLENVS
INCURABILI. PHTYSI. DECESSIT
DIE III MENSIS APRILIS. ANNO. MDCLXX
EXECUTORES SVI. DOLENTES.
IGNATIVS GNINSKI. ARCHIDIACONVS. SREMENSIS
JOANNES. SZOLC. CANONICVS. VARMIENSIS
JACOBVS. KŁOSOWSKI. PROTHONOTARIVS. APOSTOLICVS.
POSVERVNT.

„Pobożnym cieniom ś. p. Marcina Franciszka Dalewskiego, obojga prawa Doktora, Kanonika Chełmskiego, Proboszcza Lubomirskiego, który w Rzymie gorliwie bronił praw swego kościoła i całej Dyecezyi Chełmskiej, nieukończywszy sporu z powodu długo wakującej stolicy po śmierci Klemensa IX. Pełeń cnót dobrych z suchot niewyleczonych umarł dnia 3. Kwietnia 1670 roku. Exekutorowie testamentu Ignacy Gniński, Archidyakon Sremski, Jan Szolc, Kanonik Warmieński, Jakób Kłosowski Protonotaryusz Apostolski położyli ten pomnik.

O Dalewskim i rodzinie jego tyle tylko wiemy, iż byli herbu Krucyni czyli Krzyż więcej nierównie o Gnińskim, Archidiakonie Śremskim, opacie Koronowskim, który będąc w Rzymie, od Alexandra VII. Papieża otrzymał tytuł Protonotaryusza Apostolskiego od Klemensa IX tytuł Doktora obojga prawa a od Innocentego XI tytuł Prałata domowego i Referendarza. Dla Kapituły Poznańskiej, będąc w Rzymie wyrobił przywiej używania rokiety. Sekretarz Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana Sobieskiego, był najprzód Proboszczem Osieckim, dalej Kanonikiem Poznańskim, brat stryjeczy Biskupa Kamienieckiego Samuela, jeździł z Księciem Radziwiłłem do Rzymu jako Sekretarz legacyi, którą po śmierci Radziwiłła szczęśliwie przeprowadził. — Umarł roku 1706.

O Szolcu a pewnie Szólcu nic nie wiemy.

O Kłosowskim już mówiliśmy.

Czternasty kamień marmurowy z napisem Konradowi Radoszkowskiemu w tych słowach:

D. O. M.
CONRADO. ANDREAE. RADOSZKOWSKI
MAJORIS POLONIAE NOBILI. VIRO.
ANNO. AETATIS SVAE. VICESIMO NONO.
ROMAE. VIVIS. EREPTO
V NONAS. MAJAS. A. D. MDCCLV

JOANNES KRASIŃSKI. ANTONII. CASTELANI
ZAKROCZYNIEN. FILIVS
AMICO. INTEGERRIMO. SVIQVUE. ITINERIS
COMITI FIDELISSIMO
PRO LACRIMIS. MONVMENTVM. POSVIT.

„Konradowi Andrzejowi Radoszkowskiemu, Obywatelowi z Wielkopolski, w roku życia 29. zmarłemu w Rzymie 3 Maja 1755. Jan Krasiński syn Antoniego, Kasztelana Zakroczymskiego, najlepszemu Przyjacielowi, najwierniejszemu towarzyszowi podróży ze łzami ten pomnik położył."

W Niesieckim familij Radoszkowskich nie znajdujemy, są tylko Radoszewscy i Radoszyńscy.

Jan Krasiński, Kasztelan Zakroczymski z familji Krasińskich z Krasnego herbu Ślepowron — umarł bezżenny.

Piętnasty kamień marmurowy pamięci Jakóba Puget z następującym napisem:

JACOBO. BARONI DE. PVGET.
NOBILI. POLONO.
A REGIBVS. POLONIAE. AVGVSTO II. ET. III. AD. S. SEDEM.
MINISTRO DEPVTATO
POST. XXXII. ANNORVM. SPATIVM. HVIVS. NVMERIS
SVMMA. OMNIVM. APPROBATIONE. PERFVNCTI
IN. HOC. TEMPLO. QVOD. PIE. VIVENS. COLVIT.
PATRI AMANTISSIMO
MOERENS. AC. LVGENS. IOSEPHVS. BARO. DE PVGET
HOC. DEVINCTI. ANIMI. PERENNISQVE. MEMORIAE
M. P.
ANNO. DOMINI. MDCCLXXVIII.

„Jakóbowi Baronowi de Puget, Szlachcicowi polskiemu, Posłowi do stolicy Apostolskiej od Królów polskich Agusta II. i III., sprawującemu ten urząd przez lat 32 z wielkiem zadowolnieniem wszystkich, spoczywającemu w tym kościele, który za życie tak pobożnie ukochał. Ojcu najukochańszemu, zbolały i strapiony syn Józef, Baron de Puget na wieczną rzeczy pamiątkę pomnik ten położył roku 1778."

Rodzina Pugetów czyli Puszetów, wywodząca ród swój od hrabiów Prowancyi, otrzymała polski indygenat roku 1726. Józef, rodzony brat Pawła Jakóba, otrzymał dyplom królewski dla siebie i najbliższych krewnych swoich wtedy, kiedy brat jego był już poslem przy zagranicznym dworze.

Szesnasty kamień marmurowy z napisem dla Narbuta w tych słowach:

D. O. M.

PETRVS. NARBVT
NOBILIS POLONVS
ILL^bus ET PIIS PARENTIBVS
NATVS. ADOLESCENS
ROMAE OBIIT
A. D. MDCXXXIII.
AETATIS. SVAE XVIII. MEN. OCTOB. XVIII.
CVI. MTVM. HOC
PERILLVSTRES. D. D.
NARVSZEWICII. MOESTI
PATRONI. P. P.

„D. O. M. Piotr Narbut Polak z szlachetnych i pobożnych Rodziców urodzony, zmarł w Rzymie w ośmnastym roku życia swego dnia 18. Października 1633. roku. Strapieni Naruszewicze opiekunowie jego pomnik mu ten wystawili."

W Monumentach Starowolskiego ta jest różnica przy tym nagrobku, że zamiast „Nobilis Polonus" ma „Nobilis Lithuanus". — Narbutowie herbu Zadora pochodzili od Hawnula Narbuta, ktorego Niesiecki mieni Wojewodą Wileńskim a mimo to nie pomieścił go w katalogu Wojewodów Wileńskich. Rodzina ta jeszcze żyje na Litwie.

Siedmnasty nagrobek ku pamięci Adama Słuszki; na płycie marmurowej w ozdobnych marmurowych ramach jest głęboko rznięty herb Ostoja a obok herbu litery E. S. P. N. G. R., które znaczą: „Eustachiusz Słuszka, Polonus Nobilis, Gubernator Rzeczycensis."

Słuszkowie, familia zacna i dawna, w Litwie osiadła, herbu Ostoja. — Ojciec Eustachego Adam Alexander, Kasztelan Miński, potem Żmudzki, dalej Wojewoda Miński, dalej Wojewoda Miński-Nowogrodzki a nakoniec Trocki, Starosta Rzeczycki, Łojowski, Mozyrski i Homelski, Marszałek Trybunału Litewskiego roku 1631. — Mąż znakomity w Ojczyznie. — Matka Eustachego Zofia Konstancya Zenowiczówna Wojewodzianka Brześciańska, wdowa po Stanisławie Kiszce. — Sam Eustachy, Starosta Rzeczycki, młodzieniec szczególniejszych nadziei, zmarł w Rzymie 1639. Drugi jego nagrobek po drugiej stronie drzwi wielkich, który jest w Starowolskiego monumentach opiewający życie jego, w tych napisany jest słowach:

D. O. M.

EVSTACHIVS. ADAMVS. ALEXANDRI. SŁVSZKA
SENATORIS. ET. PALATINI. NOVOGRODENSIS
ET. SOPIAE. ZENOVICZOVNA. FILIVS.
VLADISLAI IV. POLON. ET. SVAE. REGIS. CVBICVLARIVS.
RZECZYCENSIS. GVBERNATOR.
AETATIS CVRSVM
NATVRA. VIRTVTE. INGENIO. SCIA. FACVNDIA. FORTITVDINE
ROBORAVIT
TANTOSQVE SPLENDORES
IN. CONSPECTV. DVNTAXAT. PATRIAE. DARE. PARVM. RATVS
ALMAM. VRBEM
INDOLIS. SVAE. AD. SVMMA. NATAE. SPECTACTRICEM. HABERE. VOLVIT.
ET. HABVIT
IN QVA
DVM. ANIMI. CORPORISQVE. DOTES. OMNI. EXCOLIT. STVDIO
ET. PATRIAE. BONVS. CIVIS
PARENTVM. SOLATIUM
PROSAPIAE. ORNAMENTVM
OMNIVM. VIRTVTVM. SPECIMEN. REFICERETVR
MORS
RAPTVM. POLONVM. ROMANO. TVMVLO. ABDIDIT
ET
PIO . FORTIQVE. VIRO. VBIQVE. ESSE. PATRIAM. OSTENDIT
OBIIT. ROMAE XXVII. AVGVSTI. MDCXXXIX
AETATIS. ANNO XXIV.
CVI
MOESTVS. FRATER. BOGVSLAVS. GVBERNATOR. RECZYCZEN.
HONORIS ET. DOLORIS. HAERES
MONVMENTVM. HOC. POSVIT.

„Eustachy Adam, syn Zofii i Aleksandra Słuszki, Senatora i Wojewody Nowogrodzkiego, Władysława IV. Króla Polskiego i Szwedzkiego dworzanin, Starosta Rzeczycki, lata życia swego, przeżywszy cnotą, zdolnością, nauką, słodyczą i męztwem, chcąc większym jeszcze blaskiem zajaśnieć w Ojczyznie, dla zdolności swoich miasto Rzym chciał mieć jako zwierciadło, i miał; w którym, kiedy już ozdobił umysł i serce wszystkiemi naukami, i miał się stać przykładem cnót wszystkich, dla Ojczyzny jako obywatel dobry, dla rodziców jako po-

ciecha, dla domu swego jako ozdoba, śmierć porywa Polaka, w Rzymskim grobie chowa i pobożnemu stałemu mężowi pokazuje, gdzie jest ojczyzna jego. Zmarł w Rzymie 27 Sierp. 1639. r. w wieku lat 24, któremu strapiony brat, Bogusław Starosta Rzeczycki ten pomnik położył."

Z prawej strony drzwi wielkich, nagrobek podobny poprzedniemu z napisem:

D. O. M.
QVIETI. AETAERNAE. CONSVLENS
MARTINVS. KATLEWSKI
POSNANIEN. VARSAVIEN. CANONICVS.
ANNIVERSARIA. SIBI. IVSTA. AC. VNAQVAQVE
SEXTA FERIA. SACRVM. FACIENDVM
ANNO. REDITV. CONSTITVTO
HIC. AD. ARAM. SANCTAE. CRVCIS.
VITAE. TERMINVM. IMPOSITVRVS
PIE DELEGIT
ANNO. DNI. MDCLVI.
IN. CAL. MAY. AETATIS. SVAE. LVI
EXEQVENTE
MATHAEO. IOANNE JVDICKI. ARCHID. POMER.
CANO. GNESN. S. R. M. SECRET.
ETIAM. EX. DECRET. S. CONGREG. VISIT. APOST.

„Pamiętając o wiecznym spoczynku Marcin Katlewski, Kanonik Poznański i Warszawski, uczynił pobożny zapis, ażeby corocznie za duszę jego odprawiano aniwersarz w każdy Piątek oktawy przy ołtarzu świętego Krzyża roku 1656. 28. Kwietnia, w roku życiu 56 przez wykonawcę Jego woli, Mateusza Jana Judyckiego, Archidiakona Pomerańskiego. Sekretarza J. K. Mości a z dekretu świętej Kongregacji wizytatora apostolskiego."

Gniazdo rodziny Katlewskich ziemia Michałowska, wieś Katlewo, — drobna to była szlachta, ale zawsze herbowa.

Judycki Mateusz archidiakon pomerański herbu Radwan, zaszczytnie wspominany nieraz przez Macieja Łubińskiego i przez Historyków kościelnych.

Niesiecki o żadnym z nich nie wspomniał w herbarzu swoim.

Pomiędzy ołtarzem św. Jana Kantego a chórem jest tablica biała marmurowa z następującym napisem:

HONORI
MICHAELIS. GEORGII. PONIATOWSKI
REGIS. STANISLAI. AVGVSTI. FRATRIS
ARCHIEP. GNESN. PRIMATIS. PRIMIQVE. PRINCIPIS
REGNI. POLONIAE. ET MAGNI. DVCATVS. LITHVANIAE.
CVIVS. AVCTORITATE. INSTANTIAQVE
IVVENTVTE. AD VIRTVTEM. PVBLICAMQVE. VTILITATEM. EXCVLTA
LITTERISQVE. AC. DISCIPLINIS. OPTIMIS
PAR. AMPLISSIMAS. PROVINCIAS. FLORENTIBVS
DIGNITAS REIPVBLICAE. ET. SACRI. ORDINIS SPLENDOR
REVIXIT
POLONI ROMAE. CONSISTENTES
ANNO. MDCCLXXX
TANTI. HOSPITIS. ADVENTV
ET. PATROCINIO. LAETI
DICAVERVNT
CVRA. DANIELIS. OSTROWSKI. ARCHIDIACONI
CVRZELOVIENSIS
DOMVS. NATIONIS. POLONAE. RECTORIS.

„Na cześć Michałowi Jerzemu Poniatowskiemu, bratu Króla Stanisława Augusta, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, Prymasowi i pierwszemu Księciu Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego, za którego powagą i wstawieniem się młodzież była wychowywana ku dobru publicznemu w naukach i umiejętnościach i przez którego godność Rzeczypospolitej i Stanu Duchownego odżyła, Polacy bawiący w Rzymie 1780 roku, uradowani z przybycia takiego gościa i opiekuna, wznoszą ten pomnik za staraniem Daniela Ostrowskiego, archidyakona kurzelowskiego, rektora domu nacyi polskiej.“

Michał Jerzy Ciołek Poniatowski, brat rodzony Króla Stanisława, urodził się 12 października 1736. Kanonik Krakowski, po wywiezieniu Sołtyka, Administrator Krakowskiej dyecezyi; 1772. Biskup Płocki, — 1783. Arcybiskup Gnieźnieński i Prymas. — Miernych wielce zdolności, otaczał się ludźmi mądrymi, to też jego rozporządzenia i pisma pasterskie wydane dla dyecezyi Płockiej, są rzeczami wysokiej wartości. Jak fama niesie skrócił sobie bieg życia roku 1794.

Daniel Ostrowski Korabita, Archidyakon Kurzelowski, Prałat godny i zacny.

„Z prawej strony pod chórem, wmurowana jest tablica marmurowa biała, z napisem w połowie tylko widzialnym, gdyż druga połowa zasłoniona jest belką, na której chór spoczywa, widzialna połowa w tych jest słowach:

DIVO. STANISLAO . . . . . .
ANTISTITI. AC . . . . . .
CVRAE AC . . . . . .
STANISLAVS AVGVSTVS . . . . . .
PIETATEM MAJOR . . . . . .
IN. SVVM REGNIQVE . . . . . .
AEMVLA . . . . . .
MVNIFICENTIA . . . . . .
RECENTIBVS. PRIVS . . . . . .
POLONI. IN. VRBEM . . . . . .
AD. PERENNEM . . . . . .
IN SANCTVM . . . . . .
GRATI. ET. OBSEQVIO . . . . . .
IN. REGEM . . . . . .
MEMOR T . . . . . .
HOC. MONVMENTVM . . . . . .
MDCCLXXXVII . . . . . .
CVRA. ANDREAE. WOŁOWICZ . .
DOMVS. NATIONIS. POLONAE. RECTORIS.

Przy ołtarzu Pana Jezusa: piękny pomnik z białego marmuru z wypukłą rzeźbą — portret zmarłego, w który wpatruje się smutna niewiasta. Jakkolwiek pomnik ten nie dla rodaka naszego jest wystawiony, ale kiedy imię jego łączy się z krajem naszym i jest w kościele polskim, więc go tu także umieszczamy:

P
A.X.Ω.
JACOBO RAFFAELLI.
DOMO. ROMA. VIRO. INGENIO. ACERRIMO. PIETATE. SINGVLARI. VERMICVLATI. OPERIS. CVLTORI.
INSIGNI. INTEGRITATE. MODESTIA. SOLERTIA. BENIGNITATE. OMNIBVS. CARO. QVI. PRIMVS
ENCASTO. IN. SVBTILISSIMA. FILA. REDVCTO. MVSIVAM. ARTEM. MIRIFICE. PERFECIT.
EAMVQE. MEDIOLANI. INSTITVIT. VBI. ARTE. SVA. CHRISTI. COENAM. A. LEONARDO. VINCIO.
DEPICTAM. GRAPHICE. EFFINCIT. PRAEGRANDI. TABVLA. QVAM. IN IMPERATORIA. DOMO.

VINDEBONAE. CVNCTI. ADMIRANTVR. IDEM. CIVIBVS. EXTERISQVE. PROPTER. OPINIONEM
VIRTVTIS. PROBATISSIMVS. SODALIS. OB. HONOREM. LVCANVS. VRBANVS. A. STANISLAO.
POLONIAE. REGE. IN. SPLENDISSIMVM. ILLIVS. REGNI. ORDINEM. ATQVE. INTER. CONSIALIARIOS
ADSCITVS. VIXIT. AN. LXXXIII. M. VIII. D. V. DECESSIT. EXITV. SANCTISSIMO. VITAE
CONSENTANEO. PRIDIE. IDVS. OCTOB. ANNO. MDCCCXXXVI. VINCENTIVS.
PATRI. OPTIME. BENERENTISSIMO. MVLTIS. CVM. LACRYMIS.
P. C.

Co po polsku znaczy: „Jakóbowi Raffaelowi, Rzymianinowi, artyście i rzeźbiarzowi, mężowi szczególniejszej pobożności, znamienitemu poczciwością, skromnością i biegłością w sztuce a miłemu wszystkim, który sposób malowania szmelcarski do najdelikatniejszych doprowadziwszy nitek, sztukę robienia mozaiką znakomicie wydoskonalił, potem założył szkołę w Medyolanie, gdzie wieczerzę Pańską z oryginału Leonardo da Vinci w wielkim obrazie mozaikową robotą wybornie skopiował, która zyskawszy ogólne uznanie ziomków i cudzoziemców, zdobi teraz Cesarski w Wiedniu pałac. Najdoświadczeńszy cnoty towarzysz, od Stanisława Króla Polskiego zaliczony został w grono znakomitych mężów i panów Królestwa. Żył lat 83, miesięcy 8, dni 5. Umarł dnia 11. Października 1836 zgodnie z świątobliwym żywotem. Najlepszemu i najzacniejszemu Ojcu, Wincenty syn stroskany pomnik ten położył.“

Jakób Raffaeli urodził się dnia 2. Lutego 1773 roku w Rzymie. Poswięciwszy się sztukom pięknym, ocalił od zguby arcydzieło Leonarda de Vinci -- ową sławną wieczerzę Pańską. Kopija z Alfresco w wybornej mozajce. Obraz jego znajduje się w Wiedniu w kościele XX. Kapucynów.

Tych z górą dwadzieścia pomników i pamiątek polskich w Rzymie w kościele św. Stanisława, zdjęliśmy na miejscu z oryginałów. Opatrzeni w noty Starowolskiego, szukaliśmy długo, ale napróżno niestety, trzech jeszcze innych umieszczonych w nieoszacowanych jego Monumentach, szkoda tylko, że tak często błędnych! Dla nierozrywania całości przepisujemy je tu tak jak są w dziele jego.

D. O. M.

Friedericus Cardinal. Borrhomaeus
Ab Hieronymo Comite Rozrażewski, Episcopo Vladislaviensi
Qui Romae decessit
Suorum in urbe Codicillorum Executor Testamenti relictus
Post optimi Antistis curatum magnifice funus
Post legata rite depensa
Alienum aes dissolutum
Viaticum familiaribus datum
Singulosque pro suis quamque meritis benigne tractatos
Nec non eleemosynas in pauperum, aliosque pios usus
Liberaliter distributas
Ad recuperatae Ferrariie Montes pecunia
Ex eo, quod superfuit occupata
Censuque inde scutorum LII. perpetuo instituto
Eum huic Hospitalis domui
Quod praeclarum ejusdem Antistitis de hoc loco bene memorandi
Studium nosset
Ea conditione addixit
Ut pro illius salute, quotidie semel res sacra
Et Anniversariae praeces
Perpetuo fierent
Anno Domini MDC. Mense Maji.

Hieronim Rozrażewski — Biskup Kujawski — Jedna z najznakomitszych postaci naszych — Mąż w Ojczyznie i Kościele wielce zasłużony, syn Stanisława Kasztelana Rogozińskiego herbu Doliwa i Zuzanny Myszkowskiej Kasztelanki Wieluńskiej a Chrzestny syn Króla Zygmunta I., Proboszcz Wrocławski, Legat do Henryka Walezyusza po jego ucieczce — Biskup Kujawski i poseł do rzeszy Niemieckiej od Króla Stefana. Za biskupstwo Wrocławskie na Szlązku, jako i za koadjutoryą prymasowską podziękował, nawet i za kapelusz kardynalski, który mu Klemens VIII. chciał ofiarować. Z Kardynałem Jerzym Radziwiłłem przybywszy do Rzymu na Jubileusz Wielki roku 1600 w paroxyzmie wodnej puchliny życie zakończył. Pochowany jest w kościele al Gesù u Ojców Jezuitów. Niesiecki dużo o nim napisał a i Damalewicz w życiu Biskupów Włocławskich nie poskąpiwszy mu słusznych pochwał, żywot jego zakończył znowu innym nagrobkiem, wystawionym mu przez jego późniejszego następcę Piotra Wołuckiego, Biskupa Kujawskiego, którego znowu napróżno szukając w Rzymie, dla pamięci tu przepisuję:

Ad Majorem Dei Gloriam.

Hieronymo Comiti à Rozrażew Vladislavien. et Pomeraniae Episcopo. Qui cum pastoralem vigilantiam annis prope XX Pontificatum gerens in propagando cultu divino prae-

stitisset, plurimas ex hereticorum manibus vindicasset ecclesias, suam Cathedralem ac alias varie exornasset, Clerum et Monasterium per universam Dioecesim ingenti conatu temperasset: restituissetque fere collapsam disciplinam Ecclesiasticam, Carthusianos postliminio in veterem reduxisset, sedem Societatis Jesu per se Dantisci collocatam locupletasset, a fundamentis Episcoporum aedes exstruxisset, alias in angustiorem redegisset formam, gravissimis legationibus aliisque pro Patria et Republica Christiana laboribus perfunctus, ubique boni Pastoris insignia, exempla atque documenta reliquit, ac tandem Romae, anno sancto MDC, ultimum diem sancte clausit, ubi et sepultus quiescit. Tanti antistitis memoriae, succesor ab eo VI Paulus Wołucki Epicopus Vladislavien. et Pomeraniae, cenotaphium hoc, anno salutis MDCXIX. — FF.

Drugi nagrobek dziś już nie istniejący w kościele św. Stanisława, zamieszczony w Starowolskiego Monumentach Sarmatiae, wystawił Stanisław Łyczko Mikołajowi Zabłockiemu z następującym napisem:

D. O. M.

Nicolao Zabłocki
Polono
Religione praestanti
Trigesimo aetatis suae anno
Pridie Idibus Maji MDXC.
Viam universae carnis ingresso
Stanislaus Łyczko
Polonus
Moerens posuit.

Zabłoccy i Łyczkowie, dawne familje polskie herbu Sulima, mieszkali w Krakowskiej ziemi, i zdaje się, że byli spokrewnieni z sobą.

Trzeci nagrobek polski u św. Stanisława, dziś także nie istniejący, wystawiony przez Andrzeja Radziszewskiego dla swej żony, zamieszczony także w Starowolskiego monumentach, który przepisujemy tu z wierzytelnej kopji, znajdującej się w cytowanej od nas książce przy kościele Stanisława.

D. O. M.

D. D. Mariae de Cordova Aragoniae
D. D. Francisci Segobrien. Ducis filiae
Quae non Regina ducum vixit, non addita fastis

Condat, utrumque licet fictilis, urna gemis exiguam
Hanc conjungalis fidei tesseram, Eques Andreas
Radziszowski Polonus posuit
Obiit. Calend. Junii. Anno Domini MDCXLV.

O tej Radziszowskiej Maryi de Cordoua, córce Franciszka, Segobrieńskiego Książęcia a żonie Andrzeja Radziszowskiego, kilka sprostowań musimy napisać. — Uznając za wierzytelną kopię ten nagrobek, który napisany jest w książce z datą jej śmierci, — nagrobek Starowolskiego pag. 814 musimy poprawić, że nie powinno być Radzieszowska ale Radziszowska; że nie powinno być AD. — MDCXIV, ale MDCXLV. — 2. Niesieckiego co do roku, nie jego wina, bo poszedł za Starowolskim, ale co do nazwiska. W pierwszem wydaniu tom III. 805 jest napisane Radzieszewski, w drugiem wydaniu Lipskiem Radziszewski. — Zkąd przyszli wydawcy do takiego przekręcania? — 3. Nakoniec w artykule w Bibliotece Warszawskiej 1858., zeszyt XV. 516 pod napisem „Pamiątki Polskie" „w Rzymie przez G. Z.", zamiast „fictilis urna" jest „fidelis urna" — zamiast fidei tesseram" jest „fidei thessarum". — Co to znowu za wyrazy? Tak to u nas piszą!

Mówiliśmy wyżej, że przy kościele św. Stanisława ufundowano jednocześnie dom gościnny dla pielgrzymów Polaków. Dom ten exystuje dotąd, ale dla Polaków zamknięty, niestety. W domu tym, w pierwszej wielkiej sali, rozwieszone są portrety i obrazy, które także licząc do pamiątek polskich, wypisujemy tu:

1. Portret Ignacego Komorowskiego Prymasa z napisem: Adamus Ignatius de Liptów et Orava Komorowski, Primas Poloniae S. Sedis Apostolicae per Poloniam et Ducatum Lithuaniae Legatus, Primusque ejusdem regni Princeps.
2. Portret olejny Augusta II.
3. Płaskorzeźba, biust Xięcia Massalskiego z napisem w otoku: Ignatius Princeps Massalski, Episcopus Vilnensis.
4. Portret Augusta III.
5. Portret Jana Sobieskiego.
6. N. M. Panna, zdaje się kopia z obrazu, który jest w Krakowie u XX. Karmelitów.
7. Portret Maryi Kazimiry.
8. Portret Biskupa Massalskiego.
9. Portret Stanisława Hozyusza.
10. Portret Maryi Ludwiki.
11. Portret Sierakowskiego z napisem:
M. Antonius Sierakowski. S. Stanislai, Polonorum in urbe Rector
Aetatis suae 30 an. 1760.
12. Obraz św. Salomei.
13. Portret Kardynała Radziwiłła.

14. Duży obraz św. Stanisława Kostki.
15. Obraz św. Kunegundy.
16. Obraz św. Wojciecha.
17. Portret Jana Kazimierza w stroju Kardynalskim z podpisem: Joannes Casimirus Tit. S. Joannis ad portam Latinam. S. R. E. Prezb. Card. Defens. Epis. Cesanatensis.

Gdzie się podział portret Anny Jagiellonki, tej szczodrobliwej dla kościoła świętego Stanisława dobrodziejki, nie mogliśmy dopytać, a szkoda, bo może był współczesny.

Mówiąc o kościele, wspomnieć nam tu należy o sztychu wyobrażającym wnętrze tego kościoła, w czasie pogrzebowego obchodu za duszę ś. p. Jana III. Króla polskiego. Rycina ta 30 cali polskich wysoka a 18 szeroka, którą Sebastianus Cyprianus Archit. inven. et del. Petrus et Franciscus Bartolus incidit, ma następujący podpis:

„Delineatio honorarii tumuli ac funebris pompae exhibitae Romae in templo S. Stanislai Polonicae Nationis, cum memoriae Ioannis III Regis Poloniae, Magnique Ducis Lithuaniae. Iusta solemni ritu persolveret. Eminentissimus et Reverendissimus Carolus Cardinalis Barberinus, ejusdem Regni protector.“

Na wspaniałym katafalku, zakończonym królewską koroną jest napis: Joannes III. Poloniae Rex, Magnus Dux Lithuaniae, anno 1696. Cały kościół przybrany w krepowe festony, między którymi medaliony z wyobrażeniami do zwycięztw za panowania Jana III. odnoszącemi się. Przy katafalku siedzi czterech Biskupów odśpiewujących Castrum doloris. W środku kościoła kilka grup w strojach duchownych i włoskich.

V.

KOŚCIÓŁ NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI ŻYROWICKIEJ

PO WŁOSKU ZWANEJ DELLA MADONNA DEL PASCOLO.

Na placu zwanym Santa Maria dei Monti, od niepamiętnych czasów istniał niewielki tytularny kardynalski kościołek, pod wezwaniem Ś. Śtych Sergiusza i Baccha. Kościołek ten należał do zgromadzenia OO. Minimów, a był pod Zarządem proboszcza i dwóch zakonników.

Kiedy na początku siedmnastego wieku, wszczęło się na Rusi prześladowanie Xięży Unitów, wśród którego Józefat Koncewicz, Arcybiskup Płocki roku 1623 zamordowany został, kilku Xiężom Unitom z zakonu św. Bazylego przybyłym wówczas do Rzymu, Papież Urban VIII. oddał na własność wzmiankowany kościołek świętego Sergiusza i Baccha wraz z przyległym mu domem, Ojcom zaś Minimom rozkazał przenieść się do nowo wybudowanego kościoła św. Franciszka à Paulo.

Xięża Bazylianie obejmując na własność wspomniany kościół wraz z należącym doń domem, w niemałym byli kłopocie, chcąc ratować to nowe ich dziedzictwo od grożącej ruiny, tem więcej, gdy dochody z Kościoła i domu, po zaspokojeniu miejscowych wydatków, przynosiły rocznie szczuplutką tylko summę, bo mało co więcej nad dwa dukaty (skudów 4 bajoków $18^1/_3$). Niezrażeni widoczną biedą a zaufani w Panu, zajęli się najprzód restauracyą Domu Bożego, a potem mieszkania swego. Ziomkowie przybyli im w pomoc dobrowolnemi ofia-

rami, które tarczyły na zaspokojenie najgwałtowniejszych potrzeb. Kiedy już i kościołek i klasztorek schludnie były odreperowane, kardynał Barberini zapisuje 2000 skudów, od których procent 100 skudów, przeznacza się na utrzymanie XX. Bazylianów wzrosły do 200 skudów, które kapłani Unici mieszkający przy tym kościele, pobierali nieprzerwanie aż do roku 1829. W roku tym, kiedy nie było kapłana Unity do Zarządu tym kościołem, przeszedł tenże na własność propagandy wraz ze wszystkiemi dochodami, a ciekawe archiwum unickie, strarannie przechowywane, wcielono do archiwum tejże Propagandy.

Osobliwością tego kościoła jest obraz Najświętszej Maryi Panny, malowany alfresco, a znajdujący się obecnie w wielkim ołtarzu. Historya tego obrazu jest dosyć interesująca. W roku 1718., Rektor kościoła XX. Bazylianów, polecił restaurować hospicium unickie, będące przy kościele św. Sergiusza i Baccha.

Mularz do tej roboty użyty, zeskrobując w jednym z korytarzy stary i nadpsuty tynk, ujrzał jakieś malowidło na murze, niewiedząc co ma z tem zrobić, udał się do X. Rektora z zapytaniem. Po jego odejściu tynk od całej ściany odpadł zupełnie, i ukazał się na murze piękny obraz Maryi Panny malowany alfresco z słowiańskim w otoku napisem. Nim nadszedł X. Rektor obaczyć to malowidło, zbiegła się już gromadka ciekawych Włochów, podziwiających obraz i wykrzykujących — „Viva Maria! — grazzia Maria!! — Miracolo! miracolo!“ — Xiądz Rektor, aby nie był posądzony o mnożenie cudów, poznając, że to jest kopia obrazu Najświętszej Maryi Panny Żyrowickiej, którą kiedyś prawdopodobnie wymalował któryś z Unitów mieszkających w tem hospicium, polecił malarzowi obraz zamalować wapnem. — Zamalowanie odpadło nazajutrz, obraz ukazał się jeszcze piękniejszy, a lud utwierdził się w przekonaniu, że Madonna objawiła się cudownie.

Kiedy o całem tem zdarzeniu doniesiono Papieżowi Klemensowi XI., dodając że miejsce, gdzie obraz odkryto, coraz tłumniej odwiedzane jest przez lud pobożny, po sprawdzeniu polecił Ojciec święty wyciąć obraz z muru i umieścić w kościele, gdy mu jednocześnie dokumentami stwierdzono, że oryginał tego obrazu znajduje się na Litwie około Nowogrodka, że obraz tam będący objawił się cudownie w lesie Żyrowo około XV. wieku i czczony jest pod wezwaniem cudownej Matki Boskiej Żyrowickiej, dozwolił aby odtąd kościół św. Sergiusza i Baccha nazwano kościołem della Madonna del Pascolo, co na jedno wyniesie, gdyż po włosku pascua, pascolo, znaczy żer, jadło. — Rozkazom Papieża, uczyniono zadosyć. — Wśród licznie zebranego ludu, w uroczystej processyi przeniesiono z korytarzy obraz Maryi do kościoła, umieszczono w wielkim ołtarzu, w miejscu zaś, zkąd wyjęto obraz, wmurowano marmurową tablicę z napisem w języku włoskim tej treści:

„W tem miejscu w miesięcu Wrześniu 1718. roku odkryto obraz najświętszej Maryi Panny, który w roku następnym z polecenia Papieża Klemensa XI. przeniesiono do kościoła św. Sergiusza z wielką uroczystością.“

W oryginale włoskim napis ten brzmi:

„Qui era situata l'imagine della Beatissima Vergine del Pascolo, copia di quella che si venera in Żyrowice celebre per i miracoli nell messe d'Agosto MDCCXVIII si scopresse è l'anno sequente nel medesimo messe conuncio il concorso del popolo e crebro a talsegno, che d'ordine di nostro signore P. P. Clemente XI. fu tagliata dal muro e transferita in Chiesa il di VII. Settembre. MDCCXIX.“

Rozpatrując się teraz w obrazie, znajdujemy, że dzieło to jest wcale dobrego malarza, a wyobraża Maryą Pannę, trzymającą na ręku dzieciątko Jezus, ale tylko twarze, ręce i nogi są widzialne, resztę zasłonięte obyczajem wschodnim bogatą ryzą; — dalej widzimy, że jest najwierniejszą kopią cudownego obrazu, Najświętszej Maryi Panny, Żyrowickiej zwanej. W otoku znajduje się napis ruski, cerkiewnemi literami, zupełnie tak jak w oryginale w tych słowach:

„Czestniejszuju Heruwim i sławniejszuju bez srawnienia Serafim, bez istlenia Boha Syna rożdiwszuju, suszczuju Bohorodica tia wieliczajem.“

Co znaczy: „Czcigodniejsza nad Herubiny, a sławniejsza bez prównania nad Serafinów, która porodziłaś bez zmazy Syna Bożego, prawdziwa Matko Boga, Ciebie wielbimy.“

Słowa te, są fragmentem z Liturgii św. Chryzostoma. — Krótkiem ale prześlicznem są uwielbieniem.

Z pamiątek polskich znajdajemy w tym kościele obraz N. Maryi Panny, umieszczony w wielkim ołtarzu, jeszcze przez Klemensa XI.; — w sto lat potem Pius VII. uroczyście ten obraz poświęcił, i na pamiątkę, w ścianie wmurować kazał tablicę z napisem:

IMAGINEM. DEI. GENITRICIS. MARIAE
PASCVLI. NOMINE. INSIGNITAM.
QVAM
CLEMENS. XI. P. M.
NE. FOEDATA. NEGLIGENTIA. SORDIBVS
ABSOLESCERET
HEIC. ADORANDARI. IVSSIT
PIVS. VII. P. M.

SECVLARI. ANNO. I. CVRENTE
SOLEMNI. POMPA. INVISIT.
ATQVE. RELIGIONE. COLVIT
JORDANVS. MICKIEWICZ. RVTHENAE
FAMILIAE. BASILII. PATRIS
ET. PRAESES. H. E.
M. P.
ANNO. D. MDCCCXIX.

Co znaczy: „Obraz Bogarodzicy Maryi Panny, Żyrowickiej zwanej, który Papież Klemens XI. aby nie zniszczał przez nieuczciwe i gnuśne niedbalstwo, tu czcić rozkazał. Pius VII. Papież w roku pierwszym papiestwa z wielką uroczystością nawiedził i uczcił pobożnie — Jordan Mickiewicz Rusin, zakonu świętego Bazylego, sprawując obowiązek Prokuratora i Rektora tego Kościoła, pamiątkę tę położył roku 1819."

O Jordanie Mickiewiczu nic więcej nie wiemy, tyle tylko, że na początku bieżącego stulecia zarządzał kościołem St. Maria dell Pascolo. — Ozdoby wielkiego ołtarza sprawione są kosztem Xiążąt Czartoryskich, co potwierdzają ich herby rodzinne, tamże umieszczone.

Na posadzce w środku kościoła, interessujący jest kamień marmury, z napisem ledwo odczytanym w połowie, druga połowa zupełnie zatarta.

D. O. M.
RAPHAELI. EX. COMITIBVS. KORSAK.
ARCHIEPISCOPO. KIOVIENSI. ET. HALICIENSI
QVI
A. SIGISMVNDO. III. POLONIARVM. REGE.
APVD. S. SEDEM. AD. GRAVISSIMA. NEGOTIA.
ET. BEAT. IOSEPHAT. KONCEWICZ
ARCHIEPISCOPI. PLOCENSIS. MARTYRI O(CAVSAM) AGENDAM.
ABLEGATVS
REBVS. SEDVLO. DILIGENTERQVE. CONFECTIS
ECCLESIAM . . . . . .

Następnych 10 wierszy zupełnie odczytać nie można, ostatni wiersz ledwo doczytany.

IV. IDVS. DECEMBRIS. MDCXLII.

Co znaczy: Rafaelowi z hrabiów Korsaków, Arcybiskupowi Kijowskiemu i Halickiemu, który od Zygmunta III. Króla Polskiego do św. Stolicy Apostolskiej w ważnych sprawach kanonizacyi błogosławionego Józefata Koncewicza, Arcybiskupa Płockiego wysłany został .. .... dopełniwszy gorliwie misyi swojej, zmarł 10. Grudnia 1642. roku."

O Korsaku pisze Niesiecki, że pochodził z litewskiej familli, że najprzód był Władyką pińskim a potem po Józefie Welaminie Rudzkim 1637. roku objął rządy nad całą metropolią Rusi, rozumie się unicką, co znać z panigeryku przy jego wjeździe: „Spes altera Russiae," — dalej mówi, że Korsakowie pieczętują się kotwicami, a o Rafaelu dodaje, że w Rzymie odbył nauki teologiczne, a będąc potem Metropolitą całej Rusi, starał się u Urbana VIII. o kanonizacją błogosławionego Józefata, Arcybiskupa Płockiego. W poważaniu był u Papieża i Kardynałów tak dalece, że Urban VIII. „na dokument swego affektu" podarował mu strój wszystek i bogaty apparat greckich obrządków. Nie dokonawszy zamiarów swwoich, umarł w Rzymie 1642. roku, kanonizacya zaś błogosławionego Józefata za szczęśliwego panowania teraźniejszego Papieża Piusa IX. roku 1867. przyszła do skutku.

Drugi pomnik w tym kościele, na posadzce kamień marmurowy z napisem:

D. O. M.
IN. PACE
HEIC. SITA. EST
MARIANNA. FOEMINA. EX. GENTE. CHARZEWSKA
NATIONE. POLONA
MORVM. CANDORE. RELIGIONIS. PVRITATE
RERVMQVE. DOMESTICARVM. AMPLITVDINE
LECTISSIMA. FOEMINA
VIXIT. ANNOS. XL ....
DIVTINA. INFIRMITATE. ABREPTA.
MIRO. TAMEN. ANIMO. LAETA
OBIIT. IV. KALENDAS. NOVEMBRIS
ANNO. REP. SALVT. MDCCCII.
T. A. C. L. M. H. P. C.

„Tu spoczywa w pokoju Maryanna Charzewska, Polka, czystości obyczajów i blaskiem cnót domowych znamienicie ozdobna niewiasta. Przeżywszy lat 40 po długiej chorobie z wesołym umysłem zmarła dnia 29. Października 1802. roku." —

Trzeci pomnik w tym kościele, przy ołtarzu błogosławionego Józefata małe mauzeolum pięknie rzeźbione:

JVLIO. MISZEWSKI
PICTORI. POLONO.
D. XXI. IVL. MDCCCXXIV. IN. SVBIACO
INFELICI. CASV. OBITO
AFFLICTI. AMICI. POSVERVNT
1827.

„Juliuszowi Miszewskiemu, Malarzowi Polakowi, dnia 21. Lipca 1824. roku w Subiaco, nieszczęśliwym wypadkiem zeszłemu z tego świata, stroskani przyjaciele położyli 1827. roku.

Jest to nagrobek młodego malarza pełnego nadziei, który w okolicy Rzymu w Subiaco zdejmując widok, przez osunięcie się góry, spadł ze znacznej wysokości i życie postradał. Na tem miejscu stoi dziś krzyż, pobożną postawiony ręką. Mieszkańcy opowiadając ten wypadek dodają, że był uno povero pollaccho.

Przy kościele, o którym mówiliśmy jest także ubogie hospicium, dla pielgrzymów Unitów. W jednej sali znajdują się portrety Stanisława Augusta, — Augusta III., — Kardynała Barberiniego, dwóch Metropolitów Kijowskich i dwóch Prokuratorów tegoż hospicium. Dziś tym kościołem, zarządza powszechnie i wielce szanowany X. Michał Dąbrowski, były prowincyał Bazylianów polskich, Postulator sprawy kanonizacyi św. Józefata, który zwalczywszy liczne przeszkody, po długich latach mozolnych starań, miał szczęście doczekać się wreszcie pomyślnego rezultatu.

Ubogie to rzeczone hospicium, posiada przytem nie wielką bibliotekę dzieł naukowych, pomiędzy któremi i kilka polskich dziełek, ale pomiędzy temi, oprócz kilku druków Poczajowskich, żadnej nie ma rzadkiej książki. Czy tam, czy gdzie indziej, nie pomnę, wzmiankę przeto tylko zrobię, że jest książka pod tytułem: „Bullae et brevia summorum Pontificorum..... congregationem Ruthenorum concernentia“ wydana w Poczajowie. W tej książce jest wzmianka, że Izydor, Metropolita Kijowski, który się znajdował na koncilium florenckiem, umarł w Rzymie i w kościele św. Piotra na Watykanie miał być pochowany — którego jednakże nagrobku, mimo usilnych starań nie znaleźliśmy.

VI.

KOŚCIÓŁ BAZYLIANEK POLSKICH

POD WEZWANIEM NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY PRZEDZIWNEJ.

Niedaleko od Bazyliki N. Maryi Panny Większej a naprzeciwko kościoła św. Euzebiusza, istniał Kościołek z klasztorem, nazwany „San Guiliano ai Monti", „Świętego Juliana na górze". Papież Pius VI. roku 1783. oddał go nowemu zakonowi św. Alfonsa Liguorego, XX. Redemptorystom, którzy tu założyli Kollegium swoje i utrzymywali się w nim do czasu wojen Napoleońskich we Włoszech, w którym to czasie rozproszeni wraz z wielu innymi zakonami, kościołek św. Juliana opuścić byli zmuszeni.

W r. 1848. Pius IX. Księżnie Odeschalchi pozwolił wyreperować tak kościołek jako i klasztorek i oddał je Matce Makrynie Mieczysławskiej, pozwalając sposobem próby wprowadzić do Rzymu zgromadzenie Bazylianek polskich. Obecnie pod przełożeństwem Matki Makryny, jest tu 10 zakonnic Polek Bazylianek, wedle reguły św. Bazylego, rytu łacińskiego. W wielkim ołtarzu jest obraz N. M. P. Przedziwnej, kopia cudownego obrazu z kaplicy założonej przez Matkę Makrynę. U Sercanek w kościele św. Trójcy ai Monti, oprócz polskich niektórych obrazków i niekiedy śpiewów, wykonywanych przez zakonnice po polsku innych pamiątek tu nie znajdujemy.

VII.

KAPLICA MATKI MAKRYNY MIECZYSŁAWSKIEJ

W KLASZTORZE SAKREKEREK W TRINITA DEI MONTI.

Po wycierpieniu strasznego prześladowania w Witebsku 1844. i 1845., Matka Makryna, przełożona Bazylianek 1. Listop. 1845. roku przybyła do Rzymu. Zakonnice Serca Jezusowego przyjęły ją jak matkę. Tymczasem Matka Makryna upodobawszy sobie na korytarzu obraz N. M. Panny, który nazwała Przedziwny, poczęła go stroić, przyozdabiać, tak że w końcu zamieniła w ołtarz, a ołtarz następnie w kaplicę. Wiele łask, których tu doznawali modlący się, a głównie cud jakiego doznał X. Blampiu 7. Listop. 1846. r. skłoniły Ojca św. Piusa IX., że dozwolił urządzić zupełną kaplicę, sam ją poświęcił i liczne nadał odpusta i przywileje. — W kaplicy tej odprawia się teraz codziennie Msza święta.

VIII.

KOŚCIÓŁ OJCÓW JEZUITÓW

POD TYTUŁEM JMIENIA JEZUS, ZWANY AL GESU.

Kościół ten ze wszystkich rzymskich kościołów najbogatszy w marmury i inne kosztowności, miał niegdyś trzy pomniki polskie: — Kardynała Radziwiłła, Hieronima Rozrażewskiego i Ewy Hurko. Z tych drugiego nie mogliśmy odnaleść, prawdopodobnie albo zatarty jest zupełnie, albo też i wyjęty.

Kamień grobowy Kardynała Radziwiłła znajduje się w posadzce przed ołtarzem św. Franciszka, w pięknej mozajce florenckiej herb Radziwiłłowski Trąby a potem napis:

GEORGII. TIT. S. SIXTI.
S. R. E. PRAESB.
CARDINALIS. RADZIVILI
EPISCOPI. CRACOVIENSIS
DVCIS OLICAE
ET. NESVISSI.

„Jerzemu Radziwiłłowi, tytułu św. Syxta, świętego Rzymskiego Kościoła Kardynałowi, książęciu Ołyki i Nieświeża.“

Jerzy Radziwiłł, drugi syn Mikołaja Radziwiłła Czarnego, Wojewody Wileńskiego, i Elżbiety Szydłowieckiej, Kasztelanki Krakowskiej,* za namową X. Piotra Skargi, wy-

* Muszę tu sprostować błąd jeden; — Niesiecki w wydaniu Iszem mówiąc o Mikołaju Czarnym Radziwille (III. 824.) daje mu żonę jak było w istocie Elżbietę Szydłowiecką, mówiąc o Jerzym Kardynale, snadź przez pomyłkę druku (III. 829.) zmienia ją na Szydłowską. Wydawcy 2go wydania Niesieckiego t. VIII. str. 167. powtarzają ten gruby błąd, a za nim i X. Łętowski w Katalogu Biskupów t. II. str. 145. z Szydłowieckiej robi Szydłowską. — To już za gruba omyłka.

6*

zrzekłszy się heretyckich błędów, przyjął wiarę katolicką i stał się jej wielkim obrońcą i pomnożycielem. Waleryan Protaszewicz, Biskup Wileński, wyrozumiawszy w nim chęć do stanu duchownego, za wiedzą Króla i approbacyą Papieża, przybrał go sobie za koadjutora. Przybywszy na wezwanie Papieża Grzegorza XIII. do Rzymu, lat kilka spędził na naukach pod kierunkiem uczonego Jezuity, Achillesa Giliardi, skąd po śmierci Biskupa Protaszewicza w 24 roku życia swego, wyświęcony przez Nuncyusza papieskiego Bolognetę na Biskupa, w r. 1583. obejmuje katedrę Wileńską. Za staraniem Stefana Batorego, otrzymawszy kardynalski kapelusz, przez Zygmunta III. przeniesiony został na katedrę Krakowską Biskupią roku 1590. Klemens III. mianował go legatem swoim do utrwalenia zgody między Cesarzem Rudolfem a Zygmuntem III. Królem Polskim.* Wywiązał się z tego nasz Kardynał znakomicie, panujących panów przywrócił do zgody a zmówiwszy cesarską córkę Annę w małżeństwo Zygmuntowi, sprowadził ją do Krakowa. Temuż Zygmuntowi chrzcił syna Władysława, potem Króla Polskiego. Jako Kardynał zasiadał w konklawe na dwóch elekcyach Papieżów t. j. Innocentego IX. i Klemensa VIII., „kędy, jak mówi X. Łętowski, wielu Kardynałów goliło na niego papieską koronę.“ — Nareszcie wybrawszy się do Rzymu na Jubileusz wielki 1600. r., assystując Papieżowi przy ceremoniach otwierania „Portae Sanctae“, chorobą zwątlony zakończył swe życie, mając lat 44.**

Drugi nagrobek w kościele Al Gesú, o którym mówiliśmy, że go już nie ma, wzniesiony był ku czci Hieronima Rozdrażewskiego. Przepiszemy tu takowy z Monumentów Starowolskiego.

D. O. M.
Hieronymo Comiti à Rozdrażów
Vladislaviae ac Pomeraniae
Episcopo
Insigni pietate viro
Romae anno Jubilei MDC. mortuo
Patres societatis
Quibus Gedani in Prusia vivens
Collegium dotaverat
Posuerunt.

O tym zacnym Biskupie już mówiliśmy wyżej, tu dodamy to jeszcze, że był przyjacielem Jezuitów i liczne im świadczył dobrodziejstwa. Między innemi, jak ten nagrobek opiewa, fundował im gdańskie kollegium, za co zwłoki jego do kościoła swego przyjęli, a później zapominając o tem, pozwolili gdzieś zniszczeć lub zaginąć nagrobkowi jego.

* O tem pojednaniu mówi napis na nagrobu Klemensa VIII. w bazylice Santa Maria Maggiore, o którym wspomnieliśmy już wyżej, mówiąc o św. Jacku: „Clemens VIII. Florentinus, post sedatas in Polonica legatione inter Sigismundum Regum et Austriacam domum ortas in comitiis regni discordias ad Pontificatus apicem evectus etc.“

** X. Łętowski w cytowanym Katalogu Biskupów Krakowskich, przywodząc trzy na oddzielnych miejscach pamiątki jego grobowe, stara się ustalić odmienne daty jego nominacyi na koadjutorstwo wileńskie, w czem naturalnie błądzi.

Trzeci kamień nagrobkowy w tym kościele, poświęcony jest pamiątce Ewy Szczyt z następującym napisem:

HEVAE. MARIAE. LAVRENTINAE
IOSEPHO. COMITIS. HVRCO. POLONI
RELIGIONI. VITAE LIBERALITATI. INSIGNIS
LIBERORVM. INSTITVTIONE. MORVM. SVAVITATE
NEMINI. SECVNDAE
NATA. VIII. DECEMBR. AN. MDCCLXXI
AETATIS. ANNO. XXVII
THADEVS. COMES. SZCZYT
VXORI. OPTIMAE. ET. CONCORDISSIMAE
CVM. LACRTMIS. POSVIT
QVI. LEGIS. PACEM. COELITVM. ADPRAECATOR.

„Ewie Maryi Laurentinie, córce Hrabiego Józefa Hurko, Polce, w pobożności życia znakomitej, w słodkiem wychowaniu dzieci nienaśladowanej. Urodzona 25. Grudnia 1771., — umarła mając lat 28. Tadeusz Hrabia Szczyt, najgodniejszej i najmilszej małżonce ze łzami położył. — Kto czytasz, módl się o pokój jej duszy.“

Hurkowie i Szczytowie, obie szlacheckie rodziny z Białorusi, na tym kamieniu mają połączone swe herby, Radwan i Szczyt.

Tu wspomnieć jeszcze należy, że w Rzymie umarł X. Brzozowski, Generał Jezuitów, i zapewne zwłoki spoczywają w którymkolwiek kościele jezuickim, ale w którym nie mogliśmy znaleźć.

IX.

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO MICHAŁA

IN ARCIONE, NIEDALEKO FONTANNY TREVI.

Wchodząc do Kościoła, po prawej stronie między dwoma bocznymi ołtarzami jest pomnik księżnej Jabłonowskiej. — Na okrągłej marmurowej tablicy portret zmarłej w płaskorzeźbie, poniżej prostokątna tablica i na niej dwa herby, Czapliców i Jabłonowskich, u dołu zaś napis:

A.X.Ω.

THECLA. EX. STIRPE. CZAPLICORVM. PRIVS. ANTONII. JABLONOWSKI.
VTILIMI. CASTELANI. CRACOVIENSIS. RELICTA. CONIVX.
VINIT. ANNORVM. LXII. OBIIT. ROMAE. DIE. XIV. FEBR. A. D. MDCCCXX.
MATRI. CARISSIMAE. LIBERI. POSVERE.

„Tekla z familii Czapliców, wdowa po Xięciu Antonim Jabłonowskim, ostatnim Kasztelanie Krakowskim, żyła lat 62, zmarła w Rzymie dnia 14. Lutego 1820. roku. — Dzieci najukochańszej matce.

Tekla Czaplicówna, córka Łowczego wielkiego koronnego Celestyna z Szpanowa Czaplic, herbu Kierdeja i Anny Drzewickiej, wyszła za Antoniego Xięcia Jabłonowskiego herbu Pruss 3°, ostatniego Kasztelana Krakowskiego. Na nagrobku są połączone te dwa herby, Kierdeja i Pruss 3°.

X.

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO KLAUDIUSZA.

W połowie XVII. wieku Burgundczycy zbubowali w Rzymie nie wielki kościołek pod wezwaniem świętego Klaudiusza Biskupa i św. Andrzeja Apostoła. Wkrótce po zbudowaniu kościołka Franciszek Hensy ufundował tu hospicium nationalne dla ziomków swoich Burgundczyków i na ten cel oddał wszystkie dobra swoje. W zeszłem stuleciu kościół został przebudowany, odnowiony i ozdobiony dwoma pięknemi statuami św. Klaudiusza i św. Andrzeja zewnątrz, a wewnątrz pięknym obrazem Piotra Barberi. — Skromny i piękny ten kościołek za rządów Ludwika Filipa, pożyczony .został XX. Zmartwychwstańcom w celu, aby ci Xięża polscy, mogli czynić posługi duchownym ziomkom swoim mieszkającym i przybywającym do Rzymu. Kościół ten jest dotąd w posiadaniu tych Xięży, w którym dość często odbywają się nabożeństwa polskie. Oprócz kilku pomników, a raczej kamieni napisowych na posadzce, które tu opisujemy, Innych nie znajdujemy tu pamiątek.

Płyta marmurowa na ziemi, korona książęca, herb Leliwa, a później napisy:

P
A.X.Ω.
JOANNAE
BENEDICTI. COMITIS. TYSZKIEWICZ
FILIAE
MICHAELIS. CONIVGI
POLONAE
AMORE. CHRISTI. PRACELLENTI
IN. PAVPERES. LIBERALISSIMAE
VXORI. INTEGERRIMAE

PATER ET. CONIVX. DOLENTES
POSVERE
NATA. IN. CZERWONY. DWÓR. LITVANIAE
IV. NON. OCTOBRIS. A. D. MDCCCXXVIII.
OBIIT. ROMAE. XVI. CALENDAS. APRILIS. AN. D. MDCCCXLVIII.
DOMINVS. DEDIT. DOMINVS. ABSTVLIT.
SIT. NOMEN. DOMINI. BENEDICTVM. (JOB. I. XXI.)
AVE. MARIA.

„Joannie hrabinie Tyszkiewicz, córce Benedykta, małżonce Michała, bogatej w miłości Chrystusowej, miłosiernej ku ubogim, ozdobnej skromnością. Najukochańszej córce, najgodniejszej małżonce, Ojciec i mąż stroskany ten pomnik położyli. Urodzona w Czerwonym Dworze na Litwie 4. Października, roku 1827., zmarła w Rzymie 17. Marca 1848. „Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Jego błogosławione.“ (Job. I. 2.)

Zdrowaś Maria.

Drugi marmurowy kamień z takim napisem:

P
A.X.Ω.
SOPHIAE
NOBIL. MICHAELAE. ET. LUDOVICI
GIŻYCKI. FILIAE
EDVARDI. LVBIENSKI. COMITIS. VXORI.
ANNO. XXVI. NATAE
IX. CAL. SEP. AN. MDCCCXLVII
IMMATVRA. MORTE
PEREMPTAE
MATER. MARITVSQVE. LVGENTES.
POSVERE
DAT. NATALE. SOLVM. TIBI. POLONIA
ROMA. HEIC. SEPVLCRVM.
(herb Pomian.)

„Zofii, córce Michała i Ludwiki Giżyckich, żonie Edwarda hrabiego Lubieńskiego, w wieku lat 26, niespodzianą śmiercią wydartej 24. Sierpnia 1847. roku. Stroskana matka i mąż ten pomnik składają.“

„Polska Cię zrodziła, Rzym stał ci się grobem.“

Trzeci kamień marmurowy z napisem:

P
A.X.Ω.
MEMORIAE
GEORGII. SOBOLEWSKI. COMITIS.
NATIONE. POLONI
VIRI. MODESTIA. LIBERALITATE.
IN. RE. POLONORVM PVBLICA. PROPVGNANDA
DOMI. MILITIAEQAE. PRECLARE MERITI.
QVI. PATRIA EX. TORRIS
ROMAE. XVI. CAL. FEBR. AN. MDCCCXLVI.
AETATIS SVAE. AN. XLVII.
VITAM. INNOCENTER. PERACTAM
CVM. MORTE. PIETISSIMA. COMMVNIVIT.
IGNATIVS. PATER. JOSEPHVS. FRATER
MAERENTES
POSVERE
QVI. LEGIS. CIVIS. HOSPESVE
PIVS. BONAS. EI. PRECES. PRECARE

„Jerzemu, hrabiemu Sobolewskiemu, Mężowi wielce zasłużonemu w sprawach polskich, tak publicznych jak wojennych i wielce szczodrobliwemu i miłosiernemu, który opuściwszy Ojczyznę, w Rzymie dnia 17. Stycznia 1856. roku, w wieku lat 47, chwalebny żywot na śmierć pobożną zamienił. Ignacy ojciec i brat Józef, stroskani, pomnik składają. Rzymianinie i gościu pobożny, który to czytasz, ofiaruj za niego błagalne modlitwy.

Czwarty marmurowy kamień z napisem:

BOLESLAO. BOROWSKI
FRANCISCI ET ANNAE LVŻECKA. E
DOMO. SVPRENÓW. PODOLIEN.
VIX. AN. XXVII. M. II. D. XXIII.
DECESSIT. VI. ID. FEBR. AN. MDCCCLII
VIRO. DESIDERATISSIMO
THECLA. JAROSZYNSKA
M. P.
MEMENTO. DOMINE. OMNIS. MAMSVETVDINIS
EIVS.

7

„Bolesławowi Borowskiemu, synowi Franciszka i Anny Łużeckiej z domu Suprenów Tekla Jaroszyńska, nieodżałowanemu mężowi pomnik położyła. Żył lat 27, miesięcy 2, dni 23. — Umarł 8. Lutego 1852. roku."

„Wspomnij Panie na wszystkie uczynki jego."

Piąty kamień marmurowy z następującym napisem:

HIC. RESVRTVRA. QVIESCIT
MARIA. JOSEPHA. KARSKA.
ANCILLA. CHRISTI.
OB. ROMAE. X. OCTOBR. MDCCCLX.

„Tu oczekując zmartwychwstania, spoczywa Marya Józefa Karska, Sługa w Chrystusie. Zmarła dnia 10. Października 1860. roku."

Szósty kamień marmurowy z napisem:

D. O. M.
HIC. RESVRECTVRA. QVIESCIT
ANGELLA. PLATER.
ADAMI. ET. LVDOVICAE. COMITVM. PLATER. FILIA
CONSTANTII. COMITIS ZYBERK-PLATER. VXOR.
MOXQVE. VIDVA.
NATA. KRASLAVII. DIE. XIV. OCTOBRIS
MDCCCXXII.
MORTVA. ROMAE. D. I. FEBRVARII.
MDCCCLII.
NOMEN. VITAM. MORTE.
CLARIOREM. SANCTIOREMQVE
REDDIDIT
AT. IPSA. HVMILIS. SE. PRAECIBVS. TVIS. COMMENDAT.

„Tu oczekując zmartwychwstania, spoczywa Aniela Plater, córka Adama i Ludwiki Hrabiów, wdowa po Hrabim Konstantym Zyberk Plater, urodzona w Krasławiu dnia 14. Października 1822. roku; — umarła w Rzymie 1. Lutego 1852. roku, zamieniając świetne imie na świętobliwą śmierć. W pokorze poleca się modłom Twoim."

Siódmy Kamień nagrobkowy z takim napisem:

P
A.X.Ω.
JOSEPHA. MARIA. LOPACINSKA.
NOBILIS. POLONA.
JOSEPHI. ET. DOROTHAE. FILIA.
DVM. AD. PATRIAM. TERRAM
ROMAE. REDIRET
DIE. XXII. JVLII. MDCCCXLVIII.
CENTVM. COELIS
AD. COELESTEM. EVOLAVIT. PATRIAM.
CVIVS. CORPVS
MATER. AFFLICTISSIMA
HVMO. TRADIDIT. ROMANO
VITAM. IMMACVLATAM
GAVDENS. CONSVMAVIT
VIRGO. MIHI. HVMILIS
PATIENS. MISERICORS. FORTIS.
CORPORI. QVOD. ODIVIT
GLORIOSAM. PARAVIT
RESVRECTIONEM
AVE. MARIA.

„Józefa Maria Łopacińska, Polka, córka Józefa i Doroty, wracając z Rzymu do Ojczyzny dnia 22. Lipca 1858. do niebieskiej przeniosła się krainy. Ciało jej matka stroskana na Rzymskiej złożyła ziemi. Dziewica usłużna, pokorna, cierpliwa, miłosierna, mężna, radując się, spędziła życie bez zmazy a nienawidząc ciała, świetne zmartwychwstanie zgotowała dla duszy.“

„Zdrowaś Maria.“

7*

XI.

W wielce wspaniałym kościele:

NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI ANIELSKIEJ

urządzonym w starożytnych Termach Dioklecyana, podług planów Michała Anioła Buonarrotti, obok jednej kaplicy, leży na ziemi skromny marmurowy kamień z napisem:

D. O. M.

BARTHOLOMAEVS. POWSIŃSKI. POLONVS
CLEMENTI VIII. P. M. AB. INTIMO. CVBICVLO. ET. POCVLIS
A. QVO. EX. LATERAN. ET. CRACOVIEN. CANONICO. ABBAS.
ANDREOVIEN
NEC. NON.
AD. SIGISMVNDVM. III. POLONOR. SVECOR GOTH. VANDAL
ET. HENRICVM. IIII. GALIARVM
REGES
ATQVE. ILLA. VITA. FVNCTO.
AB. EODEM. SIGISMVNDO. POLONOR. ET. REGE
APVD. PAVLVM V. ET. IN. REGNO. NEAPOLITANO
INTERNVNTIVS
SACELLVM. HOC. DIVO. BRVNONIS. INSTAVRAVIT.
A. D. MDCXX.

Bartłomiej Powsiński, Polak, Klemensa VIII. Papieża, najwierniejszy dworzanin, od którego z Laterańskiego i Krakowskiego Kanonika, posunięty na Opata Jędrzejowskiego, wysłany był do Zygmunta III., Króla Polskiego i Henryka IV. Króla francuzkiego, po jego śmierci od tegoż Króla Zygmunta internuncjusz do Pawła V. i Króla Neapolitańskiego. Kaplicę św. Brunona odnowił 1620.“

Powsińscy z Powsin herbu Ciołek, z których kiedyś ich protoplasta był Wojewodą Mazowieckim, była to rodzina nie znaczna ale zacna. O Bartłomieju Niesiecki to pisze: Na dworze Klemensa VIII. Papieża, jeszcze kiedy tu w Polsce był legatem wychowany; z kanonii Laterańskiej i Krakowskiej Opatem Jędrzejowskim wywyższony, w zawiłych interesach całego Chrześciaństwa poselstwo sprawował do Henryka IV., Króla Francuzkiego z wielką pochwałą i do Zygmunta III. Króla Polskiego, a gdy Klemens umarł, od tegoż Zygmunta wysłany w legacyi do Pawła Papieża i do Neapolitańskiego Królestwa, wszędzie się z przezornego dowcipu, obrotem popisał, zkąd powracając, przeniósł się na wieczny pokój 1622. roku, wieku swego lat 54. Matce swojej Barbarze nagrobek w Krakowie u Wszystkich Świętych wystawił, w Rzymie zaś in Thermis Dioclecianis, kaplicę św. Brunona restaurował 1620. roku.

XII.

W KOŚCIELE N. M. P. ANIELSKIEJ

obok linii południkowej, są trzy tabliczki śpiżowe z napisem.

Na pierwszej:

DIEM. XII. SEPTEMBR.
CHRISTIANO. POPVLO
FAVSTAM. FELICEM
JOANNIS. III. POLONOR. REG.
VIENENSI. VICTORIA.
DE. TVRCIS. REPORTATA
ANNO. MDCLXXXIII.
INNOCENTIO XI.
SEDENTE

„Dzień 12. Września niewysłowiona dla Chrześcian pamiątka, z powodu zwycięstwa odniesionego nad Turkami przez Jana III. Króla Polskiego pod Wiedniem 1683. za papieztwa Innocentego XI.“

Na drugiej takiejże tabliczce z drugiej strony linii:

MARIA. CASIMIRA
POLONIAE. REGINA. VXOR.
PERIODO. DECEMNOVENNALI.
ABSOLVTA. RESTITVTISQVE
SOLIS. AC. LVNAE. MOTIBVS.
ROMAE. SIGNAVIT.
ANNO. MDCCII.
CLEMENTIS. XI.
SECVNDO

„Marya Kazimira, żona Króla Polskiego, w dziewiętnastoletnim peryodzie naprawy obrotu słońca i księżyca w Rzymie naznaczyła 1702. roku za panowania Klemensa XI.“

Na trzeciej:

FRIDERICVS. CHRISTIANVS.
AVGVSTI. III. POLON. REGIS.
FILIVS
PRINCEPS. ELECTORALIS. HAERREDITARIVS
SAXONIAE
LINEAM. HANC. VIII. IDVS. DECEMBR.
F. 22. 38. ANNI. MDCCXXVIII.
FORMA. HAVT. CVLMINANTE
SIGNAVIT.

„Fryderyk Krystyan, Syn Augusta III. Króla Polskiego, Książę Elektor Saski, linią tę 6. Grudnia o godzinie 22. minucie 38. roku 1738. już zachodzącą zaznaczył.“

XIII.

W KOŚCIELE XIĘŻY AUGUSTYANÓW

— Św. Augustyna. —

W tym kościele znajdują się grobowce trzech młodych Polaków, którzy w końcu XVI. wieku zwiedzając miasto wieczne, przedwczesny zgon tu znaleźli.

1. Nagrobek Wojciecha Spławskiego z białego marmuru z popiersiem zmarłego, poniżej tarcz herbowa z herbem Leliwa, pod popiersiem napis następujący:

D. O. M.
GENEROSO. ALBERTO. SPLAWSKI
PALATINIDI. INOVLODISLAV. POLONO
PIETATE. INGENIO. FIDE. INTEGRITATEQVE
OMNIBVS. ACCEPTO. IN. IPSO. AETATIS
FLORE. INEXPLEBILI. MORTIS. INVIDIA
MAGNA. DE. SPE. APVD. OMNES
EXPECTATIONE. RELICTA. VITA. FVNCTO
GENEROSVS. ANDREAS. PRZYJEMSKI
CAPITANEVS. COVALIEN. MOESTVS.
FRATRI. CARISSIMO. POSVIT.
OBIIT. DIE. XII. SEPTEMBER.
ANNO. DNI. MDXLVI.
AETATIS. SVAE. XXII.

„Urodzonemu Wojciechowi Spławskiemu, Wojewodzicowi Inowrocławskiemu, Polakowi, ozdobionemu pobożnością, nauką, wiarą i nieskazitelnymi obycza-

jami, w kwiecie wieku, nienasyconą śmierci zazdrością i pozostawiającemu wielu w tęsknocie po sobie. Stroskany Andrzej Przyjemski, Starosta Kowalski, najukochańszemu bratu położył. Zmarł dnia 12. Września 1596. roku. Wieku życia, lat 22."

Spławscy z Wielkopolski, herbu Leliwa, rodzina zacna, ojciec Wojciecha Jan z Targowej Góry, Wojewoda Inowrocławski, podpisał elekcyą Zygmunta III. Niesiecki wspominając o Wojciechu, mylnie kładzie rok śmierci jego w 1606. roku. Błąd ten i w drugiej powtórzono edycyi. Wina tu główna Starowolskiego, który pierwszy błędnie napisał. — Przyjemscy herbu Rawicz, rodzina wielkopolska, z których Andrzej, wspomniany na nagrobku, był synem Stefana, Marszałka wielkiego koronnego, jakimby zaś był bratem Spławskiego — nie wiemy.

Drugi nagrobek Jazłowieckiego, w bliskości nagrobku Spławskiego; popiersie z białego marmuru dobrze zrobione; na tarczy herb Habdank z następującym napisem:

D. O. M.

PETRO. ANDREAE. JAZŁOWIECKI
BVCZACZ. CAPITANEO. CZERWONOGROD.
GEORGII. PALATINI. RVSSIAE. SCYTHARVM
ET. WALACHORV. DOMITORIS. ET. EXERCITVVM
REGNI. POLONIAE. DVCIS. PRAESTANTISS.
FILIO. QVI. CVM. MAIORVM. SVORV. PRAESTANTIA
IMITARI. DECREVISSET. GERMANIA. ET.
ITALIA. PEREGRATA. ROMA. VSQ. PIETATIS.
GRA. PERVENIT. VBI. CVM. SE. PLVRIMIS. VITAE
HONESTATE. ET. MORVM. GRAVITATE. COMEN-
DASSET. AC. SPEM. FVTVRAE. MATVRITATIS
ET. EXCELENTIAE. OSTENDISSET. FEBRA.
CORREPTVS. IN. BEATORVM. SEDES
RAPTVS. EST. AD. MDLXXXI
D. XXII. SEPTEMB. VIXIT. A. XXII. M. X.

„Piotrowi Andrzejowi z Buczacza Jazłowieckiemu, Staroście Czerwonogodzkiemu, synowi Jerzego Wojewody Rusi, Scytyii Wałachii i Hetmana wojsk polskich, który zwiedziwszy Niemcy i Włochy, w pobożnej pielgrzymce przybył do Rzymu, gdzie jaśniejąc wzorowymi obyczajami i nauką, w rychłej nadziei otrzymania świadectw, ukończonych nauk, zaskoczony febrą, przeniósł się do wieczności roku pańskiego 1581. dnia 22. Września. Żył lat 22, miesięcy 10."

Jazłowieccy herbu Habdank na Podolu zdawna pisali się z Buczacza, Jerzy Wojewoda Podolski a potem Ruski, Hetman polny koronny a potem wielki, Starosta Lubaczewski, Śniatyński, Czerwonogrodzki, znakomity wojownik swego czasu, służąc wiernie ojczyznie swej, dwa razy posłował od Zygmunta Augusta, do cesarzów tureckich; zmarł roku 1575. pozostawiwszy z Tarłównej Krajczanki koronnej trzy córki i czterech synów. Z tych Andrzej, Starosta Czerwonogrodzki młodo umarł w Rzymie r. 1581., gdzie ma pomnik wyżej cytowany, a Hieronim Wojewoda Podolski z Eleonorą Księżniczką Ostrogską żyjąc bezpotomnie w r. 1607. zszedł z tego świata i na nim wygasła rodzina Jazłowieckich. Niesiecki nie wspomina o nagrobku Andrzeja, snać przeoczył go w Starowolskim.

3. Nagrobek Falibowskiego, podobny do dwóch pierwszych; popiersie marmurowe; na tarczy rozdzielnej; — w jednej połowie herb Leliwa, w drugiej Korab', napis taki:

D. O. M.
JOANNI. DE. WRAMBCZYNO. FA-
LIBOWSKI. EQVITI. POLONO
S. P. P.
✝
I. H. S.
OBIIT. ROMAE. ANNO
SALVTIS. NOSTRAE
MDXCVI. DIE. XXII
FEBRVARI.
AETATIS. VERO. SVAE
ANNO XXV.
CVI. DOMINVS. SIT
PROPITIVS
M.

„Janowi z Wrambczyna Falibowskiemu, z stanu rycerskiego, swoi położyli nagrobek. Zmarł w Rzymie roku 1596. dnia 22. Lutego; życia swego roku 25. „Boże bądź miłościw.“

Niesiecki uważa, że Falibowscy z Chwalibowskiemi herbu Korab', jeden dom stanowią i z Wrambczyna się piszą. Zmarły Jan, snadź miał matkę z domu Leliwitów. W Starowolskim jest ten sam nagrobek.

XIII.

W KOŚCIELE ŚWIĘTEGO ANDRZEJA

DELLE FRATTE.

Po prawej stronie zaraz przy bocznym wchodzie, tablica podłużna z siwego marmuru, u wierzchu herb Kolumna, dalej napis:

D. O. M.
DILECTO. CONIVGI
THADDEO. COLONNA. WALEWSKI
N. MDCCXCV. † MDCCCLV.
ANNAE. DE. KARWICKI.
PIETAS. POSVIT.
R. AC. D. E. D.

Kochanemu Tadeuszowi Kolonna Walewskiemu, małżonkowi Anny z Karwickich, urodzonemu 1795.; † 1855., przyjaźń położyła ten pomnik."

8*

XIV.

W BAZYLICE U Ś. KRZYŻA JEROZOLIMSKIEGO.

W podziemiu w kaplicy św. Grzegorza, zaraz przy drzwiach umieszczony jest skromny kamień marmurowy z napisem:

D. O. M.

BERNARDVS. BOGDANOWICZ.
POLONVS. MONACHVS. CISTER.
DOCTRINA. RELIGIONE. AC. HVMILI-
TATE. INSIGNIS. OBIIT. DIE XXIII
NOVBRIS. ANNO. DNI. MDCCXXII
AETATIS. SVAE. LXXII.

„Bernard Bogdanowicz, Polak, zakonnik Cystersów, ozdobny nauką, wiarą i pokorą. Zmarł dnia 23. Listop. 1722. roku; wieku lat 72."

Rodzina Bogdanowiczów herbu Mogiła, była na Żmudzi już w XVI. wieku. Z tej zapewne pochodził i zmarły Bernard.

Drugi grobowiec w tym kościele, jakkolwiek nie Polakowi, ale przez Polaka wzniesiony, notujemy tu także dla pamięci:

„Filliberto Quarre, patritio Devionensi, Ordinis Cisterciensis abbati... 1739. mortuo, Chrysosthomus de Werbno Pawłowski, Abbas Coronoviensis et Procurator generalis, amico optimo et praedecessori meritissimo posuit."

Chryzostom herbu Wierzbno Pawłowski, syn Bogusława a wnuk Tarnowskiej Roliczanki, Opat Koronowski, zmarł jako Generał Cystersów w Rzymie, ale pomnika nie ma.

XV.

W KOŚCIELE Ś. JANA I PAWŁA.

W nawie lewej spoczywa marmurowa na ziemi płyta, a na niej następujący napis:

D. O. M.
JOANNI. SPILMAN. POLONO. DOMO. VARSOVIA
RELIGIONE. IN DEVM
CHARITATE. IN. PROXIMOS. PIETATE. IN. SVOS
CANDORE. ANIMI. INTEGRITATE. VITAE
OMNIBVS. SPECTABILI
QVI. A. CLERICIS. CONGREGNIS. PASSIONIS. QVOS
VIVENS. IMPENSE. COLVERAT. NE MORIENS
DISIVNGERETVR
IN. HOC. EORVM. TEMPLO. TVMVLO. REPON. VOLVIT
OBIIT. IN. VRBE. III. KAL. JVLII. AN. SAL.
MDCCCXXXV. AETATIS. SVAE. LIV
PATRI. AMANTISSIMO
FILII. OBSEQVENTES. CVM. LACRYMIS
HOC. DOLORIS. MONVMENTVM. POSVERVNT.

„Janowi Szpilman, Polakowi z Warszawy, znamienitemu miłością ku Bogu i bliźniemu, nauką i przywiązaniem ku swoim, nieskazitelnemu w życiu, który aby się nie rozłączył z zakonnikami męki Chrystusa Pana, za życia wielce umiłowanymi od niego, w tym grobie rozkazał się pochować. Zmarł dnia 29. Czerwca roku 1835. w wieku lat 54.“

„Najukochańszemu Ojcu najwdzięczniejsze dzieci, ze łzami położyli ten pomnik boleści.“

O rodzinie Jana Szpilmana tylko wiemy, że przybyła ze Szlązka i otrzymała indygenat za czasów Stanisława Augusta.

XVI.

W KOŚCIELE SANTA MARIA

IN TRASTEVERE.

Przy ścianie łączącej trybunę wielkiego ołtarza z kaplicą Matki Boskiej, zwanej di strada cupa, wznosi się pomnik nieśmiertelnej pamięci Kardynała Hozyusza. U wierzchu pod kapeluszem kardynalskim tarcza herbowa i herb własny Hozyuszów, dalej trójkąt z marmuru jasnopopielatego, spłaszczony, spodem tarczy u góry przerwany. Poniżej szerokości podstawy trójkąta, wysuwa się czworogranna tablica, niby wypukłe ramy obrazu. Te ramy od pola są wązkie, brunatne i nie wiele wystające nad ścianę, potem następują szersze, wypuklejsze z białego marmuru nakrapianego sinym, naostatek białe ramy, w których tablica z różowego porfiru. W tej tablicy jest wklęsła nisza, także z rożowem tłem okrągła, okolona białą wystającą obwódką a w niszy z marmuru kararyjskiego, popiersie Hozyusza naturalnej wielkości.* Głowa łysa, broda długa, kości policzkowe wydatne, nos duży, ściągły ale kształtny, wąsy równo podstrzyżone nad wierzchnią wargą, z boków zwieszone na brodę; całe oblicze poważne a razem przyjemne i ujmujące; — usta skłaniają się do uśmiechu; — pod spodem w ramach także białych, czworogranny kamień czarny z napisem:

D. O. M.

STANISLAO. HOSIO. POLONO. S. R. E. PRAESB. CARD. VARMIEN.
EP. MAIORI. PAENIT. VITAE. SANCTITATE. ERVDITIONIS
ET. ELOQVENTIAE. GLORIA. CELEBERRIMO
CATHOLICAE. FIDEI. ACERR. PROPVGNATORI.
QVI. CVM. ANTIQVAE. PROBITATIS. ET. EPISCOP. VIGILANTIAE
PRESTANTIAM. IN. HVMILITATE. CHARITATE. CASTITATE. BENEFICENTIA. EXPRESSISSET. HERET. SECTAS. SCRIPTIS. ET. CONSILIIS

* Popiersie to wyobraża drzeworyt na tytule.

SAPIENTISS. FERVENTER. OPVGNASSET. MVLTOS. AB. ERRORIB.
REVOCASSET. GRAVISQVE. LEGATIONIB. PRO. PACE. ECCL. DEI
CVM. APVD. CAROLVM. V. ET. FERD. CES. TVM. PRECIPVE. IN
S. CONC. TRID. PII. IIII. PONT. NOMINE. FELICISS. PERFVNCTVS
CHRISTIANAE. REIPVB. PRIMVM. PROFVISSET
OMNIVM. VIRTVTVM. LAVDE. ET. EXEMPLO. AD. IMITAN-
DVM ABVNDANS. OBDORMIVIT. IN. DOMINO. NONIS. AVG.
ANNO. MDLXXIX. AETATIS. SVAE. LXXVI.
STANISLAVS. PATRVO. ET. STAN. RESCIVS. PATRONO. BENE-
FICENTISS. EXECVT. TEST. POS.

u spodu jakoby na piedestale, napis

HAEC. SCRIPSI. VOBIS DE IIS. QVI. SE-
DVCVNT. VOS.

a niżej na rozwartej księdze

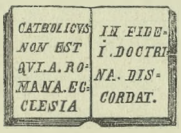

D. O. M.

„Stanisławowi Hozyuszowi Polakowi, świętego rzymskiego Kościoła Kapłanowi, Kardynałowi, Biskupowi Warmińskiemu, Wielkiemu Penitencyaryuszowi, najgodniejszemu pochwały z świętobliwości żywota, nauki i wymowy. — Najgorliwszemu obrońcy wiary katolickiej, który nieustającą prawością obyczajów i troskliwością Biskupią, wzniósł się w pokorze, miłości, czystości, szczodrobliwości. Sekty heretyków pismami i najmędrszemi radami zbijał, wielu od błędu odwołał a sprawując najpomyślniej najważniejsze poselstwa o pokój kościoła Bożego u Karola V. i Fryderyka Cesarzów, a przedewszystkiem na św. Koncilium Trydenckiem w imieniu Piusa IIII.; Rzeczypospolitej Chrześciańskiej nieskończenie był pożytecznym, obfitując we wszystkie cnoty, pochwały i przykłady do naśladowania godne. Umarł w Panu 24. Lipca 1579. roku licząc lat 76. — Stanisław Stryjowi i Stanisław Reszka, Opiekunowi najszczodrobliwszemu, exekutor testamentu położył.

To napisałem wam o tych, którzy uwodzą was.
Nie jest ten katolik, który w nauce wiary, różni się od Kościoła Rzymskiego."

O Kardynale Hozyuszu już mówiliśmy przy opisie pomnika jego w kościele św. Stanisława. Tu słówko jeszcze o tych, którzy pomnik mu wystawili. Stanisław Hozyusz, syn Jana Starosty Gustalskiego, rodzonego brata Stanisława Kardynała, był Kanonikiem Warmińskim i Sekretarzem królewskim.

Stanisław Reszka, wychowany na dworze Kardynała Hozyusza, szybko dał się poznać z cnoty i mądrości swojej. Henryk Walczy mianował go Sekretarzem swoim, a Syxtus V. Referendarzem obu sygnatur. Zygmunt III. oprócz dziekanii Warszawskiej i kanonii Warmińskiej, konferował mu opactwo Jędrzejowskie. Niepospolity dyplomata, zażywany był do różnych poselstw. Batory wysłał go w legacyi do Grzegorza III. i Syxtusa V., Zygmunt III. do Syxtusa V. względem kanonizacyi św. Jacka, do Rzeczypospolitej Weneckiej, do Ferdynanda księcia Helwecyi i do Klemensa VIII. — zaszczycony przyjaźnią Kardynała Baroniusza, św. Karola Boromeusza, nadewszystko dobrodzieja swego, Kardynała Hozyusza. Napisał wiele bardzo uczonych ksiąg w kwestyach dogmatycznych i prawnych i historycznych, między któremi życie Kardynała swego Hozyusza. Gdzie i kiedy umarł, niewiadomo. (Prawdopodobnie 1603. w Neapolu).

XVII.

KOŚCIÓŁ Ś. TRÓJCY I Ś. KAROLA

NA KWIRYNALE, NA ROGU CZTERECH FONTANN.

W posadzce na środku tego kościoła na wprost wielkiego ołtarza jest wielki płyt marmurowy w kształcie urny grobowej, marmurami mozajkowo wykładany. Pod kapeluszem kardynalskim z ceglastego marmuru, umieszczona tarcza herbowa Denhoffów. Pod tarczą wielka trumna z różowego marmuru, w głębi, jakoby po za trumną, z obu stron dwie symboliczne figury, jedna przedstawiająca wiarę w postaci niewiasty trzymającej krzyż w ręce prawej, którą się opiera na księdze z napisem: „Biblia sacra", a w lewej rozpaloną pochodnię; — druga symboliczna figura przedstawiająca miłosierdzie, wyobraża niewiastę karmiącą, okrytą długą fałdzistą szatą. Robota tych figur przez nacięcia w białym marmurze i napuszczania farbą czarną, stanowi jakoby rysunek na marmurze i jest w całem znaczeniu znakomitą. W środku tej płyty napis głęboko rzeźbionemi literami:

D. O. M.
JONNES. CASIMIRVS. DENHOFF.
POLONICAE. NOBILITATIS. DECVS
JOANNIS. III. REGIS. AD. INNOC. XI.
PRO. FOEDERE. IN. TVRCAS. ABLEGATVS
OB. VIRTVTEM. SPLENDOREM
S^i SPIRITVS. PRAECEPTOR
MOX. S. R. E. CARD. CAESANAE. Q. ANTISTES
A. PONTIFICE. IPSO. RENVNCIATVS
INTER. DISCALCEATOS. SS. TRINITATIS
EIVS. OPE. ET. TVTELA. IN. POLONIAM. INDVCTOS
TVMVLARI. MANDAVIT
OBIIT. DIE. XX. JVNII
ANN. MDCXCVII. AET. SVAE. XXXXIX
IN. PERPETVVM. GRATITVDINIS. SIGNVM.
PP. MONVMENTVM. POSVERE.

9

Co po polsku: „B. N. W. Jan Kazimierz Denhoff, ozdoba narodu polskiego, Poseł od Jana III. do Innocentego XI. po zwycięztwie nad Turkami. Dla cnót wzniosłych mianowany od Papieża przełożonym Szpitalu świętego Ducha, Biskupem Ceseneńskim i Kardynałem św. Kościoła Rzymskiego. U Xięży Trynitarzy bosych, których niegdyś do Polski sprowadził, rozkazał się pochować. Umarł dnia 20. Czerwca roku 1697., w wieku lat 49. Na wdzięczną rzeczy pamiątkę, Ojcowie (Trynitarze), pomnik ten położyli."

O Kardynale Denhoffie Niesiecki tak pisze: Jan Kazimierz Denhoff, tegoż herbu, Kardynał tytularny St. Joannis ante Portam Latinam, Biskup ceseneński, trzeci syn Teodora, Podkomorzego koronnego. W Reszlu (nie w Reszlu, ale w Rewlu), Pułtusku, Warszawie i Paryżu, Teologii i prawa kanonicznego słuchał i publicznie defendował. Do ojczyzny powróciwszy, wziął opactwo mogilskie, które nie tylko restaurował, osobliwie zaś Kościół, ale też Wisłę wielkim nakładem, żeby nie rwała gruntów klasztornych, odwrócił i uhamował. Dziekanem Płockim i Kanonikiem Warszawskim będąc, wizytował przykładnie archidiakonat Warszawski. Wysłany potem do Rzymu po owej sławnej pod Wiedniem z Turków wygranej, Innocentemu XI. Papieżowi, chorągiew bogatą i najprzedniejszą samego Mahometa, w obozie tureckim wziętą, imieniem królewskiem oddał, aby tam na Watykanie zawieszoną była. Dziwnie był z tego prezentu kontent Innocenty, dla tego Jana Kazimierza Denhoffa, między purpuratów rzymskich policzył; — Commendatorem Archihospitalis St. Spiritus de Saxia i tegoż zakonu Protektorem ogłosił. Był dla ubogich miłosierny, dla tego podczas powietrza w Warszawie, mizernych ludzi wiktem opatrywał. Św. Franciszka Salezyusza Viam perfectionis, na język polski wytłumaczył.* Napisał krom tego „Tubam Evangelicam", niewiem jednak czy do druku weszła. Jan Kazimierz Król polski do chrztu go trzymał, skąd obadwa jego imiona wziął na siebie. — Póty Niesiecki Tom II. str. 72. wyd. I.: — X. Łętowski T. II. str. 200, co dosłownie powyższy opis Niesieckiego przepisał, nawet z błędem „słuchał nauk w Reszlu", zamiast w Rewlu, dodaje uczynioną o nim wzmiankę przez Andrzeja Chryzostoma Załuskiego w nieocenionych jego listach „Epistolae Familiares Tom II. p. 404" z tem zakończeniem „Diu vivere non potuit, qui diu mori non debebat." Załuski zowiąc go wzorem pobożności i świętości ideałem, powiada, iż kapelusz swój kardynalski więcej był winien cnocie, niż szczęściu. Na kanonii krakowskiej zasiadał podług X. Łętowskiego od r. 1681. (?)

* Dzieło to bardzo znane pod tytułem: „Droga do życia pobożnego św. Franciszka Salezyusza" tłumaczone z franczkiego przez X. Jana Kazimierza Denhoffa, pierwszy raz wydane w Krakowie u Cezarego 1679. — powtórnie w Warszawie 1737.; — trzeci raz w Krakowie pod tytułem Philothea 1741.; — czwarty raz w Warszawie 1756.; — piąty raz w Chełmnie 1769; — szósty raz w Wilnie 1818.; — siódmy raz w Warszawie 1850.; — ósmy raz w nowem tłumaczeniu X. Alexandra Jełowickiego wyszło w Berlinie 1862.

XVIII.

W KOŚCIELE N. P. MARYI

U XX. KAPUCYNÓW.

W bliskości ołtarza po lewej stronie, jest ozdobny monument z białego, lekko cieniowanego marmuru, na wierzchu herb z pióropuszem strusich piór, po bokach gałązki oliwne, w owalnych ramach w płaskorzeźbie portret królewicza trzyma dwóch aniołów wspartych na poduszce leżącej na trumnie, na której taki napis:

ALEXANDER. PRINCEPS. REGIVS
JOANNIS. III. POLONIAE. REGIS
FILIVS
OB. DIE. XIX. NOV.
MDCCXIV.

„Aleksander Książę Królewicz, Syn Jana III. Króla Polskiego, zmarł dnia 19. Listopada 1714. roku."

Trumna wsparta jest na grzbiecie orła z rozpostartemi skrzydłami, trzymającego w prawej łapie węża, symbol wieczności.

9*

XIX.

W KOŚCIELE Ś. PUDENCYANNY.

Na początku lewej nawy, obok kaplicy Gaëtanich, umieszczony jest ozdobny pomnik z sinego marmuru, u góry napis:

MIHI. AVTEM. ADHAERERE. DEO. BONVM. EST.

dalej między dwoma kolumnami

CALISTAE. VENCESLAI. FILIAE
E. NOBILISSIMA. APVD. POLONOS. GENTE. RZEWVSKA
IN. OMNIGENAE. VIRTVTIS. EXEMPLVM. NATAE
SIBI. ET. INFANTIBVS. LIBERIS
PRAEMATVRA. MORTE. ABREPTAE
MICHAEL. ANGELVS. CAIETANVS. TEANI. PRINCEPS
CONIVGI. DVLCISSIMAE. INCOMPARABILI
CVM. QVA. MENSES. V. SVPRA. BIENNIVM. VIXIT. CONCORDISSIME
MONVMENTVM. POSVIT
OBIIT. X. CALENDAS. AVGVSTAS. ANNI. MDCCCXLII.

niżej taki wiersz:

SI. RARA. VIRTVS. INCORRVPTA. CVM. FIDE
SI. CANDOR. ANIMI. PIETAS. MORVM. SANCTITATIS
PROFERRE. CVIQVAM. VITAE. POSSENT. TERMINVM
CVINAM. DIVTIVS. AEVO. LICVISSET. FRVI.
CALISTA. QVAM. TIBI. SED NEMPE. HAEC. QVAM. DICIMVS
VITAM. MELIORI. MORS. DICENDA. EST. NOMINE
QVARE. BEATAM. TER. QVATERQVE. DIXERIM
TE. CARA. CONIVX. VERAE. VITAE. COMPOTEM

„Najzacniejszą jest rzeczą, należeć do Boga.“

„Kalixcie Rzewuskiej, córce Wacława, pochodzącej z zacnego rodu Polskiego, ozdobnej wszelkiemi cnoty, wydartej zawczesną śmiercią dla siebie i dzieci swoich. Michał Anioł Kajetani, Książę Teani, niezrównanej dobroci małżonce, z którą w serdecznej przeżył miłości dwa lata, miesięcy pięć, ten pomnik położył. Zmarła 23. Września 1842. roku, mając lat życia 31, miesięcy 11, dni 10.

„Jeżeli prawdziwa cnota niezmożona, wiara niewinności duszy i świętości obyczajów, pozostaną po za grobem każdego żywota: komuż nad sam wiek przystałby wyższy zaszczyt, jeźli nie Tobie Kalixto. Lecz kiedy tego życia, o którem mówiemy, dobrą tylko dostępujemy śmiercią, przeto droga moja żono, raz jeszcze trzeci i czwarty bądź błogosławioną i stań się uczestniczką szczęśliwego żywota.

Rzewuscy herbu Krzywda, zbyt znana w Polsce familja. — Kalista z Rzewuskich Księżniczka Kaetani, córka Wacława.

XX.

W KOŚCIELE NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI

DELL' POPOLO.

W kaplicy po lewej ręce, przy wielkim ołtarzu jest pomnik z siwego marmuru, w płaskorzeźbie portret, potem herb a nareszcie napis:

ARTHVR. COMTE. MOSTOWSKI
CAPITAINE. AV. SERVICE. DE. LA. RVSSIE
NE. AN. LITHVANIE
LE. 8. FEVRIER. 1852
MORT. A. ROME. LE 7/19 FEVRIER. 1852.

„Artur Hrabia Mostowski, Kapitan wojska rossyjskiego, urodzony na Litwie 8. Lutego 1822., zmarł w Rzymie dnia 7. Lutego 1852. roku."

Drugi nagrobek w tymże kościele przy wchodzie po lewej stronie na ścianie, pod aniołkiem trzymającym tarczę z herbem i jakoby chustę z białego marmuru; na tej chuście napis:

D. O. M.
HIC. LAPIS. CENTRVM. EST.
CVIVS. PERIPHERIA VITA FVIT
GIRATVS EST. QVONDAM
IN. HOC. TVRBVLENTO. VITAE. CIRCVLO
NOBILIS. SAMVEL. RAPHAEL. GLOBICZ. DE
BVCZYNA. BOHEMVS. PRAGENSIS
PARENTE. REGNI. GEOMETRA
QVI. FELICISSIME. QVADRATVRAM. CIRCVLI. INVENIT
DVM. FILIVS. HIC. EJVS. DILECTISSIMVS
SVB. HOC. QVADRATO. LAPIDE. SEPVLCHRALI
ANNO. MDCLXV. DIE. XVIII. AVG. AETATE. XXV
HVMATVS. EST.

„Ten kamień jest środkiem, którego okręgiem było życie, krążył niegdyś w tem niespokojnem kole życia, szlachetny Samuel Rafał Globicz z Buczyny, Czech, Pragczyk, z ojca Geometry Królestwa, który najszczęśliwiej, kwadraturę koła wynalazł, gdy ten syn jego najukochańszy pod tym czworokątnym kamieniem grobowym roku 1665. dnia 18. Sierpnia, wieku lat 25, pochowany został."

Trzeci nagrobek umieszczony równie na ścianie między głównym wchodem a lewym bocznym, w niszy okrągłej, otoczonej obwódką z czarnego marmuru, portretem malowany na blasze, a pod nim napis na konsze.

NEQVE
HIC VIVVS

dalej na czworogrannej tablicy z białego marmuru, otoczonej brzegiem z sinego:

JOANNES. BAPTISTA. GISLENVS. ROMANVS
SED. ORBIS. CIVIS. POTIVS. QVAM. VIATOR
CVM. SIGISMVNDI. III. VLADISLAI IV
AC. JOANNIS. CASIMIRI. I
POLONIAE ET. SVECIAE. REGVM
ARCHITECTVS. NON. VNO. IN CAPITOLIO. FVIT
OMNIA. BONA. ET MALA. SECVM TVLIT.
DOMVM HIC QVERENS. BREVEM. ALIBI. AETERNAM
SVIS. EDOCTVS. FLORIBVS. POMIS. AC. MONTIBVS
VITAM. NON. MODO. CADVCAM. ESSE. SED. PLVXAM
EA SESE VIVVM. EXPRESSIT. IMAGINE
QVAM. NONNISI. PULVIS. ET VMBRA FINGERET
MEMOR. VERO HOMINEM. E PLASTICE. NATVM
HAEC. ARTIS. SVAE. VESTIGIA. FIXIT. IN. LAPIDE
SED. PEDE. MOX. TEMPORIS. CONTERENDA
ITA. MORTIS. SVAE. OBDVRESCENS. IN. VICTORIA
VT. ILLAM. CAPTIVAM. AC. SAXEAM. FECERIT
PICTVRAE. SCVLPTVRAE. ET. ARCHITECTVRAE
TRIPLICI. IN PVGNA. NVLLI. DATVRVS. PALMAM
JVDEX. NON. INTEGER. SCISSVS IN. PARTES
ANNO MDCLXX. SVVM. AGEBAT. LXX
CVM. HAEC. INTER RVDIMENTA. PRAELVDERET
PEREGIT. TANDEM. EXTREMVM. ANN. MDCLXXII
A. TE. NEC PLAVSVS. EXACTVRVS. NEC. PLANCTVS. SED
IN ADITV IN. EXITV
AVE SALVE

Pod tablicą na wypukłej tarczy, również z białego marmuru w płaskorzeźbie trzy w rzędzie lilie, spodem drzewo, na które lew się wspina; obok tej tarczy dwa bronzowe kółka, na jednem ptaszek wykłóty z jajka i główkę pokazujący, z napisem w koło: IN. NIDVLO MEO MORIAR, na drugiem motyl wyleciał z poczwarki i napis: VT PHENIX MVLTIPLICABO DIES; — spodem nisza kwadratowa za kratą żelazną, biust śmierci w niej; z marmuru żółtawego, z założonemi na piersiach rękami, okryta prześcieradłem z marmuru białego, roboty nader misternej, wielkości naturalnej człowieka, u spodu napis: NEQVE ILLIC MORTVVS, piedestał czarny, cały monument ma do 6 łokci wysokości a 1 ½ szerokości.

Tłumaczenie napisu nagrobkowego jest takie:

„Nie tu żył"

„Jan Chrzciciel Gislenus, Rzymianin, świata raczej obywatel i podróżnik, gdyż będąc Architektem Zygmunta III., Władysława IV. i Jana Kazimierza, Królów Polskich i Szwedzkich, nie na jednym był dworze królewskim — wszystko złe i dobre zabrał ze sobą. Tu szukając domu krótkiego, gdzieindziej wiecznego, nauczony od swoich kwiatów, owoców i gór, że życie nietylko jest niestałe, ale i przemijające, siebie żywego na tym wyraził obrazie, któryby przedstawiał cień i proch, pamiętając zaś, że człowiek plastycznym jest zrodzony, te ślady swej sztuki wyrył na kamieniu, ale że stopa czasu miała je wnet zniweczyć, tak zatwardziały w zwycięztwie swej śmierci, iż ją uwięził i kamienną uczynił w potrójnej walce malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury, nikomu nie ustępując zwycięztwa, sędzia niezupełny, rozdzielony na części, roku 1670. wieku lat 70 mając; gdy to w zarysie kreślił, zakończył wreszcie życie 1672. roku. Od ciebie ani łez nie wymaga, lecz przy wejściu „Witaj", przy wyjściu „Zdrowaś".

Czwarty nagrobek w kaplicy trzeciej, wchodząc do kościoła po lewej stronie wielki pomnik (w kształcie ołtarza) z sinego marmuru, spodem tablica z napisem:

D. O. M.

JOANNI. GARSIAE. MILLINO. S. R. E. NATVRAE. VIRTVTISQVE. BONIS. EMINENTISSIMO.

QVEM. ADOLESCENTEM. INGENII. COGNATIONISQVE. PREROGATIVA. CARISSIMVM. NONDVM. PONTIF.

VRBANVS. VII. QVASI. PRAECEPTOR. INSTITVIT. SIXTVS V. SANCTI. CONSISTORII. ADVOCATVM

GREGORIVS XIV. ROMANAE. PORTAE. JVDICEM. LEGIT.

CLEMENS VIII. AVCTVM. CENSV. DIGNVMQVE. PVRPVRA. PROCLAMATVM.
SIBI. FERRIAM. PROFICISCENTEM. COMITEM
ET. CARDINALI. CAIETANO. ADVERSVS. TVRCAS. AD. POLONIAE REGEM. LEGATO.
ADIVTOREM. ADIVNXIT.
PAVLVS V. AD. PHILIPVM III. REGEM. HISPANORVM. MISIT. NVNTIVM. ET. BENE. RE
GESTA. PRIMVM
PVRPVRATORVM. PATRVM. ADSCIVIT. SENATVM.
IDEM. PAVLVS. EIVSDEM. OPERA. AD. MATHIAM. PANNONIAE. REGEM. ET. AD.
RVDOLPHVM. CAESAREM
LEGATI. MAGNO. CVM. REIP. CHRISTIANAE. BONO. BELLVM. INTER. DVOS.
FRATRES. PLVSQVAM. CIVIB. COMPOSVIT
REDEVNTEM. E. GERMANIA. SVVM. IN. VRBE. VICARIVM. DIXIT. EVMQVE. FERE.
PRINCIPEM. SACRI. PRINCIPATVS
ADMINISTRATVM. AD. MAIORA. QVAEQVAE. SEMPER. ADHIBVIT. IN. LECTIONIS.
PONTIFICIAE. CONCLAVI
NON. MINIMA. PARS. SACRI. SENATVS. ONERI. SVMMO. PAREM. EXISTIMAVIT.
RELIQVI. SVMMI. PONTIFI. EVMDEM. PLVRIBVS. VNVM. PRAEFVERE.
CONGREGATIONIBVS
MAGNISQVE. DE. REBVS. ALIAM. AEGROTANTEM. IN. LECTO. CENSVERE.
CONSVLENDVM
DENIQVE. VICARIVM. IN. VRBE. CVSTODEM. PRO. OMNIVM. SALVTE. VIGILANTEM.
QVADRIENNIVM. ANTE
PROVISA. PRVDENTER. ET. DE. SCRIPTO. ETIAM. SAPIENTER. DISPOSITA. MORS.
HILAREM. ATQVE. TRANQVILVM
AETERNITATIS. CANDIDATVM. IMMORTALITATE. DONAVIT
VIXIT. ANNOS. LXVI. MENSES VII.
VRBANVS. ET. MARIVS. MILLINI. HAEREDES. PATRAE. NVMO PARENTI.
AMANTISSIMO. P. P.
VALE. LECTOR. ET. GRATVLARE
ALTERVM. EX. MILLINA. PAMILIA. VIRVM. HEREVM. SIMILEM. HVMANO. GENERI.
DATVM.

Co po polsku znaczy: „Janowi Garsiuszowi Millino, świętego Rzymskiego Kościoła Kardynałowi, od urodzenia w zasoby cnót bogatemu, którego młodziana niegdyś, niepospolitego geniuszu i zdolności, Urban VIII. przed swem papiestwem, Doktorem mianował, Syxtus V., kongregacyi doradzcą a Grzegorz XIV. wywyższonego większością głosów, do godności kardynalskiej, najprzód sobie wyjeżdżającemu do Ferrary za towarzysza, a potem Kardynałowi Kajetanowi, Legatowi do Króla Polskiego w sprawie tureckiej, za pośrednika naznaczył. — Po-

tem Paweł V. wysłał go w poselstwie do Filippa III., Króla Hiszpańskiego, a po ukończonem pomyślnie poselstwie, w grono rzeczywistych senatorów zapisał. Tenże sam Paweł, użył go do Króla Węgierskiego Macieja i do Cesarza Rudolfa, celem pojednania rozdwojonych braci, czego, gdy z wielką dla kościoła. korzyścią dokonał, Papież po jego z Niemiec powrocie, swym Wikaryuszem miasta Rzymu mianował, co prawie znaczyło być księciem Jego Świętobliwości. Dalej używał go do większej wagi interesów w konsystorzach swoich i na wyborach Biskupów, tem więcej, gdy mu większa część członków senatu, zawsze pierwszeństwo dawała. Inni wreszcie Papieże zawsze mieć go życzyli przełożonym nad wielu kongregacyami we wszystkich sprawach, straconych i zamarłych nawet, rad jego zasięgali. Nakoniec jako Wikaryusz Rzymu, czuwającego nad zbawieniem wszystkich, który czterema laty wpierw i koniec swój przepowiedział i z całą przytomnością, ostatnie rozporządzenie swej woli na piśmie zostawił, śmierć tego męża czynnego i spokojnego, wieńcem nieśmiertelnej ozdobiła chwały. Żył lat 66, miesięcy 7. — Urban i Maryusz Millini, bratankowie najukochańszemu stryjowi wznieśli ten pomnik. Żegnaj czytelniku a życz, aby podobny mąż zacny powstał jeszcze z familii Millinów."

Pomnik ten umieściliśmy dla tego, że Kardynał Millini jako poseł do Króla Polskiego, ma jakąś cząstkę związku z dziejami narodu naszego.

XXI.

NA CMENTARZU

PRZY BAZYLICE ŚW. WAWRZYŃCA.

Przy murze opasującym cmentarz grzebalny, jest pomnik Xięcia Kazimierza Czetwertyńskiego z białego marmuru kararyjskiego, na wierzchu płaskorzeźba wyobrażająca kolumnę, a na niej popiersie zmarłego. Na tej kolumnie napis: BEATI. MORTVI. QVI. IN. DOMINO. MORIVN. (Błogosławieni, którzy umierają w Panu) litery TVR zakryte nogami kobiety, siedzącej z głową zwieszoną ku dziecku, które trzyma w prawej ręce na kolanach i karmi piersią przy niej drugie, większe stojące, które przytula do siebie lewą ręką, z drugiej strony stoi niewiasta z krzyżem (wiara) w prawej ręce, lewą zaś rękę wspiera na szczycie kolumny, poniżej napis:

D. O. M.

CASIMIRO. PRINCIPI. CZETWERTYŃSKI. COMARGRODI.
IN. PODOLIA. NATO
VIRO. MORVM. CANDORE. ILLIBATO. IN DEVM RELIGIONE
OMNIGENAQVE. DOCTRINA. PRESTANTI.
PATRIAE. SVORVMQVE. SPEI. IMMATVRE. EREPTO
SVI. LVGENTES. POSVERE
OBIIT. ROMAE. XVIII. APRILIS. ANNO. MDCCCXXXIX
AETATIS. SVAE. XXXIV
QVISQVE. INSPEXERIS. PACEM. PRECATOR.

„Kazimierzowi Xięciu Czetwertyńskiemu, urodzonemu na Podolu w Komargrodzie, mężowi pełnemu cnót, wiary i wszechstronnej nauki, zbyt wcześnie zmarłemu dla Ojczyzny i dla swoich. Swoi opłakujący go położyli. Umarł w Rzymie 17. Kwietnia 1839. roku, wieku lat 34. — Ktokolwiek czytasz, proś o pokój dla niego.“

10*

W prawej ścianie cmentarza wmurowana jest tablica marmurowa z napisem, poświęconym pamięci trzech Polaków zmarłych w Rzymie.

P
A.X.Ω.

HEIC. QVIESCANT. IN. SOMNO. PACIS
ADEODATVS. SEV. BOGDAN. JANSKI
VIR. BONVS. ET. DEO. CARVS
QVI. ROMAE. OB. VI. NON. JVL. AN. CHR. MDCCCXLIII
XXXVI TANTVM. ANNOS. NATVS.
STEPHANVS. WITWICKI
SCRIPTOR. EX. OMNI. PARTE. CHRISTIANVS
NATVS. SAECVLO. INEVNTE.
ALFREDVS. BENTKOWSKI
SACERDOS. RELIGIOSISSIMVS.
EREPTVS. REBVS. HVMANIS. V. KAL. FEBR.
AN. CHR. MDCCCL.
AETATIS. SVAE. XXXVI. TANTVM
PATRIA. POLONI. FAMILIARITATE. FRATRES
QVEIS. IN. VITA. COR. VNVM. QVVM. ESSET.
ET. ANIMA. VNA. EVNDEM. TVMVLVM. HABENT
SIBIQVE A. DEO. POLLICENTVR
ITERVM. RESVSCITANDOS
QVISQVAM. BENE. ET. RELIGIOSE
DE. RESVRECTIONE. COGITAS.
PRO. DEFVNCTIS. EXORA
VT A. PECCATIS. SOLVANTVR.

„Tu spoczywają w pokoju Adeodat czyli Bogdan Jański, mąż prawy i miły Bogu, zmarł w Rzymie 2. Lipca 1843. roku, życia lat 36; — Stefan Witwicki, autor, a przedewszystkiem chrześciański, urodzony w początku bieżącego stulecia. Alfred Bentkowski, najgorliwszy kapłan, oderwany od rzeczy ziemskich, zmarł 28. Stycznia 1860., w roku życia 36. — Ziomkowie Polacy, bracia w przyjaźni, którzy jak za życia mieli jedno serce i jednę duszę, jeden i grób mają, oczekując wspólnego zmartwychwstania. Ktokolwiek rozważnie i pobożnie o zmartwychwstaniu rozmyślasz, módl się za zmarłych, aby od grzechów uwolnieni byli.“

Trzeci nareszcie nagrobek na tymże cmentarzu wystawiony, poświęcony jest pamięci Generała Klickiego w tych słowach:

P
A.X.Ω.
STANISLAVS. KLICKI.
VETVS. EXERCITVS. POLONI. TRIBVNVS.
BARO. FRANCORVM. IMPERII
A. NAPOLEONE. CREATVS
PRIMARIA. POLONIAE. ALIARVMQVE. GENTIVM
ORDINVM. INSIGNIA. MERITVS
GENERE. MORIBVS. RELIGIONE
REBVSQVE. GESTIS
LONGE. CLARISSIMVS
OCTOGENARIVS. IN DOMINO. QVIEVIT
ROMAE.
DIE. APRILIS. MDCCCXLVII
TV. ORA. PRO. EO.

„Stanisław Klicki, Generał byłych wojsk polskich, od Napoleona Cesarza Francuzów, zaszczycony tytułem Barona, ozdobiony pierwszymi orderami polskimi i innych narodów, pełen cnót i wiary i świetnych czynów, ośmdziesięcioletni starzec, spoczął w Panu 1847. roku 9. Kwietnia. Ty się módl za niego.“

XXII.

W BAZYLICE Ś. PIOTRA WATYKAŃSKIEJ.

W tej najpierwszej Bazylice, znajduje się wspaniały królewski pomnik, wystawiony Maryi Klementynie, córce Jakóba Sobieskiego, w bocznej galeryi kościoła po lewej stronie nad wejściem na kopułę, jest sarkofag z porfiru, ozdobiony bronzem złoconym i pokryty alabastrową draperją. Nad sarkofagiem dwie figury, jedna wyobrażająca miłosierdzie czy litość, druga jako geniusz, utrzymujący medalion z portretem Klementyny, ułożony z mozajki, prześlicznie wykonany przez Christophan'ego. Urna wspiera się na dwóch aniołach, z których jeden trzyma berło, drugi trzyma koronę królewską, a cała gruppa oparta jest o piramidy. Pomnik ten wzniesiony kosztem budowli św. Piotra, kosztował 96,000 franków i wykonany został przez Piotra Braci; według rysunków Filipa Barigioni. Na urnie porfirowej, ten krótki znajduje się napis:

MARIA. CLEMENTINA
M. BRIT. FRANC. ET. HIBERN
REGINA.

Nad drzwiami zaś, na wstędze, którą wieniec róż związany, następujący jest napis:

OBIIT. XV. KAL. FEBR. ANNO. MDCCXXXV.

Wstępując znowu po wschodach na wierzch kopuły św. Piotra, na odwrotnej części muru odpowiedniej sarkofagowi, jest urna z ciemnego marmuru z następującym napisem:

„Corpus Mariae Clementinae, Magnae Britaniae Reginae,
XV Kalend. Februar. 1735., aetatis suae 33, menses 6 defunctae, in
hujus Basilicae cryptis positum, huc die 22 Januarii, anno 1745 translatum
et reconditum est."

XXIII.

W KOŚCIELE ŚŚ. APOSTOŁÓW

NA PLACU DEI APPOSTOLI.

Przy bocznym filarze nawy kościelnej znajduje się urna z sercem Maryi Klementyny z zielonego marmuru, verde antico, wznoszona przez dwóch aniołów z białego kararyjskiego marmuru, pod spodem na tablicy porfirowej taki jest napis:

Hic Clementinae remanent praecordia nam cor coelestis
fecit, ne superesset amor."

A poniżej:

„Mariae Clementinae Magn. Britan. et. C. Reginae,
fratres. min. Conv. venerabund: pp."

Mówiąc o pomnikach Maryi Klementyny Sobieskiej, żony Jakóba III. Sztuarta, Króla Angielskiego, znanego pod imieniem pretendenta, a córki Ludwika Jakóba Sobieskiego, wspomnieć nam należy o trzech pięknych rycinach, dotyczących tejże Klementyny, które widzieliśmy w Rzymie.

1. Wspaniale wysztychowany nagrobek jej z Watykańskiego kościoła, przypisany Jakóbowi III. i ozdobiony herbami Sztuartów i Sobieskich.

2. Rzadka rycina, wielkości arkuszowej, bardzo pięknie sztychowana, wystawia córkę Jakóba Sobieskiego w postaci klęczącej, modlącej się na książce, a lewą rękę przyciskającą do piersi.. U stóp leży korona z berłem. Przed nią ołtarz, czy też rodzaj klęcznika, ozdobiony po dwakroć imieniem Jezus, a u góry chórem aniołków, — poduszka odsunięta na stronę, u dołu zaś podpis: Maria Clementina, Magnae Britaniae etc. Regina.

3. Rycina wyobrażająca ślub Maryi Klementyny z Jakobem III. w Bononii 1719. z podpisem: „Zaślubienie Maryi Klementyny Sobieskiej, wnuczki Jana III. Króla Polskiego z Jakóbem III. Królem Angielskim."

W dalszym ciągu pamiątek po Sobieskim, wspominamy teraz o jednej z najgłówniejszych t. j. o chorągwi zdobytej na Turkach pod Wiedniem i zawieszonej w Bazylice Lateraneńskiej św. Jana.

Opis tej chorągwi z niektóremi przynależnemi tu okolicznościami, wypisujemy z dzieła: „Wzory sztuki średniowiecznej.“ — Mówiąc o tej drogiej dla serc polskich pamiątce, nie możemy nie wspomnieć z radością o tym dniu chwały polskiego oręża.

Zaprawdę piękny to był dzień na chrześciańskim świecie 13. Września 1683. r., kiedy Jan Sobieski Król Polski wszedł zwycięzko do Wiednia oswobodzonego dzielnem ramieniem Jego od Turków. Radość zabrzmiała w pałacach królów i w chatach ubogich; zaniosły ją w najdalsze strony, rozesłane łupy nieprzyjacielskie.

„Wezyr tak uciekł od wszystkiego, (pisze Król Jan do żony), że ledwo na jednym koniu i w jednej sukni. Jam został jego sukcessorem, bo po wielkiej części wszystkie mi się po nim dostały splendory, a to tym trafunkiem, że będąc w obozie w samym przodzie i tuż za Wezyrem postępując, poprzedzał mię jeden pokojowy jego i pokazał namioty jego tak obszerne jako Warszawa albo Lwów w murach. Mam wszystkie znaki jego wezyrskie, które nad nim noszono. Chorągiew Mahometańską, którą mu dał Cesarz jego na wojnę i którą dziśże jeszcze posłałem do Rzymu Ojcu św. przez Talentego pocztą...“*

Chorągiew tę opisuje dokładnie Rubinkowski w Janinie: Długość od drzewca do końca rachując była 12 stóp, co czyni sześć łokci z okładem, wysokość zaś samej chorągwi była 8 stóp, albo cztery łokcie i coś jeszcze. Brzegi tej chorągwi u góry, dołu i przy drzewcu były na tle zielonem, na którem wyszyte były litery złote misterną sztuką. Między tym brzegiem było znowu obwodzenie czerwone, na którem wyszyte były srebrne kwiaty; a sam środek był na tle litosrebrnem, litery zaś szczerozłote; nad drzewcem gałka duża, grubo pozłacana, u której szyi były dwa kółka z sznurami jedwabnymi, złotem przerobionymi, dla defensyi od wiatru, jeden zaś z tych sznurów był w batalii ustrzelony.

Na środku, na tle czerwonem, wyszyte były literami złotemi dwa wiersze w arabskim języku:

Lá Eláh ellá Allah.
Mohammed rasúl Allah.
(Nie jest Bóg, jeżeli nie Bóg; Mahomet zesłany od Boga).

W części wyższej, to jest na krojcu koloru zielonego, także były czytane, wyszyte złotem następujące słowa:

„(Bóg) My zaprawdę oświadczyliśmy tobie otwartość rzeczywistą, aby ci dopuścił Bóg, to, co poprzedził z twego grzechu i to, co nastąpiło potem i niech uskuteczni swoję łaskę (Mahomecie) — (Omarze) i niech naprowadzi cię na drogę prostą.“

* Listy Króla Jana III. pisane do Królowej, wydanie drugie str. 51.

W części niższej sztandaru, czytane były, także złotem wyszyte następujące słowa:

„(Abukarze) i ciebie niech wspomaga Bóg, swoją Wszechmocną pomocą. Ten jest on, który uczynił w sercach wiernych pokój bezpieczny, aby się pomnożyli w wierze — (Omar) (Omar) wiarą ich Bóg.“

Sztandar ten zawieźli do Rzymu Tomasz Talenti Włoch i Sekretarz królewski i X. Jan Denhoff, Opat Mogilski. Pierwszy oddał Papieżowi Innocentemu XI. (z domu Odescalchi) list Króla Jana, zaczynający się od pięknych słów: Venimus, vidimus, Deus vicit! (Przyszliśmy, widzieliśmy a Bóg zwyciężył.....)

„Racz Ojcze św. przyjąć jako nowy dowód uszanowania mego, wiadomość o przeważnem zwycięztwie, którem Bóg chrześcjański obdarzył chrześciańskie rycerstwo. Pozwoliły mi nieba w krótkim czasie, znieść ze szczętem 180,000 wojska ottomańskiego, zdobyć wielką chorągiew Wezyra, wszystkie jego konie, namioty, broń, ozdoby obozowe, wszystkie działa; słowem po 8 godzinach najzapalczywszej bitwy, zostawił w ręku naszych cały swój obóz, rozciągający się więcej jak na milę. Gdybym zaraz nieszedł w pogoń za uciekającym nieprzyjacielem, ileż szczegółów tak ciągnienia tu mego jako i samej bitwy nie miałbym Waszej Świętobliwości do doniesienia. Niech mi tylko wolno będzie przypomnieć W. Św., iż w pisanym przezemnie liście z Raciborza na Szlązku, przyrzekłem, że za dwie niedziele stanę pod Wiedniem; te jeszcze nie upłynęły, a jestem w samem mieście. Sekretarz mój Talenti, który mieć będzie szczęście list ten oddać W. Sw., nieodstępny był przy mnie w czasie krwawej bitwy, on o wszystkich onej szczegółach dokładnie Święt. W. uwiadomi. Nadewszystko zaś zapewni Ją o uszanowaniu mojem, o gorliwości jaką pałam w rozkrzewianiu wiary katolickiej i o obowiązku, jaki przyjmuję czynienia wszystkiego, co tylko odemnie zależy dla sławy i dla zadowolenia Waszej Świąt., do którego nóg skłaniam się wraz z ludem moim.“

Waszej Świętobliwości

Najposluszniejszy syn

Z Wiednia 14. Września 1683.

Jan,

Król Polski.

X. Denhoff, Opat Mogilski, mowę swoję zakończył temi słowy (które tu z łacińskiego języka tłumaczymy):

„Wasza Świętobliwość najsławniejszego zwycięztwa tego zrobiłaś początek modłami swemi do Boga i przysłanemi do obozu naszego pieniędzmi; a Król J. Mość to zwycięztwo z pomocą oręża polskiego odniósł, z narażeniem krwi królewskiej. Przyjmij więc Najwyższy Kapłanie tego świata, tę wieczną Stolicy Apostolskiej ozdobę, którą Wasza Świątobliwość pobożnemi westchnieniami do Nieba a Najjaśniejszy Król mój zwycięzkim orężem pozyskaliście.“

11

Papież, który w dniach niebezpieczeństwa Wiednia, po gorących modłach przed krucyfixem, otwierał okno od północy i błogosławił oblężone miasto; na pierwsze doniesienie o zwycięztwie padł na kolana i rzewnemi łzami Bogu dziękował. —

Wielka była radość w Rzymie nad zwycięztwem, którego sztandar Wielkiego Wezyra, przysłany przez Króla Polskiego był świetnem godłem. Głoszono wprawdzie zrazu mylnie, że to była chorągiew samego Mahometa; w każdym razie był to główny sztandar wojska tureckiego. Jako znak zwycięztwa zawieszony został pod sklepieniem Bazyliki św. Jana w Lateranie gdzie dotąd widzieć go można.

Drugą chorągiew zdobytą na Turkach pod Parkanami 9. Października 1683. z rozkazu Jana Sobieskiego wraz z pałaszem Tureckim posłano do Loretu, do domku Matki Boskiej Loretańskiej. — Kiedy roku 1798. dnia 3. Maja Generał Kniaziewicz, naczelny wódz legionów Polskich we Włoszech, zajął na kwaterę Kapitolium, Senat Rzymski sprowadziwszy z Loretu chorągiew i pałasz, uroczyście wręczył takowe 8. Maja Generałowi Dąbrowskiemu. Chorągiew została przy pułku a pałasz przesłany był Kościuszce.

Po śmierci Dąbrowskiego, chorągiew złożona była w Warszawie w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, zkąd została zabraną do Petersburga w roku 1832. Na pamiątkę ofiarowanych przez Sobieskiego chorągwi tureckich, z rozkazu Innocentego XI., bite były dwa medale, a na pamiątkę odniesionego zwycięztwa, wystawiony kościół pod wezwaniem Imienia Najświętszej Panny.

W kościele N. M. Panny Zwycięzkiej jest siedm chorągiewek mniejszych bisurmańskich i dywan, które jako trofea przysłane były z pod Wiednia przez Jana Sobieskiego. Na końcu o jednej jeszcze wspominamy po Sobieskich pamiątce, znajdującej się w Rzymie.

Na pałacyku leżącym niedaleko kościoła Trinita dei Monti, należącym niegdyś do rodziny Sobieskich, widne są rzeźbione orły i pogonie — tarcz Sobieskich i korona polska. Dom ten długi czas był później mieszkaniem ambasady polskiej w Rzymie, dziś do kogoś z prywatnych należy, który uszanował dawną pamiątkę polską.

Ostatnie pamiątki polskie w Rzymie spisujemy z kapitolium, tam bowiem w sali zwanej konserwatoryum, obok drzwi wchodowych na marmurowej tablicy, nad którą jest piękny biust Maryi Kazimiry, taki czytamy napis:

MARIAE. CASIMIRAE
POLONOR. REGINAE. MAGNAE. DVCISSAE. LITHVANIAE. ETC.
QVA. EXCITANTE. REGIVS. CONIVX.
JOANNES III.
VIENNNA. OBSIDIONE. SOLVTA. SACRO. FAEDERE. ICTO
REM. CHRISTIANAM. RESTITVIT.
QVOD. VRBEM. PIETATE. DVCE
AD. SECVLARE. JVBILEI. ANNV. VENERIT.
AC. TRIVMPHALE. CAPITOLVM. SVA. PRAESENTIA. ILLVSTRAVERIT
COSS. EXCIPIENTIBVS
QVOS. CAPITE. COOPERTO
CHRISTIANAM. SVECORV. REGINAM. AEMVLATA.
PARIBVS. HONORIBVS. DECORAVERIT.
MONVMENTVM. HOC. PRO. TRIVMPHO.
CLEMEMTE XI. P. O. M.
S. P. Q. R.
GRATAE. VOLVNTATIS. OBSEVIVM. EXHIBVIT.
FERDINANDO. MARCHIONE. BONIORANNE
LVDOVICO. MARCHIONE. MONTORII.
HIERONIMO. MARCHIONE. TEODOLE
CONSERVATORIBVS.
PHILLIPPO. BARONE. DE. SCARLATIS. EQ. S. JACOBI. CR. PRIORE
IV. NON. DECEMBRIS. MDCC.
AB. VRBE. CONDITA.
CXOCXO CCCCL

„Maryi Kazimirze Królowej Polskiej, Szwedzkiej, Księżnie Litewskiej i t. d., za której pobudką królewski małżonek Jan III., oswobodziwszy Wiedeń od oblężenia, zawarłszy święte przymierze, sprawę chrześciańską wysoce podniósł. By

SPRAWOZDANIE
KOMITETU TOWARZYSTWA ZACHĘTY
SZTUK PIĘKNYCH W KRÓLESTWIE POLSKIEM
za rok 1883.

3760

Дозволено Цензурою
Варшава, 8 Февраля 1884 года.

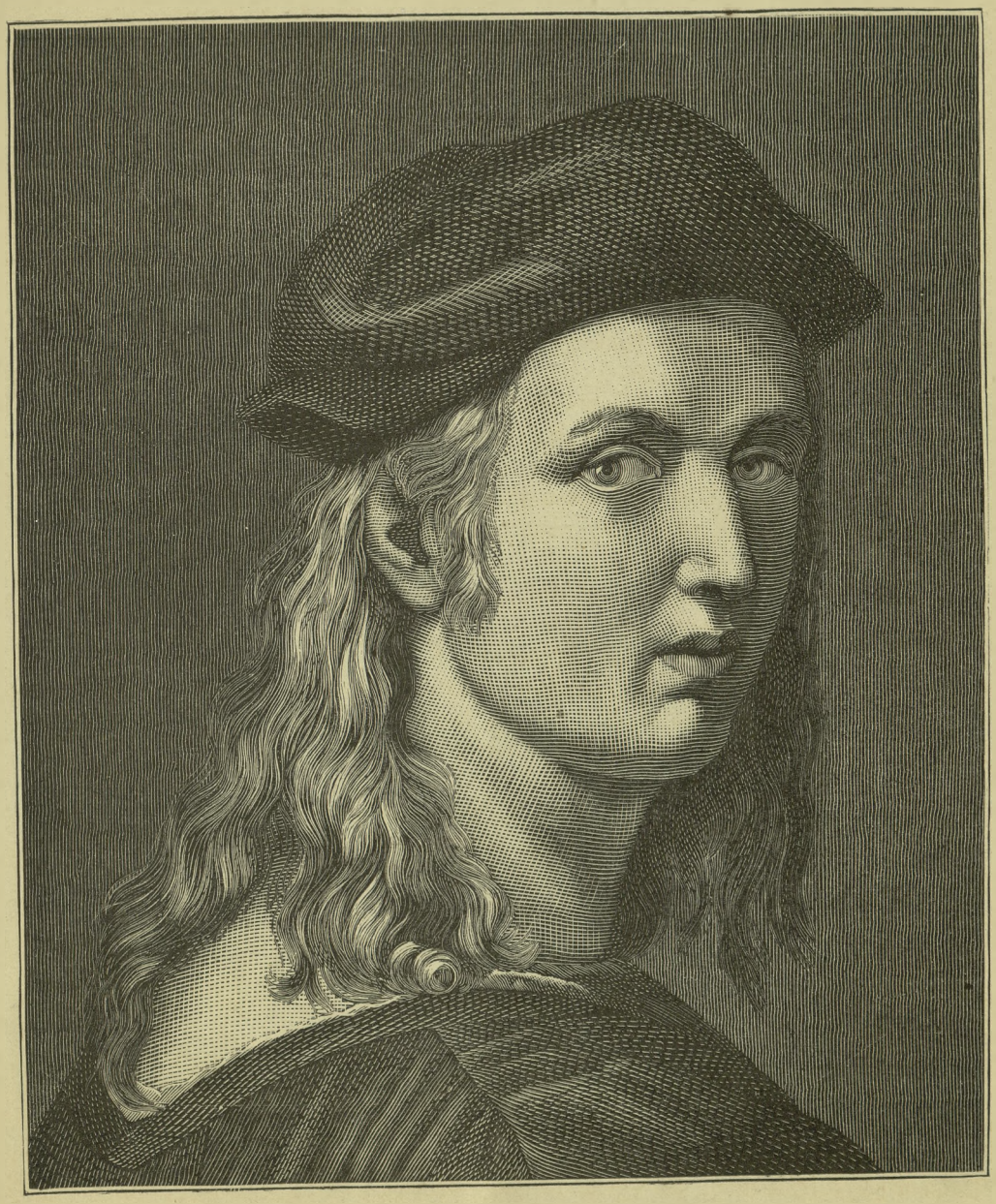

RAFAEL SANTI

urodzony w Urbino d. 28 Marca 1483 r., umarł w Rzymie d. 8 Kwietnia 1520 r

Treść Sprawozdania.

A. Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa 5
B. Sprawozdanie Delegacyi Rachunkowej Towarzystwa 9
C. Annexa do Sprawozdania Komitetu:
I. Lista Towarzystw, którym przesłano dowody składkowe 13
II. Lista Instytucyi, którym w r. 1883 przez Towarzystwo przesłane zostały reprodukcye 13
III. Lista Członków Korrespondentów Towarzystwa 14
IV. Lista Artystów, używających przywileju przesyłania dzieł swoich na wystawę na koszt Towarzystwa 16
V. Lista Członków Towarzystwa, na numera których padły wygrane w losowaniu 1883 roku 17
VI. Wykaz dzieł sztuki, zakupionych w 1883 roku do rozlosowania 18
VII. Wykaz dzieł sztuki zakupionych z Wystawy Towarzystwa w ciągu r. 1883 19
VIII. Zbiory Towarzystwa 20
IX. Wartość Inwentarza Towarzystwa 24
X. Wystawa 24
XI. Wykaz Redakcyj pism i osób, upoważnionych do zbierania składek na rzecz Towarzystwa 25
D. Nekrologija 27
E. Skład Zarządu Towarzystwa 28
F. Lista Członków Honorowych Towarzystwa 29
G. Lista Członków Rzeczywistych Towarzystwa 30
H. Lista Członków zwyczajnych. 42
I. Katalog dzieł sztuki, umieszczonych na Wystawie, w ciągu roku 1882. 50
Rafael jego rozwój artystyczny i znaczenie w dziejach sztuki pięknej. — Wykład publiczny Prof. H. Struvego . . . 55
Rafaela prace w sztuce. Odczyt Prof. W. Gersona 67

A. SPRAWOZDANIE KOMITETU
TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

za rok 1883.

(Odczytane i przyjęte na posiedzeniu Komitetu d. 18 Lutego (1 Marca) 1884 r.).

Zdając sprawę z czynności Komitetu za rok 1882-gi, zaznaczyliśmy, iż zapewnienie stałego na przyszłość pomieszczenia dla Wystawy Towarzystwa z powodu wymówienia przez Dyrekcyę Muzeum Przemysłu i Rolnictwa dotychczasowego lokalu Wystawy, było głównym przedmiotem zajęć Komitetu. Przedmiotem tym Komitet zajmował się przeważnie i wciągu roku ubiegłego, starając się o środki powiększenia funduszu, zbieranego na kupno placu i budowę domu dla Towarzystwa i wyszukując w środkowych punktach miasta odpowiedniej do nabycia nieruchomości.

Fundusz budowlany wynosił po koniec roku zeszłego 34,000 rubli, łącznie z oszczędnościami Towarzystwa z lat dawniejszych i kapitałem zapasowym i znajduje się w depozycie Banku Polskiego w 5% listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W liczbie składek zeszłorocznych na powiększenie funduszu budowlanego, znaczniejsze ofiary wpłynęły: z koncertu panny Józefiny *Reszkówny* ze współudziałem pp. Barcewicza i Michałowskiego rub. 1263 kop. 54; od rodziny *Scheiblerów* i *Herbstów* w Łodzi rub. 1000 z oddzielnej Wystawy obrazu Henryka *Siemiradzkiego* „Światło i Ciemności“ rub. 750 kop. 50; za pośrednictwem p. Feliksa *Gebethnera*, Członka Komitetu, gotowizną rub. 3096 kop. 50, i deklaracya piśmienna p. Wł. *Kronenberga* wypłacenia rub. 1000 z chwilą rozpoczęcia budowy domu dla Towarzystwa. Oprócz tego ofiarowali dla spieniężenia na rzecz funduszu budowlanego: rodzina ś. p. Aleksandra *Rycerskiego*, artysty malarza, kopię z obrazu Dolabelli z zamku Biskupów w Kielcach; artyści malarze: Tytus *Maleszewski* z Warszawy,—portret Ambrożego Mieroszewskiego; Jan *Greim* z Petersburga,—obraz p. t. „Golgota“ i Michał *Pociecha* z Wiednia,—Krajobraz wiosenny; firma fabryczna ś. p. Jana *Druchlińskiego* w Warszawie,—trzy okazałe ramy do obrazów.

Z wydzierżawionego na powiększenie funduszu budowlanego Salonu Ungra w pałacu hr. St. Potockiego na przeciąg roku 1883-go pod gwarancyą i na ryzyko pp. Michała Józefowicza i Lucyana Wrotnowskiego, Członków Komitetu, jak się okazało z przedstawianych i sprawdzanych miesięcznie rachunków, nie osiągnięto na ten cel żadnego wpływu, przeciwnie, gwarantujący ponieśli znaczne straty skutkiem niespodziewanego zawodu, jakiego doznali przez niedostawienie na Wystawę obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem“. Obraz ten przeznaczony był przedewszystkiem dla tutejszej Wystawy i niewątpliwie przyniósł by dochód znaczny.

Wobec niedostatecznych jeszcze zasobów pieniężnych, nabycie nieruchomości dla Towa-

rzystwa było niezmiernie utrudnione, tem więcej, że Komitet nie mógł ani na chwilę spuścić z uwagi najważniejszych warunków, t. j. aby lokal przyszłej Wystawy był należycie obszerny i miał zupełnie dobre oświetlenie. Pomimo trudności położenia, pragnąc uchronić Towarzystwo od przewidywanych znacznych wydatków na najem dla Wystawy prywatnego lokalu, Komitet działając na podstawie uchwały Ogólnego Nadzwyczajnego Zebrania Członków Towarzystwa z dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1883/4 roku, postanowił był nabyć na własność Towarzystwa plac miejski na rogu ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej. Lubo plac ten, mający powierzchni tylko 2214 łokci □ i dla wysokiej ceny względnie do zasobów funduszowych Towarzystwa, nie przedstawiał korzystnego kupna, z drugiej jednak strony zachęcało położenie miejscowości w samym środku miasta, dotykającej głównych arteryj ruchu publicznego, a więc nader pożądanej dla każdej Wystawy. Liczyć przytem można było i na to, że plac w braku konkurencyi, da się nabyć na cenę licytacyjną z niewielkim naddatkiem, podobnie jak to miało miejsce przy sprzedaży w roku zeszłym nieruchomości miejskiej na rogu ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia. Stało się jednak inaczej, i dla tego upoważniony do zalicytowania placu Vice-prezes Towarzystwa w ostatniej chwili cofnął się od zamierzonego kupna i o tem złożył Komitetowi protokólarne wyjaśnienie.

Zaraz potem rozpoczęto rokowania o pozyskanie dla Towarzystwa nieruchomości N. 413 H przy placu Saskim, w której się mieści obecnie Klub Myśliwski. Właściciel posessyi p. Mieczysław Epstein oświadczył w tym względzie gotowość. Wszakże Komitet po bliższem rozpoznaniu rzeczy zważywszy, że nieruchomość powyższa, jako objęta planem nowej regulacyi ulic, nie może być ani powiększona, ani przebudowana, uchwalił przedewszystkiem starać się u Władz o wyłączenie onej z planu regulacyjnego z warunkiem, jeżeli stanie się własnością Towarzystwa i dopiero w razie uzyskania przychylnej decyzyi, wejść w stanowcze układy z p. Epsteinem. Starania Komitetu jak dotąd, są na pomyślnej drodze. J. W. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego w reskrypcie z dnia 11 Lutego r. b. N. 2404 raczył zawiadomić Komitet, iż J. W. Prezydent m. Warszawy nie znajduje przeszkód w przychyleniu się do prośby Komitetu i gotów jest przedłożyć takową Władzy Wyższej, jeżeli kwestya nabycia nieruchomości N. 413 H na rzecz Towarzystwa zostanie stanowczo uchwalona i jeżeli Towarzystwo zgodzi się wypełnić postawione przez Magistrat warunki co do cząstkowej, niezbędnej regulacyi położenia nieruchomości, zewnętrznej powierzchowności i wewnętrznego układu mającego się wznieść przez Towarzystwo gmachu. Z chwilą zamknięcia niniejszego sprawozdania, sprawa powyższa jest najbardziej zajmującą Komitet, jako dająca nadzieję Towarzystwu wyjścia z krytycznego położenia w razie, jeżeli i właściciel posessyi N. 413 H zechce ze swojej strony przyjść z pomocą przez sprzedaż posessyi z uwzględnieniem stanu funduszowego Towarzystwa.

Niezależnie od zabiegów Komitetu co do nabycia wzmiankowanej nieruchomości N. 413 H, p. Dawid Rosenblum, bankier, Członek Rzeczywisty i Delegat Ogólnego Zebrania Towarzystwa do współdziałania z Komitetem w sprawie nabycia posessyi dla Towarzystwa, oświadczył Komitetowi gotowość swoją zajęcia się wyszukaniem odpowiedniej miejscowości w celu uzyskania takowej bądź bezpłatnie, bądź na warunkach jak najdogodniejszych dla Towarzystwa, przyczem wnioskujący oznajmił i zapewnił Komitet o możliwości wystarania się pożyczki nizkoprocentowej, potrzebnej na budowę domu, niezależnie od zbieranych na ten cel składek publicznych. Komitet z wdzięcznością przyjął oświadczenie p. Rosenbluma.

Jak wiadomo, z dniem 1 Października r. b. kończy się termin korzystania przez Towarzystwo z dotychczasowego lokalu w gmachu po-Bernardyńskim. Wyszukanie czasowgo pomieszczenia dla Wystawy i zbiorów Towarzystwa połączone było z przewidzianemi trudnościami, dla braku w prywatnych lo-

kalach odpowiedniej sali do umieszczenia obrazów większych rozmiarów i dzieł rzeźby i z powodu wysokich cen okazałych mieszkań w środkowych punktach miasta. Komitet nie mając wyboru, pod naciskiem konieczności, wynajął Salon Ungra na czas od 1 Stycznia r. b. do 1 Lipca roku 1885 za cenę roczną rub. 3500. Salon ten umyślnie dla Wystawy dzieł sztuki plastycznej zbudowany, odpowiada w zupełności przeznaczonemu celowi. Dla zyskania zaś funduszów na opłatę należności dzierżawnej bez obciążenia znacznym wydatkiem etatu Towarzystwa, Komitet zgodził się na uczynioną przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa propozycyę wcześniejszego o pół roku ustąpienia z dotychczasowego lokalu za wynagrodzeniem rub. 1500, oraz uznał za niezbędne podnieść opłatę wejścia na Wystawę w Salonie Ungra do 10 kop. w niedziele i święta i do 20 kop. w dnie powszednie.

Objawy ważniejsze w świecie sztuki nie przechodzą i u nas bez oddźwięku. Obchód 400 letniej rocznicy urodzin Rafaela Sanzio uczczony został przez urządzenie oddzielnej Wystawy kopii i reprodukcy i dzieł mistrza w połączeniu z odczytami, wypowiedzianemi przez p. Wojciecha Gersona, Vice-Prezesa Towarzystwa i p. Henryka Struvego, Profesora Uniwersytetu i Członka Komitetu Tow. Nadesłany pod adresem Vice-Prezesa Towarzystwa telegram Syndyka Rzymu wynurzył wyrazy gorącego uznania artystom i publiczności Warszawskiej. Również z okazyi obchodu 25 letniego jubileuszu Jana Matejki, Komitet uchwalił przedstawić jubilata na Członka Honorowego Towarzystwa, tem więcej, iż dał on niejednokrotnie dowody życzliwości dla Towarzystwa, przez nadsyłanie na Wystawę dzieł swoich, ufundowanie stypendyum imienia Kopernika i ofiarowanie cennego szkicu dla spieniężenia na powiększenie funduszu budowlanego.

Przechodząc do spraw bieżących Towarzystwa, podajemy, iż tegoroczny konkurs wypadł z odznaczeniem tylko w oddziale malarstwa. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Jan Styka, artysta z Krakowa, za obraz p. t. „Matka Bozka błogosławiąca"; drugą nagrodę przyznano p. Juljanowi Fałatowi artyście z Warszawy za dwie akwarelle: „Węglarze" i „Dzwonnik". Ogłosił przytem Komitet łącznie z Zarządem zakładu wód mineralnych w Ciechocinku konkurs architektoniczny na projekt Teatru dla Ciechocinka, roztrzygnąć się mający w Maju r. b.

Ze stypendyów malarskich i rzeźbiarskich korzystali w roku ubiegłym: p. Ludwik Pyrowicz w Rzymie z zapisu Ig. Ciszewskiego, p. Wacław Naake w Warszawie z funduszu imienia Kopernika, p. Dobiesław Królikowski w Warszawie z zapisu Fr. Korwin Szymanowskiego, pp. Józef Unierzycki, Rajmund Niesiołowski, Hipolit Marczewski i Stefan Leati,—wszyscy w Rzymie z funduszu, wyznaczonego przez p. Feliksa Sobańskiego.

Ponieważ przeznaczona na premium dla Członków Towarzystwa za rok ubiegły reprodukcyja z obrazu Jana Matejki: p. t. „Stańczyk" nie mogła być na czas wykończoną z powodu ciężkiej choroby artysty sztycharza Redlicha, przeto Komitet nie chcąc odwlekać wydania przynależnego Członkom Towarzystwa premium dorocznego, uchwalił przyspieszyć o ile możności wykonanie reprodukcyi z obrazu Pawła Merwarta p. t. „Potop" (Sarah), przeznaczonego na premium za r. b., i takową wydać Członkom za rok 1883.

Zbiory Towarzystwa powiększone zostały przez nabycie 30 tablic malowideł ornamentów w lożach Watykanu Rafaela, sztychowanych przez Volpata. Nadto p. Ludwik Monkiewicz nadesłał z Petersburga w darze dla zbiorów Towarzystwa obraz pendzla p. Witolda Pruszkowskiego p. t. „Madej".

Dla Bibljoteki Towarzystwa zaprenumerowano pisma „Zeitschrift für bildende Kunst", „Gazette des beaux arts" i wydawnictwo Łoskiego p. t. „Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki". P. Adryan Głębocki, nauczyciel, ofiarował dla Bibljoteki rękopism swój p. t. „Malarstwo w Częstochowie".

Z końcem ubiegłego roku Towarzystwo liczyło ogółem Członków 2613 w tej liczbie: honorowych 31, rzeczywistych 1478, zwyczajnych 1023 i Członków Korespond. 81.

Wystawę za płatnemi biletami wejścia zwiedziło osób 24,392. Dzieł wystawiono 300. Sprzedano dzieł 30, przeważnie obrazów, za summę rub. 4798 k. 82. Że zaś Komitet nabył do rozlosowania dzieł 45 za summę rub. 4420, przeto razem z Wystawy Towarzystwa w ciągu roku 1883-go sprzedano dzieł 75 za summę rubli 9218 k. 82.

Roczną działalność swoją spełnił Komitet na 30 posiedzeniach, starając się w granicach Ustawy o pożądany rozwój Towarzystwa, pomimo ciężkiego przejścia, spowodowanego utratą bezpłatnego dotychczasowego pomieszczenia Wystawy.

Kasyer Towarzystwa
(*podpisano*) **Alfred Schouppé.**

p. o. Sekretarza Komitetu
(*podpisano*) **Zahorowski.**

A. SPRAWOZDANIE
DELEGACYI RACHUNKOWEJ
Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

W spełnieniu art. 28 ustępu lit *d* Ustawy Towarzystwa, Delegacya Rachunkowa składa następujący obraz z obrotu funduszów tegoż Towarzystwa.

Dochód.

Bilety wnijścia		Rs. 1418 kop. 75	
Składka od członków bieżąca		„ 11795 „ —	
„ „ „ zaległa		„ 580 „ —	
Fundusz rządowy:			
Na kupno dzieł do losowania . Rs. 800 kop. —			
Na płacę Sekretarza i na kancelaryą . . . . . „ 850 „ —		„ 1650 „ —	
Sprzedaż rycin		„ 90 „ —	
Komisowe od sprzedaży dzieł sztuki . . .		„ 269 „ 14	
Procenta od funduszów Towarzystwa . . .		„ 345 „ 87	
Zysk osiągnięty z zamiany papierów publicznych		„ 482 „ 79	
			Rs. 16631 kop. 55

Rozchód.

Kupno dzieł do losowania z funduszu rządowego	Rs. 800 kop. —	
Wydawnictwo	„ 4758 „ 33	
Stypendya	„ 23 „ —	
Sala rysunkowa	„ 94 „ 54	
Administracya	„ 2804 „ —	
Do przeniesienia	Rs. 8479 kop. 87	Rs. 16631 kop. 55

Z przeniesienia .		Rs. 8479 kop. 87	Rs. 16631 kop. 55	
Kancelarya:				
roboty drukarskie	Rs. 90 kop. 15			
ogłoszenia w gazetach . .	„ 124 „ 30			
materyały piśmienne i drobne wydatki	„ 69 „ 47	„ 283 „ 92		
Lokal		„ 150 „ —		
Porządki:				
utrzymanie lokalu	Rs. 91 kop. 25			
mundury dla woźnych . . .	„ 66 „ —			
różne wydatki	„ 92 „ 78	„ 250 „ 03		
Opał i światło		„ 149 „ 58		
Przesyłki		„ 694 „ 93		
Asekuracya		„ 129 „ 11		
Kupno akcyj zagranicznych i pism . . .		„ 144 „ 95		
Komisowe od sprzedaży akcyj		„ 178 „ 50		
„ „ „ dzieł sztuki . .		„ 95 „ 97		
„ „ „ biletów		„ 85 „ 04	Rs 10641 kop. 90	
		Przewyżka	Rs. 5989 kop. 65	
Z tego odchodzi:				
10% na kupno do zbiorów i konkursy . .		Rs. 598 kop. 96		
2% na kapitał zapasowy		„ 119 „ 79	„ 718 „ 75	
Zostaje na dzieła sztuki do losowania			Rs. 5270 kop. 90	
Dodając z funduszu rządowego			„ 800 „ —	
		Będzie razem .	Rs. 6070 kop. 90	
		Że zaś wydano .	„ 4420 „ —	
Pozostaje remanent z roku 1883			Rs. 1650 kop. 90	
Fundusz na kupno zbiorów i konkursy.				
Remanent z roku 1882 wynosił		Rs. 1263 kop. 35		
Przybyło:				
Zysk osiągnięty z zamiany papierów publicznych z funduszu z zapisu Barona Edw. Rastawieckiego		Rs. 106 kop. 68		
Procent od tego funduszu		„ 37 „ 50		
Z ofiar dobrowolnych		„ 65 „ 60		
10% z przewyżki dochodów w r. 1883 . .		„ 598 „ 96	„ 2072 „ 09	
Z tego wydatkowano:				
Na kupno do zbiorów		Rs. 268 kop. 60		
Na konkursy (wystawa konkursowa) . . .		„ 300 „ —	„ 568 „ 60	
Pozostaje remanent z r. 1883			Rs. 1503 „ 49	
Kapitał zapasowy.				
Remanent z r. 1882 wynosił		Rs. 3105 kop. 92		
2% od przewyżki dochodów z r. 1883 . .		„ 119 „ 79		
Pozostaje remanent z r. 1883			Rs. 3225 kop. 71	

Fundusz na budowę domu dla Towarzystwa.

Remanent z roku 1882 wynosił		Rs.	13164 kop. 55
W roku 1883 wpłynęło:			
Ze składek	Rs. 6343 kop. 26		
Ze sprzedaży szkiców, ofiarowanych przez artystów	„ 317 „ 61		
Z koncertu p. Józefiny Reszkównej . . .	„ 1263 „ 53		
Z przedstawienia żywych obrazów	„ 369 „ —		
Ze sprzedaży ram, ofiarowanych przez fabrykę Druchlińskiego	„ 120 „ —		
Połowa dochodu z wystawy obrazu Siemiradzkiego „Światło i ciemności“ . .	„ 750 „ 50		
Z procentu od funduszu	„ 896 „ 25	Rs.	10060 kop. 15
Pozostaje remanent z r. 1883		Rs.	23224 kop. 70

Fundusz rezerwowy na lokal.

Remanent z roku 1882	Rs.	1025 kop. 45
pozostaje bez zmiany.		

Fundusz z wystawy obrazu H. Siemiradzkiego „Świeczniki Chrześciaństwa.“

Remanent z roku 1882 wynosił	Rs.	326 kop. 70
który umieszczony został na pożyczkach udzielonych artystom.		

Papiery nabyte z funduszu na stypendyum imienia Kopernika.

Remanent z procentu od funduszu z r. 1882 wynosił	Rs. 4 kop. 54		
Wpłynęło za rok 1883	„ 74 „ 87	Rs.	79 kop. 41
które wydatkowano na stypendyum.			

BILANS
Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych

po dzień 31 Grudnia 1883 r.

Stan czynny.

1.	Gotowizna w kasie	Rs. 1435	kop. 60	
2.	Papiery publiczne własne	„ 9920	„ 82	
3.	Papiery publiczne z funduszu na budowę domu	„ 19778	„ 82	
3.	Depozyt w gotowiźnie w Banku Polskim	„ 51	„ 40	
4.	Depozyt w gotowiźnie w Banku Dyskontowym	„ 6218	„ 37	
5.	Pożyczki udzielone artystom:			
	a) z funduszu Towarzystwa	„ 230	„ 68	
	b) z funduszu z wystawy obrazu Siemiradzkiego „Świeczniki Chrześciaństwa“ .	„ 326	„ 70	
7.	Należność przypadająca od członków korespondentów i innych osób	„ 335	„ 60	Rs. 38297 kop. 99

Stan bierny.

1.	Remanent z lat dawnych	„ 4641	„ 04	
2.	Remanent z roku 1883	„ 1650	„ 90	
3.	Fundusz rezerwowy na lokal	„ 1025	„ 45	
4.	Fundusz na budowę domu	„ 23224	„ 70	
5.	Fundusz na zbiory i konkursy	„ 1503	„ 49	
6.	Kapitał zapasowy	„ 3225	„ 71	
7.	Składka za lata przyszłe	„ 100	„ —	
8.	Fundusz z wystawy obrazu Siemiradzkiego „Świeczniki Chrześciaństwa“	„ 326	„ 70	
9.	Fundusz rezerwowy na wydawnictwo . .	„ 2600	„ —	Rs. 38297 kop. 99

Depozyty w Banku Polskim.

a) Papiery publiczne własne: Listy zastawne 5% Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy	„ 10600	„ —	
b) Papiery publiczne z funduszu na budowę domu: Listy zastawne 5% Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy	„ 21400	„ —	
c) Fundusz na stypendyum imienia Kopernika: Listy zastawne 5% Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy	„ 1850	„ —	Rs. 33850 kop. —

Delegacya Rachunkowa, po sprawdzeniu rachunków Komitetu, wnosi zgodnie z art. 28 lit. *d* Ustawy, aby Ogólne Zebranie Członków upoważniło ją do pokwitowania Komitetu w imieniu Towarzystwa za rok 1883.

Warszawa dnia 10 (22) Lutego 1884 r.

Członkowie Delegacyi Rachunkowej (podpisano)

Karol Deike—Wincenty Jaworski—Julian Fuchs.

C. Anneksa do sprawozdania.

I. Lista Towarzystw,

którym w roku 1883 przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem przesłane zostały dowody składkowe.

1. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Petersburgu.
2. Finlandzkie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Helsingforsie.
3. Austryackie Towarzystwo Sztuk Pięknych w Wiedniu.
4. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.
5. „ „ „ „ we Lwowie.
6. „ „ „ „ w Salzburgu.
7. Saskie Towarzystwo Sztuk Pięknych w Dreznie.
8. Towarzystwo „ „ w Manheimie.
9. Czeskie Towarzystwo Sztuk Pięknych w Pradze.
10. Styryjskie Towarzystwo Sztuk Pięknych w Gradcu.

II. Lista Instytucyj,

którym w roku 1883 przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem przesłane zostały reprodukcye:

1. Cesarska Biblioteka w Petersburgu.
2. Biblioteka Cesar. Uniwersytetu w Warszawie.
3. Komisya Archeologiczna w Wilnie.
4. Muzeum J. C. W. Następcy Tronu w Moskwie.
5. Muzeum Rumiancowa w Moskwie.
6. Akademia Umiejętności w Krakowie.
7. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego.
8. Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie.
9. Szkoła Techniczna w Krakowie.
10. Zakład Hr. Ossolińskich we Lwowie
11. Szkoła Pelitechniczna we Lwowie.
12. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu.
13. Akademia Historyi i Literatury w Bolonii.

III. LISTA

Członków Korespondentów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w r. 1883.

№ kolejny	NAZWISKO I IMIĘ	Miejsce zamieszkania	Ilość dowodów składkowych:	
			Przesłanych	Sprzedanych
1	Arct Michał	Lublin	10	7
2	Bardzki Artur	Warszawa	10	10
3	Batogowski Tomasz	Kielce	15	13
4	Buchowiecki Władysław	Kołczyn	5	5
5	Benedyktowicz Ludomir	Kraków	100	—
6	Cithurus Wojciech	Warszawa	10	10
7	Ciecierski Stefan	Pobikry	6	6
8	Dziewulski Władysław	Warszawa	10	10
9	Dzierzbicki Zygmunt	Latków	5	3
10	Bar. Dangiel Zygmunt	Rohale	5	1
11	Ks. Dębski Witalis	Kazań	15	12
12	Fuchs Juljan	Warszawa	80	69
13	Fleck Otton	Warszawa	5	2
14	Gautier Jan	Warszawa	10	1
15	Gałczyński Bronisław	Kalisz	30	26
16	Giller Stefan	Kalisz	30	28
17	Glogier Zygmunt	Jeżewo	5	2
18	Grabowski Aleksander	Skierniewice	6.	2
19	Houwald Onufry	Wilno	10	5
20	Harasiewicz Piotr	Warszawa	20	18
21	Jędrzejewicz Antoni	Warszawa	40	29
22	Janiszewski Leopold	Łódź	30	—
23	Jasiński Aleksander	Warszawa	10	7
24	Krafft Ludwik	Pułtusk	45	34
25	Kowalski Tytus	Warszawa	10	10
26	Kostrowicki Stanisław	Warszawa	15	15
27	Karpiński Kazimierz	Płock	5	4
28	Ls. Bisk. Kuliński Tomasz	Kielce	5	3
29	Kontowt Mieczysław	Szafków	5	—
30	Hr. Dr. Krasiński Hubert	Warszawa	5	5
31	Lentz Karol	Pałuki	25	21
32	Lipski Ludwik	Piskorów	10	10
33	Lipiński Józef	Warszawa	20	3
34	Lijewski Ignacy	Warszawa	20	11
35	Łaszcz Ludwik	Staniszew	5	5

№ kolejny	NAZWISKO I IMIĘ	Miejsce zamieszkania	Ilość dowodów składkowych:	
			Przesłanych	Sprzedanych
36	Łaszczyński Bolesław	Warszawa	30	12
37	Makowski Karol	Warszawa	5	5
38	Meyet Leopold	Warszawa	5	4
39	Mostowski Adolf	Mytnik	5	1
40	Maleszewski Tytus	Warszawa	10	1
41	Mazurkiewicz Gustaw	Niedrzewica Kośc.	10	1
42	Ks-że Ogiński Michał	Retow	10	7
43	Pronaszko Mieczysław	Warszawa	30	30
44	Pągowski Feliks	Warszawa	10	6
45	Ks. Pietrusiński Euzebjusz	Pniewo	15	11
46	Przestrzelska Marya	Kamieniec Podol.	22	22
47	Pacewicz M.	Piotrków	10	1
48	Polaczek Jan	Włocławek	30	25
49	Pożerski Jan	Suwałki	41	35
50	Paprocki Teodor	Warszawa	5	3
51	Piasecki Konstanty	Częstochowa	15	14
52	Piechowski Wojciech	Warszawa	5	1
53	Pławski Stanisław	Rakiszki	5	2
54	Dr. Pielaszewski Andrzej	Kutno	10	10
55	Portner Apolinary	Warszawa	5	4
56	Powichrowski Włodzim.	Warszawa	13	4
57	Puzyna Paweł	Poniewierz	15	15
58	Rulikowski Zdzisław	Honiatycze	10	10
59	Russanowski Artur	Hryszowce	5	3
60	Radliński Ludwik	Warszawa	5	3
61	Starzyński Antoni	Włocławek	20	18
62	Sadowski Aleksander	Warszawa	50	42
63	Sokołowski Franciszek	Warszawa	5	3
64	Swieżawski Franciszek	Kadłubiska	10	6
65	Sawicka Zofia	Mińsk Gubernialn.	10	4
66	Skirmunt Aleksander	Porzecze	5	4
67	Szczyt Niemirowicz Antoni	Helsingfors	5	1
68	Szawłowski Teofil	Turek	10	10
69	Trzaskowski Adam	Warszawa	20	20
70	Taczanowski Gustaw	Ruda	10	5
71	Peszke Emil	Kalisz	30	8
72	Turski Jan	Żytowo	3	1
73	Robiczek Ignacy	Warszawa	10	7
74	Wańkowicz Melchior	Berezina	14	—
75	Walmont Józef	Wiłkomierz	14	—

№ kolejny	NAZWISKO I IMIĘ	Miejsce zamieszkania	Ilość dowodów składkowych:	
			Przesłanych	Sprzedanych
76	Dr. Wągrowski Karol	Czortków	1	1
77	Wyszyński Hipolit	Łowicz	20	20
78	Wróblewski Jan-Chryzost.	Warszawa	5	1
79	Wrzeszcz Eugienjusz	Kijów	100	32
80	Zaborski Antoni	Praga	10	5
81	Zahorowski Stanisław	Warszawa	10	1

IV. Lista artystów,

używających przywileju przysyłania dzieł swoich na wystawę Towarzystwa na koszt onego, do wysokości rs. 20 od jednej przesyłki.

MALARZE:

1. Abramowicz Bronisław w Krakowie.
2. Brandt Józef w Monachium.
3. Brochocki Walery w Monachium.
4. Cynk Florjan w Krakowie.
5. Czachórski Władysław w Monachium.
6. Chełmiński Jan w Monachium.
7. Chełmoński Józef w Paryżu,
8. Chlebowski Stanisław w Paryżu.
9. Eljasz Walery w Krakowie.
10. Grabowski Andrzej we Lwowie.
11. Gramatyka Antoni w Krakowie.
12. Jaroczyński Maryan w Poznaniu.
13. Kurella Ludwik w Monachium.
14. Kozakiewicz Antoni w Monachium.
15. Kossak Juljusz w Krakowie.
16. Kowalski Alfred w Monachium.
17. Kotarbiński Wilhelm w Rzymie.
18. Kochanowski Roman w Wiedniu.
19. Krajewski Damian w Monachium.
20. Koniuszko Wacław w Monachium.
21. Krudowski Franciszek w Rzymie.
22. Löffler Leopold w Krakowie.
23. Lipiński Hipolit w Krakowie.
24. Łoś Włodzimierz w Monachium.
25. Łosik Tomasz w Paryżu.
26. Matejko Jan w Krakowie.
27. Modl Natalja w Düsseldorfie.
28. Merwart Paweł w Paryżu.
29. Piątkowski Henryk w Kijowie.
30. Picard Leon w Paryżu.
31. Pilecki Tytus w W. Ks. Poznańskiem.
32. Pruszkowski Witold w Krakowie.
33. Pochwalski Kazimierz w Krakowie.
34. Piwnicki Witold w Krakowie.
35. Piotrowski Antoni w Paryżu.
36. Rodakowski Henryk we Lwowie.
37. Rybkowski Tadeusz w Wiedniu.
38. Römer Edward w Wilnie.
39. Siemiradzki Henryk w Rzymie.
40. Swieszewski Aleks. w Monachium.
41. Streitt Franciszek w Monachium.
42. Szuster w Wiedniu.
43. Soldenhof Aleksander w Monachium.
44. Szolc Kazimierz w Galicyi.
45. Szerner Władysław w Monachium.
46. Szymanowski Wacł. w Monachium.
47. Tepa Franciszek we Lwowie.
48. Tondos Adolf w Paryżu.
49. Zaleski Antoni we Florencyi.

RZEŹBIARZE:

1. Gójski Marceli w Krakowie.
2. Rygier Teodor we Florencyi.

V. Lista członków

Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, na numera których padły wygrane w losowaniu 1883 r.

№ kolejny	№ dowodu składkowego	Nazwisko i imię wygrywającego	Tytuł wygranego dzieła	Autor
1	1081	Lider Jan	Nieporozumienie	Ryszkiewicz Józef
2	211	Werner Adolf	Studjum, głowa mężczyzny	Bardzka Marya
3	1019	Modzelewski Ludwik	W niedzielę, po południu.	Kozakiewicz Antoni
4	934	Ks. Albin Walenty	Krajobraz jesienny	Pociecha Michał
5	977	Resursa Kielecka	Podjazd	Ryszkiewicz Józef
6	855	Głuski Jan	Widok zamku	Malinowski Adam
7	2699	Kronenberg Stanisław	Kościołek na Żmujdzi	Fałat Juljan
8	1055	Neugebauer Berta	Żmujdzin (N. 2)	tenże
9	880	Sicińska Marya	Krajobraz (N. 2)	Grabiński Henryk
10	2516	Kosacki Ignacy	Krajobraz (N. 1)	tenże
11	48	Benni Karol	Na skraju lasu	Kędzierski Apolon.
12	1551	Okuniew Leon	Wieśniaczka (głowa)	Dukszyńska Emilja
13	1329	Goebel Artur	Serenada	Sozański Michał
14	2083	Kaszewski Kazimierz	Życie na wsi	Brochocki Walery
15	2190	Szwede Aleksander	Głowa rycerza	Bilińska Anna
16	2619	Duisburg Karol	Wczesny śnieg	Witkiewicz Stanisł.
17	440	Styczakowski Józef	Po nabożeństwie	Alchimowicz Kazim.
18	955	Maślakiewicz	Nad rankiem	Ryszkiewicz Józef
19	385	Gampft Józef	Młyn	Fałat Juljan
20	1495	Ruszkowski Antoni	Karabela i szpada	Szwojnicki Roman
21	1179	Bojarski Władysław	Pod lasem	Witkiewicz Stanisław
22	115	Węgliński Wincenty	W Algierze	Maszyński Juljan
23	2185	Groer Franciszek	Próżne słowa	Axentowicz Teodor
24	1215	Miler Konstanty	Głowa chłopca (rzeźba)	Orłowski Jan
25	964	Marks Emil	Odpoczynek	Łoś Włodzimierz
26	1704	Ks. Ogińska M.	Na ciągu słomek	Okniński Ryszard
27	1632	Nowakowska Józefa	Włoszka	Konopacki Jan
28	351	Kuksz Wilhelm	Z raportem	Rosen Jan
29	574	Ponikiewski Gustaw	Prządka	Pochwalski Kazimierz
30	384	Ganszyn Epinet	Przy drodze	Owidzki Jan
31	732	Hordliczka Józef	Portret L. Siemieńskiego	Pociecha Michał
32	903	Geizler Robert	Dziewczyna z dzbanem	Sozański Michał
33	956	Popławska Natalja	Nad strumieniem	Malecki Władysław
34	71	Zdrojewski Marceli	Żmujdzin (N. 1)	Fałat Juljan
35	2593	Wasilew Mikołaj	Krajobraz (N. 3)	Grabiński Henryk
36	1192	Grossman Ludwik	W pracowni	Malecki Władysław
37	1908	Olędzki Leon	Głowa włocha	Konopacki Jan
38	1021	Stępkowski Edmund	Krajobraz (N. 4)	Grabiński Henryk
39	2567	Danielewicz Roman	Przy płocie	Alchimowicz Kazim.
40	1265	Szlubowski Stanisław	Głowa dziewczyny (rzeźba)	Kaczkowski Teofil
41	931	Przedpełski Franciszek	Martwa natura	Dylczyński Cypryan
42	1222	Openheim Leon	Powrót z grzybobrania	Łosik Teodor
43	2605	Schatzschnejder Jakób	Jakich wiele	Wyczołkowski Leon
44	2782	Sommer Jan Daniel	Siostra miłosier. (terracot.)	Godecki Teofil
45	62	Tyszler Juljan	U wróżki	Stachiewicz Piotr

VI. Wykaz dzieł sztuki,

zakupionych w roku 1883 i rozlosowanych pomiędzy Członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

A. Obrazy olejne:

			Rsr.
1	Pod lasem	Witkiewicza Stanisława	165
2	Żmujdzin N. 1.	Fałata Juljana	45
3	Kościołek na Żmujdzi	tegoż	45
4	Po nabożeństwie	Alchimowicza Kazimierza	200
5	Nad strumieniem	Maleckiego Władysława	200
6	Krajobraz N. 1	Grabińskiego Henryka	30
7	„ N. 2	„ Tegoż „	30
8	„ N. 3	„ Tegoż „	30
9	„ N. 4	„ Tegoż „	30
10	Przy drodze	Owidzkiego Jana	150
11	W niedzielę po południu	Kozakiewicza Antoniego	300
12	Karabela i szpada	Szwojnickiego Romana	175
13	Podjazd	Ryszkiewicza Józefa	110
14	W pracowni	Maleckiego Władysława	200
15	Widok zamku	Malinowskiego Adama	55
16	Włoszka	Konopackiego Jana	75
17	Żmujdzin N. 2.	Fałata Juljana	45
18	Głowa rycerza	Bilińskiej Anny	90
19	Próżne słowa	Axentowicza Teodora	180
20	Powrót z grzybobrania	Łosika Teodora	175
21	Młyn	Fałata Juljana	90
22	Na skraju lasu	Kędzierskiego Apoloniusza	60
23	Nieporozumienie	Ryszkiewicza Józefa	30
24	Jakich wiele	Wyczołkowskiego Leona	200
25	Nad rankiem	Ryszkiewicza Józefa	50
26	Prządka	Pochwalskiego Kazimierza	125
27	Wczesny śnieg	Witkiewicza Stanisława	200
28	Martwa natura	Dylczyńskiego Cypryana	60
29	Przy płocie	Alchimowicza Kazimierza	250
30	Odpoczynek	Łosia Włodzimierza	100
31	Życie na wsi	Brochockiego Walerego	100
32	W Algierze	Maszyńskiego Juljana	60
33	U wróżki	Stachiewicza Piotra	90
34	Na ciągu słomek	Oknińskiego Ryszarda	80
35	Głowa wieśniaczki (stud.)	Dukszyńskiej Emilii	70
36	Studjum głowa mężczyzny	Bardzkiej Maryi	50
37	Krajobraz jesienny	Pociechy Michała	70
38	Serenada	Sozańskiego Michała	10
39	Diewczyna z dzbanem	Tegoż	10
40	Głowa Włocha	Konopackiego Jana	30
41	Z raportem	Rosena Jana	125
42	Portret L. Siemieńskiego	Pociechy Michała	30

Rzeźba.

			Rsr.
43	Głowa chłopca	Orłowskiego Jana	50
44	Głowa dziewczyny	Kaczkowskiego Teofila	25
45	Siostra miłosierdzia (terracotta)	Godeckiego Teofila	125
		Razem	**4420**

VII. Wykaz dzieł sztuki,

zakupionych z wystawy Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w ciągu roku 1883.

OBRAZY:

1)	„Głowa Kobiety“ (studium) Klas Maryi, nabyte przez P. Alexandrowicz Wiktorją	za rs.	30 kop.	—
2)	„Wielki kanał w Wenecyi“ Pane Nadziei, nabyty przez Baronowę Taube Natalją	„	200 „	—
3)	„Ze starego-miasta“ Gierymskiego Aleksandra, nabyty przez P. Neumana Bertolda	„	400 „	—
4)	Dwa obrazy „Wiosna“ i „Patrol“ Ryszkiewicza Józefa nabyte przez p. Wernera Teodora	„	225 „	—
5)	„Wenecyja od strony morza“ Pane Nadziei, nabyty przez p. Mostowskiego Adolfa	„	130 „	—
6)	„Na łące“ Tańskiego Czesława, nabyty przez p. Kucharzewską	„	30 „	—
7)	Dwa obrazy „Głowy kobiet“ Maleszewskiego Tytusa, nabyte przez p. Rephana Augusta	„	150 „	—
8)	„Poręba“ Kędzierskiego Apoloniusza, nabyty przez p. Rephana Augusta	„	50 „	—
9)	„Przed kościołem“ Maleckiego Władysława, nabyty przez p. Mostowskiego Adolfa	„	170 „	—
10)	„Sobieski błagany o pomoc“ Gersona Wojciecha, nabyty przez p. Chojeckiego	„	350 „	—
11)	„Głowa mnicha“ Sztencla Maurycego	„	50 „	—
12)	„Ischia z okolic Neapolu“, Pane Nadziei, nabyty przez Czł. T. Z. S. P.	„	60 „	—
13)	„Bryka frachtowa“ Kędzierskiego Apolonjusza, nabyty przez p. Cieszkowską	„	35 „	—
14)	„Z obiadem“ Ryszkiewicza Józefa, nabyty przez p. Sokołowskiego Eugen	„	200 „	—
15)	„Dniepr“ Wrzeszcza Eugienjusza, nabyty przez p. Bardzkiego Artura	„	100 „	—
	do przeniesienia	za rs.	2180 k.	—

z przeniesienia za rs. 2180 k. —

16) „Południe“ Lentza Stanisława, nabyty przez Barona Lessera Stanisława . . . . . „ 150 „ —
17) „Błogosławieństwo przed wyprawą na wojenkę“ Strzałeckiego Wandalina, nabyty przez p. Łapińskiego Franc. „ 200 „ —
18) „Kołodziej“ Dulembianki Maryi, nabyty przez p. Łapińskiego Franciszka . . . . . „ 60 „ —
19) „Ś-tyAntoni Padewski“ Szymanowskiéj Maryi, nabyty przez p. Wilczkowskiego Jana . . . . . „ 125 „ —
20) „Młyn na Kochnie z okolicy Koluszek“ Malinowskiego Adama, nabyty przez Hr. Małachowskiego Włodzim. „ 80 „ —
21) „Pieszczoszka (rys. na drzewie) Perle Edmunda, nabyty przez p. Piotrowską Eugeniją . . . . . „ 35 „ —
22) „Ranny“ Strzałeckiego Wandalina, nabyty przez p. Braunstejna Leona . . . . . „ 106 „ 32
23) „Śpiący braciszek“ Müllera Augusta, nabyty przez p. Braunstejna Leona . . . . . „ 200 „ —
24) „Krajobraz nadwiślański“ Kochanowskiego Romana, nabyty przez Hr. Zamojskiego Konstantego . . . . „ 230 „ —
25) Dwa obrazy „Nad Liwem i „Przerwana grobla“ Ruśkiewicza Franciszka, nabyte przez p. Dyzmańskiego Stefana. „ 120 „ —
26) „Przystań statków na Solcu“ Gierymskiego Aleksandra, nabyty przez p. Kraushara Aleksandra . . . „ 512 „ 50
27) „Pod Warszawą“ Wastkowskiego Franciszka, nabyty przez Dra Burzyńskiego Miłosława . . . . . „ 120 „ —
28) Dwa obrazy, Zankowskiego Eljasza „Most Hulecki i Wejście do wąwozu Darjańskiego“ (na Kaukazie), nabyte przez X. X. . . . . „ 150 „ —
29) Cztery obrazy, „Cztery pory roku“ Kochanowskiego, Romana, nabyte przez Hr. Zamoyskiego Konstantego . „ 500 „ —
30) „Zmylona droga“ Wastkowskiego Franciszka nabyty przez p. Steina . . . . . „ 30 „ —

Razem Rsr. 4798 k. 82

VIII. Zbiory.

W dniu 1 (13) Stycznia 1883 r. Towarzystwo w Zbiorach swoich posiadało obrazów olejnych, akwarelli i rysunków 66

a mianowicie:

1) „Śmierć Królowej Barbary Radziwiłłównej“, Simmlera Józefa.
2) „Ostatnia Komunia“ Góreckiego, (w części kupiony w części darowany).
3) „Zaćmienie słońca“ Hr. Fryderyka Skarbka (darowany).
4) „Oświadczyny“ Budkowskiego (dar p. Podhorskiego).
5) „Wdowa“ tegoż (dar p. Podhorskiego).
6) „Odpust na wsi“ Kostrzewskiego Franciszka (kupiony)
7) „Krajobraz Norweski“ Dunzego (wygrany w losowanych dziełach sztuki w Düsseldorfie).
8) „Powrót z Jassyru“ Leopolda Löfflera (kupiony).
9) „Wnętrze katedry Ś-go Jana w Warszawie“ Zaleskiego Marcina, kupiony).

10) „Głowa młodzieńca“ Kaplińskiego (dar p. Kurtza Jana).
11) „Ślepiec ukraiński“ Przyszychowskiego (dar autora).
12) „Widok Karpat“ Brzozowskiego (kupiony).
13) „Zorza poranna“ Szermentowskiego (kupiony).
14) „Zaloty“ Brandta Józefa (kupiony).
15) „Przy stępie“ Kotsisa Aleksandra (kupiony).
16) „Taras pałacu Viscontich w Medjolanie“ Mireckiego Kazimierza (kupiony).
17) „Krajobraz“ Gramatyka Antoniego (darowany).
18) „Głowa mnicha“ Buchbindera Szymona (dar p. Kostrowickiego Stanisława).
19) „Sprzedaż niewolnicy“ Le Bruna Piotra (dar autora).
20) „S-ta Familja“ Tegazzo Franciszka (kupiony).
21) „Burza“ Baischa Hermana (wygrany z losowania dzieł sztuki w Monachium).
22) „Wodospad“ Wiktora Waldemara wygrany z losowania dzieł sztuki w Wiedniu).
23) „Okno“ malowane, przedstawiające gienjusza sztuki, wykonane przez Hr. Marję Łubieńską, podług kartonu Wojciecha Gersona (kupione).
24) „Portret“ artysty-malarza Kaniewskiego, b. Dyrektora b. szkoły Sztuk pięknych w Warszawie (kupiony).
25) „Portret“ Simmlera Józefa, artysty malarza, przez Mielnickiego Franciszka (kupiony).
26) „Portret“ Adama Mickiewicza, przez Zofią z Szymanowskich Lenartowiczową (dar autorki).
27) „Portret“ Ziemińskiej, artystki dramatycznej, Simmlera Józefa (dar p. Katarzyny Kozłowskiej).
28) „Portret“ Löfflera Leopolda artysty-malarza (dar tegoż).
29) „Portret“ Kurelli Ludwika, artysty-malarza (dar tegoż),
30) „Portret“ Gierdziejewskiego Ignacego, artysty-malarza (dar p. Olszyńskiego Marcina).
31) „Portret“ Millera Karola, artysty-malarza (dar tegoż).
32) „Portret“ Mireckiego Kazimierza artysty-malarza (dar tegoż).
33) „Portret“ Stolzmana Radosława artysty-malarza (dar tegoż).
34) „Portret“ Gołońskiego Andrzeja, budowniczego, przez Sikorskiego Jana (dar p. Rittendorfa Władysława).
35) „Portret“ Lessera Aleksandra, artysty-malarza, wykonany przez Emilją Dukszyńską (dar autorki).
36) „Portret“ Malinowskiego Adama artysty-malarza, przez Buchbindera Szymona (kupiony).
37) „Portret“ Stattlera Kornela, artysty malarza, b. profesora szkoły sztuk pięknych w Krakowie (w części kupiony w części darowany).
38) „Portret“ Gersona Wojciecha, artysty-malarza (dar tegoż).
39) „Portret“ Głębockiego Adryana, artysty-malarza (dar tegoż).
40) „Portret“ Le Bruna Piotra, artysty malarza (dar tegoż).
41) „Portret“ Ruśkiewicza Franciszka, artysty-malarza, przez Badowskiego Adama (dar p. Ruśkiewicza Franciszka).
42) „Portret“ Kokulara Aleksandra b. profesora b. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, pendzla tegoż artysty (kupiony).
43) „Portret“ Phanhausera, artysty-malarza, pendzla tegoż (kupiony).
44) „Portret“ Strzałeckiego Wandalina, artysty malarza (dar tegoż).
45) „Portrety“ 5-u Artystów współczesnych, Murzynowskiego Antoniego (kupiony).
46. „Portrety“ 4-ch Artystów współczesnych, Murzynowskiego Antoniego (kupiony).

47) Krajobraz Sidorowicza Zygmunta „Poranek“ (kupiony).
48) „Kometa“ rysunek wykonany przez Grotgiera Artura, (kupiony w zamian akwareli tegoż autora „Widok z Wenecyi“ przeznaczonej do rozlosowania).
46 „Krużganek Biblioteki Jagielońskiej w Krakowie“ Gryglewskiego Aleksandra (kupiony).
50) „Głowa starca“ Kolberga Antoniego (kupiony).
51) „Portret“ Polkowskiego Józefa, artysty-malarza (dar autora),
Obrazy z daru p. Burczak Abramowicza Leopolda w liczbie 13-u:
52) „Pożegnanie Maryi“ Simmlera Józefa.
53) „Bitwa pod Raszynem“ Januarego Suchodolskiego.
54) „Biwak w Hiszpanii“ Januarego Suchodolskiego.
55) „Szwedzi w Polsce“ Pilatego Henryka.
56) „Odpoczynek“ tegoż autora.
57) „Powrót z jarmarku“ tegoż autora.
58) „Bobrowniki nad Wisłą“ Gersona Wojciecha.
59) „Noe“ tegoż autora.
60) „Krajobraz“ Szermentowskiego Józefa.
61) „Sieciarz“ Kostrzewskiego Franciszka.
62) „Druciarz“ tegoż autora.
63) „Widok Karpat“ Marczewskiego Józefa.
64) „Widok Karpat“ tegoż autora.

Rycin, litografij i rysunków architektonicznych 231
Fotografij 173
Reprodukcyj krajowych 22
Rzeźb 9

a mianowicia:

1) Grupa w bronzie, przedstawiająca Ks. Falkowskiego, wykonana przez Kucharzewskiego Ludwika (kupiona).
2) Statua Ś-go Sebastjana, z bronzu, modelowana przez Pruszyńskiego Andrzeja, praca konkursowa, premjowana.
3) Portret Matejki Jana, wykonany w płaskorzeźbie, z marmuru kararyjskiego, przez Rygiera Teodora (kupiony).
4) Popiersie Bar. Rastawieckiego Edwarda, w marmurze kararyjskim dłuta Syrewicza Bolesława (kupione).
5) Popiersie Karnickiego Justyniana, w marmurze kararyjskim, dłuta Syrewicza Bolesława (kupione).
6) Popiersie z marmuru kararyjskiego „Teresina“, dłuta Hr. Jadwigi z Hausnerów Łubieńskiej, (dar autorki).
7) Popiersie Matejki Jana, modelowane przez Gadomskiego Walerego z gipsu, (dar Orłowskiego Józefa, budowniczego).
8) Płaskorzeźba w terrakocie, przedstawiająca „Niemen i Wiliję“, modelowana przez Święckiego Wojciecha (kupiona)

Dzieł 71
Pism perjodycznych 10
Broszur 85

W ciągu roku 1883 przybyło:

Obrazów olejnych 2

1) „Spowiedź Madeja“ Proszkowskiego Witolda (dar p. Monkiewicza Ludwika z Petersburga).
2) Portret Mieroszewskiego Ambrożego, przez Maleszewskiego Tytusa (dar autora) z możnością sprzedania na korzyść budowy domu dla Towarz. Zach. Szt. Pięk.

Rzeźba 1

1) Popiersie D-ra Mianowskiego Józefa, na marmurze kararyjskim, dłuta Brodzkiego Wiktora (kupione).

Rycin stanowiących reprodukcye innych Towarzystw Sztuk Pięknych:

Towarzystwa przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (fotodruk) za rok 1882 1
Towarzystwa Sztuk Pięknych w Pradze (fotodruk) za rok 1882 . . . 1
Towarzystwa Sztuk Pięknych w Salzburgu za rok 1882 (akwaforta). 1
Towarzystwa Sztuk Pięknych w Dreznie za rok 1882 (sztych) 1
Towarzystwa Sztuk Pięknych w Graz, Popiersie damy za rok 1882 (olejodruki). 3
Reprodukcya krajowa Przyjęcia do Konwiktu (akwaforta). 1

W dniu 1 (13) Stycznia 1884 r. Towarzystwo posiadało:

Obrazów olejnych 66
Malowidło na szkle (okno). 1
Rycin, litografij, olejodruków, chromolitografij i rysunków architektonicznych 251
Fotografij 173
Rzeźb. 9
Dzieł 71
Pism perjodycznych. 5
Broszur 90

IX. Wartość

INWENTARZA TOWARZYSTWA.

Obrazy, ryciny i inne przedmioty		rs.	12730
Dzieła, broszury i pisma perjodyczne		rs.	1553
Sprzęty	rs. 615		
Kostiumy.	rs. 45		
		rs.	660
Razem . .		rs.	14943

X. Wystawa

W ciągu roku 1883 przyjęto na wystawę Towarzystwa:

Obrazów olejnych.	196
Akwarelli	41
Rysunków	3
Sztychów.	1
Fotografij (z dzieł sztuki)	11
Pasteli.	1
Projektów architektonicznych w 159 tablicach.	30
Rzeźb w gipsie	8
„ w marmurze	1
„ w bronzie	1
„ w terrakocie	6
„ w glinie zasuszanej.	1
Razem . .	300

Wystawę zwiedziło za opłatą w ciągu roku:

a) w dnie świąteczne i czwartki	osób	22,345
b) w inne dnie	„	1,973
c) dzieci	„	74
	Razem	24,392

Oprócz tego wystawę zwiedzali Członkowie Towarzystwa, za okazaniem dowodu składkowego.

XI. Wykaz Redakcyj pism i osób,

upoważnionych, na zasadzie zezwolenia J. W. Ministra Spraw Wewnętrznych, wyrażonego w reskrypcie J. W. Jenerał-Gubernatora Warszawskiego z d. 10 Lutego 1882 r. № 1944, do zbierania składek dobrowolnych na kupno placu i wzniesienie na nim gmachu dla Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem.

w Warszawie:

Redakcya Dziennika Warszawskiego
„ Gazety Warszawskiej
„ „ Polskiej
„ „ „Słowo“
„ „ „Wiek“
„ „ Handlowej
„ Kurjera Warszawskiego
„ „ Codziennego
„ „ Porannego
„ Tygodnika Illustrowanego
„ Kłosów
„ Tygodnika Powszechnego
„ Bluszczu
„ Ateneum
„ Niwy
„ Prawdy
„ Biesiady Literackiej
„ Gazety „Medycyna“
„ Izraelity
„ Przeglądu Tygodniowego

Bardzki Artur
Bloch Emilja z Kronenbergów
Chrzanowski Tadeusz, R. R. St.
Cichocki Edward
Deike Karol
Dobiecki Kazimierz
Dowgird Tadeusz
Fleck Otton
Fuchs Juljan
Gażycz Marya z Chrzanowskich.
Gebethner Feliks
Gepner Władysław
Gerson Wojciech
Górnicki Józef
Jasiński Aleksander
Jaworski Wincenty
Jędrzejewicz Antoni
Konopacki Jan
Hr. Kossakowski Stanisław
Kostrowicki Stanisław

Lachnicki Cypryan
Lasocka Natalja z Ks. Woronieckich
Lesser Aleksander
Lipiński Józef
Łaszczyński Bolesław
Łuszczewska Jadwiga (Deotyma)
Makowski Karol
Malecki Józef
Maleszewski Tytus
Maszyński Juljan
Meyet Leopold
Nowakowski Jan Nepomucen
Oczkowski Adam
Olszyński Marcin
Pągowski Feliks
Paprocki Teodor
Portner Apolinary
Powichrowski Włodzimierz
Pronaszko Mieczysław
Prószyński Konrad
Pruszyński Andrzej
Puciata Antoni
Hr. Przeździecka Marya z Tyzenhauzów
Hr. Raczyńska Marya z Hr. Krasińskich
Rybaczkow Justyn
Radliński Ludwik
Schouppé Alfred
Starzyński Antoni
Struve Henryk
Szwojnicki Roman
Tokarski Adam
Trzaskowski Adam
Wierzchlejski Roman
Wizbek Aleksander
Wojcicki Paweł
Woliński Adolf
Wróblewski Jan Chryzostom
Wrotnowski Lucyan
Zaborski Antoni (na Pradze)
Zienkiewicz Konrad

Na prowincyi:

Redakcya Gazety „Tydzień Piotrkowski“
„ „ Lubelskiej
„ „ „Kaliszanin“
„ „ Kieleckiej
„ „ „Korrespondent Płocki“
„ „ Łódzkiej
Arct Stanisław w Lublinie
Batogowski Tomasz w Kielcach
Buchowiecki Władysław w Kołczynie
Dobrzański Mirosław w Piotrkowie
Dzierzbicki Zygmunt w Latkowie
Giller Stefan w Kaliszu
Gloger Zygmunt w Jeżewie
Koliński Edward w Piotrkowie
Konopacki Konstanty w Łowiczu
Krafft Ludwik w Pułtusku
Lipski Ludwik w Piskorowie
Łaszcz Ludwik w Staniszewie
Miketta Bronisław w Gzowicach
Piasecki Konstanty w Częstochowie
Pielaszewski Andrzej w Kutnie.
Ks. Pietrusiński Euzebjusz w Pniewie
Piechowski Wojciech w Nosarzewie
Polaczek Jan w Włocławku.
Pożerski Jan w Suwałkach
Prószkowski Stanisław w Kamyku
Rulikowski Zdzisław w Honiatyczach
Swieżawski Franciszek w Kadłubiskach
Taczanowski Gustaw w Rudzie
Wyszyński Hipolit w Łowiczu
Zientarski Aleksander w Pułtusku.

D. Nekrologija.

W ciągu roku ubiegłego zmarli następujący Członkowie Rzeczywiści Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych:

Orda Napoleon, artysta-malarz. *Ruśkiewicz* Henryk, artysta-malarz. *Druchliński* Jan, fabrykant. *Dukszta-Dukszyński*, R. R. St. Baron *Fraenkiel* Antoni, bankier. *Garbolewski* Kazimierz, obywatel ziemski. *Grabowski* Jan, obywatel. *Jarocki* Edward, obywatel. *Jeżewski* Anastazy, obywatel ziemski. *Kułakowski* Romuald, inżynier. *Lassaud* Aleksander, V.-Dyr. K. Żel. *Lesser* Daniel, kupiec. *Lechowski* Bolesław, urzędnik. *Łęski* Adam, Rz. R. Tajny. *Nowakowski* Janusz Ferdynand, d-r med. *Rappel* Ignacy, obywatel. *Surzycki* Juljan, inżynier. *Szabrański* Antoni. *Stanisławski* Antoni, R. R. St. Prof. Uniw. *Szymoński* Józef Franciszek, obywatel. *Wolff* Emanuel, bankier.

E. SKŁAD ZARZĄDU

TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

W KRÓLESTWIE POLSKIEM

w 1883 roku.

Prezes Towarzystwa, Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, Radca Tajny Aleksander *Apuchtin.*

Vice-Prezes Towarzystwa, Profesor Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych, Wojciech *Gerson.*

Kasyer Towarzystwa, Członek Komitetu, Alfred *Schouppé.*

Członkowie Komitetu, z urzędu: Zarządzający Klasą rysunkową w Warszawie Szambelan Dworu J. C. K. M. Cypryan *Lachnicki.*

„ **z wyborów, z grona artystów**: Bolesław *Łaszczyński*, Edward *Cichocki*, Aleksander *Lesser*, Roman *Szwojnicki.*

„ **z grona miłośników sztuki**: Lucyan *Wrotnowski*, Michał *Józefowicz*, Roman *Wierzchlejski*, Feliks *Gebethner*, Szambelan Dworu J. C. K. M. Stanisław hrabia *Kossakowski*, R. R. St. Henryk *Struve.*

Sekretarz Komitetu (p. o.) Władysław *Zahorowski.*

Członkowie Delegacyi Rachunkowej: Karol *Deike*, Wincenty *Jaworski*, Juljan *Fuchs.*

Kustosz Wystawy, Józef *Górnicki.*

F. Członkowie honorowi.

Bloch Emilja z Kronenbergów
Hr. Branicka Pelagja z Hr. Zamoyskich
Burczak-Abramowicz Leopold
Dobiecki Kazimierz
Dukszyńska Emilja
Ejdziatowiczowa Helena z Rembelińskich
Epsztejn Mieczysławowa z domu Lambert
Karpiowa Scholastyka
Natalja z Biszpingów Kicka
Hr. Kossakowska Aleksandra z Hr. Lavalów
Hr. Ordynatowa Krasińska Róża z Hr. Potockich
Kronenberg Róża z Leonów
Kraszewski Józef-Ignacy
Lassocka Natalja z Książąt Woronieckich
Łepkowski Józef
Hr. Łubieńska Jadwiga z Hausnerów
Hr. Łubieńska Marja z Hr. Łubieńskich
Łuszczewska Jadwiga (Deotyma)
Łuszczkiewicz Władysław
Poklewski-Koziełł Alfons
Hr. Aleksandra z Hr. Potockich
Pusłowska Julja z Ks. Lubeckich
Hr. Przeździecka Marya z Hr. Tyzenhauzów
Hr. Raczyńska Marja z Hr. Krasińskich
Rodakowski Henryk
Hr. Rostworowska Karolina
Siemiradzki Henryk
Sobańska Emilja z Hr. Łubieńskich
Sosnowski Oskar
Korwin Szymanowska Helena z Okońskich
Hr. Wodzicki Henryk

G. Lista Imienna

CZŁONKÓW RZECZYWISTYCH TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

w Królestwie Polskiem.

MALARZE.

Alchimowicz Kazimierz.
Biedroński Leon.
Brodowski Józef.
Brzozowski Feliks.
Buchbinder Józef.
Chełmoński Józef.
Dowgird Tadeusz.
Dylczyński Cypryan.
Dziarkowski Henryk.
Fajans Maksymiljan.
Gerson Wojciech, V. P. T.
Gepner Władysław.
Głębocki Adrjan.
Gierymski Aleks.
Gościmski Władysław.
Gumiński Władysł. Hel.
Hadziewicz Rafał.
Horowitz Leopold.
Kaczorowski Piotr.
Kamiński Aleksander.
Kolasiński Wojciech.
Kostrzewski Franciszek.
Kowalski Alfred.
Krafft Ludwik.
Konopacki Jan.
Królikowski Jan.
Kurella Ludwik.
Lesser Aleksander. C. K.
Lipski Zdzisław.
Laszczyński Bolesł. C K.
Malecki Władysław.
Maleszewski Tytus.
Malinowski Adam.
Maszyński Juljan.
Miller Karol.
Niszczenkow Aleks.
Owidzki Jan.
Perle Edmund.
Petzold Edward.
Piechowski Wojciech.
Piwnicki Witold.
Polkowski Józef.
Rańkowski Mikołaj.
Redlich Henryk.
Ryszkiewicz Józef.
Rosen Jan.
Sawicki Albert-Roman.
Schouppé Alfred. C. K.
Sikorski Jan.
Strzałecki Antoni, sen.
Strzałecki Antoni, jun.
Sypniewski Feliks.
Szwojnicki Roman C. K.
Teplicki Feliks
Wastkowski Franciszek.
Wrzeszcz Eugenjusz.

RZEŹBIARZE.

Cengler Faustyn.
Górnicki Józef. K. W. T.
Kryński Jan.
Mantzel Józef.
Marczewski Hipolit.
Martini Karol.
Molatyński Leon.
Nowakowski Nepomucen.
Pruszyński Andrzej.
Rutkowski Zdzisław.
Rygier Teodor.
Sikorski Jan.
Syrewicz Bolesław

BUDOWNICZOWIE.

Adamczewski Stanisław.
Bogucki Ludwik.
Borzęcki Leon.
Brauman Franciszek.
Cichocki Edward, C. K.
Chrzanowski Józef.
Dietrych Józef.
Dziekoński Józef.
Eichorn Ferdynand.
Goebel Artur.
Gadomski Kazimierz.
Hinz Jan.
Huss Józef.
Hirszel Władysław.
Heurich Jan.
Jabłoński Antoni.
Jäger Gracjan.
Kiślański Januaryusz.
Kiślański Zygmunt.
Kosmowski Władysław.
Kotowicz Franciszek.
Krysiński Anzelm.
Kwiatkowski Ludwik.
Kulczycki Władysław.
Lanci Witold.
Lempke Teofil
Bar. Lesser Emiljan.
Lilpop Edward.
Loewe Adolf.
Loewe Kazimierz.
Makowski Ksawery.
Markiewicz Ignacy.
Marconi Leander.
Marconi Władysław.
Mierzanowski Władysław.
Muklanowicz Bronisław.
Nowicki Feliks.
Nowicki Antoni.
Oczkowski Adam.
Osuchowski Hieronim.

Pawłow Bazyli.
Padlewski Roman.
Pelbiński Marceli.
Pronaszko Bolesław.
Rakiewicz Wincenty.
Rittendorf Władysław.
Rozpendowski Zygmunt.
Schimmelfening Adolf.
Sokolnicki Alfons.
Szretter Korneli.
Twarowski Zygmunt.
Werner Adolf.
Witkowski Teodor.
Wojcicki Paweł.
Wojciechowski Konstanty.
Wojde Aleksander.
Woliński Adolf.
Żochowski Bronisław.

LISTA IMIENNA

MIŁOŚNIKÓW SZTUK PIĘKNYCH, CZŁONKÓW RZECZYWISTYCH TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.

A.

Abczyński Jan, adw.
Adelstein Karol, ob.
Adolph Juljan.
Akwilino Karol, ob.
Aleksandrowicz Jerzy, R.R.St.
Aleksandrowicz Władysław.
Anders Ludwik, Dr. med.
Anders Teodor, Dr. med.
Ankowski Edward, urz.
Arandarenko Mikołaj, urz.
Arend Romuald.
Arnhold Jan, ob.
Augustynowicz Adolf, kup.

B.

Babczyński Tytus, Prof. Un.
Babiński Franciszek, emer.
Babiński Eugieniusz, Przeł. Sz.
Badowski Ignacy.
Bagieński Józef. Dr. med.
Bagiński Ludwik.
Bakinowski Aleksand., Dr. m.
Balicki Aleksander.
Banarski Władysław, kup.
Bandurski Józef, ob.
Baraniecki Bolesław.
Bartoszewicz Ignacy.
Bardowski Jan.
Bardzki Artur, adw.
Bardzki Stanisław, ob.
Bartelemus Wilhelm-Henryk.
Bartkowski Klemens Dr. med.
Bartkiewicz Władysław.
Bartman Maurycy, kup.
Baudouin de Courtenay Pr. Un.
Bauerfeind Józef. ob.
Bauerfeind Adolf.
Bąkowski Henryk.
Beeli Stanisław, kup.
Belau M. urz.
Bełkowski Teofil.
Bełza Stanisław adw.
Benni Karol, Dr. med.
Bergsohn Samuel, kup.
Bergsohn Józef Dyr. B. D.
Bergson Michał, kup.
Bergson Gustaw, kup.
Berliński Jan-Grzegórz.
Bernard Henryk.
Berowski Wiktor, urz.
Berson Jan.
Berson Matias.
Bertholdi Jerzy.
Beyger Jan.
Bębnowski Aleksander ob.
Białecki Józef.
Białowiejski Maksymiljan.
Biberstein Hugo.
Biedrzyński Ludgard. urz.
Biele Józef, ob.
Bielecki Ludwik, ob.
Bielicki Adolf, Inżyn.
Biehler Karol, apt.
Bieńkowski Bronisław.
Bieńkowski Stefan, ob.
Bieńkowski Wojciech, fabr.
Bieńkowski Kazimierz, Inż.
Biernacki Adam.
Billing Juljan.
Bilski Władysław, urz.
Bitschan Paweł, kup.

Bloch Jan-Gotlieb, R. R. St.
Blumenthal Maks. kup.
Blumer Jan, ob.
Blumenfeld Aleksander.
Bobrowski Feliks.
Bocheński Józef.
Bogk Karol, ob.
Bogowolski Stanisław, urz.
Bogucki Feliks. rej.
Bogucki Antoni, urz.
Bogusławski Włodzimierz.
Bohdanowicz Jan.
Bojanowski Józef, urz.
Bojarski Władysław.
Bojasiński Lucjan, adw.
Bolesławski Michał, ob.
Boniecki Adam, ob.
Bońkowski Ignacy, R. R. St.
Borawski Jakób.
Borkowski Władysław, urz.
Borman Maurycy, Inż.
Borowski Seweryn, urz.
Borowski Józef, urz.
Borzęcki Tateusz, R. R. St.
Borzęcki Bolesław, sędzia.
Borzęcki Zygmunt, urz.
Brandel Konrad, fot.
Hr. Branicki Władysław, ob.
Brauman Ludwik, urz.
Brauman Mikołaj, kup.
Braunstein Władysław, urz.
Bar. Brenner-Filsach Ernest.
Breslauer Samuel.
Brodniewicz Leon, ob.
Brodowski Włodz. Dziek. U.
Brodowski Władysław, urz.
Bronikowski Wojciech, adw.
Ks. Broniszewski Stanisław.
Brühl Robert.
Bończa-Brujewicz Mik., ob.
Brun Stanisław, kup.
Brun Stanisław, jun.
Bryndza Ludwik, ob.
Bryndza Aleksander.
Ks. Brzeski Franciszek.
Brzeski Kazimierz, Inż.
Brzezicki Tomasz, art. muz.
Brzezicki Bronisław, Inż.
Brzeżek Jan.
Ks. Brzęczkowski Kar.
Brzozowski Karol, ob.
Brzozowski Włodzimierz.
Buchowiecki Władysław.
Budziszewski Narcyz, ob.
Bujno Stanisław.
Bukaty Wacław, urz.
Buksakowski Leon, ob.
Burba Antoni.
Bürger Edmund, ob.
Butler Jan.

C.

Cegłowski Adam, ob.
Celichowski Tadeusz, urz.
Chawłowski Bolesław, urz.
Chełmicki Adolf.
Chełmicki Ignacy.
Chełmiński Ludwik, Inż.
Chełmiński Kazimierz, urz.
Chęciński Władysław, adw.
Chęciński Hieronim.
Chorzewski Aleksander.
Ks. Ciszewski Józef.
Chlebiński Zygmunt, Dr. m.
Chludziński Władysław, urz.
Ks. Chmielewski Franciszek,
Chmielewski Konrad. Dr. m.
Chmielewski Seweryn.
Chodzicki Jan, ob.
Chomiński Michał, art. dr.
Choromański Karol.
Choromański Jan.
Chrzanowski Tadeusz. R. R. S.
Chudzyński Mikołaj.
Ciechanowski Władysław, ob.
Hr. Ciecierski Stefan, ob.
Cielecki Konstanty, R. T. K.
Ciesielski Ignacy.
Cieszkowski Hippolit, Inż.
Cisowski Józef.
Cisowski Tomasz.
Ciunkiewicz Bronisław Dr. m.
Cohnstaedt Henryk.
Cukier Jakób, kup.
Cybulski Henryk, pułk.
Czajewicz Aleksander
Czajkowski Wojciech, urz.
Czaplicki Feliks, urz.
Czarnecki Tomasz, kup.
Czarnecki Gracyan.
Czarnocki Jan.
Czarnorudzki Wincenty, urz.
Czempiński Jan, urz.
Czernicki Roman, urz.
Czerny Henryk, urz.
Czerski Stanisław, apt.
Czerwiński Antoni, urz.
Czerwiński Józef.
K-że Czetwertyński Włodzim.
Czorba Jan, ob.
Czosnowski Władysław.
Hr. Czosnowski Karol, ob.

D.

Dal-Trozzo Antoni, ob.
Bar. Dangel Zygmunt. ob.
Daniłowski Juliusz, Obr. Prok.
Daszewski Franciszek.
Dawidsohn Dawid.
Dąbrowski Antoni.
Dąbrowski Wszebor, urz.
Dąbrowski Alfons, urz.
Dąbrowski Wiktor, Inż.
Dejke Karol, C. D. R.
Delor Ludwik.
Dembiński Stanisław, ob.
Dembowski Tytus, ob.
Dembowski Wacław.
Dembowski Aleksy, ob.
Dembowski Bronisław.
Diermajer Jan, urz.
Diermajer Stanisław.
Dinte Masymiljan, Dr. med.
Dłużewski Józef, ob.
Dłużniewski Władysław.
Dmochowski Wojciech, urz.

Dmochowski Franciszek.
Dobiecki Kazimierz.
Dobiecki Bronisław, ob.
Dobiecki Władysław.
Dobieczyński Tomasz, Obr.S.
Dobkiewicz Władysław, prof.
Dobrolubow Michał, Rad. St.
Dobrowolski Włodzimierz, ur.
Dobrzycki Henryk, Dr. med.
Doepler Karol..
Dorożyński Tadeusz.
Downarowicz Medard, ob.
Drecki Emiljan, adw.
Drecki Feliks Dr. med.
Duczymiński Ludwik.
Ks. Kan. Dudrewicz Ignacy.
Duisburg Karol, prof.
Dunin Romuald Gabryel.
Dworzańczyk Erazm, jeom.
Dworzecki Maureliusz, urz.
Dyzmański Stefan, ob.
Dzierżanowski Henryk, urz.
Dzierżanowski Stanisław, In.
Dzierżanowski Henryk, ob.
Dzierzgowski Stanisław.
Dziewanowski Adolf, adw.
Dziewulski Adam, Zaw. St.
Dziewulski Władysław, urz.
Dzięgielewski Stanisław.

E.

Ehrenkreutz Walerjan, Adw.
Ehrlich Jakób, kup.
Ekerkunst Jul. apt.
Elsenberg Henryk.
Elsner Jan, Dr. med.
Englisz Fulg., adw.
Epstein Mieczysław. Kon. Jen.
Epstein Jakób.
Epstein Jerzy.
Erlich Antoni, kup.
Erlich.
Estrajcher Antoni, Dr. med.

F.

Fajans Maurycy.
Fajans Maks. (jun.) kupiec.
Faleński Felicjan, literat.
Falski Antoni, urz.
Fechner Władysław. emer.
Feist Aleksander.
Ferencowicz Michał, urz.
Filipkowski Stanisław, Inż.
Filipowski Ignacy, urz.
Findejsen Gustaw, ob.
Fiszer Konstanty, pułk.
Flach Józef.
Fladziński Jan, urz.
Flatau Aleksander.
Foland Bogumił, V. Pr. T. R.
Forssander Aleksander, Prof.
Frąckiewicz Konstanty Dr.m.
Frelek Inocenty.
Frencel Henryk.
Fraenkiel Feliks, ob.
Frey Zygmunt.
Fryze Ludwik, emeryt.
Fuchs Franciszek Feliks. kup.
Fuchs Juljan, kup.
Fuchs Karol Edmund, kup.
Fuchs Jul. Józef, kup. C.D.R.
Fuchs Fran.
Fudakowski Kazimierz.
Fukier Teofil ob.

G.

Gabriel Bertold.
Galle Franciszek.
Galle August Jan.
Gałczyński Bronisław, Prof.
Gałczyński Antoni R. D. T. Z.
Gampf Józef.
Gasiński Franciszek, ob.
Gaszczyński Stanisław, fabr.
Gautier Jan.
Gay Ernest, kup.
Gay Henryk, urz.
Gawroński Zygmunt.
Gawroński Wiktor.
Gąsecki Edward.
Gąsiorowski Konrad, prof.
Gebethner Gustaw, księg.
Gebethner Feliks. art. m. C.K.
Gebhard Stefan, urz.
Gejsler Robert urz.
Gembarzewski Bronisław.
Geneli Juljan.
Gepner Bolesław, Dr. med.
Gepner Kazimierz.
Gepner Zygmunt.
Gieysztor Jakób Kazim. ob.
Gieysztor Bronisław.
Gibasiewicz Marceli, urz.
Gins Adolf, druk.
Ks. Biskup Gintowt Aleks.
Gliszczyński Adam Dr. med.
Glügsberg Michał, księg.
Główczeski Władysław.
Gniazdowski Karol, ob.
Ks. Gniazdowski Antoni.
Gnoiński Leon. D. Dr. Ż.
Goldberg Juljan.
Godlewski Władysław.
Godlewski Mścisław, red.
Goerst Ludwik, Prof.
Goldfeder Adolf, bankier.
Goldflam Maurycy, kup.
Goldenring Herman, kup.
Goldstand Jan.
Goldsztand Aleksander. bank.
Gołembiewski Edward litog.
Gordon Maksymiljan, kup.
Gouth Piotr.
Górawski Aleksander, ob.
Górecki Stanisław, ob.
Górski Ludwik, S.D. J. C.M.
Górski Wincenty.
Górski Konstanty, Dyr. T.U.
Grabowski Waleryan.
Grabowski Mik. b. Pr. S.
Grabowski Edward, b. M.
Grabowski Ludwik Prof.
Ks. Grabowski Bonaw. Prał.
Grabski Feliks.

Gradenwitz Władysław, ob.
Gregorowicz Jan Kanty, liter.
Greim Michał.
Grether Jakób (senjor.)
Grodzki Alfred.
Grodziński Edward.
Groer Franciszek Dr. med.
Groer Ludwik.
Gronau Ludwik, ap.
Grosglik Izrael Leon.
Grossman Ludwik, art. muz.
Grosser Krystyan, ob.
Grotowski Alfons, Inż.
Grotowski Władysław.
Grudziński Franciszek.
Gruszczyński Roman, Inż.
Gruszecki Aleksander, urz.
Grużewski Leon, ob.
Grzybowski Józef.
Grzybowski Hippolit, Prof.
Grzybowski Marceli.
Gulski Jan, adw. przys.
Ks. Gutkowski Wincenty.
Gutsche Franciszek, urz.
Guziewicz Wiktor, urz.
Gwozdecki Klemens, Prof.

H.

Hagmajer Rafał.
Handelsmann Józef, Dr. med.
Handke Bernard, ob.
Hann Stanisław.
Harasiewicz Piotr.
Hartung January, urz.
Hasse Jan, technik.
Hassewicz Stanisław, Dr. m.
Heiman Gustaw, ob.
Heinrich Adolf, rejent.
Heinrich Aleksander, Dr. m.
Held Juliusz, Kas. Gł B. D.
Hełczyński Ludwik, Nacz D. Ż.
Henneberg Wilhelm fabr.
Henneberg Juljan, fabr.
Heradin Józef,
Herbst Henryk, kup.
Herniczek Kazimierz, ob.
Hertz Stanisław, urz.
Hertz Stanisław, kup.
Higersberger Józef.
Hilchen Oktawiusz, R. R. St.
Hildt Karol.
Hildt Ludwik.
Hiller Leopold.
Hirszel Franciszek.
Hiż Józef, Ins. Tow. Ubezp.
Hiż Tadeusz, księg.
Hlebicki-Józefowicz Henryk.
Hlebowicz Antoni, urz.
Hochedlinger Albert, kup.
Hoff Bogumił, urz.
Hoffman Antoni.
Holewiński Wład. R. R. S.
Holewiński Józef.
Holewiński Felicyan, Inż.
Hołownia Józef, Dr. med.
Horodyński Bolesław.
Hordliczka Edward, fab.
Hordliczka Antoni, urz.
Hordliczka Józef.
Horn Jan.
Horoszewicz Klem. urz.
Horwatt Stanisław.
Horwatt Otton.
Hubert Henryk, apt.
Hubicki Stefan, ob.
Huzarski Feliks, urz. sąd.

J.

Idzikowski Edmund Adw.
Ignatowski Roman, Dr. med.
Illin Włodzimierz, R. St.
Iłowicki Józef, ob.
Iwanicki Ludwik.
Iwaszkiewicz Michał, ob.
Izdebski Cypryan, R. St.
Jabłoński Henryk.
Jabłoński Aleksander, Inż.
Ks. Jackowski Wojciech.
Jacob Piotr, ob.
Jacobi Wilhelm.
Jacyna Antoni.
Jakobson Karol.
Jakowicz Adam, urz.
Jakowski Serafin, Prof.
Jaksiewicz Antoni.
Jakubowski Gustaw, ob.
Jodkiewicz Antoni, ob.
Janasz Jakób, ob.
Jancen Edward.
Janczewski Michał.
Janczewski Ludwik.
Janusz Ignacy, urz.
Januszkiewicz Leon.
Jarocki Józef, ob.
Jarnuszkiewicz Antoni.
Jarochowski Karol.
Jarzembski Marcelli.
Jasieński Stanisław, ob.
Jasiński Aleksander.
Jaszowski Henryk.
Jaworski Wincenty, C. D. R.
Jaworski Antoni, urz.
Jaworski Maryan.
Jałowiecki Adolf.
Jenike Ludwik. Red. Tyg. Il.
Jeute Edward, urz.
Jeromin Wilhelm ob.
Jędrzejewicz Antoni.
Jeziorowski Ludwik, kup.
Jodko-Narkiewicz Wit. Dr. m.
Jodłowski Walery.
Jórski Ignacy, tech.
Józefowicz Michał, Rej. C. K.
Jundziłł Witold. ob.
Jundziłł Stanisław, ob.
Jundziłł Kazimierz, ob.
Juskowski Franciszek.

K.

Kacperski Jan, urz.
Ks. Kaczanowski Antoni.
Kalinowski Władysław, urz.
Ks. Kalinowski Mikołaj.
Kamiński Władysław, Rejent.

Kapeliński Andrzej.
Kapłan Robert, ob.
Karasiński Leon.
Karnecki Juljan.
Karoli Aleksander, fotog.
Ks. Karpiński Marceli.
Karpiński Wincenty.
Karpiński Ludwik, kup.
Karpiński Higin, ob.
Karwowski Konstanty, Dr. m.
Karwowski Henryk, urz.
Kaszewski Kazimierz, liter.
Kasznica Józef, Prof. Uniw.
Kaulbersz Edward, urz.
Kawelski Ludwik.
Kozanecki Bronisław.
Koenig Teofil
Kinzel Emil.
Kiersznowski Stanisław.
Kieszczyński Władysł,, urz.
Kietliński Henryk, urz.
Kirschroth Józef.
Ks. Kisielewski Józef.
Kiślański Władysław D. T. T.
Klawe Henryk, ob.
Kleczkowski Józef, adw.
Kleczkowski Jan. Dr. med.
Kleinadel Henryk, kup.
Kleinadel Jan, Dr. med.
Kleinadel Leon.
Klępiński Stanisław, urz.
Klimkiewicz Józef.
Klimkiewicz Antoni.
Klug Edward, Inżen.
Knott Ferdynand, Dr. med.
Kobyliński Franciszek, urz.
Koch Henryk, ob.
Kochanowicz Michał, kup.
Kochanowski Antoni, rej.
Kochowicz Stanisław, urz.
Koelichen Karol, ob.
Köhler August, prof.
Kokeli Józef.
Kołakowski Ignacy.
Kondracki Edward.
Konitz Leon. Dr. med.
Konitz Teodor, adw.
Konopczyński Władysław.
Kontrymowicz Jul. fabr.
Konopacki Lucyan, apt.
Kontowtt Antoni, ob.
Kopczyński Konstanty, urz.
Kopczyński Ignacy, ob.
Kopijowski Aleksander.
Korycki Antoni.
Korycki Józef.
Kosiński Aleksander, Dr. m.
Kosiński Juljan, Dr.m.Pr.Un.
Ks. Koskowski Edmund.
Kosmowski Wiktoryn, Dr.m.
Hr. Kosakowski Stanis. Kaź. Szam. D. J. C. M. Czł. K.
Kostrowicki Stanisław.
Kostrzębski Włodzimierz, Jeo.
Kotłubaj Henryk.
Kotowski Leopold.
Kowalewski Jan Karol.
Kowalewski Mikołaj, ob.
Kowalski Tadeusz, ob.
Kowalski Piotr, urz.
Kowalski Tytus.
Kowalski Franciszek.
Kownacki Jan.
Kozanecki Bronisław.
Kozicki Roman, R. R. St.
Kozicki Edward, ob.
Kozłowski Ludwik.
Kozłowski Władysław D.D.Ż.
Koźniewski Jan. Nacz. B. t.
Kożuchowski Józef.
Krafft Bronisław, urz.
Krajewski Jakób.
Kramsztyk Stanisław, urz.
Kramsztyk Marceli.
Hr. Krasiński Ludwik, ob.
Kraśniewski Wiktor.
Kraszewski Lucyan.
Kreczyński Daniel. urz.
Kremky Władysław.
Kretkowski Włodzimierz, rej.
Królikiewicz Ewaryst, Inż.
Kronenberg Stanisław, ob.
Kronenberg Władysław, ob.
Kronenberg Leopold, ob.
Kronenberg Stanisł, sen. ob.
Krupski Lucyan-Alfons.
Kruszewski Antoni Ludwik.
Kruze Aleksander, Rad. Taj.
Kryński Adam-Antoni.
Krysiński Leon, adw.
Krysiński Witalis.
Kryszka Antoni, Dr.m.Pr.Un.
Kryszko Ludwik, urz.
Krzeczkowski Edmund, urz.
Krzemiński Stanisław.
Krzymiński Piotr, kup.
Krzymuski Marcin, ob.
Krysztofowicz Mikołaj.
Krzyżanowski Antoni, Dr.med.
Kubarski Wojciech, ob.
Kucharski Józef, Rej.
Kucharzewski Henryk, apt.
Kubelski Franciszek.
Kucz Karol, liter.
Kuksz Wilhelm.
Kulczycki Stanisław.
Kulesza Karol, Dr. med.
Kulski Juljan.
Kuniewicz Izydor.
Kunkel Eugeniusz, urz.
Kurcjusz Walery, Rad. praw.
Kurella Józef, urz.
Kwasieborski Władysław.
Kwiatkowski Leon.
Kwieciński Wincenty, R.R.S.
Kwieciński Edward.

L.

Lachnicki Cypryan, Szam. D. J. C. M. Czł. Kom.
Lande Michał.
Landié Edward. bank.
Landau Szymon, rej.
Landau Szymon, kup.
Landau Daniel, kup.
Landau Daniel, Dr. med.
Landau Aleksander, adw.

Ks. Lasocki Zygmunt.
Lasocki Wacław, Dr. med.
Lasocki Ludwik, urz.
Lawendel Izydor.
Lechowski Bolesław.
Legotke Ferdynand.
Leo Edward, red. Gaz. Pol.
Lerowski Jan.
Lerowski Konstanty.
Leśkiewicz Kazimierz.
Leśkiewicz Józef, Inż.
Lesman Antoni.
Leśniewicz Zygmunt.
Leśniewski Józef, urz.
Lessel Stanisław.
Bar. Lesser Stanisław.
Bar. Lesser Jan.
Bar. Lesser Bronisław.
Bar. Lesser Wiktor.
Bar. Lesser Lucyan Ksawery.
Leszczyński Jan-Nepomucen.
Lewandowski Rudolf, ob.
Lewental Salomon, wyd.
Levy Henryk, bankier.
Libas Adolf bank.
Librowicz Adolf, kup.
Librowicz Michał, kup.
Lichtenstein Dawid, adw.
Lieder Jan, urz.
Lijewski Ignacy, kup.
Lilpop Ludwik-Maurycy.
Lilpop Karol, apt.
Lilpop Wiktor, ob.
Lipkowski Jan Edw.
Lipink Aleksander, kup.
Lipiński Władysław.
Lipiński Ludwik.
Lipiński Józef, urz.
Lipiński Henryk, urz,
Lipski Ludwik.
Lipski Michał, Prof.
Lipski Władysław, ob.
Lipski Ludwik, ob.
Lisiecki Mateusz.
Lisowski Maksymiljan. urz.
Lissner Erazm, urz.
Liszka Jan, Prof.
Loewenberg Stanisław, kup.
Loewenberg Jakób.
Loewenstein Stanisław.
Loewenstein Ignacy.
Lövy Maurycy, ob.
London Szymon.
Lorentz Władysław.
Loria Adolf, kup.
Lubelski Jakób, kup.
Hr. Lubieniecki Jan, ob.
Lubowski Henryk, Dr. med.
Luceński Ksawery, R. St.
Luxemburg Edward.
Luxemburg Maksymiljankup.
Luxemburg Maurycy.

Ł.

Łabęcki Józef, urz.
Łapczyński Kazimierz.
Łapiński Franciszek, ob.
Łapiński Edmund, Prof.
Łapiński Aleksander, ob.
Łaszcz Tomasz.
Łaszcz Ludwik.
Łącki Stefan.
Ks. Łęczycki Michał.
Łępicki Roman.
Łętowski Mieczysław, urz.
Hr. Łubieński Henryk, ob.
Hr. Łubieński Ludwik.
Hr. Łubieński Gustaw.
Łubieński Władysław, ob.
Łukaszewski Ludwik.
Łukomski Józef, adw.
Łuszczewski Jan-Paweł.

M.

Maass Adolf, Inż.
Machczyński Konrad, b. Pro.
Machlejd Ryszard.
Machlejd Karol.
Machnaur Jan Wacław, ob.
Maciejowski Karol, rej.
Magnus Wiktor.
Majchrowski Władysław.
Majewski Stanisław.
Majewski Juljan.
Majewski Wincenty.
Majewski Lucyan, urz.
Majkowski Juljan, Dr. med.
Makowiecki Aleksander.
Makowski Feliks.
Makowski Antoni, kup.
Makulec Jan, St. Dyr. B.
Malcz Mieczysław, Dr. med.
Maleszewski Eligiusz, urz.
Maliniak Dawid
Maliszewski Apolinary.
Malkiewicz Donat.
Malukiewicz Seweryn, urz.
Małdorski Jan, urz.
Małkowski Konstan.,R.T.Sen.
Małkowski Wład,K.D.J.C.M.
Małkowski Konstanty.
Mamrot Maurycy.
Manduk Antoni, apt.
Manitius Gustaw, Pastor.
Marchwicki Józef. urz.
Marcinowski Józef, ob.
Marconi Henryk, ob.
Marczewski Ludwik, adw.
Marrenné Władysław.
Markowski Henryk.
Markowski Antoni, ob.
Markowski Stefan.
Markowski Antoni, ob.
Markowski Leonard, ob.
Marx Emil, adw.
Massalski Jan.
Mastelski Józef.
Maszadro Antoni, Ins. tel.
Maternicki Franciszek.
Mayzel Bronisław, adw.
Mazaraky Eliasz, Rad. St.
Mazur Seweryn, kup.
Mazurkiewicz Władysław.
Mazurkiewicz Gustaw, ob.
Mejer Kazimierz, adw.
Mejer Juljusz.

Mendelson Bernard, ob.
Meyer Jerzy, kup.
Meyer Leopold, kup.
Mellerowicz Wincenty, adw.
Mercedyn-Jasieniecki Kon.
Meyet Leopold, adw.
de Mezer Franciszek
Miakinin Piotr, Czł. J. S.
Michałowski Kazimierz, urz.
Michnikowski Józef.
Mickiewicz Antoni, ob.
Miedwiedkow Michał, urz.
Mielęcki Roman Pr. Tow. Kr.
Miernowski Antoni. fabr.
Mierzejewski Felicyan.
Mierzwiński Jan, urz.
Mierzwiński Andrzej, ob.
Mierzyński Władysław.
Mieszkowski Piotr, ob.
Mijakowski Albert Kajetan.
Miketta Aloizy.
Miklaszewski Walenty, Pr. U.
Mikorski Ksawery, ob.
Mikoszewski Juljan, Rej.
Mikulski Adolf, Inż.
Mikułowski Edmund, urz.
Mikułowski Maurycy.
Milewski Henryk, ob.
Ks. Milewski Józef.
Miller Konstanty, Dr. med.
Miller Konstanty, urz.
Miłobędzki Antoni.
Miniewski Stanisław, Inż.
Minter Karol-Juljusz, ob.
Misiągiewicz Franciszek Prof.
Mizerski Stefan, Inż.
Moczarski Ludwik, urz.
Modliński Stanisław.
Modzelewski Leon.
Modzelewski Kazimierz.
Moes Alfons.
Mogilnicki Konstanty, Prof.
Mokiejewski Adam, ob.
Mokulski Kajetan.
Moldenhawer Aleksander.
Monikowski Aleksander, Rej.
Montwiłł Aleksander, ob.
Montwiłł Stanisław, ob.
Morawski Antoni, urz.
Morzycki Antoni.
Morzycki Brunon, ob.
Moycho Karol, ob.
Mozalewski Joachim.
Muchanow Serg. R. R. St.
Mucharski Maciej.
Muljewicz Hel. Dr. med.
Müller Juljan, wyd.
Müller Władysław.
Müller Ksawery.
Mużałowski Zacharjasz, prof.
Ks. Mystkowski Piotr.
Ks. Mystkowski Barnaba.

N.

Nagórny Antoni, R. R. St.
Nagórski Józef, Inż.
Naimski Józef Marcin, adw.
Napiórkowski Józef, urz.
Narolewski Adam. ob.
Natanson Ludwik, Dr. med.
Nawrocki Bolesław, urz.
Nepros August, kup.
Netto Ksawery, urz.
Neugebauer Ludwik, Dr. m.
Neumann Salomon, bankier.
Neuman Bertold.
Niewczaszyński Władysław.
Nipanicz Mikołaj, urz.
Niżyński Mieczysław.
Noniewicz Teofil, Dr. med.
Noniewicz Edward, Dr. med.
Norblin Ludwik.
Noskowski Zygmunt, art. muz.
Nowakowski Władysław.
Nowakowski Adam, kup.
Ks. Nowakowski Walenty.
Nowicki Ferdynand, kup.
Nowiński Paweł, apt.
Nowodworski Jan.
Nowosielski Juljan.
Nuoffer Franciszek, Dyr. K. Ł.

O.

O'Brein de Lancy Aleksander.
Ocetkiewicz Wojciech.
Odyniec Antoni, liter.
Ogiński-Kontrymowicz, Bohd.
Okolski Antoni, Prof. Uniw.
Okołów Stefan, Prof.
Olszyński Marcin.
Ołtarzewski Wacław, adw.
Oppenheim Leon. ob.
Ordęga Karol, ob.
Ordęga Jan, ob.
Orgelbrand Maurycy, księg.
Orgelbrand Hipolit, wyd.
Orgelbrand Mieczysław.
Orłowski Jan, urz.
Orthwein Edward, fab.
Orżewski Piotr, Jen. T. M. S. W.
Ostrochulski Ignacy Mieczys.
Hr. Ostrowski Stanisław.
Ostrowski Aleksander.
Ostrowski Wojciech.
Ostrowski Jan, ob.
Ostrowski Adam, art. dram.
Osuchowski Antoni, adw.
Otlewski Jan Fryderyk, Em.
Otto Władysław, ob.

P.

Pane Józef, Prof. Instyt. Muz.
Pankiewicz Jan, R. St.
Papłoński Jan, R. R. St.
Paprocki Emeryk.
Paprocki Teodor, urz.
Paryczko Alfons, kup.
Paszkowicz Kazimierz.
Pawiński Adolf, Prof. Uniw.
Pawlik Aleksander, kup.
Pawliszak Franciszek.
Ks. Pawłowski Wiktor.
Pawłowski Kalikst, Dr. med.
Pągowski Feliks, kup.
Pelewin Jan, Akad.
Penner Edward, kup.

Pepłowski Władysław.
Pepłowski Adolf, adw.
Peretz Adolf.
Perl Józef, kup.
Perl Adam.
Perl Feliks.
Perl Ludwik, ob.
Perl Adolf, kup.
Perzyński Bronisław, urz.
Peszke Emil, ob.
Peszke Józef, Dr. med.
Petrych Józef.
Pęcherzewski Jan, R. R. St.
Pfeiffer Władysław.
Pfeiffer Stanisław.
Phul Aleksander.
Piaszczyński Henryk, ob.
Piechowski Aleksander.
Pielaszewski Andrzej, Dr. med
Pieniążek Maryan.
Pieniążek Jan Karol, kup.
Pieńkowski Ludwik, ob.
Pierling Andrzej, urz.
Pietkiewicz Antoni, literat.
Ks. Pietrusiński Euzebiusz.
Piliczowski Izydor-Francisz.
Piotrowski Łukasz, ob.
Piotrowski Feliks, Prof.
Piotrowski Stanisław.
Hr. Plater-Zyberk Stanisław.
Pląskowski Romuald, Dr. m.
Pniewski Wiktor, urz.
Poczobutt Ignacy, urz.
Ks. Podolski Bronisław.
Podgórski Władysław, ob.
Podymowski Stanisław, Inż.
Poklewski Koziełł Alf R.R.St.
Polaczek Jan, Jeom.
Polaczek Aleksander, urz.
Polak Ludwik, księg.
Polczycki Tytus.
Polczyński Józef. adw.
Pollack Aleksander.
Pollack Adolf, kup.
Połkotycki Władysław, Prof.
Pomianowski Władysław.
Ponikiewski Gustaw, ob.
Popiel Wacław.
Popiel Władysław.
Popiel Aleksander, N. D. Ż.
Popławski Adam.
Popławski Zdzisław.
Popłoński Karol, prof.
Porowski Sylwester.
Portner Adam, bank.
Portner Apolinary, adw.
Potocki Rodryg, ob.
Hr. Potocki Stanisław., K.D. J. C. M.
Hr. Potocki August, P. T.W.
Potrzebski Feliks, kup.
Powichrowski Włodzim adw.
Poznański Maksymiljan.
Poznański Dawid Joachim.
Pożerski Jan, prof.
Prądzyński Władysław.
Prądzyński Wincenty, ob.
Preiss Alfons, adw,
Pronaszko Mieczysław. urz.
Proszkowski St. ob.
Prószyński Ludomir, urz.
Pruszyński Ludomir, urz.
Przeździecki Gustaw, ob.
Przeździecki Gustaw, ob.
Przeździecki Konstanty, ob.
Przeździecki Rościsław, ob.
Przyborowski Józef, Pr. Un.
Przybylski Jan.
Przybylski Ludwik, ob.
Przyjemski Konstanty.
Przystański Stan. R. R. St.
Puchalski Aleksander, ob.
Puciata Antoni, ob.
Pusłowski Wandalin, ob.
Pusłowski Franciszek, ob.
Pührszel Ludwik.
Ks-że Puzyna Paweł, Marsz.

R.

Racięcki Józef.
Radawiecki Józef, Prok.
Radliński Władysław, T. P.
Radliński Ignacy, prof.
Radliński Ludwik, prof.
Radoszkowski Oktaw., jen.
Radwan Władysław, ob.
Radwan Juljusz Inż.
Radziejewski Samuel, kup.
Rau Wilhelm, ob.
Rau Mikołaj.
Rauszer Juljan, urz.
Rawicz Józef, bank.
Referowski Dyonizy, urz.
Regelman Zygmunt.
Regelman Ignacy.
Regulski Kazimierz.
Reichel Maurycy.
Reichman Henryk.
Reichman Edward.
Reichman Aleksander, kup.
Rein Karol.
Reinstein Gustaw, kup.
Rentel Józef, ob.
Reszke Wiktor, ob.
Riedel Stanisław, kup.
Rodzyn Szymon.
Roesler Karol.
Roesler Józef.
Rogowicz Jakób, Dr. med.
Roguski Bolesław, Urz.
Roguski Gustaw, Prof. In.M.
Romanowski Władysław, fab.
Hr. Ronikier Wiktor.
Rosenberg Ludwik, Dr. med.
Rosenblum Dawid, bankier.
Rosengarten Walenty.
Rosenwerth Henryk, Dr. med.
Rosiński Władysław, R. St.
Rosso Karol.
Rostkowski Jan.
Rostkowski Jan, ob.
Rostworowski Janusz, K. D. J. C. M.
Roth Karol.
Rothe Adolf, Dr. med.
Rottermund Juljan.
Rotwand Leon. adw.

Rotwand Stanisław.
Rożański Gust.. urz.
Rożynkowski Nestor.
Różycki Juljan, Apt.
Römer Izydor.
Rude Maksymiljan, ob.
Rudnicki Mieczysław, Inż.
Rudzki Konstanty, ob.
Rühl Ludwik.
Rundo Henryk-Juljan, fabr.
Rundo Henryk, kup.
Russanowski Artur, ob.
Russanowski Kazimierz, ob.
Russanowski Aleks. ob.
Russocki Ludomir, Inż.
Russocki Bolesław, adw.
Ks. Ruszkiewicz Kazimierz.
Ruszkowski Antoni.
Ruszkowski Kazimierz. adw.
Rutkowski Władysław.
Rutkowski Kazimierz, R. St.
Rutkowski Piotr, urz.
Rutkowski Antoni, Pr. S. M.
Rutowski Franciszek, urz.
Rybarski Walery, Inż.
Rycerski Feliks, Nacz. O. D. Ż.
Rychter Władysław.
Rydzykowski Franciszek.
Rymkiewicz Feliks.
Ryszkiewicz Józef.
Rytel Władysław.
Rzepecki Wacław, Inż.
Rzewuski Feliks, ob
Rzewuski Wacław.
Rzęczykowski Adolf.
Rzyszczewski Zygmunt, ob.

S.

Sadkowski Aleksander, Inż.
Sadowski Tadeusz.
Salerno di Colonna Ignacy.
Salinger Jan.
Salinger Emil, kup.
Salinger Juljan.
Samborski Piotr-Celest., urz.
Sawicki Stanisław, prof.
Sawicki Władysław, prof.
Sawicki Jakób, buch.
Sąchocki Konrad.
Schiele Konstanty, ob.
Schlager Feliks, kup.
Schlözer Paweł, Prof. I. M.
Schmidt Adolf, ob.
Schwartz Stanisław.
Seidler Teofil, ob.
Scholtze Adolf, ob.
Schrejber Ferdynand.
Semadeni Antoni, ob.
Sennewald Gustaw, księg.
Ks. Seroczyński Władysław.
Seydel Hugon kup.
Seydel Paweł.
Sękowski Zygmunt-Romuald
Ks. Sękowski Wincenty.
Siawciłło Onufry.
Sidorski Edmund.
Siedlewski Karszo Aleksander
Siennicki Stanisław, urz.
Siemieńkiewicz Juljan.
Siesicki Mieczyslaw.
Siewruk Teofil Dr. med.
Sikorski Józef, art. muz.
Silberstein Samuel.
Silberstein Mikołaj.
Simmler Edward.
Skarzyński Rajmund.
Skarzyński Bogumił.
Skarzyński Ludwik.
Skiba Juljusz.
Skibicki Juljan, urz.
Skłodowski Władysław, R.S.
Skonieczny Jakób, urz.
Skoryna Cezary.
Skoryna Stefan.
Skórzewski Piotr Paweł, ob.
Skurzyński Jan, adw.
Skrzetuski Kazimierz, C. S.O.
Skrzetuski Władysław.
Skrzyński Jan, urz.
Sliwiński Artur.
Słubicki Wincenty.
Smolak Jan.
Smoleński Marion Bronisław.
Smolikowski Seweryn, ob.
Smoliński Władysław.
Sniechowski Józef, urz.
Sniesarewski Bazyli, Sędzia.
Sobański Feliks, ob.
Sobolewski Władysław, Inż.
Sobolewski Józef.
Sokolewicz Józef. ob.
Sokołowski Józef.
Sokołowski Franciszek.
Hr. Sołtan Wiktor.
Sołtan Wiktor.
Somer Alfons, ob.
Sommer Jan Daniel.
Sommer Karol.
Sommer Feliks, Dr. med.
Sonenberg Szymon, adw.
Sorgenstern Saul.
Sosnowski Józef.
Sosnowski Hippolit.
Ks. Biskup Sotkiewicz, Ant.
Sowiński Roman, kup.
Spiess Ludwik, kup.
Spiess Stefan.
Spiessbach Aleksander, urz.
Spitzbarth Artur.
Sporny Józef, Inż.
Stachowski Antoni.
Staliński Antoni, tech.
Statkowski Kazimierz, ob.
Stanielewicz Wincenty.
Staniewicz Feliks, ob.
Stanisławski Teodor.
Staniszewski Jakób.
Stankiewicz Józef, Rej.
Stankiewicz Jan, Prof. Un.
Starczewski Leon, ob.
Hr. Starzeński Kazimierz.
Hr. Starzeński Henryk.
Starzyński Antoni urz.
Stawicki Ignacy.
Stawiski Edmund, ob.
Steczkowski Stanisław.
Steinmann Maksym., buch.

Sternberg Maurycy, kup.
Stępiński Bronisław.
Stępkowski Antoni, kup.
Stępkowski Edmund.
Stockmann Aleksander, Dr.m.
Strasburger Karol, D.D.Ż.W.
Strobl Rudolf, Prof. I. M.
Strzemiński Bronisław.
Stummer Edward.
Struve Henryk, Pr. Un. C.K.
Styczakowski Józef R. R. St.
Stypułkowski Henryk.
Suffczyński Stefan.
Sulej Stanisław, rej.
Sulikowski Lubomił.
Sulikowski Adolf.
Sulikowski Anzelm.
Sulimierski Artur, prof.
Sulistrowski Kazimierz.
Sumiński Henryk, Inż.
Suski Aleksander.
Świątecki Antoni.
Świątyński Walerjan
Swieczyn Walerjan.
Świerczewski Juljan.
Świętochowski Ignacy.
Sygietyński Antoni, lit.
Szacherski Piotr, Dr. med.
Szafir Józef.
Szajkiewicz Adam, urz.
Szancer Bernard, Dr. med.
Szaniawski Artur, adw.
Szaniawski Zygmunt, urz.
Szczeniowski Władys., M.Szl.
Szczuka Ant. prof.
Szczuka Andrzej, ob.
Szczygielski Józef, Dr. med.
Szczyt-Niemirowicz Ant.
Szenberg Gustaw, prof.
Szlązkowski Józef Wincenty
Szlenker Jan, ob.
Szlenker Karol, ob.
Szlenker Józef.
Szlesser Henryk.
Szlubowski Korwin Stanis. ob.
Szlubowski Stanisł. Dezyd. ob.
Szpakowski Hilary, ob.
Szpotowski Kazimierz Urz.
Szteiner Leopold, urz.
Sztenbardt Jakób.
Szulc Aloizy.
Szulc Aleksander, adw.
Szulc Karol.
Szwarce Jan.
Szwede Ludwik, fabr.
Szwede Aleksander, fab.
Szwede Ludwik-Władysław.
Szwede Władysław.
Szydłowski August.
Szymanowski Teodor.
Szymanowski Paweł, urz.
Szymborski Tadeusz, emeryt.
Szyszłło Wincenty, Dr. med.

T.

Tabaczyński Leopold.
Tański Henryk, ob.
Taubworcel Jakób.
Targowski Stanisł. Dr. med.
Tołoczanow Arkad. Gub. Rad.
Temler Karol, ob.
Temler Ludwik, ob.
Thieme Karol.
Thies Konstanty.
Tock Ludwik.
Tock Adolf.
Toczyski Stanisław.
Teplitz Mieczysław, kup.
Toeplitz Aleksander, ob.
Toeplitz Bonawentura.
Tokarski Adam, ob.
Tomaszewski Feliks.
Trębicki Stanisław, ob.
Trętowski Zygmunt, Rej.
Troschel Wilhelm, art. muz.
Trzciński Władysław, ob.
Trzeszczkowski Paweł, urz.
Turkiewicz Władysław.
Turowicz Kajetan.
Turski Jan, ob.
Twarowski Zygmunt.
Twarowski Zdzisław.
Twarowski Michał, urz.
Tyrchowski Wł. D. m. Pr. Un.
Tymieniecki Antoni.
Tyszka Kazimierz urz.
Tyszka Franciszek, kup.
Tyszler Juljan.

U.

Unger Gracyan, wyd.
Urbański Wincenty.
Hr. Uruski Sew. Sz D. J. C. M.
Uściński Edward, Dr. med.

V.

Vaedtke Juljan, kup.

W.

Wagner Albert, kup.
Hr. Walewski Wincenty.
Walewski Juljusz.
Walewski Władysław.
Walęcki Teodor, Prezes Sąd.
Walmont Józef.
Waniorski Konstanty, Inż.
Wańkowicz Władysław.
Wańkowicz Jan.
Wańkowicz Melchior.
Wasiewicz Józef, Dr. med.
Wasiutyński Leonard, ob.
Waśkiewicz Achilles, ob.
Wąsowicz Jan.
Weigt Teodor, fabr.
Wekstein Michał.
Wende Edw. Księg.
Wendorff Feliks, emer.
Werner Antoni, urz.
Werner Teodor.
Wernicki Wacław. Dyr. B.D.
Wertheim Piotr.
Wetzlich Aleksander.
Wetzlich Maksym.
Weyssenhoff Władysław, urz.

Wężyk-Rudzki Władysław.
Wieniawski Tadeusz, Dr. m.
Wieniawski Juljan, D. B.W.
Wiernik Herman, kup.
Wierzbicki Stanisław, adw.
Wierzbowski Gabryel, urz.
Wierzchlejski Roman, C. K.
Wiesiołowski Władysław.
Wilanowski Wojciech, apt.
Wilczewski Albert-Wojciech.
Wilczyński Władysław.
Wilczyński Antoni, urz.
Wilman Władysław.
Winzer I. C.
Wisznicki Kazimierz.
Wiszniewski Jan.
Witkowski Andrzej.
Ks. Witkowski Walenty.
Wittort Józef urz.
Wizbek Aleksander.
Włoczewski Hippolit.
Wodziński Władysław.
Hr. Wodziński Leon.
Wodziński Tadeusz, ob.
Wójcicki Tadeusz.
Wojciechowski Stanisł., ob.
Wojciechowski Szymon, ob.
Wojciechowski Aleksan. ob.
Wojciechowski Dyonizy.
Wojciechowski Aleksa., sędz.
Wojewódzki Józef.
Wojniłłowicz Lucyan, ob.
Wolff Robert, księg.
Wolfin Wincenty.
Woliński Antoni, emeryt.
Wolski Jan-Michał.
Wolski Feliks.
Wołk-Łuniewski, Stan., ob.
Wołkowski Antoni.
Wołowski Stanisław, ob.
Woroncow-Weliaminow, R.T.
Woroncow-Weliaminow, Puł.
K-że Woroniecki Miecz., ob.
Wortman Maurycy.
Wosiński Józef.
Wrotnowski Antoni, D. B. G.
Wrotnowski Lucyan, C. K.
Wróblewski Jan Chryzostom
Wrzeszcz Konrad.
Wydżga Tadeusz, urz.
Wysocki Aleksander.
Wysocki Stanisław, ob.
Wyszyński Hippolit.
Wyttek Wiktor, urz.

Z.

Hr. Zabiełło Henryk.
Zabiełło Ignacy.
Zabłocki Karol.
Zaborowski Zygmunt, V.P.S.
Zaborski Antoni, urz.
Zahorowski Stanisław, urz.
Zajadlewski Wiktor, urz.
Zajączkowski Leopold, kup.
Zajączkowski Kazim., urz.
Zaleski Antoni.
Zalewski Ludwik.
Zaleski Kazim., Red. Wieku.
Zaleski Piotr Aleks.
Zaleski Wiktor.
Załuskowski Erazm, Prezes.
Hr. Zamoyski Tomasz. Ord.
Hr. Zamoyski Stanisław.
Hr. Zamoyski Konstanty.
Zamszyn Jan, Pułk.
Zaremba Edmund.
Zarembski Franciszek.
Zaruski Kazimierz, urz.
Zarzecki Stanisław, urz.
Zarzycki Aleksander, D. J.M.
Zawadzki Stanisław, ob.
Zawadzki Aleksand., Dr. med.
Zawadzki Mikołaj, apt.
Zawistowski Józef, ob.
Zawisza Jan, ob.
Zbieroński Stanislaw, urz.
Zbyszewski Ksawery, ob.
Zdziechowski Czesł. ob.
Zegrzda Feliks, urz.
Zejdowski Konstanty.
Zembrzuski Władysław.
Zieleniewski Witold, ob.
Zieliński Ignacy.
Zieliński Eugeniusz.
Zieliński Józef.
Zieliński August.
Zieliński Eugieniusz, urz.
Zieliński Wojciech, Dr. med.
Zieniewicz Marceli, kup.
Zienkiewicz Konrad.
Zientarski Aleksander.
Znatowicz Edmund.

Ż.

Żaliński Stanisław, Inż.
Żłobikowski Tadeusz, Dr. m.
Żołtobruchow Mitrofan, urz.
Żórawski Daniel, urz.
Żukowski Antoni.
Żukowski Kazimierz, ob.
Żurkowski Gustaw, adw.
Żyliński Witold-Jakób.

H. Lista Imienna

CZŁONKÓW ZWYCZAJNYCH TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

w roku 1883.

A.

Abramowicz Seweryn.
Adamowicz Jan.
Ks. Albin Walenty.
Andrejew Michał.
Andrycz Jacenty.
Andrzejkowicz Leontyna.
Andrzejkowicz Butowt Magd.
Angerstein Wilhelm.
Arkuszewski Teodozyusz.
Asterblum Maksymiljan.

B.

Babczyński Leopold.
Bagiński Juljan.
Bagieński Stefan.
Bagniewska Albertyna.
Bahr Feliks.
Bajer Karol.
Baliński Stanisław.
Ballog.
Baniewicz Stefanja.
Dr. Baranowski Ignacy.
Barciszewski Bolesław.
Bardzki Edmund.
Batogowski Tomasz.
Bayer Karol.
Bazarski Juljan.
Bełkowski Leon.
Berens Maksymiljan.
Bergeman Ludwik.
Berner Edward.
Berner Robert.
Berman Bernard.
Beuth Antoni.
Bętkowski Juljan.
Bieliński Juljan Albin.
Bieliński Mieczysław.
Billewicz Włodzimierz.
Bindernagel Aleksander.
Blauszyld Józef.
Blok Fabjan.
Bloch Gustaw.
Błaszkowski Józef.
Bleszyński Józef.
Bociarski Dominik.
Bodisko Marja.
Bogorski Juljan.
Bohdanowicz Władysław.
Bohdanowicz Antoni.
Bohdanowicz Józef.
Böhm Ernest.
Bojanowski Paulin.
Bajanowicz Juljan.
Bolechowski Antoni.
Borchman Gustaw.
Börger Henryk.
Borustaed Teofil.
Borzymowski Edward.
Boski Feliks.
Boye August.
Bożewski Edward.
Braun Teodor.
Braunstejn Leon.
Brodnicki Marceli.
Brodzki Bolesław.
Bronikowski Antoni.
Bronikowski Aleksander.
Bronikowski Wojciech.
Ks. Kan. Brudzyński Francis.
Brudzyński.
Br. Bruining Henryk.
Brzezińska Laura.
Brzeziński Jan.
Brzeziński Józef.
Dr. Brzozowski Stanisław.
Budny Hipolit.
Budzyński Aleksander.
Bukowiecki Edward.
Bulikowski Gustaw.
Burzyński Michał.
Buszman Aleksander.
Butter Leopold.
Bykowski Dominik.
Bystram Władysław.

C.

Cetnarowicz Józef.
Cetnarowicz Stefan.
Chąciński Hieronim.
Chądzyński Jan.
Chlebowska Emilja.
Chlebowski Ksawery.
Chmara.
Chmielewski Kazimierz.
Ks. Choiński Kazimierz.
Chojnowski Karol.
Chomiński Aleksander.
Chorżela Piotr.
Chotecki Aleksander.
Chromiński Aleksander.
Chromiński Hipolit.
Chrzanowski Bolesław.
Chrzanowski Mieczysław.
Chrzanowski Bronisław.

Cichocki Stanisław.
Cichowski Henryk.
Cieślikowski Jan.
Ciszewski Alfons.
Ciunkiewicz Henryk.
Cygler Godfryd.
Cyprysiński Antoni.
Hr. Czacki Feliks.
Hr. Czacki Edward.
Czarkowski Edward.
Czarnomska Helena.
Czapliński Wacław.
Czatkowski.
Czechowski Aleksander.
Czeczott August.
Czernicki Roman.
Czubalski Józef.

D.

Dal-Trozzo Jan.
Danielewski Roman.
Ks. Dargiewicz Adam.
Dąbrowski Paulin.
Dąbrowski Stefan.
Dębski Mieczysław.
Ks. Dębski Witalis.
Dembowski Franciszek.
Dikstejn Samuel.
Dmochowska Wanda.
Dobiecka Anna Natalja.
Dobrodiejew Michał.
Dr. Dobrski Konrad.
Dr. Dobrzelewski Tadeusz.
Dobrzelewski Robert.
Dobrzyński Jakób.
Domański Ludwik.
Domaniewski Włodzimierz.
Dorożyński Czesław.
K-że Dowmond Siesicki Leon.
Dunin Józef.
Durecki Jan.
Dylewska Matylda.
Dziekoński Stanisław.
Dziewulski Józef.
Dziewulski Zenon.
Dzierzbicki Zygmunt.
Dziewanowski Kazimierz.
Dziubiński Stanisław.

E.

Edelstein Emanuel.
Eismond Kazimierz.
Eismond Bronisław.
Engler Leoncjusz.

F.

Dr. Falęcki.
Fałat Juljan.
Fejgebaum Eljasz.
Fenschawe Jerzy.
Fijałkowski Władysław.
Filcer Karol.
Finkelhaus Jan.
Finkenhaus Adolf.
Fiszer Otton.
Fiszer Teofil.
Fitkał Henryk.
Flam Stanisław.
Fleck Otton.
Florkowska Antonina.
Franaszek Józef.
Frank Bernard.
Frankenstein Eugeniusz.
Frankowski Roman.
Frisch Wilhelm.
Froncewicz Hipolit.
Frydman Maurycy.
Fuchs Marja.

G.

Dr. Gajkiewicz Władysław.
Galle Franciszek.
Gałczyńska Marja Teresa.
Ganszyn Epinet.
Garczyński Walenty.
Gardowski Józef.
Garnuszewski Antoni.
Garsztecki Włodzimierz.
Garwoliński Franciszek.
Gebethner Wilhelm.
Gębczyński Wincenty.
Gejsler Edward.
Gejsler Karol.
Genelli Wilhelmina.
Gerlach Maksymiljan.
Gerreth Kazimiera.
Gerreth Jadwiga.
Ks. Giedroić Antoni.
Giermer Gustaw.
Giller Stefan.
Ginzberg Karol.
Giro Fryderyk.
Glüksberg Maksymiljan.
Głuchowski Konstanty.
Głuski Jan.
Gniazdowska Marta.
Godlewski Antoni.
Goertz Arwid.
Goldstaube Aleksy.
Gołaszewski Karol.
Gołembiewski Edward.
Górecka Ludwika.
Górski.
Górski Franciszek.
Ks. Górski Wincenty.
Ks. Gorzelański Mikołaj.
Gościmska Albertyna.
Goszczyński Henryk.
Dr. Grabski Adam.
Grabowski Wiktoryn.
Grabowski Aleksander.
Grabowski Leon.
Hr. Grabowski Feliks.
Grabowski Ludwik.
Graeffe Feliks.
Grantzow Kazimierz.
Grapow Feliks.
Graybner Władysław.
Grąbczewski Mieczysław.
Grąbczewski.
Greczyński Józef.
Grodziecki Hipolit.
Grossé Władysław.
Grossman Jan.

Grossman Stanisław.
Dr. Grosstern Wiktor.
Gruszecki Marcin.
Gruszczyński Antoni.
Gryglewski Marceli.
Gudowska Joanna.
Gumiński Polikarp.
Gumowski Ignacy.
Guranowski Nestor.
Gutekunst Adolf.
Gutentag Maurycy.
Gutkowski Ignacy.
Gutowski Teofil.

H.

Haberling Aleksander.
Habielski Ignacy
Halpern Adolf.
Halpert Mikołaj.
Haraburda.
Hartman Arnold.
Hasfeld Stanisław.
Haufblum Stanisław.
Hausbraudt Wiktor.
Von Heintze Mikołaj.
Helbich Alfons.
Heller Helena.
Herbst Józefa.
Herszberg Bernard.
Hilchen Edward.
Hildt Ryszard.
Hildt Ludwik.
Dr. Hindemith Aleksander.
Hirschfeld Bolesław.
Hirszband Zygmunt.
Hoch Matylda.
Hoff Bogumił.
Hofman Henryk.
Hofregen Marja.
Hordjewicz Jan.
Br. Horoch Henryk.
Horodyska Józefa.
Hösick Ferdynand.
Hozer Piotr.
Huisson Jan.
Humięcki Kazimierz.
Huss Ksawera.
Huszcza Tekla.

J.

Iłowiecki Mateusz.
Interyng Achilles.
Iwanow Ludwika.
Izdebski Władysław.
Jackowska Wiktorja.
Jackowska Marja.
Jacobson Flawian.
Jacoby Jan.
Jacuński Antoni.
Jagodziński Teofil.
Jakubowski Marceli.
Ks. Jakubowski Wincenty.
Janczewski Wiktor.
Jankowski Władysław.
Janulewicz Leon.
Januszewski Aleksander.
Jarochowski Karol.
Jaruzelski Wincenty.
Jawornicki Aleksander.
Jaworski Józef.
Jelska Zofja.
Jelowiecki Wiktor.
Jezierski Władysław.
Jonscher Karol.
Józefowicz Marja.
Jóźwicki Feliks.
Judin Aleksander.
Jurzyński Władysław.

K.

Kaczewski Andrzej.
Kaftal Stanisław.
Kaizerstein Morytz.
Kajzer Józef.
Ks. Kamiński Ignacy.
Kamiński Jan Maurycy.
Kamiński Stanisław.
Kania Adam.
Kamocki Stanisław.
Kanigowski Włodzimierz.
Kaplińska.
Karasińska Marja.
Karaszewicz Szczęsny.
Karniewski Bolesław.
Karniewski Wawrzyniec.
Karnkowska Antonina.
Karp' Ignacy.
Karpiński Kazimierz.
Karpiński Kazimierz.
Karpowicz Eugenjusz.
Karwicki Konstanty.
Karwowska Rozalja.
Kasperowicz Jan.
Kasprzykiewicz Feliks.
K-żna Kastrioto Marja.
Kaszereninow Parmion.
Kaszyc Gustaw.
Kazanowska Marja.
Kączkowski Józef.
Kerbedź Michał.
Kerntopf Roman.
Hr. Kicka Natalja.
Kiełczewska Helena.
Kijewski Jan Chryzostom.
Kimmens Alojza.
Kirszroth Jakób.
Ks. Kisielewski Józef.
Klawer Mikołaj.
Kleinerman Abram Józef.
Klink Edward.
Klimkiewicz Józef.
Klopfer Karol.
Ks. Kan. Kluczyński Aleks.
Kochanowicz Mieczysław.
Kochanowski Roman.
Kochanowska Bronisława.
Köhler Antoni.
Kohn Leopold.
Kohn Maurycy.
Kohn Berek.
Kojałowicz Kazimierz.
Kolitowski Stanisław.
Kolski Hipolit.
Komar Michał

Komar Jerzy.
Komar Edmund.
Ks. Komejski.
Komorowicz Cezary.
Komorowski Leon.
Konarski Ignacy.
Kondracki Aleksander.
Konopczyński Emiljan.
Konopczyńska Ludwika.
Korewo Walerja.
Korwin Andrzej.
Korzybska Gabriela.
Kossacki Ignacy.
Kossacki Jan.
Dr. Kossowski Cezary.
Koszelew Jan.
Kotarski Stanisław.
Kotkowski Wincenty.
Kotowicz Stanisław.
Kotowski Konstanty.
Kowalewski Aleksander.
Kowalewska Paulina.
Kowalski Eustachy.
Kowalski Adam.
Kowalski Jan.
Kozakiewicz Antoni.
Kozłowski Józef.
Ks. Kraczak Antoni.
Krafft Kazimierz.
Kramsztyk F.
Dr. Hr. Krasiński Hubert.
Hr. Krasiński Józef.
Hr. Krasińska Róża.
Krassowski Franciszek.
Kraszewski Bogusław.
Kraszewski Antoni.
Kraszewski Franciszek
Kratochmil Marcin.
Kraushar Aleksander.
Krauze Jan August.
Krauze Józefa.
Krawczyński Stanisław.
Kretkowski Emiljan.
Kretkowski Mieczysław.
Kreutzer Stanisław.
Kręcki Jan.
Kręski Włodzimierz.
Kręski Kazimierz.
Krieger Aleksy.
Krompolc Stanisław.
Kronenberg Róża.
Kropiwnicki Romuald.
Krusenstern Aleksander.
Krusenstein Karol.
Kruszewska Antonina.
Kruszewska Józefa.
Krysińska Józefa.
Krzymuski Józef.
Ks. Krzysztorzek Paweł.
Krzywoszewska Aniela.
Ks. Krzyżanowski Wiktor.
Kuczmiński Antoni.
Kuhnke Wilhelm.
Kujawski Rafał.
Kulikowski.
Ks. Biskup Kuliński Tomasz.
Dr. Kulski
Kułakowski Sarmat.
Kulakowski Bolesław.
Kurnatowski Gustaw.
Kurtz Adam.
Kurżewska Pelagia.
Dr. Kuszel Witold.
Kwiatkowski Bronisław.
Hr. Kwilecka.

L.

Landau Szaja.
Landsberg Donat.
Landy Michał.
Landy Stanisław.
Lange Henryk.
Langner Edmund.
Laskowski Sulpicjusz.
Laskowski.
Laskowski Aleksander.
Lauber Maurycy.
Lawendel Edward.
Lenartowicz.
Lentz Gustaw.
Lentz Karol.
Lentzka Marja.
Lesisz Karol.
Lesser Lewy.
Lewandowski Zacharjas.
Liebst Stanisław.
Lietz Karol.
Ligowski Bronisław.
Lilpop Joanna.
Lipiński Józef.
Lipiński Józef.
Lipiński Henryk.
Lipka Jan.
Lipkau Edward.
Lipkowski Jan B.
Lipkowska Jadwiga.
Lisowski Konstanty.
Lisowski Bonifacy.
Liszke Juljusz.
Lesznowska Jadwiga.
Loth Bernard.
Lubiński Zygmunt.

Ł.

Łaczyński Zygmunt.
Dr. Łada Bazyli.
Łaszczyński Józef.
Łempicki Henryk.
Łoszewski Czesław.
Łubieński Józef.
Łukasik Franciszek.
Łukomski Wacław.
Łypaczewski Józef.

M.

Maciejowski Stanisław.
Maetze August.
Magnuski Józef.
Majer Jan.
Majewski Hipolit.
Majorkiewicz Aleksander.
Majsner Karol.
Majzel Józef.
Makomaski Ludwik.
Makowski Juljan.

Makowski Ksawery.
Makowski Edmund.
Maleszewski Władysław.
Maleszewski Bolesław.
Dr. Maleszewski Wiktor.
Malewski Józef.
Malinowski Aleksander.
Dr. Maluszycki Ignacy
Małachowski Włodzimierz.
Małowiejski Konstanty.
Mango Zofja.
Marcinkowski Kazimierz.
Marjewski Adam.
Markiewicz Tadeusz.
Markowski Stefan.
Ks. Marmo Antoni.
Maślakiewicz.
Maszkiewicz Agnieszka z Palc.
Matuszewicz.
Matuszewski Wincenty.
Matuszewska Apolonja.
Matuszyński Leopold.
Matyskiewicz Stanisław.
Dr. Mayzel Wacław.
Ks. Mazurek Adam.
Mazurkiewicz Stanisław.
Mazurowski Władysław.
Mąkierski Aleksander.
Messyng Antoni.
Meyer Herman.
Meylert Henryk.
Miański Józef.
Michalski Stanisław.
Hr. Mieroszewski Krysztof.
Mierzejewski Leon.
Mierzejewski Ignacy.
Michałowski Wojciech.
Miklaszewski Jan.
Miklaszewski Antoni.
Mikulski January.
Milemba Karol.
Milewski Józef.
Milewski Korwin Oskar.
Milewski Nestor.
Minejko Bronisław.
Mirkowicz Aleksander.
Mirosławska Karolina.
Mizgier Antoni.
Młocka Ludwika.
Moczulski Seweryn.
Moczydłowski Stanisław.
Modzelewski Ludwik.
Modzielewski Wiktor.
Mokiejewski Józef.
Moniuszko Marja.
Morawski Władysław.
Morawski Stanisław.
Morawska Konstancja.
Moritz Karolina.
Morski Bolesław.
Hr. Morsztyn Bronisław.
Mostowski Adolf.
Dr. Moygis Onufry (Jan).
Możdźiński Antoni.
Możdzyński Władysław.
Mrozowski Jan.
Mrówczyński Edward.
Müller Henryk.
Mycielska Marja.
Myśliński Władysław.

N.

Narkiewicz Antoni.
Narkiewicz Jodko Tomasz.
Narkiewicz Jodko Antoni.
Dr. Narutowicz Karol.
Nast Ludwik.
Ks. Nawrocki Lucjan.
Neugebauer Berta.
Niedźwiedzki Stanisław.
Niemierzycki Stanisław.
Nieszkowski Adolf.
Niewęgłowski Karol.
Niżyński Hipolit.
Nostic Jackowska Marja.
Ks. Nowakowski Walenty.
Nowakowska Józefa.
Nowicki Ludwik.
Nowicki Władysław.

O.

Ochenkowski Karol.
Ochocki Józef.
K-że Ogiński Michał.
K-na M. Ogińska.
K-na Ogińska.
Okniński Ryszard.
Okorski Franciszek.
Okuniew Leon.
Olędzki Leon.
Olszanowski Tadeusz.
Olszanowska Bronisława.
Olszański Rafał.
Olszowski Tytus.
Olszewska Wanda.
Olszewski Józef.
Oneprienko Włodzimierz.
Opieliński Maksymiljan.
Orłowski Stanisław.
Hr. O' Rurke Aleksander.
Ks. Osiński Eljasz.
Oskierko Aleksander.
Ossowski Juljan.
Ostrowski Władysław.
Otlewski Gotlieb.
Otwinowski Tomasz.

P.

Pachniewski Kalikst.
Padlewski Leon.
Pajer Alfons.
Pajer Władysław.
Paklerski Juljan.
Paprocki Teodor.
Parczewski Konstanty.
Parissot Aleksander.
Paszkowicz Edward.
Paszkowski Alfons.
Patek Aleksander.
Pawilczus Kazimierz.
Pawłowicz Edward.
Pawłowicz Bronisław.
Pawłowski Aleksander.
Pawłowski Eugenjusz.

Pawłowski Jan.
Pawłowski Nikodem.
Peretz Izydor.
Perdzyński Kazimierz.
Perl Ludwik.
Peszke Emil.
Piasecki Konstanty.
Piasecki Piotr.
Piasecki Adam.
Pieczyński Stanisław.
Pielaszewski Władysław.
Dr. Pietkiewicz Leon
Pietraszkiewicz Franciszek.
Piętkowski Władysław.
Pilichowski Jan.
Pinko Heljodor.
Piotrowski Feliks.
Piotrowski Henryk.
Piotrowski Adolf.
Piotrowski.
Piotrowski Aleksander
Piotrowski Wiktor.
Piotrowska Marja.
Piwowoński Norbert.
Hr. Plater Ludwika.
Pląskowski Karol.
Plewiński Ignacy.
Płachecki Konstanty.
Płończyński Teofil.
Płoski Arkadjusz.
Płoski Józef.
Płoski Józef.
Pniewski Witold.
Pochorecki Adam.
Polkowski Juljan.
Polkowski Jan.
Pollack Adolf.
Półkotycki Wiktor.
Ponikowski Cezary
Popławski Stanisław.
Popławski Stanisław.
Popławski Mieczysław.
Popławski Wojciech.
Popławska Natalja.
Potworowski Władysław.
Poznański Ludwik.
Dr. Poznański Karol.
Prokulski Józef.
Próchnicki Marjan.
Próchnik Stanisław.
Pruszyński Wacław.
Pruzyński Strzeżymir.
Przedpełski Franciszek.
Przemyski Leopold.
Przesmycki Tomasz.
Przesmycki Józef.
Przestrzelska Marja.
Przestrzelski Romuald.
Przyłubski Władysław.
Przyłuski Stanisław.
Dr. Przystański Aleksander.
Przyszychowski Kazimierz.
Ptaszyński Henryk.
Puls Fryderyk.

R.

Raciborski Edmund.
Raciborska W.
Radgowski Aleksander.
Radomski Feliks.
Radoszewski Józef.
Radzicki Władysław.
K-na Radziwiłłowa Marja.
K-na Radziwiłłowa Elżbieta.
K-że Radziwiłł Maciej.
Rakowiecki Wiktor.
Rappel Amelja.
Rau Anna.
Reinike Godfryd.
Rejnhard Tadeusz.
Rembisz Franciszek.
Rentel Adolf.
Repphan August.
Restorf Aleksander.
Resursa Kielecka.
Dr. Reszyff August.
Rębalski Władysław.
Riedel Jan.
Robertson Franciszek.
Robiczek Maurycy.
Rodkiewicz Stanisław.
Rodziewicz Henryk.
Roezler Edward.
Rogowski Michał.
Rogowska Julja.
Roguski Henryk.
Rojecki Józef.
Romisz Marceli.
Rondthaler Bernard.
Rościszewski Edward.
Dr. Rose Konstanty.
Rosenblum Jakób.
Rosseter Mikołaj.
Rossman Ludwik.
Rossman Aleksander.
Rossochacki Antoni.
Rostkowski.
Rothaub Maurycy.
Rotwand Leon.
Rozwadowski Tancisław.
Rucker Edmund.
Rucker Adolf.
Rudnicki Stanisław.
Rudnicki Włodzimierz.
Rudnicki Walery.
Rudnicki.
Rudnicki Juljan.
Rudzki Jakób.
Rulikowska Marja.
Rulikowski Zdzisław.
Rusiecki Stanisław.
Russanowska Teresa.
Rutkowski Jan.
Rutkowski Artur.
Rutkowski Włodzimierz.
Rybicki Karol.
Rybiński Józef.
Rycerkiewicz Franciszek.
Rychłowski Władysław.
Rymarkiewicz Marja.
Rzęczykowski Roman.

S.

Sachs Izydor.
Sadowska.
Sadowski Aleksander.

Sadowski Włodzimierz.
Sadowski Aleksander.
Safonow Aleksander.
Sakiel Bolesław.
Salberg Henryk.
Salkowska Elżbieta.
Sałacki Wiktor.
Ks. Samborski Józef.
Samczyński Władysław.
Sapalski Władysław.
Sasinowski Leopold.
Dr. Saski Władysław.
Satalecki A.
Sauvé Józef.
K-na Sayn-Wittgestein Karol.
Sawicki A.
Sawielew Michał.
Schatzschneider Jakób.
Scheller Wilhelm.
Schenfeld Emil.
Schenz Jadwiga.
Schlamer Piotr.
Scholtz Ludwik.
Schür Władysław.
Seidler Aleksander.
Siedliski Edmund.
Siemaszko Józef.
Siemienkiewicz Helena.
Siemiradzki Henryk.
Sierkowski Seweryn.
Sicińska Marja.
Sikorski Hipolit.
Silberstein A. A.
Simmler Ludwika.
Sinołęcki Jakób.
Skarzyński Modest.
Skibiński Józef.
Skibniewska Wanda.
Skirmunt Aleksander.
Skirmunt Szymon.
Skirmunt Kazimierz.
Skirmunt Karolina.
Skirmunt Marja.
Skirmunt Gabryela.
Skopowski Paweł.
Skotnicki Bogorya Władys.
Skrudzyński Aleksander.
Sławiński Witold.
Slósarski Antoni.
Słubicki Albin.
Smiechowski Władysław.
Sobierański Józef.
Sobolewski Piotr.
Sołowiewicz Andrzej.
Sołtan Julian.
Sommer Anna.
Sommer Wojciech.
Sosnowska Honorata.
Spilrein Mases Aron.
Spitzbarth Emil.
Sporh Edward.
Stalewska Emilja.
Stalkowski Ludwik.
Staniewicz Marjan.
Stanisławska Marja.
Stankiewicz Władysław.
Starżyńska Władysława.
Staskowski Apolinary.
Stepanow Aleksander.
Stępiński Erazm.
Stępiński Wacław.
Stępiński Józef.
Stępiński Wiktor.
Stępkowski Józef.
Stępowski Jakób.
Stetkiewicz Witold.
Stołągiewicz Ignacy.
Strasburger Anna
Strzałecka Marja.
Dr. Strzałko.
Suchorzewski Franciszek.
Sulatycki Kazimierz.
Sulimierski Jacek.
Sunderland Stanisław.
Suska Leokadja.
Świacka Stanisława.
Ks. Swiątkowski Walenty.
Swierczewska Olimpja.
Swierkowski Wiktor.
Swieżawski Tadeusz.
Swieżawski Wacław.
Swieżawski Franciszek.
Swieżawska Walerja.
Swieżawski Edward.
Swięcicki Hipolit.
Szawłowski Teofil.
Szczepankiewicz Bronisław.
Szczepański Leonard.
Ks. Szczepański.
Szczuka Dominik.
Szlenker Marja.
Szlezygier Emiljan.
Szloskatys Michał.
Szlubowski Antoni.
Ks. Szmidel Karol.
Szmurło Wincenty.
Szpręglewski Józef.
Sztrenger Karolina.
Szuch Ignacy.
Szukszta Ludomir.
Szulc Bernard.
Szulc Ludwika.
Szuliński Władysław.
Szuster Franciszek.
Szyller Stefan.
Szymanowska Marja.
Szymanowski Maksymiljan.
Szymański Albert.
Szymański Stanisław.
Szymański Leon.
Szymborski Apolinary.
Szyrma Ignacy.
Szwojnicki Ludomir.

T.

Taczanowski Gustaw.
Talma Aleksander.
Tanenbaum Kazimierz.
Tarczyński Edward.
Hr. Tarnowski Aleksander.
Tarnowski Leon.
Hr. Tarnowski Gustaw.
Br. Taube Roman.
Br. Taube Aleksander.
Br. Taube Edward.
Br. Taube Natalja.
Thalgrün Stanisław.

Tołwińska Marta.
Ks. Tomaszewski Leonard.
Tomczycki Jan.
Topolnicki Wiktoryn.
Towarzy. P. S.P. we Lwowie.
Towarzy. P.S.P. w Krakow.
Towarzy. Sz. P. w Pradze.
Towarzy. Sz. P. w Wiedniu
Towarzy. Sz. P. w Gratz.
Towarzy. Sz. P. w Dreźnie.
Towarzy. Sz. P. Salzburgu.
Towarzy. Sz. P. Mancheim.
Towarzy. Z.S.P. w Petersbur.
Towarzy. Sz. P. w Helsing.
Trębicki Aleksander.
Trębicki Czesław.
Trocewicz Jakób.
Trojanowski Henryk.
Trojanowski Władysław.
Trzaskowski Adam.
Trzcińska Michalina.
Trzciński Maksymiljan.
Trzebiecki Władysław.
Trzeszczkowski Wacław.
Tuczyn Antoni.
Turowski Józef.
Turowski Kazimierz.
Twardo Władysław.
Twardy Władysław.
Twardowska Marja.
Twarowski Włodzimierz.
Tyszka Konstanty.
Hr. Tyszkiewicz Aleksander.
Hr. Tyszkiewicz Marja.

U.

Ulrich Alida.
Ulrich Wanda.
Umiastowski Bronisław.
Unrug Henryk.
Urbanowska Zofja.
Urbanowski Leon.
Urbanowski Antoni.
Ursyn Niemcewicz Marceli.

W.

Wagner Tadeusz.
Wagner Stanisław.
Wakulczycki Teodor Jan.
Waleszyński Maciej.
Walewski Wincenty.
Waręski Aleksander.
Wasilew Mikołaj.
Wasilewski Franciszek.
Wasilewski Kazimierz.
Wawrzeniecki Józef.
Dr. Wągrowski Karol.
Wątróbski Mikołaj.
Weidlich Herman.
Wejsblatt Daniel.
Wejss Alojzy.
Dr. Wakker Józef.
Wenda Romuald.
Werner Tomasz.
Werner Albertyn..
Werner Marja.
Werner Zofja.
Wertheim Joanna.
Węgliński Wincenty.
Wicijewski Włodzimierz.
Wierowkin Marjanna.
Wigórski Marek Marceli.
Wilczyński Adolf.
Wilczyński Karol.
Winkler Franciszek.
Winnicki Feliks.
Wismont Marceli.
Wiśniewska Cecylja.
Witkowski Józef.
Witkowski Franciszek.
Dr. Witkowski.
Witkowski Edward.
Witowska Marja.
de Witt Włodzimierz.
Wizgałow Anna.
Włodek Marja.
Włodek Józef.
Włoszek Szymon Tadeusz.
Wnorowski Piotr.
Ks. Wojcicki Józef.
Wojciechowski Henryk Kons.
Wojciechowska Teofila.
Wojniłłowicz Edward.
Wojniłłowicz Kazimierz.
Wolińska Filomena.
Wolski Adam.
Woyde Maurycy.
Woyde Nikodem.
Wróbel Józef.
Wydżga Bogusław.
Ks. Wyszyński.
Wyttek Czesław.

Z.

Zabiełło Kazimierz.
Zabierzowski Wiktor.
Zaborowski Gustaw.
Zaborski Jakób.
Zaczyński Napoleon.
Zagórowska Józefa.
Zagrajski Hipolit.
Zahorowski Wojciech.
Zahrt Adolf.
Zajcow Konstanty.
Zajkowski Franciszek.
Zaleski Władysław.
Zaleska Marja.
Zaleski Gustaw.
Załuski Adam.
Zambrzycki Walery.
Zanders Anna.
Zaremba Teofil.
Zaremba Władysław.
Zaruski Kazimierz.
Zarzycki Józef.
Zawadzki Kazimierz.
Zawiszewski Ignacy.
Zbierański Stanisław.
Zdrojewski Marceli.
Ks. Zdzitowiecki Juljan.
Zgleczewski Antoni.
Zgliniecki Bolesław.
Zgromadzen.malarz.pokojow.
Zieliński Konstanty.
Zieliński Józef.

Zimayer Adolfina.
Złotnicki Henryk.
Zuels.
Zwejbaum Adam.
Zwoliński Józef.
Zwoliński Antoni.
von Zygiern-Korn Michał.
Żarnowski Władysław.
Żebrowski Hilary.
Żelawski Ksawery.
Dr. Żera Józef.
Dr. Żera Teofil.
Żmijewski Felicyan.
Żukotyński Leon.
Żółtyński Daniel.
Żydok Henryk.

J. KATALOG

DZIEŁ SZTUKI, UMIESZCZONYCH NA WYSTAWIE TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

w ciągu roku 1883.

Axentowicz Teodor. Próżne słowa 12×17 (olej.)
Alchimowicz Kazimierz. Za jarzębiną, 17×13; Dziewczynka, głowa 20×24; Przy płocie 40×65; Na zaścianku litewskim, 27×19; Wnętrze chaty litewskiéj, 16×12 (olej.).
Badowski Adam. Głowa Matki Bozkiej, 14×17 (olejny).
Brodowski Józef. Żywa pamiątka 38×31 (ol).
Bardzka Marja. Głowa młodzieńca, 18×23. Głowa kobiety, 22×25 studia (olej.).
Bilińska Anna. Mężczyzna w kostiumie rycerza pół figury, 73×29; Kobieta, pół figury 33×27, studia (olejne); Bodiak 21×61, kukurydza 21×61, dekoracyje (olejne).
Brochocki Walery. Z życia na wsi krajobraz 18×12 (olejny).
Brodzki Wiktor-Łodzia. Popiersie D-ra Mianowskiego (w marmurze).
Chełmiński Jan. Zima w podróży 41×26, Targ koński 41×26 (olejne).
Cichocki Feliks. Głowa mężczyzny, 9×19, Głowa kobiety 12×15 (olejne).
Celiński Sławomił. Giermek, figura nat. wielk. (w gipsie).
Dulębianka Marja. Głowa kobiety studjum 16×21, Głowa kobiety, studjum 14×18.
Dukszyńska Emilia. Mały grajek, 27×42, Wieśniaczka głowa, 20×25 (olejne), Fijołek 18×24 (pastel).
Dylczyński Cypryan. Bez świadka 27×27, Martwa natura, 19×9, (olejne).
Dietrich Józef. Projekt zamku książęcego Tabl. VII.
Ejsmond Józef. Z życia obozowego, 10×6, (ol).
Gościmski Władysław. Kazimierz, 8×6, Janowiec 8×6, Pod lasem, 13×8, Ranek 13×8 (olejne).
Głębocki Adryan. Trzy dziewice w Studziannej, zmarłe w ucieczce przed pogonią (legenda) Ukrzyżowanie Kaifasza, Ś-ta Anna, Chrystus na Krzyżu, Ś-ta Tekla, Chrystus, Ś-ty Stanisław, Ś-ty Józef, Głowa Chrystusa Krucyfiks (fotografie z obrazów), Ś-ty Franciszek 55×90 (olejny).
Gierymski Aleksander. Ze starego Miasta 19×25, Przystań statków na Solcu 31×19, (olejne).
Grabiński Henryk. Kaplica w Złocku 9×5, Z nad Prutu 9×5, Po zachodzie słońca 9×5, Z nad Pełtwy 9×5, Z okolic Lwowa, Z okolic Lwowa po 17×12 (olejne).
Gryglewski Aleksander. Wnętrze kościoła Ś-go Idziego w Krakowie 20×25, (olejne).
Gerson Wojciech. Wit Stwosz 34×48, Pan Tadeusz i Zosia 21×25, Od nieba do ziemi 21×41, Nauka odwagi 8×10 (olejne).
Greim Jan. Golgota szkic historyczny 51×20, Dwie głowy studium 26×20 (olejne).

Gerard-Grunert i Hildebrand. Projekt budowy Kaplicy grobowej dla ś. p. Scheiblera, wykonany w Berlinie.

Godecki Teofil. Głowa Szarytki (terracota) dzwonnik mohilewski popiersie, Jesień i Lato. Dwie głowy kobiet, medaljon (w gipsie).

Voel Jerzy. Projekt gmachu na Wystawę Sztuk Pięknych Tab. IV.

Fałat Juljan. Żmujdzin (typ żmujdzki), 7×9, Młyn 21×29, Kościołek na Żmujdzi, 13×9, Żmujdzin 11×9 Krakowiaczek cija, 23×19, Zręb lasu 27×21, Głowa mężczyzny studjum 13×15, Głowa starca studjum 10×12, Węglarze 45×32, Zakrystjan, 27×41, Studja 40×26, (akwarelle).

Horovitz Leopold. Portret mężczyzny 24×29, Portret Ks-nej Sapieżyny 38×53, Portret Hr. Wielhorskiego, 29×36, Portret damy, 25×33. Portret mężczyzny 25×30, Portret damy 40×56, (olejne).

Heymann Stanisław. Bańki mydlane, 29×44, Portret Brzezińskiej art O. W. 32×62,(ol.)

Hinz Jan. Projekt Szkoły Realnej w Sosnowicach, (Tab. III), Projekt budowy Kaplicy grobowej dla ś. p. Karola Scheiblera w Łodzi Tab. VII i model w drzewie.

Hild Ludwik. Głowa włoszki, 23×27, (olejn).

Jasieński Stanisław. Po zachodzie, 31×19, (ol.)

Jasieński Feliks. Sztych, podług obrazu Marjusza Roy, 10×7.

Jasiński Zdzisław. Głowa druciarczyka 21×28, Mieszczanka krakowska 20×27, (olejne).

Kostrzewski Franciszek. Krajobraz, 47×29, Dentysta w małem miasteczku (olejne).

Kochanowski Roman. Wiosna 30×87, Lato, 30×87, Jesień 30×87, Zima 30×87, Wschód Księżyca, 61×30, (olejne).

Kurella Ludwik. W parku (kabała) 36×26, (olejny).

Krzemiński Witold. Szkic do projektu pomnika Mickiewicza.

Koniuszko Wacław. Portret mężczyzny 36×57, W ogródku, 24×20 (olejne).

Konopacki Jan. Włoszka, 14×19, Głowa Włocha, 17×23, (akwarelle).

Kędzierski Apolonjusz. Na skraju lasu, 30×17, Mycie owiec, 27×15, (olejne).

Kausik Jan. Głowa mężczyzny, 15×20, Głowa dziewczynki, 21×26, Głowa starca 21×26, Studja z natury (olejne).

Kossak Juljusz. Z jarmarku 8×5, (akwar.)

Kryński Jan. Portret damy popiersie, Portret damy. Liter. M. S. popiersie Głowa włościanki (w terrakocie).

Kucharzewski Ludwik. Uspokojenie statua nat. wielk. (w kamieniu) Gruppa 3-ga dzieci, model do wodotrysku (w gipsie).

Kozłowski Karol. Projekt budowy kaplicy grobowej dla ś. p. Karola Scheiblera w Łodzi Tabl. VII.

Kurzawa Antoni. Anioł zmartwychwstania statua (w gipsie).

Lentz Stanisław. Południe 21×26, (olejny).

Lenz. Śmierć Agrypiny 76×52, (olejny).

Laskowski Stefan. Projekt kościoła Ewangielickiego Tab. IV. Projekt cerkwi prawosławnej Tab. III. Projekt budowy Sądu Okręgowego Tab. II. Detal do projektu budowli dla robotników Tab. I.

Łaszczyński Bolesław. Dziewczę z Sorrentu 17×19, (olejny).

Łoś Włodzimierz. Odpoczynek w drodze 27×19, (olejny).

Łosik Tomasz. Powrót z grzybobrania z poematu Mickiewicza Pan Tadeusz 15×22,(ol).

Maleszewski Tytus. Perełka 12×16, Portret Mickiewicza 12×16, Portret dzewczynki, 22×29, Portret Sen. Wieczorkowskiego, 24×30, Portret damy, 24×30, Skończony rozdział, 29×22, Portret damy, 26×33, (ol) Rozmowa wachlarzem 12×16, (olejne).

Modl Natalja. Portret oficera pruskiego, 14×25, Czynią to, co do nich nienależy, 10×14, Nie ruszaj kotka, 12×26, (olejne).

Masłowski Stanisław. Powrót z jarmarku 36×16, (olejny).

Małecki Władysław. Rankiem, 20×37, Obarów na Wołyniu, 31×16, W pracowni 24×16, Saska kępa, 26×37, Oleksin na Wołyniu (majątek Ks. Radziwiłła) 37×13, Pod lasem, 12×11, (olejne).

Mirecki Kazimierz. Fantazja, 30×55, Część pałacu Willanowskiego, 21×16, Samotność 14×12, (olejne).

Miller Karol. Portret D-ra Estrejchera, 22×26, Portret chłopczyka, 21×16, (olej.).

Malinowski Adam. Widok zamku Janowieckiego od strony północnej, 16×18, Młyn na Kochnie w okolicy Koluszek, 23×29,(ol.).

Maszyński Juljan. Posługacz w Algierze 16×26, Z Algieru, 14×19, Handlarz zwierzyny w Algierze, 24×30, (olejne).

Meisner Jadwiga. Zamyślona, 14×17, Martwa natura, 19×25, (olejne).

Modenstein Dawid. Portret damy, 29×43, Głowa mężczyzny, 21×18, Głowa kobiety, 13×8, dziewczynka, 20×26, Modląca się kobieta, 22×30, Kobieta, 22×30, (olejne).

Nowicki Feliks. Projekt kościoła parafjalnego w m. Ostrowie gub. Łomżyńskiej.

Oknińskí Ryszard. Portret mężczyzny, 16×22, Portret damy, 28×42, Na ciągu słomek, 16×21, (olejne).
Owidzki Jan. Wróżka 22×18, Rekuza, 13×16 (olejne).
Orłowski Jan. Portret Orłowskiego Józefa popiersie (w gipsie).
Perlé Edmund. 2 obrazy, Zbłąkane po 6×14, Powrót bydła, 24×14, Na pastwisku, 2 obrazy po 13×8 (olejne), Pieszczotka, 11×6 (ry)
Pané Nadzieja. Wielki kanał w Wenecyi, 44×33, Ischia w okolicy Neapolu, 23×15.
Pochwalski Kazimierz. Prządka, 25×20, Portret mężczyzny w kostiumie, 31×49, (olej).
Pociecha Michał. Krajobraz wiosenny, 20×25, Krajobraz jesienny, 20×25 (akwar.), brzeg lasu, 19×25, Portret Lucyana Siemieńskiego 17×21, (rys).
Pyrowicz Ludwik. Popiersie dziewczynki, (terrakota.)
Pawliński Feliks. Portret Jędrzeja Śniadeckiego, popiersie, (terrakota).
Prace Konkursowe. Projekta Szkoły Realnej w Sosnowicach i projekta budowy Kaplicy grobowej dla ś. p Karola Scheiblera.
Ruśkiewicz Franciszek. Struga w lesie 26×33, międzylesie, 31×23, (olejne) Zejście do jeziora, 16×20.
Ryszkiewicz Józef. Wiosna, 9×17, Patrol, 15×9, Nieporozumienie, 10×7, Podjazd, 12×8, Rankiem, 13×8, Z obiadem 27×16, (olejne).
Rożniakowska Antonina. Prządka ukraińska statua w $^1/_2$ natury (w gipsie).
Rudakowski Mieczysław. Projekt na pomnik Mickiewicza.
Rajewicz Ludwik. Wiosna, 11×14, (olejne).
Rosen Jan. Z raportem, (akwarella).
Siemiradzki Henryk. Światło i ciemności, (ol.).
Styka Jan. Matka Bozka błogosławiąca 75×117, (olejny).
Szyndler Pantaleon. Odaliska, 24×20, Portret mężczyzny, 23×30, Portret P-ni W. 36×61, Włoszka z okolic Neapolu (Picinisco), 15×37, (olej.). Głowa araba (17×25).
Świeszewski Aleksander. Las sosnowy z pod Krakowa, 28×17, Krajobraz z okolic Myślenic, z widokiem na Babią górę i Karpaty 32×18 (olejne).
Szymanowski Wacław. Kwiaciarka, 37×44, (olejny).
Stachiewicz Piotr. U wróżki, 10×20, Na mogiłki, 26×14 (olejne).
Strzygocki Mikołaj. Po zdjęciu z krzyża 90×71. (olejny).
Strzałecki Wandalin. Portret damy, 21×29, Rekowalescentka, 23×14, Otrucie ostatniego Ks. Mazowieckiego, 59×35, Błogosławieństwo przed wyprawą na wojenkę. Przed portretem męża, 50×35. Lekcya śpiewu, 7×10, Opuszczona, 7×8, Za prowiantem, 7×10. Ranny, 18×13, Kiejstut i Biruta. 32×50, Pieśń o zburzeniu Jerozolimy, 70×103, (olejne).
Schouppé Alfred. Pałacyk w Łazienkach Król. 36×28, Widok Krynicy, 47×28, Babia Góra w Tatrach, 38×23, Jezioro Gopło, 53×27, (olejne).
Sozański Michał Adam. Kardynał, 9×12, Szyldwach, 9×12, Serenada, 7×11, Dziewczyna z dzbanem, 7×11, Żniwiarka, 7×11, Kobieta w kostiumie, 7×11, Głowa włoszki, 5×7, (akwarelle).
Strzałkowski Wacław. Projekt Szkoły Realnej w Sosnowicach, Tab. VI.
Świecianowski Juljan. Objaśnienie skali estetycznej i 3 kapitele w zastosowaniu do flory polskiej. Tab. V.
Sypniewski Feliks. Litwa pod Kleckiem, 62×29, Aldona Kiejstutówna przy furcie klasztornej, 34×45, (olejne).
Stelmaski Ignacy. Krajobraz, 11×17, Głowa chłopca studjum, 20×24, (olejne).
Stanisławski Jan. Pustka. 27×15.
Szymanowska Marja. Ś-ty Wincenty a Paulo, 36×54, (olejny).
Skirmunt Helena. Wyprawa Wiedeńska— szachy (w bronzie).
Trębicki Michał. Widok Morski — Brzegi Anglii 23×18, (akwarella).
Tański Czesław. Na spacerze, 30×24, (ol.).
Tandos Stanisław. Fronton Katedry Krakowskiej, 18×24, Pod kościołem, 12×19, Na krużganku, 13×21, Typ z Kazimierza— głowa wyrobnika, 13×20, Wejście do kościoła w Magdeburgu, 12×19, Wnętrze klasztorne, 12×19, Fronton w Regensburgu Norymberdze, 13×22, Wejście do Kościoła Ś-tej Barbary w Krakowie, 14×10, Wejście boczne do Kościoła P. Maryi w Krakowie, 14×10, Brama Cmentarna, 10×8, Młyn, 10×8, Ratusz Krakowski, 13×19, Kościół P. Maryi w Krakowie, 13×19, (ak.)
Tęczyński Antoni. Portret mężczyzny, 23×30,
Tołwiński Mikołaj. Projekt zamku W. Księcia, Tab. XI, Muzeum Sztuk Pięknych Tab. III.

Witkiewicz Stanisław. Wieczór zimowy, 53×29, Wczesny śnieg, 33×23, (olejny), Portret Adama Ołtuszewskiego, Majora 41×53.
Wastkowski Franciszek. Na przejeździe, 10×7, Pod Warszawą, 48×28, Przed deszczem, 34×25, Aleja, 7×10, brzeg lasu, 22×27, Z Nowego— miasta, 8×10, Zmylona droga, 10×7, Baszta w Ojcowie, 9×12, Kuźnia Ferdka w Ojcowie, 17×11 (olejne).
Wertheim Zofja. Spowiedź Korsaka, 37×29.
Wielogłowski Artur. Przybycie do oazy, 16×24.
Wrzeszcz Eugenjusz. Dniepr, 42×32.
Wrześniewski Władysław. Sgraffito (ornam).
Wyczołkowski Leon. Jakich wiele 30×22, (ol.)
Wołczaski Witold. Owoce, 14×20.
Wolski Kazimierz. Głowa starca, 12×18, (ol.).
Wyszyński Juljan. Wnętrze Kościoła Ś-go Jana w Warszawie, 31×43, Wnętrze Kościoła P. Maryi w Warszawie, 25×31, Wnętrze Kościoła na Pradze, 17×23, (olejne).
Żukowska Marja. Głowa araba, 18×22.

UROCZYSTOSĆ RAFAELOWSKA

urządzona przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych

w dniach 6 i 8 Kwietnia 1883 roku.

Geniuszów blask słoneczny ma tę błogą właściwość, że promieniuje przez czasy i odległości, ogrzewa całe szeregi pokoleń po sobie następujących, a przebywanie z niemi, obcowanie z owocami ich pracy wieloliczne pożytki sprowadza na miłujących prawdziwe piękno i dobro.

Z tego też powodu myśl rzucona z ojczyzny jednego z najpotężniejszych geniuszów malarstwa, Rafaela, przez całą Europę oświeconą przyjęta została i w czyn wprowadzona, myśl upamiętnienia obchodem uroczystym 400-letniej rocznicy urodzin wielkiego mistrza.

Nasze Tow. Zach. Sztuk Pięknych niepozostało w tyle za innymi, a uroczystość składała się z urządzenia w Salonie artystycznym Towarzystwa wystawy kopii olejnych i rycin podług fresków i pomysłów Rafaela i z dwóch odczytów, wypowiedzianych przez Członków Komitetu Towarzystwa, professora Uniwersytetu D-ra filozofii Struvego i artysty malarza professora Akademii Gersona, Vice-Prezesa Tow.

Zamieszczając tu obadwa odczyty w porządku, w jakim logicznie po sobie nastąpić musiały podajemy też na końcu spis przedmiotów wystawę stanowiących a dochodzących do stukilkudziesięciu dzieł, nieraz wybornej artystycznej wartości.

Nie rozszerzając się nad chwalebną gotowością, z jaką posiadacze tych dzieł pospieszyli, dostarczyć one na wystawę, ani nad wartością dość dobrze uzupełniającego się zbioru rycin i fotografii z arcydzieł Rafaela, zanotujemy tylko wiadomość o najważniejszych tej wystawy filarach, o kopijach, wykonanych przez artystów naszych w Rzymie, Florencyi i Paryżu, dawnemi czasy a uprzejmie przez ich posiadaczów na uroczystość udzielonych.

Największą pod względem wymiarów, najpokaźniejszą i istotnie bardzo dokładną tej samej co oryginał wielkości (*) była kopija jednego

---

(*) Średnica półkola ma łokci czternaście.

z obrazów w Stanzach Watykańskich: „Atylla pod Rzymem“, wykonana przez ś. p. Ksawerego Kaniewskiego; tegoż samego artysty była bardzo dobra kopija Madonny di Foligno wielkości oryginału.

Inne kopije prawie wszystkie są w zmniejszeniu z wyjątkiem następujących, które są wielkości oryginałów: A. Schouppego portret siostry Rafaela w stylu pierwotnej Peruginowskiej maniery, tegoż jedna z figur Dysputy jakoteż K. Millera „Ezechiel“ i aniołek z Madonny di Foligno. Wszakże zmniejszone kopije tak p. Schouppego jak i p. Millera odtwarzają wybornie nietylko rysunek i barwy oryginałów ale i manierę Rafaelowską każdej z epok, do których odnośne kopije należą.

Słuchacze więc a zarazem i widzowie z tego acz nielicznego ale wybornego zbioru mogli nabrać pojęcia prawdziwego, niezamąconego nieodpowiedniemi wtrętami, o arcymistrzu i o epoce w której działanie swoje tak świetnie zaznaczył.

RAFAEL,

JEGO ROZWÓJ ARTYSTYCZNY

i znaczenie w dziejach sztuki pięknej.

Wykład publiczny

miany z powodu jubileuszu Rafaela, na rzecz budowy domu dla Tow. Z. S. P. w Król. Polskiem,

przez

HENRYKA STRUVEGO. (1)

I.

Osobistość Rafaela.

Gdy w myśli naszéj przebiegamy żywoty najznakomitszych mężów ludzkości, żaden z nich nie jest zdolnym bardziéj nas podnieść, bardziéj napełnić błogiém uczuciem zadowolenia wewnętrznego i harmonii, jak żywot Rafaela.

Życie zazwyczaj jest krwawą walką, walką człowieka z samym sobą i ze światem. Przezwyciężanie własnego serca, pełnego niedościgłych sprzeczności; dobijanie się tryumfu nad potęgami, które krępują swobodny rozwój najszlachetniejszych dążności: oto często cała treść żywota umysłów podniosłych, wynoszących się po nad poziom swych braci.

W rozpamiętywaniu takiego smętnego losu, ścigającego zazwyczaj przodowników ludzkości, wielu mniéj energicznych i wytrwałych gotowi są w pesymistycznym rozstroju zniechęcić się zupełnie do życia i jego poważnych zadań! A jednak są w dziejach wyjątki wielkie, które napełniają znowu serca radosną pociechą i w imię prawdziwie pięknych dóbr życia dają nam zapomnieć o drobnostkowych utarczkach owéj walki codziennéj.

Rafael był takim wyjątkiem w całém znaczeniu tego słowa.

Żywot jego, to jeden pogodny dzień, pełny światłości słonecznéj, bez chmur i cieniów, bez smutku i łez, bez mozołów i walki. Jak to słońce wiosenne, co po wspaniałym lazurze Italii się przesuwa od piérwszej chwili, gdy z głębin Adryatyku się wznosi, aż do ostatniéj, gdy w złote nurty Tyreńskiego Morza na spoczynek schodzi, wszystko dokoła siebie swą promienną światłością ozłaca, budząc wszędzie podziw i uwielbienie; tak Rafael zajaśniał na niebie sztuki niespożytym blaskiem, i przez życie całe, od pierwszéj do ostatniéj chwili, zachwycał wszystkich wspaniałemi darami swéj twórczości, a sam znajdował w niéj zawsze najczystsze, niczém nie zakłócone szczęście.

Jeszcze dziś, po czterech długich wiekach, znękana, zziębnięta ludzkość szuka ciepła i otuchy w żywocie i dziełach swego wielkiego syna. Piękna jego dusza, która już za życia samych mu tylko przyjaciół jednała, i w szeregu niezrównanych dzieł sztuki na jaw wystąpiła, jednoczy właśnie temi dniami na nowo cały świat cywilizowany w jedném powszechném uczuciu uwielbienia dla geniuszu piękna i harmonii.

Godzi się, abyśmy także, wśród żywego rozwoju sztuki u nas, przyjmowali choć skromny udział w tym świątecznym nastroju społeczeństw europejskich, w tém uczczeniu pamięci wielkiego mistrza, który się stał wzorem doskonałości dla najpóźniejszych pokoleń. Przecież to i my znaléźć możemy tylko zadowolenie wewnętrzne i otuchę, przenosząc się myślą w świat twórczości artystycznéj i niebiańskiego piękna!

---

(1) Wykład ten ogłoszony był pierwotnie w „Kłosach," w N. 928 i następnych.

Opatrzność wyposażyła Rafaela jak najhojniéj we wszystko, czego tylko potrzebował, aby przejść przez życie, nie jako zwykły śmiertelnik, lecz jako istny anioł światłości i szczęścia, jako poseł wiecznego piekna, obdarzający świat cały nieśmiertelnemi kwiatami swéj niebiańskiéj ojczyzny. Pełny urody i szlachetności, uprzejmy i serdeczny dla wszystkich, co go otaczali, od najniższego do najwyższego; skromny, o dziewiczéj nieomal prostocie i naiwności, Rafael samém zjawieniem się swojém jednał sobie wszędzie serca ludzkie; najtwardsze nawet miękły przed jego anielskiém spojrzeniem. Każdy od piérwszéj chwili chętnie oddawał mu się na usługi; każdy torował mu, jak mógł, drogę do najwyższych zaszczytów. Niechęci ludzkiéj i zawiści Rafael od nikogo nigdy nie doznawał. Wszyscy ochoczo oddawali mu we wszystkiém pierwszeństwo. Myśl nieszlachetna, nizka — mówi Vasari — nie powstawała w sercach ludzkich w obecności Rafaela. Piękność jego ciała i duszy wszystkich około niego podnosiła, uszlachetniała. Nawet dumni i wyniośli wstydzili się przed nim swych słabostek ludzkich.

Trzeba być ulubieńcem bogów, wybrańcem wśród milionów, aby na świat przyjść z takiemi darami duszy i ciała, aby zwyciężać i panować bez boju i walki, aby królować bez berła i korony!

Na tém jednak nie kończyło się jeszcze wyposażenie Rafaela. Nie podziwiamy go tylko dla tego, że podbijał serca ludzkie i królował nad niemi, lecz przedewszystkiém dla tego, że jest twórcą wielkim w dziedzinie piękna i sztuki. A czyż ta twórczość, która tylu genialnym umysłom, bez względu na zewnętrzne warunki ich rozwoju, serce goryczą zaprawia, dając im poczuć całą tragiczną nieudolność i słabość człowieka, zmuszając ich nieraz do mierzenia swych sił samemi tylko „zamiarami“, czyż to ona nie stała się i dla Rafaela źródłem niespokoju i licznych rozczarowań? Czyż on jeden wyjęty był z pod powszechnego prawa tworzenia we łzach, pracowania w pocie czoła?

Zdaje się, że tak było w istocie!

Nie tylko arcydzieła Rafaela, ale i wszystkie pozostałe po nim rysunki, rzuty i szkice, świadczą o nadzwyczajnéj łatwości i swobodzie tworzenia. Ręka i oko jego trafiały zawsze od razu w najlepsze i najwłaściwsze, — i dla tego w utworach jego nigdzie niéma śladu zmian zasadniczych, poprawek, mozolnego ślęczenia nad udoskonaleniem pierwotnych pomysłów. Wyobraźnia, przedstawiająca w idealnych zarysach przyszłe dzieło, łączyła się u Rafaela bezpośrednio z wykonaniem technicznem. Pomiędzy różnemi czynnikami twórczości zbyteczném było pośrednictwo abstrakcyjnéj rozwagi. Wyobraźnia sama stawała się czynem, kierowała ręką i okiem, wcielała się w kształty bez powolnego namysłu. Mechanizm psychiczny, który zazwyczaj dopiéro przy pomocy całego szeregu szczegółowych procesów kojarzy pomysł imaginacyjny z zewnętrznemi warunkami jego urzeczywistnienia, ulegał w umyśle Rafaela jak najswobodniéj żywym poruszeniom ducha. Wrażliwy na wszystko, co sprzyjało rozwojowi jego twórczości,— oddany swéj misyi z nabożeństwem prawdziwém — Rafael przejmował się zawsze bezpośrednio wszystkiemi czynnikami podjętego dzieła. Pomysły w skutek tego wyrastały organicznie z bogatych zasobów jego geniuszu i urzeczywistniały się tą samą drogą życiowego rozwoju, prowadzącą, bez wachania się i zboczeń, w najkrótszym czasie do pożądanego celu.

Przy takich warunkach wewnętrznych, popartych jeszcze na każdym kroku najbardziéj sprzyjającemi okolicznościami zewnętrznemi, —twórczość musiała być dla Rafaela niewyczerpaném źródłem szczęśliwości i podniesienia ducha, a dzieła jego, jako wierny wyraz téj duchowéj swobody, téj anielskiéj pogody umysłu,—roztaczają dotąd wokoło siebie niebiańską atmosferę, wpośród któréj każdy zapomina o swéj ziemskiéj niedoli i staje się uczestnikiem bozkich myśli geniusza!

Do wszystkich tych darów Nieba dodały Rafaelowi jeszcze jeden, bez którego tamte miałyby tylko znaczenie ulotne, efemeryczne. W dokonywaniu swych wielkich przedsięwzięć, posiadał Rafael siłę charakteru, energią i wytrwałość, nie ustępującą w niczém mężom zahartowanym w najzaciętszéj walce życia.

Czy to czasem nie przesada poetyczna lub paradox? Jakże w saméj rzeczy pogodzić niewieścią prawie delikatność ciała, wrażliwość nerwów, miękkość usposobienia, czułość serca, żywość wyobraźni,—w ogóle uzdolnenie poety i artysty, bujającego po przestworze wymarzonych ideałów,—z ową trzeźwością sądu, niezbędną dla działania w świecie realnym, z owym spokojem i stałością umysłu, koniecznym dla wykucia w twardéj opoce rzeczywistości choćby najmniejszego pomysłu a cóż dopiéro całego szeregu ściśle ze sobą powiązanych?

Zdawało by się np., że Leonardo da Vinci i Michał Anioł, dalecy od Rafaelowskiéj miękkości, powinni posiadać bez porównania więcéj od niego siły woli i wytrwałéj energii. Tymczasem tak bynajmniéj nie było. Wątły, młodociany Rafael i pod tym względem prześcignął swych wielkich współzawodników. Mamy na to dowody faktyczne. Większa część utworów, rozpoczętych przez Leonarda da Vinci i Michała Anioła, pozostała niedokończoną,—pomimo że pierwszy żył lat sześćdziesiąt siedm, a drugi nawet ośmdziesiąt dziewięć. Brak było tym mistrzom skupienia wewnętrznego, spokoju ducha, aby, pomimo przeszkód, nie odstępować od raz powziętego zamiaru, aby od samego początku całą osobistość, wszystkie swe zdolności zatopić w dzieło swoje. Rafael natomiast, co rozpoczął, to też z małemi tylko wyjątkami, do końca doprowadził, — a w krótkiém swém życiu, obejmującém zaledwie lat trzydzieści i siedm, tworzył, jeśli nie więcéj, to w każdym razie nie mniéj od tamtych mistrzów. Ale Rafael tworzył nie tylko głową lub ręką, lecz i *sercem* zarazem. Każde dzieło swych rąk on pokochał głęboko, do każdego przywiązywał swe jestestwo całe,—i dlatego właśnie pragnął doprowadzić każde do możliwéj doskonałości. Od żadnego nie odwracał się, póki tego celu nie dopiął. On nie żył w sobie i dla siebie, lecz dla twórczości swojéj i w swych dziełach. Więc też kroczy przez życie zawsze naprzód, wytrwaléj, energiczniéj i mężniéj, niż nawet tytan Michał Anioł, który po swéj drodze góry roztrącał.

Wobec takich warunków, nie dziw, że żywot Rafaela, pomimo swéj krótkości, przedstawia się nam jakby skończone arcydzieło, bardziéj skończone i w sobie zaokrąglone, niż mógł-by być żywot stuletni większości innych, znakomitych nawet ludzi. Nigdzie, jak w Rafaelu, nie napotykamy takiéj harmonii wewnętrznéj i zewnętrznéj pomiędzy duszą a ciałem, fantazyą a uczuciem, umysłem a zmysłami, pomiędzy serdeczną prostotą dziecka a powagą i godnością męża, pomiędzy wzniosłą treścią, pełną pogodnych, jak niebo, pomysłów, a formą uroczą, ogólnie przystępną, prawdziwie ludzką!

Rzućmy tedy okiem na ten żywot piękny i zdajmy sobie sprawę z jego stopniowego rozwoju! [1]).

[1]) Najstarszemi źródłami naszéj wiadomości o życiu *Rafaela* są biografie *Pawła Giovio* i *Jerzego Vasari*. Pierwszy pozostawił w rękopiśmie niedokończoną pracę, napisaną około roku 1527, p. t. *Dialogus de viris litteri, illustribus*, w której znajduje się krótkie opisanie życia Leonarda da Vinci, Michała Anioła i *Rafaela*. Pierwsze wyd. sporządzono w roku 1781. *Giorgio Vasari* już znacznie obszerniej, ale bez należytej dokładności i krytyki, podaje życiorys Rafaela w znanem powszechnie dziele *Vite de' piu eccellenti architetti, pittori e scultori italiani*, wydanem kilkakrotnie od roku 1550. Wszystkie późniejsze biografie posiłkują się głównie temi źródłami. Uzupełnienia faktyczne, z rozlicznych rękopismów czerpane, ogłosili w bieżącym wieku *L. Pungileoni* (1822) i *G. Campori* (1863). Najobszerniejszy życiorys z dokładnym katalogiem utworów Rafaela, wydał uczony *Jan Passavant* w dziele p. t. *Rafael von Urbino und sein Vater G. Santi* (Lipsk 1 i 2 tom 1839, 3-ci r. 1858). Przekład francuzki sporządził *Lacroix*. (Paryż 1860). Wyczerpujący spis wszystkich znanych dzieł Rafaela wydał uczony angielski, *C. Ruland*, p. t. *The works of Raphael*, 1860. Pozostało po Rafaelu 287 malowideł i 576 rysunków. W nowszych czasach wydał najgruntowniejszą i zarazem najbardziej pouczającą i krytyczną pracę, skupiającą w sobie wszystkie rezultaty dotychczasowych poszukiwań, *Antoni Springer* p. t. *Raffael und Michelangelo*. Lipsk, 1878.

II.

Lata pacholęce w Urbino.

Dzień urodzin Rafaela nie jest nam dokładnie znany. Wspomniany już Vasari, znakomity dziejopis szuki włoskiéj XVI-go wieku, podaje dzień 28 Marca, Wielki Piątek, 1483 roku. Tymczasem napis, sporządzony wkrótce po śmierci Rafaela, przez jego przyjaciela, Kardynała Bembo, i wyryty na grobie w Panteonie Rzymskim, zaznacza dzień 6-go Kwietnia tegoż roku, jako dzień urodzin wielkiego mistrza. Ten sam dzień 6-go Kwietnia napotykamy na tablicy pamiątkowéj, umieszczonéj na domu w Urbino, w którym się Rafael urodził. Dom ten w r. 1635 był w posiadaniu budowniczego Oddi, który, czcząc pamięć swego wielkiego współobywatela powyższą tablicą, zaczerpnął zapewne owę datę ze źródeł, jakie miał pod ręką na miejscu. Ponieważ jednak przywiedzione daty różnią się pomiędzy sobą, jak widzimy, tylko o dni kilka, przeto przypuścić można, że nieporozumienie w tym względzie wynikło z częstego w takich razach pomieszania dnia urodzin z dniem chrztu nowonarodzonego dziecka. Wnosić tedy można, że Rafael urodził się 28-go Marca, a ochrzczonym został 6-go Kwietnia 1483 roku. [2])

[2]) Inni wyprowadzają owo nieporozumienie z tej okoliczności, że Rafael urodził się i umarł w dzień *Wielkiego Piątku*, a że Wielki Piątek w roku śmierci Rafaela przypadł na 6-ty Kwietnia, więc oznaczono z tego powodu błędnie i 6-ty Kwietnia jako dzień jego urodzin.

Kolebka Rafaela stała w małym domku górskiego miastecka Urbino, które naówczas było w posiadaniu hrabiego *Fryderyka Montefeltro*, zaszczyconego od kilku dopiéro lat przez Papieża tytułem księcia Urbino, za zasługi znakomite na polu wojenném. Ów skromny zaś domek był własnością ojca Rafaela, malarza portretowego, *Jana Santi*, przezwanego późniéj *Sanzio*.

Książę Frederigo zalety mężnego żołnierza łączył z gorącą miłością sztuki, dając przez to dowód, że sztuka nie zawsze idzie w parze ze zniewieściałością i brakiem energii, jak wielu sądzi. Dla dodania swemu domowi blasku i świetności, książę, w chwili, gdy Rafael Santi na świat przyszedł, pragnął wynieść swe Urbino na pierwszorzędne stanowisko w dziejach sztuki, zrobić z niego Ateny włoskie. W tym celu zbudował wspaniały pałac, i aby godnie go upiększyć, powołał kilkudziesięciu znakomitych artystów z różnych okolic Włoch. W ich gronie czynny był i ojciec Rafaela który, jako malarz, odznaczał się poprawnym rysunkiem, wyrazistą perspektywą i rzadką przezroczystością kolorytu. Nadto posiadał i pewne uzdolnienie poetyckie, gdyż jako nadworny poeta księcia Urbino, pozostawił po sobie rymowaną kronikę, w któréj opiewa czyny wojenne księcia.

O matce Rafaela nie posiadamy szczegółowych wiadomości. Pewném tylko jest, że nazywała się *Maria* z domu *Ciarla* i że była niewiastą pobożną, która wcześnie w serce swego syna zaszczepiła uczucie religijne miłości do Boga i ludzi. Niéma też powodu powątpiewać, że Rafael, pomimo dość wczesnéj śmierci matki, odziedziczył po niéj tę serdeczną a pogodną wiarę we wszystko, co wzniosłe i piękne, która towarzyszyła mu przez całe życie i do najwznioślejszych utworów go natchnęła.

Lata chłopięce Rafaela upływały swobodnie w spokoju życia rodzinnego, wśród uroczéj przyrody, która zewsząd Urbino otaczała, pod wpływem wrażeń artystycznych, których nie brak było w sielankowéj siedzibie Muz.

Piérwszym jego przewodnikiem na drodze przyszłego zawodu był niewątpliwie ojciec. Pod jego umiejętném kierownictwem, nabrał Rafael wcześnie owéj poprawności i biegłości w rysunku, która wszystkim jego studyom i szkicom, najulotniejszym nawet, nadaje wybitny charakter i od piérwszych jego kroków na polu sztuki wynosiła go wysoko po nad rówieśników.

Szerokich i głębszych nauk, o ile wiemy, młodociany umysł Rafaela w owym czasie nie odbierał. Oddany z całym zapałem sztuce swego ojca i zmuszony wcześnie do wspierania go w pracach, mających na celu zarobek codzienny,—chłopczyna nie znalazł ani czasu, ani ochoty do przysiadywania fałdów na ławce szkolnéj. Któż się zresztą wówczas uczył na seryo w szkołach? Życie było prawie jedyną szkołą, w któréj się każdy kształcił, jak mógł i o ile mu stało energii i zdolności. To też mądrość szkolna Rafaela sprowadzała się do bardzo niewielkich zasobów. Umiał czytać, pisać i rachować; nauczył się nieco łaciny w towarzystwie stryja księdza, który się nim posiłkował przy usługach mszalnych,—oto wszystko!—Ale za to cała atmosfera artystyczna w Urbino wpłynęła bezpośrednio na wrażliwą duszę Rafaela i zaszczepiła w nim od piérwszéj młodości głębokie poczucie piękna. Pozostając, z powodu ojca, w blizkich stosunkach z gronem artystów, zebranych w Urbino, uroczy i miły chłopczyna,—wszystkich kochający i przez wszystkich kochany, —uczył się jak najchętniéj od każdego i przyswajał sobie za młodu wszystko, co odpowiadało jego genialnemu uzdolnieniu. Więc też zapewne już w Urbino, wraz z techniczném wyrobieniem w rysunku i malarstwie, nabrał wprawy w rzeźbiarstwie, szczególniéj w modelowaniu figur,—i zapoznał się praktycznie z piérwszemi początkami budownictwa. Wcześnie też poświęcał chwile wolne od tych zajęć czytaniu dzieł wielkich poetów swego narodu, Dantego, Petrarki i Boccacia.

Młody Rafael ledwo miał lat jedénaście, gdy w trzy lata po matce stracił i ojca. Giovanni Santi umarł w Październiku 1494 r. Sierota znalazł natychmiast serdeczną opiekę u blizkich krewnych, a malarz i złotnik, *Timoteo della Vite*, przyjął go do siebie na dalszą naukę. Po upływie kilku jednak lat, młodzieniec, wiedziony gorącą miłością sztuki, zapragnął zapoznać się bliżéj z głośnymi naówczas mistrzami pędzla. W tym celu, opuściwszy miasto rodzinne, udał się około r. 1498, mając zaledwie lat piętnaście życia, do sąsiedniéj Umbryi i został w Perugii uczniem znakomitego *Piotra Vannucci*, zwanego od miejsca swego pobytu *Perugino*.

Tutaj rozpoczyna się *piérwszy* wybitny okres w rozwoju artystycznym Rafaela, okres *Umbryjski*, obejmujący sześcioletni przeciąg czasu aż do r. 1504.

III.
Okres umbryjski.

Wśród rozlicznych ziem Italii Umbryą nazwać można jéj *sercem* pod niejednym względem. Jest ona sercem Włoch, nie tylko z powodu swego położenia w pośrodku nieomal całéj długości i szerokości tego pięknego kraju, ale i z powodu usposobienia ludu, który od wieków osiadł w tym cichym zakątku ziemi, wśród cienistych dolin Apenińskich, w dali od gwaru wielkiego świata.

Ustronie to nadawało się jak najbardziéj do kontemplacyi, do zwrotu myśli ku saméj sobie, do zatapiania się ducha we własnych swoich głębiach. Brak silniejszych wrażeń i ruchliwszego życia, przy wyższém uzdolnieniu umysłu, wywołuje zazwyczaj taki *dośrodkowy* kierunek myśli i uczuć człowieka. To też Umbrya już od dawnych czasów była kolebką włoskiego mistycyzmu. Ona to wydała Ś-go Franciszka z Asyżu, tego natchnionego wskrzesiciela wiary, który złotoustą swą wymową i ascetycznem życiem rozbudził ducha współczesnych z długiego letargu i zaznaczył swój wpływ doniosły, nie tylko w zakresie religii, ale i na polu sztuki i poezyi. Ojciec sztuki narodowéj włoskiéj, Giotto, stworzył piérwsze i najpiękniejsze swoje dzieła w Kościele Ś-go Franciszka w Asyżu, a Dante poświęca jednę z najwspanialszych pieśni swego Raju (XI-tą) Serafowi Umbryjskiemu.

Ta tradycya, oparta na głębokiém uczuciu religijném, przechowała się żywo w Umbryi przez całe wieki i przejawia się też wybitnie w *umbryjskiéj* szkole malarskiéj, któréj najznakomitszym przedstawicielem pod koniec XV i na początku XVI wieku był właśnie *Pietro Perugino*, przewodnik Rafaela.

Charakterystyczném znamieniem stuki Perugina jest miękość i słodycz wyrazu, pełne kontemplacyi i nadziemskiéj błogości. Ta serdeczność uczucia i głębokość treści duchowéj przy delikatnéj technice, nadawały i nadają dotąd większości Świętych i Madon Perugina urok niewysłowiony. Prawda, nie można zaprzeczyć, Perugino wpada często, szczególniéj pod koniec życia, w mdły konwencyonalizm, odwtarzający stereotypowo jedne i te same rysy, wzruszenia i postawy. W skutek tego, pomiędzy jego obrazami zachodzi po większéj części pewne podobieństwo, a twórczość jego nie jest wolną od monotonii; za mało posiada rozmaitości, ruchu, prawdy życiowéj. Piętnastoletni Rafael jednak, wstępując do pracowni Perugina, zapewne nie spostrzegł jeszcze tych ujemnych stron swego mistrza. Przeciwnie, cały kierunek szkoły *umbryjskiéj*, jéj nastrój uczuciowy i jéj miękka technika, odpowiadały jak najbardziéj zarówno osobistemu usposobieniu Rafaela, jak i wrażeniom artystycznym, które z sobą wyniósł z Urbino. To też młodzieniec, od pierwszéj chwili swego pobytu w Perugii, rzucił się z zapałem w objęcia swego przewodnika, przejął się jego duchem i patrzał na jego obrazy, jako na idealne wzory dla własnéj twórczości.

„Aby zostać Rafaelem, musiał najprzód być Peruginem"—powiedział ktoś bardzo trafnie. A wzorów Peruginowskich nie brak było w ówczesnéj Perugii. Kościoły tego miasta zapełnione były najpiękniejszemi kompozycyami mistrza Piotra. Widział i podziwiał tu tedy Rafael liczne jego Madonny, o wyrazie bogobojnéj skromności i tęsknoty, oraz większe kompozycye, jak *Zaślubienie N. Maryi Panny*, wówczas w kościele Ś-go Wawrzyńca w Perugii, obecnie w Muzeum w Caen w Normandyi; jak *Koronowanie N. Maryi Panny*, malowane do Ratusza w Perugii, obecnie w Zbiorach Watykanu; jak rzewnie pojęte *Złożenie do grobu Chrystusa Pana*, obecnie w pałacu Pitti we Florencyi, i inne.

Ale geniusz prawdziwy już w piérwszych polotach prześciga swych mistrzów, nawet i wtedy, gdy się na nich wzoruje. Geniusz jest twórczym, więc i przy wspólności ducha i kierunku nie wpada nigdy w ślepe naśladownictwo. Tak też było z Rafaelem. Pomimo, że pracował ciągle pod okiem Perugina, że się zatapia w jego kreacye, że z rzadkiém zamiłowaniem kopiował idealne postacie mistrza i do nich stosował swoje własne utwory; jednak pierwsze już obrazy Rafaela różnią się od Peruginowskich zasadniczo — o całe niebo—i to właśnie w duchu i kierunku wspólnéj szkoły *umbryjskiéj*.

Podobnie jak Perugino, tak i Rafael w tym piérwszym okresie nie przekracza granic kontemplacynéj religijności, owego podniesienia uczucia, które oblicze Madon i Świętych opromienia wyrazem niebiańskiego spokoju. Madonny Rafaela z tego okresu noszą na sobie jeszcze typ tradycyjny. Pobożność ich wyraża się widocznie sposobem symbolicznym, bądź za pomocą modlitewnika, trzymanego w ręku, bądź przez spojrzenie niemal extatyczne, zatopione w ubóztwiane Dzieciątko Jezus. Uczucie ludzkie *matki* ginie tu jeszcze zupełnie w uczuciu religijném pobożno-

ści. Rafael nie ma tu jeszcze za przedmiot, jak późniéj, *bozkości* matki, lecz *Matkę Bozką* w tradycyjném pojęciu.

Nadto wszystkie kompozycye Rafaela z tego piérwszego okresu odznaczają się jeszcze nadzwyczajną prostotą. Przedstawienie najelementarniejszéj sytuacyi, według wymagań układu symetrycznego, bez żadéj komplikacyi, bez żadnego żywszego ruchu: oto zazwyczaj cała treść zewnętrzna obrazu. Dążność do uwydatnienia religijnéj powagi i uroczystości usunęła z widowni wszelki kontrast, wszelkie żywsze powikłanie i rozwikłanie linii. Tylko tło krajobrazowe lub architektoniczne urozmaica kiedy-niekiedy sentymentalny spokój i liryzm tych utworów.

Należą tutaj piérwsze samodzielne obrazy, które z pod pędzla Rafaela wyszły, jak *Trójca Święta*, malowana w r. 1499, jako chorągiew procesyjna dla miasteczka umbryjskiego Citta di Castello; daléj *Madonna della casa Connestabile* (obecnie w Ermitażu Petersburskim), *Madonna della casa Colonna* (obecnie w Muzeum w Berlinie), *Madonna del Gran Duca* (w pałacu Pitti we Florencyi) i kilka innych Madon po różnych galeryach europejskich. W tymże okresie wykonał Rafael kilka większych kompozycyi, z pomiędzy których zaznaczyć szczególniéj należy *Koronowanie N. Maryi Panny* (obecnie w Watykanie). Najpiękniejszym zaś utworem Rafaela z tego okresu jest powszechnie znane *Zaślubienie N. M. P.* (Lo Sposalizio), obecnie w galeryi Brera w Medyolanie.

Zarówno to ostatnie płótno, jak i wzmiankowane *Koronowanie N. M. P.* wykonał młody Rafael dość wiernie według obrazów tejże osnowy Perugina. Z tém wszystkiém jednak, porównywając z sobą tak te utwory ucznia i i mistrza, jak i resztę obrazów Rafaela z tego okresu, z dziełami szkoły *umbryjskiéj*, bez trudności spostrzegamy znakomitą wyższość młodocianego geniuszu nad jego przewodnikami. Wyższość ta przejawia się bezpośrednio w większéj prawdzie i swobodzie wyrazu, świadczącego o głębszém pojmowaniu przedmiotu i serdeczniejszém przejęciu się jego treścią.

Rafael od samego początku przezwyciężył monotonny sentymentalizm szkoły umbryjskiéj. Pomimo wszelkiéj miękkości i słodyczy, w jego postaciach bije serce biegiem przyśpieszonym, jędrniejszym. Uczucie nie ogranicza się bierną tylko uległością dla potęg nadziemskich, lecz przyjmuje czynny udział w ich tajemniczych objawach. Myśl świadoma siebie dobywa się już z głębin ducha, i, nie osłabiając bynajmniéj jego serdecznych poruszeń, przyczynia się jednak do rozjaśnienia ich treści, a przez to nadaje im nowy, nieznany dotąd urok.

Z tą stroną wewnętrzną, psychologiczną, łączą się znakomite postępy Rafaela na polu techniczném, których jednak tutaj już szczegółowo podnosić nie możemy.

IV
Okres florentyjski.

Podczas pobytu Rafaela w Perugii, geniusz jego dojrzewał stopniowo. Już jako młodzieniec dwudziestoletni, należał on do rzędu głośniejszych malarzy umbryjskich i przyćmiewał sławę swego znakomitego mistrza. Ten zaś bez zazdrości i żalu przyjął na siebie rolę Jana Chrzciciela nowszéj sztuki, i olśniony światłością wschodzącéj gwiazdy, sam radował się jéj blaskiem nadziemskim. Przynosi mu to zaszczyt prawdziwy. Rafael atoli szukał nowych dróg dla wszechstronnego rozwoju budzących się w nim zdolności.

Najbliższym celem jego pragnień, jak w ogóle większości młodych adeptów sztuki w owym czasie, była *Florencya*, te rzeczywiste Ateny ówczesnéj Italii, w których, pod hojną opieką Medyceuszów i innych bogatych obywateli, sztuka XVI wieku rozkwitała bujnym kwiatem o barwach żywych i pełnych kształtach. Najznakomitsi mistrzowie pęzla i dłuta gromadzili się wówczas we Florencyi. Nawet Perugino ulega niejednokrotnie jéj sile atrakcyjnéj, i zchodząc ze swych wyżyn umbryjskich, zaglądał do téj siedziby świeckiego blasku i przepychu, w któréj pracowały nowe zupełnie siły, podkopujące dawne, wiekami uświęcone, tradycye.

Już podobno w roku 1502 Rafael wraz z Peruginem odbył wycieczkę artystyczną do grodu Medyceuszów. Według świadectwa atoli Vasarego dopiero głośne współzawodnictwo między Leonardem da Vinci i Michałem Aniołem, w konkursie około upiększenia wielkiéj Sali Signorii skłoniło Rafaela do osiedlenia się w roku 1504 we Florencyi na czas dłuższy. Opatrzony w listy polecające od dworu w Urbino do *Piotra Soderini*, nowowybranego Gonfaloniera, t. j. prezydenta Rzeczypospolitéj Florenckiéj, Rafael miał ułatwiony przystęp do piérwszorzędnych osobistości i skorzystał z niego dla swego ostatecznego wykształcenia, tak pod względem życiowym, jak i artystycznym.

Czteroletni pobyt młodego mistrza we Florencyi, do roku 1508-go, stanowiący *drugi* okres jego rozwoju, doprowadza wkrótce geniusz Rafaela do męzkiéj dojrzałości i przygotowywa go wszechstronnie do spełnienia wielkiego posłannictwa w dziejach sztuki nowoczesnéj.

We Florencyi odsłonił się oczom Rafaela nowy zupełnie, dotąd wcale mu nie znany, świat; świat prawdy życiowéj i dotykalnéj rzeczywistości. Dziwném zdawać się może, ale niemniéj prawdą jest, że Rafael nie wśród przyrody poznał przyrodę, lecz zrozumiał ją dopiéro należycie, gdy ujrzał jéj wierny odblask w dziełach sztuki. Ani góry i doliny Umbryi, ani lud osiały w jej wioskach i miasteczkach nie zdołały sprowadzić ducha Rafaela z wyżyn niebiańskich na ziemię. Dokonała tego dopiéro Florencya, a w szczególności jéj szkoła malarska.

Wiek XV-ty, poprzedzający przybycie Rafaela do Florencyi, wyrobił tutaj osobny zupełnie kierunek artystyczny z odcieniem życiowego *realizmu*, ściśle połączonego z gwarną ruchliwością wielkiego miasta, ze zwrotem myśli ku światu zewnętrznemu i jego różnobarwnym objawom. Pod tym względem trudno o silniejszy antagonizm, niż ten, jaki istnieje pomiędzy szkołami *umbryjską* i *toskańską*. Tam, jak widzieliśmy, wszystko sprowadza się do serdecznego sentymentu, do nastroju *lirycznego*, unikającego wszelkich kontrastów i sprzeczności. Tu natomiast głównym czynnikiem artystycznym jest energia i siła wyrazu, doraźna charakterystyka i wierne odtworzenie rzeczywistości. Zamiast abstrakcyjnéj sytuacyi z figurami o typach tradycyjnych, występuje tu już dążność do *historycznego* pojmowania podań religijnych, do indywidualizowania każdéj postaci i wytwarzania z nich scen dramatycznych, o ruchu życiowym.

Ten kierunek szkoły *toskańskiéj* objawia się już w pierwszych zawiązkach sztuki florenckiéj, krystalizuje się następnie w kompozycyach *Masaccia*, znakomitego przedstawiciela téj szkoły na początku XV-go wieku, i dosięga wreszcie swego szczytu zarówno w utworach *Leonarda da Vinci* i *Baccia della Porta*, zwanego *Fra Bartolomeo*, jak i w tytanicznych pomysłach *Michała Anioła*.

Gdyby Rafael należał do rzędu zwykłych, choćby nawet wyżéj uzdolnionych umysłów, a nie był geniuszem o samoistnych, twórczych zasobach ducha; natenczas owa sprzeczność pomiędzy jego dotychczasowem usposobieniem a temi nowemi zupełnie czynnikami sztuki, była-by go zapewne sprowadziła z toru dalszego prawidłowego rozwoju. Jakże, w saméj rzeczy, pogodzić niebo i ziemię, transcedentalny idealizm Perugina z realizmem Masaccia? anielską piękność tradycyjnych typów Madon i Świętych z charakterystyką życiową w postaciach Leonarda da Vinci i Michała Anioła?

Nie mamy dokładnych wiadomości o tém, co się działo w sercu i umyśle Rafaela, gdy w towarzystwie swego przyjaciela, wspomnianego mistrza *Fra Bartolomeo*, studyował freski Masaccia w kościele *Santa Maria del Carmine* we Florencyi, przedstawiające sceny charakterystyczne z życia Ś-go Piotra, lub gdy oglądał, bądź portrety Leonarda da Vinci, o rysach silnych, wyrazistych, bądź kompozycye, pełne ruchu, samego Fra Bartolomeo, lub wreszcie gdy dla własnéj nauki kopiował z kartonu Michała Anioła dramatyczne epizody z bitwy pod Pizą, przeznaczone do wzmiankowanej wielkiéj Sali Signorii. Nie wiemy tego wszystkiego. Ale wiemy stanowczo, że Rafael nie wyrzekł się Perugina dla swych przyjaciół florenckich; że swego umbryjskiego idealizmu, téj matki, która go krwią swego serca wykarmiła i w miłości ku chrześciańskiéj tradycyi wychowała, nie porzucił dla ponętnych darów realizmu, przykuwających serce człowieka tak łatwo do bezdusznych fantomów świata zmysłowego.

Z drugiéj jednak strony w saméj rzeczy wyznać należy, że Rafael nie na to studyował sumiennie, z najwyższém zajęciem, ducha szkoły *toskańskiéj*, aby się w niéj niczego nie nauczył, aby wraz z Peruginem powrócił do szablonowego powtarzania konwencyonalnych typów ludowéj pobożności. Bynajmniéj! Geniusz Rafaela odgadł od razu niespożytą doniosłość mistrzów florenckich; ale potrafił zarazem poddać czynniki artystyczne ich sztuki swemu, bez porównania głębszemu, natchnieniu, swym tradycyom *umbryjskim*.

Okres florencki Rafaela w skutek tego nie następuje tylko mechaniczne po okresie poprzednim, nie stanowi odosobnionego czynnika w rozwoju wielkiego mistrza, lecz łączy się organicznie z dotychczasowemi dążnościami jego geniuszu. A ta łączność wytwarza w artyzmie Rafaela nowe zupełnie czynniki, które zaznaczają dalszy postęp jego twórczości, nie tylko w porównaniu z poprzednim okresem, ze szkołą *umbryjską*, lecz i w porównaniu z piér-

wszorzędnemi utworami *toskańskiego* realizmu. Z treścią równie głęboką, jak poprzednio, z równie *idealną* osnową, łączy Rafael teraz żywą indywidualizacyę i charakterystykę, prawdę *realną*, ziemską. A przez to przewyższa właśnie zarówno Umbryjczyków, jak Toskańczyków.

Świadczą o tém wymownie wszystkie dzieła, jakie Rafael wykonał podczas swego pobytu we Florencyi. Na wielu utworach tego okresu jesteśmy w stanie wykazać bezpośredni wpływ bądź braciszka Bartolomeo, bądź Leonarda da Vinci.

Madonny Rafaela z tego czasu powstawały po większéj części przy osobistym udziale przyjaciela Fra Bartolomeo. Posiadają one w skutek tego już więcéj ruchu; występuje w nich już akcya, jako czynnik samodzielny, wokoło którego grupują się figury wyraziste, z charakterem indywidualnym. Typy abstrakcyjne ustępują miejsca żywym postaciom ludzkim. Wpływ mistrza Bartłomieja uwydatnia się nawet często w przejęciu z jego obrazów zarówno tła architektonicznego, jak i układu kompozycyi. Tu należą np. *Rodzina Święta della casa Canigiani* (w pinakotece Monachijskiéj), *Madonna del Baldachino* (w galeryi Pitti we Florencyi) i inne. Nawet i te Madonny z owego czasu, które takiéj bezpośredniéj zależności nie wykazują, np. *Madonna del Cardelino* (w Uficyach florenckich), *Madonna w Belwederze Wiedeńskim*, *La belle Jardinière* w Luwrze i inne, świadczą jednak na piérwszy rzut oka o wpływie szkoły toskańskiéj. Toż samo powiedzieć należy o portretach Rafaela z tego okresu, wśród których godne są szczególnego przypomnienia: portret *Magdaleny Doni*, żony przyjaciela Rafaela (w pałacu Pitti) i znakomity własny portret młodzieńczego mistrza z roku 1506 (w Uficyach). Oba te portrety wykonane są wyraźnie w duchu Leonarda da Vinci.

Najpiękniejszym zaś utworem Rafaela z okresu florenckiego jest znane powszechnie *Złożenie do grobu Chrystusa Pana*, malowane do kościoła Ś-go Franciszka w Perugii, a znajdujące się obecnie w galeryi Borghese w Rzymie. Ruch i nawet pewny niespokój téj kompozycyi, doraźna charakterystyka figur, realistyczne traktowanie przedstawionego momentu, oraz wiele innych szczegółów dowodzi wymownie, z jaką żywością Rafael podczas krótkiego swego pobytu we Florencyi przejął się duchem szkoły toskańskiéj. Pomimo to jednak, głębokością pojęcia i serdecznością uczucia, jakże wysoko stoi zarówno ten obraz Rafaela, jak i wszystkie inne z tego okresu, po-nad utworami mistrzów florenckich! Bliższa pod tym względem paralela, któréj jednak obecnie przeprowadzić nie możemy, przekonała-by nas na nowo, że geniusz Rafaela lotem orła prześcigał bez ustanku najdoskonalsze wzory, jakie na swéj drodze napotykał.

V.

Rafael w Rzymie.

Prace florenckie rozniosły wkrótce sławę Rafaela po całych Włoszech. Wszędzie przyjmowano z prawdziwym entuzyazmem wieść o zjawieniu się nowego, wielkiego mistrza, który, nie należąc do żadnéj szkoły, królował nad wszystkiemi; nie skrępowany ani doktryną, ani rutyną, prawem geniuszu od wszystkich się uczył, ale też za to i do wszystkich przemawiał w sposób zrozumiały, poruszając do żywego umysł i serce, duszę i zmysły zarazem.

Rozgłos mistrzowstwa Rafaela obił się też o ściany Watykanu i doszedł do uszu Papieża Juliusza II-go.

Obok ciągłych wojen o rozszerzenie swéj władzy, papież ten pragnął uświetnić swe rządy apoteozą idei chrześcijańskiéj w dziełach sztuki. W tym celu miał na oku przenieść główne siedlisko ruchu artystycznego Włoch z Florencyi do Rzymu; mieszkanie Głowy Kościoła, Watykan, przyozdobić szeregiem wielkich dzieł plastycznych, wyjaśniających całą doniosłość Chrześcijaństwa; a tuż obok Watykanu wystawić wspaniałą świątynią, godną Stolicą świata chrześcijańskiego.

W osobie Juliusza II i jego następcy Leona X, Medyceusza, Rzym *nowożytny*, chrześcijański, wystąpił do współzawodnictwa dziejowego z Rzymem *starożytnym*. Na gruzach tego ostatniego miał powstać świat nowy, bagatszy pod względem *formy*, wznioślejszy swą *treścią* duchową. Wiek *Odrodzenia* miał obchodzić swe najświetniejsze tryumfy!

Już znakomity *Bramante* rozpoczął budowę kościoła Ś-go Piotra i Loggii Watykańskich. Już *Michał Anioł*, powołany z Florencyi, dumał nad swemi nieśmiertelnemi kreacyami do

kaplicy *Syxtyńskiéj*. Tylko pokoje papiezkie w Watykanie, t. z. *Stanze*, czekały jeszcze na mistrza, który-by je godnie przyozdobił.

Pytany o zdanie, komu-by to wielkie dzieło powierzyć można było, *Bramante* wskazał *Rafaela*.

Papież znał już osobiście młodego mistrza. W r. 1506, Juljusz II znajdował się, jako gość, na dworze księcia Urbino w tym samym czasie, gdy i Rafael odwiedził swe miasto rodzinne. Wówczas też zawiązał Rafael przyjazne stosunki, pełne doniosłości dla swego dalszego żywota, z piérwszorzędnym uczonym, późniejszym kardynałem *Piotrem Bembo*, i z hrabią *Castiglione*, autorem znakomitego „Dworzanina" (il libro del Cortegiano). Papież tedy bardzo chętnie się zgodził na wybór Bramantego. Rafael więc na początku Września 1508 r. przybył z Florencyi do Rzymu i rozpoczął tutaj ostatni okres swego artystycznego rozwoju, okres *rzymski*, najdłuższy i najwspanialszy w jego krótkim żywocie. Okres ten kończy się ze śmiercią mistrza, która nastąpiła po krótkiéj chorobie z wycieńczenia sił, także w Wielki Piątek, d. 6 Kwietnia 1520 r.

Pod względem zewnętrznych losów, okres ten jest dla Rafaela jedném pasmem niestrudzonéj, zawsze świeżéj i genialnéj twórczości, ale zarazem i pasmem coraz nowych zaszczytów, prawdziwego nawet ubóstwiania ze strony wszystkich, którzy sztukę cenili. A był to czas, w którym artyzm i piękno skupiały w sobie najżywotniejsze dążności wieku. Zostać w takim czasie książęciem sztuki, znaczyło wznieść się i pod względem życiowym na najwyższe szczeble społeczne. To też nie brak było Rafaelowi tego wszystkiego, co zazwyczaj nazywamy szczęściem, blaskiem i powodzeniem w życiu.

Ale nieśmiertelna zasługa i doniosłość Rafaela nie wypływa z tego chwilowego powodzenia, lecz z dzieł jego, które, pomimo postępu wieków, wiekom przyświecają na drodze postępu!

Dwunastoletnia działalność Rafaela w Rzymie nie ma sobie nic równego w dziejach sztuki pięknéj. Zaznaczenie, choćby tylko pobieżne, całego obszaru prac dokonanych w tym okresie, wymagało by długich wywodów; cóż dopiéro, gdybyśmy się chcieli zająć dokładniejszą charakterystyką wielkich dzieł Rafaela. Od czego mogli-byśmy tu zacząć, a na czém skończyć, skoro wyraziste przedstawienie i głębsze objaśnienie każdego z tych dzieł przekraczałoby rozmiary najdłuższego nawet wykładu?

Zresztą, któż nie zna Rafaela, choćby tylko z reprodukcyi, rozrzuconych milionami po całym świecie, przystępnych dla każdego, komu nie są obce najistotniejsze sprawy życia duchowego *). Któż nie widział kopii z fresków Watykańskich: *Dysputy*, z Trójcą Świętą i wszystkimi patryarchami, prorokami i ojcami starego i nowego Zakonu; *Szkoły Ateńskiéj*, z Platonem i Arystotelesem na czele; *Parnasu* z grającym na skrzypcach Apolinem? Któż nie przypomina sobie owego niebiańskiego jeźdźca, który *Heliodora* ze świątyni wypędza, lub spotkania *Atylli* z papieżem Leonem I; lub bitwy pomiędzy *Konstantynem W. i Maxencyuszem* przy moście Milwijskim? Komuż zresztą trzeba przypominać tyle innych obrazów, zdobiących Stanze, lub przecudną illustracyą *Biblii* w Loggiach Watykańskich, lub głębokomyślne *Sybille* w kościele *Santa Maria della Pace* w Rzymie? Któż nie wié o makatach, czyli tak zwanych *arazzi*, przedstawiających *Dzieje Apostolskie* według kartonów Rafaelowskich?

Obok tych wielkich kreacyi, z których każda z osobna mogła-by zapewnić mistrzowi nieśmiertelność, ileż-to Rafael w Rzymie wykonał innych obrazów o mniejszych rozmiarach, lecz nie mniéj wielkich? Że tu wspomnę tylko o najgłośniejszych, jak Madonny: *di Foligno* (z r. 1512, w Watykanie), *z rybą* (del pesce, w Madrycie), *della sedia* (w pałacu Pitti), *Syxtyńska* (w Dreznie) i wiele, wiele innych; jak portrety współczesnych znakomitości, a między nimi wielkich mecenasów sztuki: Juliusza II i Leona X (w galeryi Pitti); jak wreszcie piérwszorzędne obrazy olejne okresu rzymskiego: *Św. Cecylia* (z r. 1514, w Bologni), *Widzenie Ezechiela* (z r. 1515, w pałacu Pitti), *Niesienie Krzyża* (z r. 1517, w Madrycie), i jeden z najwspanialszych, a zarazem i ostatni z utworów Rafaela: *Przemienienie Pańskie na górze Tabor* (w Watykanie)?

A przy tém wszystkiém znalazł Rafael jeszcze dosyć czasu nietylko do upiększenia

---

*) U nas najpiękniejsze reprodukcye dzieł *Rafaela* w przepysznych stalorytach wydał p. *Michał Glücksberg* w szacownem dziele *Muzeum sztuki europejskiéj*. Druga serya tego wydawnictwa, obejmująca *Galerye Włoskie* (T. I 1876. T. II 1877 i T. III 1878) zawiera w sobie wszystkie znakomitsze utwory Rafaela z okresu rzymskiego.

ówczesnéj willi bankiera *Chigi*, dzisiejszéj willi Farnese, i pokojów kardynała *Bibiena* freskami mitologicznemi (Galatea, Wesele Psychy, Amor i Venus), lecz i do żywego zajęcia się architekturą i rzeźbiarstwem.

Po śmierci Bramantego w r. 1514, papież Leon X-ty, w skutek przedśmiertnéj prośby wielkiego architekta, poruczył Rafaelowi dalsze kierownictwo budową kościoła Św. Piotra. Zarówno do téj budowy, jak i do kilku innych kościołów i pałaców, wykonał Rafael szczegółowe plany architektoniczne. Co zaś do jego prac rzeźbiarskich, wiadomo, że jest autorem kilku modeli z gliny, które następnie ktoś inny z marmuru odtworzył. Wspomnieć tu możemy o *Chłopcu z Delfinem*, w Ermitażu Petersburskim, i o dwóch posągach, *Jonasza* i *Eliasza*, w *Santa Maria del Popolo* w Rzymie. Według nowszych poszukiwań pokazuje się, że Rafael z właściwą sobie genialnością czynnym był i w zakresie sztycharstwa.

Jeżeli do tego wszystkiego dodamy jeszcze, że Rafael od r. 1515 był pierwszym konserwatorem dobywanych w Rzymie starożytności, i z tego powodu sam nader czynnie zajmował się studyjmi klasycznemi; natenczas nabierzemy choć w przybliżeniu pojęcia o całym obszarze działalności tego olbrzyma ducha, w wątłem, młodocianém ciele!

Z natury naszego przedmiotu, zastanowimy się obecnie bliżéj tylko nad temi momentami owéj działalności, które dotyczą ogólnego rozwoju Rafaela.

Rafael i w Rzymie daléj się rozwijał, ciągle i ciągle daléj postępował na drodze ku najwyższéj doskonałości. Szerokie pole dla objawu twórczości, wielkie zadania, z któremi się w Rzymie spotkał, rozwinęły w całéj pełni skrzydła jego geniuszu. Czynniki artystyczne poprzednich okresów, *umbryjska* serdeczność i *toskańska* żywność charakterystyki, spotęgowały się w Rzymie do rozmiarów, odpowiadających prawdziwie męzkiéj dojrzałości mistrza.

Z pierwiastkowéj naiwnéj pobożności wyrodziło się z czasem wzniosłe pojęcie idealnéj treści Chrześcijaństwa. W pomysłach *Dysputy* uderza widza iście Dantejska głębokomyślność; w Madonnie *Syxtyńskéj* przemawia do nas ideał Bozkości w najczystszych kształtach ludzkiego bytu, *Przemienienie Pańskie na górze Tabor*—to najwymowniejsza gloryfikacya Chrześcijaństwa w dziejach sztuki!

Ten sam genialny postęp ku najwyższym szczytom piękna przedstawia nam twórczość Rafaela w zakresie czynników szkoły *toskańskiéj*. Potężne kompozycye Michała Anioła w kaplicy *Syxtyńskiéj* nie mało się do tego przyczyniły. Rafael nie dorównał może wielkiemu Florentczykowi pod względem siły expresyi i plastyczności wyrazu. Ale też za to nigdy i nigdzie nie wpadał w przesadę i manierę. Głębokie poczucie miary i harmonii kierowało nimi na tém polu, równoważyło wszelkie porywy bujnéj fantazyi. Jaką zaś, pomimo to, Rafael osiągnął doskonałość w charakterystyce swych postaci i w dramatycznym układzie kompozycyi, o tém świadczą w sposób porywający jego *Heliodor i Atylla*, a nadewszystko *Bitwa Konstantyna W.*, najwspanialszy utwór tego rodzaju w malarstwie nowoczesném!

Samo jednak spotęgowanie, choć prawdziwie genialne, dawniejszych kierunków sztuki, nie wyczerpuje bynajmniéj wszystkich czynników twórczości artystycznéj Rafaela w okresie rzymskim. Rzym nie byłby Rzymem, tą stolicą świata, tém siedliskiem prastaréj kultury, gdyby nie był zdołał natchnąć Rafaela nową, ożywczą treścią.

Do głowy zwyczajnego śmiertelnika, wstępującego w mury Wiecznego Miasta, cisną się poważne myśli o tragicznym losie narodów, o potęgach, które niegdyś przewodniczyły dziejom, a dziś spoczęły snem twardym pod gruzami własnéj wielkości! Czyż tedy Rafael mógł pozostać obojętnym na widok Rzymu? Czyż on, który potrafił dla swéj twórczości wyciągnąć tyle soków pożywnych z Perugii i Florencyi, nie musiał tém bardziéj zbogacić swego ducha w Rzymie?

W saméj rzeczy, w Rzymie zmartwychpowstała przed zdumioném okiem Rafaela posągowa piękność świata klasycznego Greków i Rzymian i stała się nowym, samodzielnym czynnikiem jego rozwoju artystycznego.

Już we Florencyi zapoznał się Rafael w ogólnych zarysach z ówczesnemi dobytkami literatury Odrodzenia. Donoszą nawet, że już w owym okresie kopiował niekiedy posągi antyczne. Obraz niewielkich rozmiarów, przedstawiający *Trzy Gracye*, jest podobno kopią tego rodzaju z owych czasów. Ale dopiéro w Rzymie, pod wrażeniem jego dziejowéj wielkości, Rafael pojął całą doniosłość studyów klasycznych dla siebie i zajął się

energicznie samodzielném zbadaniem bogatych zabytków starożytności.

Geniusz jego przeczuwał, że chcąc dokonać w zupełności swego posłannictwa, chcąc stanąć na wyżynach nie tylko swego czasu lecz całéj ludzkości, nawiązać winien w sferze piękna owę nić, która łączy teraźniejszość z klasyczną przeszłością.

Z własnéj inicyatywy wyjednał tedy owe brewe papiezkie, które położyło koniec ohydnemu rabowaniu poszanowania godnych pamiątek starożytnych. Mianowany przez to brewe „nadzorcą nad wszystkiemi marmurami i kamieniami, tak w samym Rzymie, jak i w obrębie dzisięciomilowym wokoło Rzymu“, wypracował piérwszy plan zupełnego odsłonięcia zasypanego grodu Quiritów.

Z Witruwiuszem w ręku, przetłómaczonym dla Rafaela przez uczonego Fabiana *Calvi*, odgrzebywał zapadłe ruiny i przelewał na papier zarysy starożytnych zabudowań. Wspaniałe tła architektoniczne w wielkich kompozycyach Rafaela są owocem téj sumiennéj pracy jego.

Z temi studyami architektonicznemi łączyły się badania w zakresie starożytnéj rzeczy i malarstwa. Ze wszystkich nowoodkrytych zabytków rzymskich, Rafael albo sam zdejmuje rysunki, albo téż posyła w tym celu uczni swoich. Według świadectwa Vasarego, miał swoich stałych rysowników we wszystkich częściach Włoch i nawet w Grecyi, którzy obowiązani byli przesyłać mistrzowi kopie ze starożytnych zabudowań, rzeźb i malowideł.

Bogata antyczna ornamentacya w Loggiach Watykańskich, kompozycye mytologiczne, w duchu klasycznym pojęte, w willi Farnezyjskiéj i w pokojach kardynała Bibieny; wreszcie postacie heroiczne w bitwie pod Ostyą i w pożarze w Borgo, oraz wiele wydatnych rysów w innych utworach Rafaela świadczy wymownie o detalicznych studyach na tém polu.

Takie studya antyczne stały się wkrótce znamieniem charakterystycznem szkoły malarskiéj Rafaela i znalazły licznych naśladowców. Wszyscy zaś współcześni, wspominając o wielkim mistrzu z uwielbieniem dołączają do jego wiekopomnych zasług i tę, że jest *wskrzesicielem* Rzymu. Poeci w swych odach nazywają go z tego powodu drugim Ptolomeuszem.

Ten duch Odrodzenia i piękna klasycznego przenika wszystkie utwory rzymskie Rafaela; najgenialniejszy swój wyraz znajduje jednak w *Parnasie* i w *Szkole Ateńskiéj*. Tutaj już twórczość Rafaela nie zamyka się w granicach saméj tylko tradycyi kościelnéj, ani téż nie kontentuje się naturalistyczném odtworzeniem żywego ruchu chwili; lecz wznosi się na stanowisko bez porównania wyższe, na stanowisko owego *humanizmu*, który w jedném pojęciu obejmuje *całą* ludzkość i *wszystkie* czasy! Tutaj, w téj saméj sali *della Segnatura*, tuż obok otwartego Nieba *Dysputy*, zajaśniał w całym blasku słonecznéj piękności świat ziemski, świat ludzkich ideałów i ludzkiéj rozkoszy, świat pogodny Apollina, wdzięcznych Muz i poetów wszystkich czasów! A naprzeciw Tronu Najwyższego, geniusz Rafaela wzniósł w *Szkole Ateńskiéj* wspaniałą świątynię dla mądrości ludzkiéj, dla *rozumu*, dociekającego własną, samodzielną siłą najgłębszych tajników istnienia. Plato i Arystoteles i wszyscy filozofowie greccy, wraz z całym zastępem pogańskich mędrców, począwszy od Persa Zoroastra aż do Araba Averoesa, dzięki geniuszowi Rafaela, znaleźli gościnne przyjęcie w Watykanie, wspólnie ze wszystkimi Swiętymi Kościoła!

Kto-by dziś znowu pragnął wycisnąć tych przedstawicieli ogólnie ludzkich dążności poza próg Watykanu, ten-by zrywał samowolnie organiczny związek teraźniejszości z najświetniejszemi czasami chrześcijańskiego Rzymu, z czasami Juliuszów i Leonów!

* *
*

Zaznaczywszy, choć pobieżnie. ten trzeci czynnik w rozwoju artystycznym Rafaela, doszliśmy do owego kresu. z którego, dla zamknięcia naszych rozmyślań, jednym rzutem oka objąć możemy całą doniosłość jego geniuszu w dziejach sztuki pięknéj.

Rafael zjednoczył w sobie i doprowadził do najwyższéj równowagi dziejowe czynniki nowoczesnego artyzmu. Co od wieków pracowało w duchu najznakomitszych mistrzów piękna, ale tylko tu i owdzie w odosobnionych objawach na świat występowało, to Rafael w sobie skupił i twórczą ręką geniuszu w swych dziełach urzeczywistnił. *Chrześcijaństwo, natura i świat klasyczny; bozki idealizm,*

realizm życiowy i ogólnie ludzki humanizm, oto najwyższe potęgi cywilizacyjne nowych czasów, które w aureoli piękna z dzieł Rafaela do nas przemawiają. Nigdzie przedtém, ani téż potém, nie napotykamy w dziejach sztuki tak harmonijnego połączenia tych potęg, ani tak wzniosłego pojęcia ich treści!

Sztuka rozwinęła się i po Rafaelu wszerz i wzdłuż, na wszyskie strony. Uprawiano i po nim malarstwo historyczne w wielkim stylu; doprowadzono do uderzającéj doskonałości cały nowy dział malarstwa rodzajowego; nie brak téż było uzdolnionych, a nawet genialnych przedstawicieli najrozliczniejszych kierunków i odcieni sztuki, *idealistycznego*, *naturalistycznego* i *klasycznego*. Ale jeden tylko Rafael wzniósł się wysoko po nad ciasne pojęcia szkoły i, jako król prawdziwy, zawładnął *całém* państwem piękna, *wszystkiemi* czynnikami sztuki. *Wzniosła treść*, *wyrazista charakterystyka* i *klasyczna forma* podają sobie w dziełach jego dłoń braterską, tworzą wspaniałą syntezę, pełną piękna i harmonii!

To téż Rafael w imię zjednoczenia tych czynników pozostanie na zawsze wzorem niedościgłym dla mistrzów, a chlubą i otuchą na drodze ku najwyższym ideałom dla całéj ludzkości!

RAFAELA PRACE W SZTUCE

ZE STANOWISKA TECHNICZNEGO

Odczyt Wojciecha Gersona.

(*w rocznicę Rafaelowską dnia 8 Kwietnia 1883 roku.*)

Do trudnych do rozwiązania pytań należy to, które się nasuwa gdy mamy zastanawiać się nad tym szczęśliwym zbiegiem wydarzeń, z pośród których wyłania się geniusz danej epoki, i postawić zagadnienie? czyby tenże sam człowiek w innym czasie, w innych okolicznościach, w innym kraju wśród inaczej przygotowanych wypadków, doszedł do wyżyny na jakiej stanął? Czyby został zwyczajnym pracownikiem, lub też takim jakiemi było wielu, którzy my drogę utorowali, ścieżkę z zawał oczyszczając?

Niewątpliwie należałby do kategoryi ostatnich, zupełnie pospolitym byćby nie mógł, ale że niezostałby tém czém go historyja znajduje, to nieulega wątpliwości.—Uczy nas tego nie tyle rozumowanie, wymagające do wyprowadzenia wniosków, danych ściśle określonych, których w podobnym wypadku znaleźć niepodobna, ale historyja i doświadczenie. Jeżeli porównamy summę pracy dokonanej przez tych, którzy drogę torują, z summą pracy ich następców, jeżeli zwłaszcza weźmiemy na uwagę rodzaj tych prac, musimy dojść do wniosku: iż pionierowie torujący, zużyli na podstawowe swe roboty, niemało zapału, niemało usiłowań, niemało zdolności wyższych i potężniejszych jak ci którzy na przetorowane ścieżki wszedłszy znaleźli dla ducha rozwiązane już skrzydła do górnego polotu.

Dwie są przyczyny powodujące konieczność tych robót przygotowawczych, bez których ostatecznego wyniku, świetnego zakwitu, doczekać się niepodobna.

Jedna leży w czasie i miejscu w jakich przeobrażenie nastąpić musi. Druga w osobistościach, które mają go dokonać, a obadwa te czynniki zarówno w czynnych jak i w biernych przymiotach swoich, są w ścisłej od siebie zależności. Każdy, bodaj najgenialniejszy, nowator, jest tylko dzieckiem swojej epoki, i o tyle pożytecznym, o tyle zrozumianym być może, o ile prądy ideowe panujące streścić w sobie umie i nadać im, mocą genialnego przeczucia, wyższy, potężniejszy tylko polot, lepszy, bardziej dodatni, kierunek.

Strona techniczna sztuki, lubo pozornie jest zupełnie zewnętrzną, materjalną, ma wszakże też same właściwości co duchowego rozwoju prądy, zależy także i od otoczenia w jakiém zakwita i od tych którzy zakwit posuwają naprzód.

Czasy odrodzenia sztuk we Włoszech dają nam przykład takiego zupełnie normalnego rozwoju, tak w świecie idei, jak i w dziedzinie praktyki której tę godzinę, ze względu na działalność Rafaela, poświęcić mamy.

Zapoznani przez wykład poprzedzający z światem idei starajmy się obecnie wniknąć w warunki wyrażenia się onej na zewnątrz. Tu sięgnąć musimy do początków odrodzenia się sztuk we Włoszech, do drugiej połowy XIV wieku. Jeżeli z jednej strony poeta pragnący być zrozumianym, powinien pole działania rozpoznać i na niem prace swe oprzeć, to z drugiej, jak mówi uczony niemiecki (Göthe) „kto chce poetę zrozumieć, musi do jego kraju pójść". Chcąc poznać mistrza, na-

leży świat pośród którego znalazł się przejrzeć.

Pod względem technicznym jakież to było otoczenie i jakie przygotowanie?

W XIV już wieku Cimabue wyprowadził malarstwo ze sztywności bizantyjskiéj, jego postacie świętych, jego Madonny, nie siedzą już tylko wprost widza, lecz zdobi je słodycz ludzkiego wyrazu wraz z powagą, chociaż jeszcze złocone glorje i tła całe z bizantyjska bywają ozdobami zapełniane. Ale dopiero przez Giotta, Buoninsegna i Gadiego prace, przegląda coraz wyraźniej życie; postacie poczynają nabierać ruchu i otaczać się światłem zewnętrznem, codziennem, zwyczajném w jakiém swojego czasu przebywały w życiu. Ugruppowanie które było w bizantyjskich malowidłach prostém tylko zestawieniem, uszeregowaniem pewnej liczby postaci, tu poczyna wyobrażać pewien zewnętrzny stosunek, pewne oddziaływanie na siebie osobistości wyobrażonych. Poczyna zwolna przejawiać się myśl w pomysłach malowniczych, myśli jedność, skupienie działania, około danego faktu lub zdarzenia.

Pomysłowość rozwija się w ciągu niespełna stulecia tak żywo, że pod koniec XV wieku niewystarcza już twórcom plastycznym jeden pomysł, ale ukazują się całe ich szeregi, całe cykle, powiązane jednością myśli, lub historycznego związku faktów.

To sięgnienie po cechy wewnętrzne, do samej natury moralnego znaczenia ludzi i wydarzeń, zaś do objawów przyrody, dla wydoskonalenia zewnętrznej strony piękna i doskonałości, ten szereg prac wszechstronnych, to jest owo przygotowanie stopni pod nogi tych, którzy się na najwyższe szczeble wspiąć mieli.

To otoczenie plastyczne, to przygotowanie, miało swoje wielostronne objawy i gałęzie a dokonywało się usiłowaniami pojedynczemi. wysiłkami osobistemi, gorąco miłujących sztukę osobistości, pomiędzy któremi łączności działania ani pod względem miejsca ani czasu częstokroć dobadać się nie można, a które mimo to wpłynęły na podniesienie ogólnego poziomu sztuki, odbywające się w ciągu dwóch po sobie idących stuleci XIV i XV. Tęsknoty duchowe, dążenie do doskonałości moralnej najpotężniej w początku XIV wieku w Danta Boskiej Komedyi wyrażone, odbiły się silnie w sztuce i jéj kierunku. Z drugiej strony ascetyczny żywot klasztorny, owo schronienie przed światem i pokusami, oto dwa czynniki najsilnej odzwierciedlone w pomysłowości Orcagni i Giovani da Fiesole, którzy po Giocie najsilniej epokę swoją wyrażają.

Pierwszego pomysły potężne: sąd ostateczny i zwycięztwo śmierci w Pizańskiem Camposanto, to filozoficzno religijne traktaty w średniowieczny jeszcze sposób wyobrażają zdarzenia wzajem się dopełniające, ale różne miejscem i czasem. Drugiego malowidła zapełniające cele i refektarze klasztoru Dominikańskiego Florencyi, to ascetyzmu klasztornego wynik, ale zarazem i słodyczy, powabu duchowego, najdoskonalsze odwzorowania.

Piękniejszych, śpiewających i grających aniołów, wznioślejszych pod względem uczucia religijnego głów i postaci, nikt przed mnischem Janem z Fiesole nie utworzył, a po nim nikt mu w anielskości, od której przydomek bierze, nie dorównał.

Wszakże z koła idealistycznego zaklęcia jeszcze ci tędzy mistrze wyjść nie zdołali i dopiero Tomasso di Moni, Masacciem zwany, Florentczyk, do rzeczywistej żywej przyrody po bezpośrednie jej użycie w dziełach sztuki sięgnąć ośmielił się. Współcześni mieli mu za złe, że uwijających się po ulicach Florencyi obywatelów miasta odmalowanych można było spotkać na jego religijnych obrazach, ale następcy błogosławili i błogosławią odwagę talentu, który podszepnął reformatorowi zdogmatyzowanego kościelnego malarstwa to wprowadzenie w pomysły idealne ożywiającej je przyrody.

Ten był też pierwszym malarzem, który z zasadami perspektywy przez architekta Bruneleskiego zapoznany i tę jeszcze podstawę prawidłowego przedstawiania przestrzeni na płaszczyznie do sztuki malarskiej wprowadził.

Atmosfera artystyczna we Włoszech wzrastała z każdym dziesiątkiem lat i jeżeli swojego czasu Cimabue najwyższemi zaszczytami od współczesnych był otoczonym a Buoninsegni najpiękniejszy obraz processionalnie przy odgłosie dzwonów do kościoła przeniesiony, to teraz zamiłowanie do sztuki wzrasta tak, iż każdy z mistrzów wielką liczbę uczniów kształci, a liczne zamówienia obrazów rozbudzają zapał pośród którego wyrażenie Ghirlandaja: iż pragnąłby aby mu pozwolono mury otaczające Florencyję malowidłami pokryć, nie wydawało się niczém takiém coby spełnić się nie mogło.

Rozszerzenie działania niezmniejsza coraz większego pogłębienia umiejętności. Łukasz Signorelli dorzuca chojną dłonią pracę nową,

olbrzymią; nową gałęź artystycznej wiedzy rozwijając. Suche, bez mięśniów i o nieforemnych kościach częstokroć, postacie wielu jego poprzedników, skłoniły go do uprawy anatomii człowieka i oto z pod ręki jego wychodzą tłumy powstających z grobów na sąd ostateczny, atletycznych, pięknych, dobrze zbudowanych śmiertelników. przerażających szatanów i wzniosłych aniołów, stając się przykładem tęgości, której wpływu Michał Anioł się nie zapierał.

Przyszła kolej na ostatni wpływ, na oddziałanie piękna starożytnego, które miało, przez pełne uroku połączenie, duchowych zdobyczy sztuki chrześcijańskiej z materjalnem starożytnem pięknem pogańskiem, rozstrzygnąć o losie odradzającej się sztuki.

W połowie XV wieku na lat prawie 40 przed przyjściem na świat Rafaela z Urbino, poczęto, za wskazówkami uciekających przed Turkami z Bizancyum uczonych greckich, odgrzebywać ukryte ręką czasu w ziemi, zasypane rumowiskami. nagromadzonemi burzącą pięścią barbarzyńców, piękne dzieła sztuki starej greckiej.

Mantegna był jednym z pierwszych, którzy poczęli korzystać z dzieł odnalezionych, a nawet sam zwiedził Grecyję, aby starożytnej sztuki piękno zaszczepić na pniu chrześcijańskiego malarstwa. Usiłowania powiodły się jak można najlepiej, a chociaż w pracach Mantuańskiego mistrza nie widzimy dość dodatniego zużytkowania starożytnych zabytków, wszakże samo wskazanie drogi, stało się dla przyszłości sztuki niezmiernie cennym nabytkiem.

Materjał został przygotowany. Zapał powszechności włoskiej w klasztorach, Signioriach. pojedynczych magnatach, w rodzinach takich panujących jak Medyceusze, w głowach kościoła z kolei na stolicy apostolskiej zasiadających, stał się powszechnym, i szedł spadkiem od pokolenia do pokolenia; wszystkie pojedyncze części składowe umiejętności technicznej wyrobione aż do nowo wynalezionego i wprowadzonego do Włoch malowania olejnego, do obrazów stalugowych najstosowniejszego.

Potrzeba było tylko owych wielkich budowników, owych mistrzów, którzy skupiwszy w sobie wszystkie zalety poprzedników, zbudowali niespożytą świątynię piękna, jaśniejącą do dziś światu całemu.

Z trzech wszakże mówić mamy tylko o jednym, o najmłodszym, który zalety nauki tych olbrzymów pochłonąwszy w siebie i przetrawiwszy w pomnikowe przelał dzieła.

Leonardo da Vinci był pierwszym z dwóch wzmiankowanych, pierwszym którego dzieła pod względem doskonałości były bez zarzutu, bo ani braku proporcyi, ani braku anatomii ani wdzięku, ani wyrazistości w postaciach jego ludzkich nie brak, ani też perspektywy w przedstawieniu przestrzeni; co więcej, ów to wielki mistrz, te wszystkie gałęzie własną pracą, własną wszechstronną głębokością pomysłów objaśniał i urabiał, łącząc w sobie zalety poprzedników indywidualną doskonałością do potęgi podniesione.

Weźmy na przykład jedną tylko z nich, charakterystykę postaci, ożywienie, które już Masaccio wprowadził w wyższym od innych stopniu, naturą żywą bezpośrednio w obrazach posługując się. Widzieliśmy iż to bezpośrednie i że tak powiem bezkrytyczne, lub raczej, niedość krytyczne, zużytkowanie przyrody w utworach idealnych, ściągnęło nań zarzut portretowania Florentczyków w scenach biblijnych.

Leonardo poszedł krok dalej, i on posługiwał się przyrodą jak nie można pilnej ale zmienił sposób jej użycia z bezpośredniego na pośredni. Studjował przyrodę nader pilnie, ale uprzednio, przygotowawczo, tak iż postacie jego w obrazach takich np. jak „wieczerza pańska“ lubo są nader żywe, lubo noszą na sobie cechy wymaganej przez założenie obrazowe charakterystyki, nie wyobrażają osobistości, osobników, ale typy, uosobienia pewnych właściwości i przymiotów duchowych, pewnych kierunków umysłowych i uczuciowych, stałych, dokniętych wrażeniem chwili, i to wzruszenie chwilowe wyrażających.

Kiedy Rafael do Florencyi przyjechał, kiedy słodka jego a wrażliwa dusza wpływem wielkich dzieł Florentczyków napawać się poczęła, (r. 1504—1508) było to już po najświetniejszej sławy Leonarda da Vinci odgłosach, jakie go w Urbino i Perugii, gdzie przy mistrzu swym Piotrze pracował, dojść mogły. Pragnienie jego zamieniło się w czyn, a wpływ wielkich Florentczyków Masaccia i Leonarda stanowczo na niego oddziałał i mdłą manierę Perugina w nim samym zwyciężył. I nic dziwnego, jakkolwiek pełnemi słodyczy i dobroci byli aniołowie Perugina, jakkolwiek i jemu nie zbywało na zwykłej poprawności rysunku, a używanie żywej przyrody jako studiów do obrazów i oddzielne studjowanie draperyi, były przedmiotem nauki pracownianej, nie mogły te prace mierzyć się z takiemi dziełami jak ów

słynny Karton Leonarda Famili świętej, do którego Florencja cała przez dwa dni processyję odbywała, z takiém skończeniem pełném życia i piękna jak Monna Lisa (Gioconda) lub z taką potęgą i bogactwem pomysłowości jak Bitwa Pizańczyków z Florentczykami pod Anghiari, Michała Anioła, gdzie swoboda pomysłu z pięknością linii były w zgodzie zupełnej.

Wpływ odbywał się powolnie—ale stanowczo, i tu właśnie miejsce zaznaczyć tę szczególną cechę genialnego usposobienia Rafaela, mocą którego z zadziwiającą łatwością wdrażał się w manierę, sposoby rysowania i malowania, w style tylu po sobie idących mistrzów, że na dziełach jego wpływy te są niezatartemi napiętnowane rysami.

Na Madonnach, które były upodobanym w owej epoce w ogóle przedmiotem obrazów jak to od Cimabuego aż do Leonarda da Vinci sprawdzić można, zmiany usposobień i poglądów Rafaela, najlepiej się wyrażają.

Wprawdzie przed nim już Filippino Lippi i Boticelli glorję złoconą w wyobrażeniach Madonn zarzucili, tak że tę zawadę w swobodzie i naturalności przedstawienia Rafael znalazł usuniętą, a kształtność układu ogólnego, rozkład ciążenia postaci i piękności linii, jako ważne problemata pomysłowości, zostały już przez Fra Bartolomeo i Leonarda rozwiązane, pozostawało atoli jeszcze niejedno do zrobienia, pozostawało niewyczerpane źródło uosobienia miłości macierzyńskiej w setnych pomysłach, które stały się zarodem wszystkich tych przepięknych Madonn stanowiących i pierwsze i ostatnie dzieła Rafaela. Od przestudjowania tej formy jego uczuć podniosłych zaczniemy szczegółowy rozbiór dzieł jego pod względem malowniczym.

Ten szereg uosobień, to rozwój uczucia słodkiego a głębokiego, które od zupełnej nieświadomości i skromności, dochodzi po stopniach różnych do samopoznania i samowiedzy, śmiało już z niebos na ziemię zstępującej matki dziewicy.

Najdawniejsza forma Madonn Rafaela to, bądź, jak Madonna di Gran Duca w pałacu Uffici w Florencyi, skromna o spuszczonych oczach dziewica, bądź równie o spuszczonych oczach w kartach nabożnej książki utkwionych, to jeszcze inna Madonna o widoku miasta Foligno, wotowy obraz sekretarza tajnego papieża Zygmunta Conti. Takąż jeszcze znajdujemy „la belle jardinière“ dla Franciszka I wymalowaną lub Madonnę „au voile“ Paryzką, i całe szeregi aż do Madonny „del pesche“ i aż do słynnej Sedioli w kole zamkniętej: która najsilniéj czystą już tylko miłość macierzyńską uosabiając, otwartem okiem z obrazu w świat spogląda. Ostatnią jest owa najsłynniejsza Syxtyńską zwana, którą się galeryja Drezdeńska szczyci, a która wychodzi zupełnie ze sfery wszystkich poprzedzających i stanowi krok na zupełnie innej postawiony drodze.

Tu już nie typowe uosobienie skromności, nabożności, słodyczy, miłości nawet macierzyńskiej mamy przed sobą, nie typ błogosławionej świętości, ziemskiej mieszkanki, ale tu niebianka zpośród chórów serafinów i cherubinów zstępuje lekką stopą na krawędź ziemi, piastując na ręku, nie miłe słodkie dziecię, nie roztropnego pięknego, tłuściutkiego chłopca, o pięknych wyrazistych oczach, ale syna Bożego, w którego spojrzeniu czytamy wyryte wszystkie bóle jego żywota w ciele; odbite jakby przeczuciem serca na obliczu Matki.

Ziemianie, święci oboje, Syxtus i Barbara, pierwszy w zachwycie, druga w skromnem ku ziemi spojrzeniu, przypominającém Madonny Rafaela początkowe, wraz z opartymi na brzegu obrazu do połowy postaci wysuniętymi cherubinami, spoglądającymi w zamyśleniu na świat, dopełniają całości obrazu, którego estetyczny charakter stał się posiewem całych szeregów dzieł religijnych wstępujących na inne tory: extatyczne.

Pomysłowości swej próby, na szerszą skalę rozpoczął Rafael bardzo wcześnie i w pierwszych już obrazach widać zarody późniejszych do większych prac usposobień. Z tej pierwszej epoki Peruginowsko Florenckiej dwa najważniejsze obrazy są: Zaślubiny N. Panny i Złożenie do grobu Chrystusa Pana. Pierwszy bardzo jeszcze podobny do Peruginowskich nietylko w sztywnym nieco architektonicznym układzie, ale i w sposobie rysowania i malowania. Drugi odznacza się nietylko większą już bez porównania swobodą układu, ruchem, związkiem duchowym łączącym z sobą wszystkie postacie w skład obrazu wchodzące, ale w ogóle przymiotami które do dziś dnia stawiane są jako wzór doskonałości, jako wskazówka jak należy patrzeć na naturę jak jej objawy plastycznie zużytkowywać. Do takich przykładów należą ruchy dźwigających ciało Zbawiciela, z których poznać można dokładnie ile ciężaru dźwiga każdy z pojedynczych do akcyi wchodzących ucz-

niów. Niejaka suchość rysunku, pozostałość po szkole Perugina, cechuje jeszcze ten utwór 24 letniego młodzieńca, który pośród wesołego towarzystwa Florenckiego i od przyjaciela Fra Bartolomea, u którego poważniejsze chwile życia przepędzał, miał być powołany do rozpoczęcia nowej świetniejszej jeszcze karjery.

Na dworze Papieża Juljusza II przy budowie Kościoła Ś-go Piotra bawił w Rzymie budowniczy Bramante. Sława młodzieńca z Urbino była już około r. 1508 tak rozgłośną, liczne zamówienia obrazów Kościelnych jakie już wykonał, portrety florenckie pełne zalet uczyniły imie Sanzia znanem w kołach wyższych duchownych i świeckich, tak iż Bramante nie miał trudności w skłonieniu Juljusza II do powierzenia Rafaelowi wymalowania na ścianach jednego pokoju mieszkania papiezkiego obrazów odpowiednich. Stało się, że ten jeden pokój utorował drogę do dalszych, tak iż powstał cały ogromny cykl, albo raczej łańcuch cyklów, który w następstwie spowodował jeszcze artystyczne ozdobienie tak zwanych logiów. Stanze papiezkie są to czworoboczne pokoje sklepione o drzwiach w ścianach przeciwległych i oknach w drugich przeciwległych. Ta budowa sprawia, iż w pokoju takim miejsca do pokrycia malowidłami przedstawiają trójkątne powierzchnie, pomiędzy krzyżującemi się żebrami sklepieniowemi, po dwie ściany przeciwległe, stanowiące półkola wielkich wymiarów i po dwie drugie ściany półkoliste przeciwległe przecięte oknami.

Pierwsza stanza zwana: „della segnatura“ to jest ta w której papieże podpisywali bulle, miała być tą jedyną ozdobioną przez Rafaela. Sklepienie ozdobione jest figurami pojedyńczemi niewielkich wymiarów przedstawiającemi Religję—Filozofję—Poezję i Prawo. Na odpowiadających tym wyobrażeniom ścianach są odpowiednie obrazy. Pierwszy *religję, teologję* lub tak zwana zwykle, *dysputę o N. Sakramencie*, przedstawiający, był też pierwszym z porządku ich wykonania. W układzie jego zwłaszcza części górnej napotykamy jeszcze pewną sztywność cechującą początki sztuki a mało wykraczającą po za granice szkoły Umbryjskiej Perugina, figury dolne są szersze w rysunku pełniejsze i śmielsze, ale co nadewszystko uderza to to, że prawa strona obrazu różni się znacznie od lewej sposobem wykonania, że w miarę jak się młody mistrz w pracy posuwał, wyrabiał się i postępy czynił.

Ten właśnie postęp, ten szybki rozwój, jest tak widoczny, że niepotrzeba żadnych na to innych dokumentów jak sam sposób wykonania tych fresków, aby na ich podstawie określić jaką szybkością szedł rozwój w pracach tego genialnego młodzieńca, aby zarazem niemylnie wskazać jaką koleją szło wykonanie tych prac. Na tej podstawie twierdzić należy iż drugim obrazem jest przedstawiający poezyję. Na wierzchołku Parnasu zgromadzeni są poeci różnych wieków od Homera Saho aż do Danta Petrarki i Tassa. Źródło hipokreny, wiecznie bijące, spada z pod ręki nimfy opartej na wylocie zdroju.

Pomiędzy drugim a trzecim obrazem zachodzi w sposobie wykonania tak wielka różnica, iż niepodobna wytłomaczyć jej sobie już naturalnym rozwojem genialnego usposobienia. Jakoż istotnie w tej chwili uległ był Rafael nowemu jeszcze wpływowi potężnego podówczas, niegdyś współzawodnika Leonarda da Vinci w wykonaniu Kartonu do bitwy pod Anghiavi, Michała Anioła Buonarotti.

Michał Anioł malował był właśnie na sklepieniu kaplicy Syxtyńskiej ów słynny szereg obrazów których genialności tak pod względem pomysłów jak i wykonania nic nieprześciga. Genialny rzeźbiarz i malarz zamknięty w kaplicy, nikogo, nawet papieża, do niej niewpuszczał podczas pracy, ale chciwy sławy Rafaela Bramante ukradkiem wprowadził tam młodego Sanzia, a wrażenie jakie szeroki rysunek sprawił na młodzieńcu, stało się powodem, że następny pomysł przedstawiający Filozofję, czyli tak zwaną zwykle szkołę Ateńską, nosi na sobie inne już cechy, dalszego, potężniejszego rozwoju geniuszu Rafaela.

To nowe popchnięcie odbija się w całym szeregu prac, które po téj nastąpiły. I tak następujący zaraz obraz przedstawiający trzy cnoty kardynalne: mądrość, siłę i umiarkowanie, zajmujący czwartą ścianę jest jeszcze potężniejszym od Filozofii, a cały pokój drugi potęgą rysunku i sposobu wykonania, zbliża się najzupełniej do zalet Buonarottego lubo i Rafaelowski wdzięk, piękność form i słodycz całości i szczegółowych motywów kompozycyjnych czynią i te dzieci jego genialności nieodrodnemi od wszystkich innych które z pod ręki jego wyszły.

Z tej epoki pochodzi owa słynna Ś-ta Cecylja przez Kardynała di S-ta Quatro do

Bolonii zamówiona i tam znajdująca się, w której właśnie wzmiankowane właściwości w najwybitniejszy sposób w zetknięcie z sobą weszły. Słodyczy wyrazu Ś-ej Cecylii, Ś-go Jana i Barbary, ich przeważnemu pięknu przeciwstawiony jest poważny, zamyślony w sposób Buonarottowski S. Paweł, na mieczu oparty.

Druga stanza zwana Heliodora poczyna się po prawej stronie od wnijścia obrazem przedstawiającym Heliodora Króla Syryjskiego wypędzonego ze świątyni. Następna ściana z oknem ozdobiona obrazem cudu w Bolsenie podczas mszy zaszłego, wyobrażającego faktyczną przemianę hostyi na chleb o śladach krwi. Przeciwległa pierwszej, ozdobiona jest obrazem przedstawiającym Atyllę powstrzymanego w pochodzie na Rzym przez ukazanie się papieża Leona I i apostołów Piotra i Pawła unoszących się ponad dworem papiezkim. Na czwartej w której jest okno przedstawione uwolnienie Piotra Ś-go z więzienia, w trzech scenach z których środkowa nad oknem przedstawia Anioła budzącego Ś-go Piotra z prawej strony Anioła uprowadzającego, z lewej zaś żołnierzy jakby nagłem ukazaniem się światła w więzieniu ze snu powstających.

Pomysł ten uwarunkowany miejscowością tak bardzo nienadający się do jednolitego układu kompozycyi jest bardzo nauczającym zwłaszcza dla tych, którzy trudnościami warunków zrażają się lub wbrew utrzymują, iż warunki tego rodzaju są wiązami nakładanemi na polot wyobraźni. Rafael dowiódł, że dla prawdziwego geniusza, dla człowieka obdarzonego zdolnością twórczą, trudne zadanie nie przeszkodą ale podnietą się staje. Tak jest, cechą genialności jest gotowość do tworzenia pomysłów którą zwykłem porównywać do dobrego spiżu, odpowiadającego pięknym oddźwiękiem na każde doknięcie, bodaj najlżejsze i niespodziewane, żelaznego serca.

Pomiędzy pierwszemi dwoma a drugiemi z tych obrazów nastąpiła śmierć Juljusza II a obranie Leona X. Na obrazie trzecim mszy w Bolsenie widzimy sportretowanego pierwszego z tych papieżów, na obrazie zaś Atylli Leona X wyobrażającego swego imiennika Leona I za którego stał się fakt uwolnienia Rzymu od rabunku i pożogi.

Dwiema ważnemi cechami różnią się malowidła tego drugiego pokoju od pierwszego. Jedną jest inny zupełnie nastrój duchowy pomysłowości, w której z ceremonijalnego nieco a przynajmniej uroczystego spokoju przechodzi w dramat historyczny, drugą iż gdy w pierwszym pokoju wszystkie obrazy w zupełności ręką jego własną były wykonane i dla tego widać w nich ten olbrzymi postęp doskonałości, wyrobienia, w drugim msza w Bolsenie i Ś-ty Piotr w więzieniu, to jest te które były skończone zapewne za Juljusza II są wyraźnie ręki Rafaela, gdy Heliodor i Atylla noszą na sobie cechy pomocy jaką mu uczniowie w tych pracach być poczynali.

Daleko wyraźniéj widać tę pomoc w następnéj Stanzy del Incendio w której władzy Kościoła moc silniéj jeszcze zaznaczona jest przedstawionemi faktami historycznemi, do których przedmiot jakby umyślnie znów dobrany z dziejów papieżów, imienników wówczas panującego.

Obraz dający tytuł Stanzy przedstawia pożar za papieża Leona IV, w okolicy bazyliki lateraneńskiéj, gdzie podówczas jeszcze była stolica S-ta. Pożar zażegnany błogosławieństwem Leona ukazującego się w logii jest mocy Kościoła uobrazowaniem. Wpływ tęgiego muskularnego rysunku Michała Anioła na tem malowidle jest najwybitniéjszy, postacie męzkie uderzająco piękne a kobiece, jak zawsze u Rafaela, łączą z siłą wdzięk nieopisany. Ten obraz znów cały ręką mistrza wykończony jest ostatnim w którym ręki uczniów dopatrzeć się niemożna, pozostałe, wszystkie są już tylko pod kierunkiem Sanzia i z jego Kartonów zrobione: Zwycięztwo nad Saracenami pod Ostią, Koronowanie Karola Wielkiego przez Leona III-go i przysięga Leona IV-go wobec Karola Wielkiego noszą na sobie cechy genjalności w układzie i wyrazistości w wykonaniu choć nawet miejscami rysunek mocno chybiony. Zdaje się że ostatnią salę w któréj jest ogromnych wymiarów bitwa Konstantyna z Maxencijuszem miał Rafael zamiar znów własnoręcznie ale już olejno na ścianie wykonać, za dowód służyć mogą dwie postacie allegoryczne po końcach obrazu umieszczone, wyobrażające siłę i sprawiedliwość, jego ręką skończone, gdy obraz właściwy bitwę wystawiający w zupełności przez uczniów i już po śmierci Sanzia wymalowany został. Na ten obraz też tylko ze stanowiska układu uwagę zwrócić należy. W żadnym z poprzednich pomysłów, jakkolwiek silnie ożywionych, nierozwinął Rafael tyle energii, tyle życia a zarazem tyle uczucia dramatycznego ile go w zarodach przynajmniéj (bo wykonanie nie jego jest ręki) w obrazie tym napotykamy.

Utrzymują niektórzy iż układ ogólny tego pomysłu podobny jest do kartonu owego który Leonardo da Vinci dla Signorii Florenckiéj był zrobił że tam byli po raz pierwszy użyci owi po niebie przeciągający apostołowie czy święci. Z piękności obrazu tego pod względem uczucia najpiękniejszą jest gruppa z dwóch figur ojca i syna, z których pierwszy ostatniego. poległego, ramionami rodzicielskiemi otacza.

W Santa Maria della Pace w Rzymie rozpoczął Rafael w tym samym czasie inny cykl niedokończony, tém różniący się od dawniéjszych jego prac a zgodnych pod względem sposobu wykonania z dopiero wzmiankowaną salą Konstantyna, że jak w owéj dwie allegoryczne postacie olejno na ścianie wymalowane zostały, tak tu 12 apostołów na filarach międzysklepieniowych w ten sposób wykonanych widzimy. Nad jedną zaś z kaplic w tym kościele są owe słynne Sybille należące do najpiękniejszych utworów Rafaela. Jeszcze dwa cykle mamy do zanotowania i rozebrania, jednym jest szereg malowideł bardzo różnorodnéj treści w otwartéj galeryi pałacu Watykańskiego zwanéj loggiami, drugim malowidła w Farnesinie. Źródło pomysłów zapełniających ściany galeryi Watykańskiéj leży w zwrocie ku tradycjom artystycznym Rzymsko-greckim. Papież Leon X uczynił był Rafaela kierującym odkopaliskami starożytnych monumentalnych budowli Romy. Sposobność nietylko oglądania tych dekoracyjnych ściennych malowideł i płaskorzeźbowych ozdabiań ale i kopiowania wielu lub nawet wyjmowania z nich niektórych części zagrożonych zniszczeniem, pośród walących się budowli sprawiła, iż nagromadził się materjał ornamentowo malowniczy, przez genialnego artystę w odpowiedni sposób ku ozdobieniu otwartej galeryi zużytkowany.

Pomysłem Rafaela w loggiach jest sposób zużytkowania stylu dawnych malowideł i ozdobności, płaskorzeźb, szereg obrazów z starego testamentu, zdobiących sklepienia między arkadowe i niektóre pomysły allegoryczne na pilastrach filarów.

Tu także wszedł w działanie ów czynnik wieloręczny, o którym przy stanzach mieliśmy sposobność wspomnieć: uczniowie Rafaela.— Ich to pracą pod nadzorem i kierunkiem młodego jak oni mistrza przerysowane zostały owe szeregi wieńców owocowych i ornamentacyi fantastycznych, które pokrywały ściany łaźni Dyoklecjana i Caracalli, ich też pracą według wskazówek Santia i podług jego układu pokryte zostały ściany loggiów. Oni też wykonali jednobarwne obrazki biblijne sklepieniowe. Pomysłowość ornamentacyjną Rafaela rozpoznać możemy w trzech podłużnych ściankach loggiów, z których na jednej wyrażone są pod postacią figur ornamentacjami przeplecionych cztery pory roku, na drugiej: wiara, nadzieja i miłość, na trzeciej, Parki snujące nić życia ludzkiego, a zdaje się nawet jakoby te malowidła były własną ręką Santia wykonane. Zużytkowanie drobnych płaskorzeźb starorzymskich lub starogreckich da się dowieść na następującej podstawie. Na pilastrach przeciwległych słupom arkadowym, napotykamy małe płaskorzeźby gipsowe mythologiczne lub obyczajowe grecko-rzymskie rozmaitych kształtów, owalnych i czworobocznych mniej lub więcej wydłużonych, wprawione w tynk muru i otoczone ornamentacjami wiążącemi je malowniczo. Gdy zaś pochodzenie ich grecko-rzymskie lub rzymskie da się dowieść przez porównanie z podobnemi zupełnie wypełniającemi kassetony sklepień w nowoodkopanych ostatniemi laty częściach pałacu Cezarów na Palatynie, przeto twierdzić możemy, że te drobne okruchy ornamentacyi starożytnych, są właśnie owemi, które w swoim czasie ściągnęły na Rafaela zarzut burzyciela pamiątek dawnej Romy, gdy on je tylko od zagłady uchronił, zdobiąc niemi nowowzniesioną budowlę.

W cyklu zdobiącym Farnesinę (pałac Farnesich położony nad Tybrem w miejscu ku przedmieściu Zatybrzańskiemu, Trastevere zwróconem) pod galerją podobną do Watykańskiej lubo znacznie mniejszą. wykonany został przez Rafaela freskowy cykl innego zupełnie rodzaju bo mythologiczny. Przedmiotem szeregu pomysłów jest historja Psyche.

Rady i tradycje utworzone przez Leonarda da Vinci widzimy tu zadziwiająco doskonale przez Santia zastosowane. Leonardo w jednym paragrafie swego traktatu o malarstwie powiada: iż miejsce na ścianie, na której mają być wymalowane obrazy, powinno być przez malarza uważane jako otwór w ścianie. Zobaczmy jak tę radę zużytkował Rafael.

Słupy podpierające strop są marmoryzowane, z nich jak z pni, stylowo na słupy zamienionych, wznoszą się krawędziami sklepień idące gałęzie owinięte kwiatami i owocami, wiążą się zaś następnie u spłaszczonego stropu pozostawiając trójkątne i czworoboczne miejsca, pierwsze w części sklepieniowej drugie w płaskiej. Pierwsze wyobrażają błękit niebios przeglądający pomiędzy zielenią żeber

sklepieniowych, drugie naśladują rozpięte pomiędzy gałęźmi kobierce. Na pierwszych i na drugich postacie mythologiczne pełne życia, piękna i wyrazistości, tém się tylko dla oka patrzącego różnią od siebie iż w pierwszych rozpoznajemy wyraźnie własnoręczność pracy Rafaela, jego wytworne poczucie piękna, umiejące prawdę naturalną z powabem łączyć, gdy w drugich ręce uczniów, może ciężka dłoń Giulia Romano o czarniawo-żółtym kolorycie, widoczna.

Jedna tylko część znalazła wybornego wykonawcę, to zieloność i owoce otaczające obrazy, a wykonane przez Giovani da Udine, tegoż samego którego roboty są instrumenta muzyczne leżące u nóg S-tej Cecylii.

Jeszcze o dwóch szeregach, słów parę dorzucić musimy. W obudwu genialna pomysłowość Rafaela najprzedniejszą stanowi stronę. Pierwszym jest szereg siedmiu dochowanych kartonów z dwunastu pomysłów z nowego testamentu na kobierce wykonane w Brukselli dla osłonięcia ścian kaplicy Sykstyńskiej. Poczyna szereg: cudowny połów ryb, drugi jest oddanie kluczów S-temu Piotrowi, trzeci S-ty Piotr i Jan leczący chromego, czwarty ukaranie Ananiasza, piąty oślepienie Elymasa, szósty ofiara w Listrze na cześć S-go Pawła, siódmy S-ty Paweł karzący w Atenach. Ponieważ te kartony są jedynemi jakie w wielkości naturalnej dochowały się do naszych czasów, lubo zniszczone i porozdzierane, z nich więc możemy mieć najdokładniejsze wyobrażenie jak pełnym głębokiego poczucia bywał wyraz nadawany postaciom przez Rafaela w tych bezpośrednich wylewach uczucia, jakiemi są kartony wszelkie, z których obrazy malowane bywają już nieco chłodniejszem powtórzeniem; z tych też prac ducha Rafaela odczytać można najdoskonalej.

Drugi pomysł na kopułę kaplicy Chigich w Santa Maria del Popolo zdumiewająco piękny i wielki lubo do nader skromnych ograniczony wymiarów. Górne podniebienie kopuły zapełnione jest postacią Boga Ojca o rozpostartych ramionach, jakby błogosławiących i pragnących przyjąć w objęcia swe zbłąkane dzieci; postać otoczona gronem aniołów. Ale któż to będą ci których te ramiona do ojcowskiego serca przycisnąć mają? Spojrzyjmy na kopułę samą, podzielona jest na ośm pasów zwężających się żebrami schodzącemi się u górnego kręgu, u dołu w każdym przedziale czworoboczne okno, przez które widzimy planety uosobione w sposób mythologiczny, a dążące ku górze ku Ojcu wszech światów więc tym Wenerom, Jowiszom, Marsom, Merkurym, Dianom towarzyszący aniołowie wskazują drogę do Ojca przedwiecznego, a każdemu inaczej z stopniowaniem odpowiedniem do znaczenia bóstwa to łagodniej to natarczywiej gestem przekonywając że tam jest koniec drogi każdego.

Cóż jeszcze powiedzieć mamy o Przemienieniu Pańskiem tak znanem, ostatniem dziele Rafaela, tylokrotnie w oddzielnych traktatach obrobionem, którego każdy rys świadczy o wszechstronnej dojrzałości tego niezwykłego uzdolnienia zdobywającego krok za krokiem do ostatniej chwili życia coraz nowe dziedziny. Na zakończenie to jeszcze dodać winniśmy, że mylnem jest zdanie dość szeroko rozpowszechnione, jakoby Rafael i cała szkoła idealna rysownicza była słabą w kolorycie w malowaniu samem. Dość by było tu przytoczyć portrety Juljusza II i Leona X o tak wybornym kolorycie, jaki tylko w doskonałych dziełach szkoły kolorystowskiej weneckiej Tyciana napotkać można, aby zaznaczyć, że wszechstronność Rafaela i tu granic nie znała, i że on sam jeden streszcza w sobie istotnie wszystko co szkołą włoską nazywamy to jest to, co się wytworzyło przez wzajemne oddziaływanie na siebie wysileń całych pokoleń i najznakomitszych indywiduów, szkołę, której ideałem jest doskonałość wszechstronna, postawiona jako ostateczny cel dążenia artysty przez Leonarda da Vinci, a spełniona przez Rafaela Sanzi.

3760.

4305

Spis przedmiotów stanowiących wystawę Rafaelowską ułożony chronologicznie.

Kopije Olejne.

1. Portret siostry Rafaela przez A. Schouppé oryginał w Rzymie.
2. La belle Jardinière Madonna przez A. Schouppé oryginał w Paryżu.
3. Ś-ty Michał Archanioł przez R. Hadziewicza oryginał w Paryżu.
4. Portret Rafaela przez N. N. oryginał we Florencyi.
5. Szkoła Ateńska kopija K. Millera fresk w Rzymie w Watykanie.
6. Gruppa ze szkoły Ateńskiej tegoż „ „ „
7. Jedna figura ze szkoły Ateńskiej kopija A. Schouppé „ „
8. Madonna di Foligno kopija X. Kaniewskiego oryginał w Rzymie.
9. Figura z Madonny di Foligno K. Millera.
10. Atylla pod Rzymem kopija X. Kaniewskiego fresk w Watykanie.
11. Widzenie Ezechjela kopija K. Millera oryginał w Rzymie.
12. Bitwa Konstantyna kopija K. Millera fresk w Watykanie.

Ryciny.

1. Spasimo. Chrystus Pan upadający pod krzyżem oryginał w Madrycie.
2. Madonna au Voile w Paryżu.
3. Ś-ta Cecylja w Bolonii.
4. Madonna del Cardelino w Florencyi.
5. Rzeź niewiniątek.
6. Filary Loggiów sztuk 14 własność W. G.
7. Sceny biblijne Loggiów własność A. Schouppé.
8. Plafony w kościele S. Maria del Popolo.
9. Skrzypek portret oryginał w Rzymie.
10. Portret Fornariny oryginał w Rzymie.
11. Madonna Syxtyńska w Dreznie.
12. Madonna Syxtyńska w Dreznie karton K. Millera.
13. Przemienienie Pańskie własność P. K. Przeździeckiego.
14. 32 studja z Przemienienia własność Tow. Z. Sztuk Pięknych.
15. Sybille w kościele Madonna della Pace w Rzymie.

Fotografije.

1. 12 obrazów w Stanzach Watykańskich własność W. G.
2. Sceny mythologiczne z Farnesiny własność W. G.
3. Siedm kartonów do kobierców.
4. Widoki Urbino, Domu w którym się urodził Rafael i pokoju w którym na świat przyszedł, własność J. K.

3760